

Cena 2,5 zł; 2,5 DM; 2 USD

30 stycznia 2000 • Nr 5 • Rok LXXVII

GOŚĆ

niedzielnny

Egz. archiwalny



IV Niedziela Zwykła

Wprowadzenie do liturgii

Rok Jubileuszowy zawsze był czasem wyzwolenia z niewoli. Ludzkość przez grzech pierwotny popadła w niewolę szatana. Jezus wyzwala człowieka spod władzy złego, jak uczynił to w synagodze w Kafarnaum. On naucza z mocą, stąd tak ważne jest przynaglenie Psalmisty: „Słyszac głos Pana, serc nie zatwardzajcie”. Nie chodzi tylko o podziw i zdumienie pięknem ewangelicznego orędzia, lecz o wcielenie go w życie. Czas Wielkiego Jubileuszu to szczególna okazja, by we współpracy z łaską Bożą zrzucić z siebie wszystkie nałogi, złe przyzwyczajenia, duchowe lenistwo, obojętność. Módlmy się z wiarą: „Zbaw nas ode złego”.

Antyfona na wejście

Ratuj nas Panie, nasz Boże, i zgromadź nas z krajów pogańskich, abyśmy wielbili święte imię Twoje i dumni byli z Twej chwały.

(Ps 106[105].47)

Kolekta

Panie, nasz Boże, spraw, abyśmy chwalili Ciebie z całej duszy i szczerze miłowali wszystkich ludzi. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

PIERWSZE CZYTANIE

Bóg obiecuje zstać proroka

Czytanie z Księgi

Powtórzonego Prawa

Mojżesz tak przemówił do ludu:

„Pan Bóg twój wzbudzi ci proroka spośród braci twoich, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał. Właśnie o to prosileś Pana Boga swego na Horebie, w dniu zgromadzenia: »Niech więcej nie słucham głosu Pana Boga

mojego i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł«”.

I odrzekł mu Pan: „Dobrze powiedzieli. Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co rozkażę.”

Jeśli ktoś nie będzie chciał słuchać moich słów wypowiedzianych w moim imieniu, Ja od niego zażadam zdania sprawy. Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów obcych, taki prorok musi ponieść śmierć”.

(Pwt 18,15–20)

PSALM RESPONSORYJNY

Refren: Słyszac głos Pana,

serc nie zatwardzajcie.

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu,
wznosmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia.

Stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem,
radośnie śpiewajmy Mu pieśni.

Refren.

Przyjdźcie, uwielbiajmy Go, padając
na twarze,

zegnijmy kolana przed Panem, który nas
stworzył.

Albowiem On jest naszym Bogiem,
a my ludem Jego pastwiska i owcami
w Jego rękę.

Refren.

Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego:
„Niech nie twardnieją wasze serca jak
w Meriba,

jak na pustyni w dniu Massa,
gdzie Mnie kusili wasi ojcowie,
doświadczali Mnie, choć widzieli moje dzieła”.

Refren.

(Ps 95[94].1–2.6–7ab.7c–9 /R.: por. 8)

DRUGIE CZYTANIE

Małżeństwo i celibat

Czytanie z Pierwszego

**Listu świętego Pawła Apostoła
do Koryntian**

Bracia:

Chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień.

Człowiek bezzenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie. I doznaje rozterki. Podobnie i kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem. Ta zaś, która wyszła za mąż, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać mężowi.

Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by zastawiać na was pułapkę; po to, byście godnie i z upodobaniem trwali przy Panu.

(1 Kor 7,32–35)

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkającym cienistej krainy śmierci wzeszło światło.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

(Mt 4,16)

EWANGELIA

Jezus naucza jako mający władzę

Słowa Ewangelii

według świętego Marka

W mieście Kafarnaum Jezus w szabat wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką; uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie.

Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: „Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszdeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży”.

Lecz Jezus rozkazał mu surowo: „Milcz i wyjdź z niego”. Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego.

A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: „Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są mu posłuszne”. I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej.

(Mk 1,21–27)



Nauczanie Chrystusa w synagodze, fresk szkoły Rafaela, Apostolski Pałac Watykański

Modlitwa nad darami

Wszchemogący Boże, przyjmij łaskawie dary, które na znak naszego oddania składamy na Twoim ołtarzu, i przemień je w Sakrament naszego zbawienia. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Antyfona na Komunię

Niech Twoje oblicze zajaśnieje nad Twym sługą, wybaw mnie w swoim miłosierdziu. Panie, skoro Cię wzywam, niech nie doznam zawodu.

(Ps 31[30].17–18)

Modlitwa po Komunii

Posileni Sakramentem naszego odkupienia, prosimy Cię, Boże, aby Pokarm, który daje życie wieczne, umocnił nas w prawdziwej wierze. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Obyśmy usłyszeli Jego głos...

Sluchać Boga. Na różne sposoby Bóg przez wieki mówi do człowieka. Jest Bogiem żywym, więc pragnie być obecny, pragnie być blisko swojego ludu. Cała historia biblijna zapisana w Starym Testamencie opowiada o Bogu, który przez Słowa wypowiedziane prowadzi, poucza i opiekuje się swoim ludem. A w Nowym Testamencie Ten, który na różne sposoby przemawiał, teraz przemówił przez Syna.

Prorok to był człowiek, który mówił to, co Bóg chciał przekazać. „Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak Ty, i włożę w jego usta słowa, będzie im mówił wszystko, co rozkażę”. Bóg posyłał proroków, aby byli Jego ustami. Kiedy Bóg mówi, człowiek powinien słuchać. I to jest postawa, której musimy stać na nowo się uczyć. Jak słuchać, aby usłyszeć. W gwarze, zamieszaniu, zabieganiu i niepokoju – usłyszeć każdego dnia, co Bóg chce mi powiedzieć. Coś bardzo konkretnego, coś, co często dotyczy tylko mnie samego. Muszę nauczyć się słuchać. Muszę nauczyć się takiej wrażliwości wewnętrznej, aby nic mi nie zagłuszyło tego jednego i najważniejszego głosu w moim życiu.

Trwanie przy Panu. Święty Paweł wykazuje troskę o człowieka. Chce, aby nikt – czy żyjący w małżeństwie czy wolny – nie utracił więzi z Bogiem. Aby nic tej relacji nie zakłóciło. „Chcę, abyście byli wolni od utrapień”. Jednoznacznie święty Paweł stawia na pierwszym miejscu, jako fundament, relację, odniesienie do Boga. Na Bogu mamy budować cały gmach naszej codzienności. To wszystko, co robimy i kim jesteśmy. I znowu, bez względu na to, co robię, czy też bez względu na to, kim jestem, powinienem w swojej co-

dzienności „trwać przy Panu”. Co to znaczy „trwać przy Panu”? Czy to w ogóle jest możliwe? Czy jest możliwe owo biblijne chodzenie w obecności Pana?

Tych kilka pytań, które każdy z nas musi sobie zadać, warto dostrzec i chwilę się nad nimi zastanowić. Nie chodzi o to, aby udzielić od razu jak najlepszej odpowiedzi, ale aby te pytania drażyły nasz umysł, nasze serce, naszą świadomość, jak byśmy to dzisiaj powiedzieli. Aby one drażyły nasze wnętrza, tak jak woda draży kamień, aby dostać się do jego wnętrza.

Słowa samego Jezusa. W Kafarnaum Jezus mieszkał w domu Piotra, a było to blisko owej synagogi. Można to jeszcze dzisiaj zobaczyć w małej wiosce nad brzegiem Jeziora Galilejskiego. Wtedy Jego słowa, Jego nauka, wywoływały żywe reakcje. Słyszmy, że „zdumiewali się Jego nauką, uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie”. Są takie słowa, takie wypowiedzi Chrystusa zapisane w Ewangeliach, które pozwalają nam zrozumieć, że pochodzą tylko od Niego i tylko On mógł je wypowiedzieć. Jezus mówi: „Mojesz wam powiedział...”, a Ja wam powiadam”. Nikt z Żydów nie mógł postawić się ponad Mojżeszem, nikt nie mógł swojej nauki stawiać ponad Mojżeszową, chyba że sam był prawdziwym Mesjaszem. I wtedy słowa umieszczone w dzisiejszej aklamacji przed Ewangelią nabierają nowego znaczenia, jakże bliskiego każdemu z nas. „Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom ciemnej krainy śmierci weszło światło”.

TOMASZ DOSTATNI OP

Świadkowie miłości Boga

Święto Ofiarowania Pańskiego obchodzone jest w Kościele jako Dzień Życia Konsekwowanego. W tym roku będzie on połączony z Jubileuszem wszystkich mężczyzn i kobiet, którzy oddali się na wyłączną służbę Bogu i braciom, naśladowując Chrystusa na drodze rad ewangelicznych, czyli ślubując życie w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie. Różne są formy życia konsekrowanego.

Instytuty oddane kontemplacji

Na Wschodzie, a także na Zachodzie od pierwszych stuleci istnienia Kościoła praktykowano życie monastyczne. Powstawały różnorodne jego formy, należące zarówno do tradycji pustelniczej, jak i wspólnotowej. Członkowie instytutów oddanych kontemplacji koncentrują swoje życie i działanie na kontemplacji Boga. Łączą życie wewnętrzne z pracą, wysiłkiem ascezy osobistej z rozważaniem Słowa Bożego, sprawowaniem liturgii i modlitwą. Członkowie tych instytutów trwają w samotności i milczeniu. Do zakonów kontemplacyjnych należą m.in. benedyktyni, kameduli, benedyktynki, kamedulki, karmelitanki, wizytki.

Instytuty życia konsekrowanego oddane dziełom apostołskim

Osoby żyjące w tych instytutach pragną na różne sposoby pełnić, zgodnie z określonym charyzmatem, apostołską służbę dla dobra Kościoła, żyjąc we wspólnocie. Należą do nich liczne wspólnoty zakonne męskie i żeńskie, oddające się działalności apostołskiej i misyjnej oraz dziełom chrześcijańskiego miłosierdzia. Ich założyciele odczytywali znaki czasu i starali się odpowiadać na konkretne potrzeby Kościoła i bliźnich. Pragnęli urzeczywistnić Ewangelię we własnym życiu i ukazywać innym żywą obecność Jezusa. O misji życia konsekrowanego decydują trzy elementy konstytutywne: konsekracja, czyli świadectwo życia radami ewangelicznymi, jedność braterska czy siostrzana we wspólnocie oraz konkretne posługi instytutu lub wspólnoty. Większość instytutów zakonnych męskich i żeńskich w Polsce należy do instytutów życia konsekrowanego oddanych dziełom apostołskim.

Instytuty świeckie

W naszych czasach powstała nowa forma życia konsekrowanego: instytuty świeckie. Ich członkowie pragną przeżywać swoją konsekrację Bogu przez prak-

tykowanie rad ewangelicznych w świecie, bez trwałej formy życia wspólnego i bez zewnętrznych oznak swojego powołania. Starają się oni przepajać duchem Ewangelii wszystkie ludzkie sytuacje w środowisku zamieszkania, pracy i w rodzinach.

Stowarzyszenia życia apostołskiego

W Kościele działają też stowarzyszenia życia apostołskiego męskie i żeńskie. Charakteryzują się realizowaniem własnego celu apostołskiego i wspólnotą życia określoną przez konstytucję, a także brakiem ślubów publicznych. Niektóre wspólnoty podejmują praktykę rad ewangelicznych przewidzianych we własnych konstytucjach. W Polsce najbardziej znane stowarzyszenia życia apostołskiego tworzą: księża filipini, księża misjonarze św. Wincentego à Paulo i księża pallotyni. Żeńskim stowarzyszeniem życia apostołskiego są siostry miłosierdzia (szarytki).

Stan dziewic poświęconych Bogu, pustelnicy, wdowy

Na nowo rozkwita starożytny stan dziewic poświęconych Bogu. Konsekwowane przez biskupa dziewice łączą się szczególną więzią z Kościołem lokalnym, któremu służą, pozostając w świecie. Żyją osobno lub razem z innymi. Pustelnicy i pustelnice należą do starożytnych zakonów lub nowych zgromadzeń, albo też podlegają bezpośrednio biskupom. Przez oderwanie od świata świadczą o przemijalności, a przez post i pokutę wskazują na wartości nieprzemijające. Ostatnio odrodziła się także praktyka konsekracji wdów oraz wdowców, znana od czasów apostołskich. Osoby te składają wieczysty ślub czystości, poświęcając się modlitwie i służbie Kościołowi.

W czasie uroczystej Mszy św., otwierającej IX Zwyczajny Synod Biskupów (1996 r.) poświęcony życiu konsekrowanemu, Jan Paweł II stwierdził:

„Szczególnie oczekiwaną dzisiaj posługą od osób konsekrowanych jest nieustanne wychodzenie wraz z całym Kościołem przeciw najwęższej biedzie człowieka współczesnego: z powodu odrzucenia Boga wielu utraciło sens życia. Osoba konsekrowana staje pośród tych naszych braci jako żywe proroctwo zbawczej miłości Boga, a przez to jako żywy świadek radości i nadziei, jako budowniczy przyszłości w perspektywie królestwa Bożego”.

KS. ROMAN KEMPNY

30 I

Niedziela – IV Zwykła

Czyt.: wydrukowane w całości na str. 2
(IV tydz. psalterza)

Na początku publicznej działalności Jezus udał się do synagogi w Kafarnaum. Tam w szabat nauczał i wyrzucił złego ducha z człowieka opętanego.

Na początku każdego tygodnia wyznawcy Chrystusa mają udawać się do swych domów modlitwy, aby uczestniczyć w Eucharystii. Tam mają umacniać się Słowem Bożym i Ciałem Pana, by mieć moc do pokonywania pokus złego ducha.

31 I

Poniedziałek – wspomnienie św. Jana Bosco, kapłana

Czyt.: 2 Sm 15,13–14,30; 16,5–13a; Ps 3; Mk 5,1–20.

Jezus z miłością zbliżył się do nieszczęśliwego człowieka z Gerazy i uwolnił go od złych mocy. Dobro tego człowieka było dla Niego najważniejsze. W Roku Jubileuszowym każdemu wyznawcy Chrystusa winno zależeć na dobru bliźnich, jak św. Janowi Bosco (†1888) leżało na sercu dobro zaniedbanej młodzieży.

1 II

Wtorek – dzień powszedni

Czyt.: 2 Sm 18,9–10,14b.24–25a.31–19,3; Ps 86; Mk 5,21–43.

Św. Marek po przedstawieniu władzy Jezusa nad siłami natury i nad nieczystymi duchami, ukazuje władzę Mistrza z Nazaretu nad chorobą (uzdrowienie kobiety cierpiącej na krwotok) i nad śmiercią (wskrzeszenie córki Jaira). Cuda Jezusa miały przyczynić się do wzrostu wiary uczniów. Rozważanie tych cudów w Roku Jubileuszowym ma się przyczynić do wzrostu wiary dzisiejszych uczniów Jezusa.

2 II

Środa – święto Ofiarowania Pańskiego

Czyt.: Mt 3,1–4 albo Hbr 2,14–18; Ps 24; Łk 2,22–40.

Ustanawiając w 1997 r. święto Ofiarowania Pańskiego Dniem Życia Konsekwowanego, Ojciec Święty w osobnym orędziu zaznaczył m.in.: „Ofiarowanie Jezusa w świątyni jest wymowną ikoną całkowitego oddania własnego życia, szczególnie dla tych, którzy zostali powołani, aby urzeczywistniać w Kościele i w świecie, poprzez praktykowanie rad ewangelicznych, »charakterystyczne przymioty Jezusa – dziewictwo, ubóstwo i posłuszeństwo«”. Dziś cały Kościół obchodzi Jubileusz osób konsekrowanych.

3 II

**Czwartek – dzień powszedni, wspomnienie do-
wolne św. Błażeja, biskupa i męczennika, wspo-
mnienie dowolne św. Oskara (Ansgarego), bisku-
pa – I czwartek miesiąca**

Czyt.: 1 Krl 2,1–4,10–12; Ps. resp. 1 Km 29; Mk 6,7–13.

Jezus polecił spełniać swoim uczniom to, co sam czynił. Dziś spełniają to kapłani. Zdaniem N. Quessaona: „Św. Marek streszcza ich władzę w trzech słowach: charyzmat *słowa*, które głosi konieczność przemiany życia; charyzmat *wyrzucania złych duchów*, moc przeciwdziałania złu; charyzmat *uzdawiania chorych*, moc czynienia ludzkiego życia lepszym”.

Te charyzmaty posiadali Patronowie dnia dzisiejszego. Dziś modlimy się o to, by podobnych ludzi nie zabrakło w Kościele.

4 II

Piątek – dzień powszedni – I piątek miesiąca

Czyt.: Syr 47,2–11; Ps 18; Mk 6,14–29.

Dziś czytamy o męczenniku św. Jana Chrzyciela. Ojciec Święty w encyklice *Veritatis splendor* zauważył: „Jan Chrzyciel nie chciał pominąć milczeniem prawa Pańskiego i nie zgadzał się na kompromisy ze złem: dlatego »życie dał za prawdę i sprawiedliwość«, stając się zwiastującym Mesjasza także przez męczeństwo (por. Mk 6, 17–29)” (n. 91).

5 II

**Sobota – wspomnienie św. Agaty, dziewicy i
męczennicy – I sobota miesiąca**

Czyt.: 1 Krl 3,4–13; Ps 119; Mk 6,30–34.

Boski Nauczyciel troszczył się o idące za Nim tłumy, ale troszczył się również o swoich uczniów. Po podróży misyjnej zalecił im odpoczynek, by istniała harmonia między pracą i odpoczynkiem, by mogli zebrać siły do dalszej działalności.

O tej trosce Jezusa winien każdy pamiętać.

6 II

Niedziela – V Zwykła

Czyt.: Job 7,1–4,6–7; Ps 147A; 1 Kor 9,16–19,22–23; Mk 1,29–39.

BP S. C.

Drzwi ekumenicznie otwarte

TOMASZ DOSTATNI OP

Cały świat obiegły zdjęcia przedstawiające Papieża Jana Pawła II, klęczącego razem z anglikańskim arcybiskupem oraz prawosławnym metropolitą na progu Bazyliki św. Pawła za Murami. Chwilę wcześniej wspólnie otwarli oni drzwi do tej Bazyliki, rozpoczynając kolejny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Od ponad trzydziestu lat każdy taki Tydzień Modlitw ma swoje hasło, tegoroczne brzmi: „Niech będzie błogosławiony Bóg, który nappełnił nas wszelkim błogosławieństwem w Chrystusie” (Ef 1,3). Tradycja wspólnej modlitwy chrześcijan różnych wyznań sięga jednak początków naszego stulecia, o czym warto pamiętać w roku, który kończyć będzie nasz wiek XX. Jan Paweł II w rozważaniu wygłoszonym przed modlitwą „Anioł Pański”, zapowiadając tegoroczne spotkania modlitewne, podkreślił ekumeniczne znaczenie Roku Świętego. Powiedział: „Tylko przy pomocy Bożej możliwe jest posuwanie się drogą jedności, przezwyciężając przy tym podziały powstałe w świecie chrześcijańskim w drugim tysiącleciu... Będziemy prosić o przebaczenie Boga i wzajemnie siebie za grzechy popełnione przeciw jedno-

ści Kościoła, a zarazem podziękujemy za drogę dokonanego już pojednania, zwłaszcza w ostatnim stuleciu”. I dalej, przypominając tegoroczne hasło Tygodnia Modlitw, pochodzące z początku *Listu do Efezjan*, Papież powiedział: „Temat ten, który rozważamy w dwutysiącletnie Wcielenia, opracowała grupa robocza z Bliskiego Wschodu, reprezentująca różne wyznania chrześcijańskie z Ziemi Jezusa. Daje mi to okazję do przypomnienia – dodaje Jan Paweł II, że we Włoszech obchodzi się (przed rozpoczęciem tego Tygodnia Ekumenicznego) Dzień Dialogu Religijnego między Żydami a Chrześcijanami. Jest to inicjatywa, która choć różna od Tygodnia Ekumenicznego, w pewnym stopniu przygotowuje go, zapraszając do kroczenia ku korzeniom, czyli do Przemyślenia Boga z Izraelem”. Dobrze, że również w Polsce jest ten Dzień Judaizmu obchodzony, bo przypomina nam on, iż dialog żydowsko-chrześcijański jest potrzebny, a zarazem ubogaca nas religijnie i kulturowo. Przypomina też o wspólnym doświadczeniu historycznego spotkania Polaków i Żydów, które przez wieki dokonywało się na naszej ziemi.

● Z wielką pieczołowitością przygotowane jest historyczne spotkanie Jana Pawła II ze zwierzchnikiem Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego (RKP) patriarchą moskiewskim Aleksym II. Poinformował o tym urzędujący w Niemczech abp Longin z RKP. Reprezentował on Patriarchat Moskiewski na ekumenicznej uroczystości otwarcia Drzwi Świętych w Rzymie.

● Jan Paweł II odwiedzi Egipt od 24 do 26 lutego. Będzie w Kairze i na Górze Synaj. W oficjalnym komunikacie biuro prasowe Stolicy Apostolskiej podało główne etapy tej podróży.

● Katolicy z Sankt Petersburga uroczystość obchodzili 17 stycznia 65. rocznicę śmierci bp. Antoniego Małeckiego, więźnia carskiego i sowieckiego reżimu, opiekuna bezdomnych i biednych dzieci, administratora apostolskiego Leningradu. W dniach 15 i 16 stycznia parafia św. Stanisława zorganizowała sympozjum nt. życia, działalności społecznej i charytatywnej oraz męczeństwa Biskupa.

● Za całokształt twórczości Andrzej Wajda otrzymał Oscara – nagrodę Amerykańskiej Akademii Filmowej. W werdykcie podkreślono, że Andrzej Wajda jest „jednym z najbardziej szanowanych filmowców naszych czasów”.

● UOP, realizując swoje ustawowe zadania, rozpoznał i udokumentował prowadzenie w 1999 r. aktywnych działań wywiadowczych wymierzonych przeciwko żywotnym interesom RP przez grupę obywateli Rosji przebywających w Polsce jako dyplomaci. W związku z tym wydanych zostało 9 rosyjskich pracowników dyplomatycznych.

● „Tylko 48 proc. Polaków ma kontakt z książką, 42 proc. kupuje przynajmniej jedną książkę rocznie, a czytelnictwo w naszym kraju stało się elitarnie” – powiedziała prof. Jadwiga Kołodziejska z Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej na konferencji zorganizowanej przez Polską Izbę Książki i Izbę Wydawców Prasy.

● Trwa afery z nielegalnym finansowaniem niemieckiej chadecji. W Berlinie w niejasnych okolicznościach popełnił samobójstwo Wolfgang Hüllen, odpowiedzialny za finanse klubu CDU/CSU w Bundestagu. Ujawniono, że dwa lata temu klub chadecji przekazał CDU ponad milion marek niewyjaśnionego pochodzenia.

● Minister sprawiedliwości Republiki Słowackiej Ján Čarnogurský widzi szanse na rychłe podpisanie układu między jego krajem a Stolicą Apostolską. Tekst przyszłego dokumentu parafowali w listopadzie 1999 r. słowacki minister spraw zagranicznych Eduard Kukan i nuncjusz apostolski w Bratysławie abp Luigi Dossena.

● Prawie 250 osób poniosło śmierć w ciągu ostatnich 4 dni w zamieszkach między chrześcijanami a muzułmanami w mieście Ambon – stolicy indonezyjskiej prowincji Moluków. Obecne rozruchy były najkrwawsze z serii starć między członkami obu społeczności, które rozpoczęły się prawie rok temu.

Mniej mniejszym radom

EWA K. CZACZKOWSKA

Wnioski NIK z kontroli samorządowych wynagrodzeń i diet, których prezentacja chyba nie przypadkiem zbiegła się z drugim czytaniem w Sejmie projektu ustawy ograniczającej płace w samorządach, potwierdziły tylko to, co od dawna bulwersowało wyborców. A mianowicie, iż płace, diety i nagrody samorządowców są windowane do niczym nieuzasadnionych kwot. Potwierdziły też, iż samorządowcy nie łamią przy tym prawa, lecz wykorzystują przepis z rozporządzenia Rady Ministrów umożliwiający podwyższanie „w szczególnie uzasadnionych przypadkach” dodatku służbowego dla pracowników samorządowych. Jednak to, co miało być wyjątkiem, stało się regułą. Dlatego wciąż niezrozumiałe jest, dlaczego rząd wcześniej nie zmienił swojego rozporządzenia.

Zasady ustalania wynagrodzeń i diet, jakie przyjmie Sejm, na pewno spotkają się ze sprzeciwem samorządowców, dla których będzie to atak na ideę samorządności. Jednak w sytuacji, gdy samorządowcy tę ideę wypaczyli, trzeba wprowadzić ogórne regulacje, które nie będą sprzeczne z europejskimi standardami. Pracownicy

samorządowi powinni być godziwie wynagradzani, ale ich płace, które pochodzą z podatków, nie mogą przecież abstrahować od sytuacji finansowej państwa.

Ograniczenie wydatków na samorządy jest też argumentem na rzecz zmniejszenia liczby radnych gmin, co proponuje jedna z sejmowych komisji, a ostatnio też grupa senatorów. Ważniejszym efektem tych zmian byłoby, w co nie wątpię, zwiększenie sprawności działania rad. W tym kierunku zmierza także, nie nowa przecież, propozycja bezpośrednich wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, którzy byłiby wyposażeni w znacznie większe kompetencje. Gminą rządziłyby wówczas osoby rzeczywiście cieszące się zaufaniem i popularnością mieszkańców, a nie wyłonione w partyjnych negocjacjach. Z pierwszych sondaży wynika, że propozycje te cieszą się poparciem znacznej części społeczeństwa. Nie wiadomo jednak, czy zgodzą się na te zmiany ugrupowania parlamentarne, nie ze względu na obawę, iż na czele gminy może stanąć bogaty populistą, ale dlatego, iż oznaczałoby to znaczne ograniczenie partyjnych wpływów w gminach.

Polityka i pieniądze

AGNIESZKA MAGDZIAK-MISZEWSKA

Helmut Kohl jest dziś w Niemczech przede wszystkim symbolem nieuczciwości. Nikt nie zarzuca mu wprawdzie, że pieniądze, które przyjmował niezgodnie z prawem, a których źródła wciąż nie chce ujawnić, pozwoliły mu się osobiście wzbogacić. Nie ma wątpliwości, że przeznaczone były wyłącznie na działalność partii, z którą przez szesnaście lat rządził w Niemczech. Nikt nie twierdzi też, że rządy te były sprawowane źle. Jednak ujawnienie nielegalnych kont CDU może przekreślić na wiele lat dorobek największej w Europie partii chadeckiej.

Kohl był do niedawna uważany, i słusznie, za ostatniego w Europie męża stanu, człowieka, który w swej politycznej działalności kierował się czymś więcej niż doraźny interes swojej partii. Pod jego rządami Niemcy odzyskały autorytet i zaufanie europejskich, i nie tylko europejskich, partnerów. Stały się symbolem stabilności i dobrobytu, motorem europejskiej integracji. Pod jego rządami dokonano się zjednoczenie Niemiec. Polityka, którą prowadził umożliwiła przyspieszenie procesu pojednania z Polską – jego jednoznaczne wsparcie nasze dążenia do członkostwa w NATO i Unii Europejskiej sprawiło, że stał się niekwestionowanym autorytetem także w Polsce.

Kohl jest dzisiaj w Niemczech sam, odwracają się od niego polityczni przyjaciele, także ci, którzy z pewnością wiedzieli o nielegalnych kontaktach partii, a nawet sami je zasilali. „Afera Kohla” zatacza coraz szersze kręgi. Jedną z niemieckich gazet pisała niedawno o kryzysie systemu. Rzeczywiście, ujawnienie nielegalnych źródeł finansowania CDU stawia pod znakiem zapytania stabilność reguły rządzących niemiecką demokracją. Można zapytać, czy chadecja na pewno była jedyną niemiecką partią korzystającą z pomocy „anonimowych darczyńców”?

Problem Kohla rodzi także pytanie o możliwość ustanowienia przejrzystych reguł finansowania partii politycznych w państwach demokratycznych. Jest to zagadnienie szczególnie ważne dla młodych demokracji, takich jak Polska. Kompromitacja klasy politycznej, i tak niecierzącej się zbytnim szacunkiem społecznym, może w nich doprowadzić nie tylko do zakwestionowania reguł demokratycznej gry, ale i demokracji w ogóle.

Helmut Kohl wprowadził do niemieckiej polityki nową jakość – myślenie w kategoriach europejskich – źle by się stało, gdyby upadek jego autorytetu przekreślił także jego sposób myślenia o miejscu i roli Niemiec we współczesnej Europie.

Dar dla Kościoła i świata

Abp PIERGIORGIO SILVANO NESTI CP, sekretarz Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego

– Które z wydarzeń, jakie miały miejsce w tym stuleciu, było najważniejsze dla osób konsekrowanych?

– Niełatwo wskazać jedno wydarzenie, które byłoby szczególnie ważne dla osób konsekrowanych w XX wieku. Należałoby raczej mówić o pewnej „nowej sytuacji”, która wyłaniała się stopniowo, a której korzenie sięgają drugiej połowy dziewiętnastego wieku. Aby w pełni zrozumieć wydarzenia o tak wielkim znaczeniu dla życia konsekrowanego ostatnich dziesięcioleci jak Sobór Watykański II, Synod Biskupów w 1994 r. czy posynodalną adhortację „Vita consecrata”, należy pamiętać o „nowościach” z pierwszej połowy dwudziestego wieku. Doniosłe wydarzenie stanowiło ogłoszenie kodeksu prawa kanonicznego w 1917 r. W kodeksie tym zmieniono obowiązującą wcześniej zasadę, na której opierało się życie zakonne. Śluby wieczyste i śluby czasowe zostały zastąpione ślubami publicznymi i ślubami prywatnymi. Inną, istotną nowością prawną, sięgającą pierwszych lat dwudziestego wieku, jest pojawienie się instytutów świeckich życia konsekrowanego. Stanowią one wyraz przeciwstawiania się Kościoła „laicyzmowi wojującemu” poprzez stawianie się „ewangelicznym zachętem” wewnątrz społeczeństwa.

– Czy można uznać za wyjątkowy dla rozwoju życia konsekrowanego okres po II wojnie światowej?

– Lata 1949–1959 są nazywane *mirabile decennium* za sprawą wysiłku włożonego w rozważanie życia zakonnego przez Kościół szukający rozwiązań problemów świata, podnoszącego się z ruin drugiej wojny światowej. Zostały wówczas ogłoszone ważne dokumenty, dotyczące życia konsekrowanego.

Światowy Kongres Instytutów Zakonnych, odbywający się w 1950 r. w Rzymie, otworzył serię kongresów dotyczących doskonałości i apostołatu, podczas których wszyscy – zakonnicy, księża i świeccy – potwierdzali powszechne wezwanie do doskonałości chrześcijańskiej oraz zapoczątkowali studium nowych strategii, mających na celu przyniesienie światu zbawienia.

Oczywiście centralnym wydarzeniem XX wieku był Sobór Watykański II i jego dokumenty dotyczące życia konsekrowanego. Ważne jest także ogłoszenie Kodeksu Prawa Kanonicznego w 1983 r. Ojciec Święty Jan Paweł II troszczył się i stale się troszczy o życie konsekrowane, wprowadza je w misterium odkupienia i angażuje wszystkie instytuty w ruch synodalny, proponując – można powiedzieć – *magna carta* dla życia konsekrowanego trzeciego tysiąclecia. Proponuje wielki i radosny ideał życia konsekrowanego, mogący wśród wiernych wzbudzać podziw i rywalizację, duchowy entuzjazm i odpowiedzialność kościelną we wszystkich, którzy chcą przeżywać całkowite poświęcenie siebie Bogu.

Podczas zgromadzeń synodalnych wielokrotnie można było usłyszeć słowa wdzięczności za staranne dzieło tych mężczyzn i kobiet, którzy dokonali wyboru, aby stać się sercem, dłońią, spojrzeniem, inteligencją pochodzącą od Boga, szczególnie tam, gdzie cierpienie dotyka ludzi w postaci najbardziej upokarzającej, można by powiedzieć – nie-



ARC

ludzkiej. Są obecni na polu edukacji, opieki zdrowotnej, w nowych zadaniach, które społeczeństwo odnajduje samo w sobie, z powodu własnych ograniczeń i ran, jakie pseudopostęp stale zadaje człowiekowi, rodzinie, narodowi. Egoizm niewielkiej grupy ludzi ciągle wywołuje nienawiść, wojnę, upadek instytucji, samotność dzieci w szponach wyzysku i narkotyków, desperację młodzieży zechniętej na margines, zamkniętej w więzieniu, bezrobotnej i pozbawionej nadziei, desperację opuszczonych starców; wywołuje niewyobrażalną przemoc, która staje się przyczyną biblijnych exodusów, obozów uchodźców, gdzie nie można znaleźć takiego słowa, które mogłoby pocieszyć osamotnionych, odrwanych od własnych dzieci, matki, domu.

– Dziś wiele mówi się o kryzysie powołań do tej formy życia chrześcijańskiego. Jakie źródła nadziei dostrzega Ksiądz Biskup?

– Wydaje się, że życie konsekrowane wyraża się przede wszystkim tam, gdzie istnieje cierpienie. Tam bez przeszkód objawia się jego ojcostwo i jego macierzyństwo. Zachęcone miłością Chrystusa znajduje nowe sposoby niesienia pomocy w nowych sytuacjach, ciągle bardziej dogłębnie rozumie, że zarówno w obliczu dramatu dziecka, jak i całej ludzkości, liczą się tylko Słowa: „Miłujcie się, jak ja was umiłowalem” (J 13,34). Bóg, który stał się człowiekiem, w tych codziennych, a zarazem nadzwyczajnych doświadczeniach miłości, pragnie posłużyć się sercem kobiety lub mężczyzny, którzy ofiarowali Mu własne życie, aby ciągle podążać drogami naszej historii,

jak kiedyś podążał drogami Palestyny. Oczywiście tych doświadczeń nie wolno „uśmiercić”, nazywając je filantropią lub wspaniałym doświadczeniem społecznym! Należy powtarzać za Ojcami Synodu, że „naprawdę życie konsekrowane stanowi żywe wspomnienie sposobu życia i działania Jezusa, będącego wcielonym Słowem, wobec Ojca i wobec braci. Jest ono żywą tradycją życia i orędzia Zbawiciela” (VC 22c).

Prorocki dynamizm życia konsekrowanego był niezbędny w przeszłości, jest niezbędny teraz i będzie niezbędny także w przyszłości dla Kościoła i dla świata. Po ciężkiej pracy, będącej następstwem Soboru Watykańskiego II, życie konsekrowane, odnowione przez „twórczą wierność” własnemu charyzmatowi, wyrażone w nowych formach, będzie odgrywało niezastąpioną rolę w promowaniu całego człowieka, w jego wymiarze ludzkim i duchowym, w zaświadczeniu o wartościach transcendentnych, w nawoływaniu do życia w duchu Ewangelii i cnót ewangelicznych, będzie przyczyniało się do budowania prawdziwej cywilizacji miłości, opartej na solidarności, na komunii wszystkich ludzi różnych ras i kultur oraz na pokoju.

Aby spełniać tę misję, życie konsekrowane musi podążać pod prąd i w widoczny sposób wyrażać wiarygodny styl życia, który wzbudzałby zdumienie i zachęcał do naśladowania, zgodnie z konkretnymi możliwościami i sposobem życia poszczególnych osób, w rodzinie, w społeczeństwie, w pracy, w dialogu, w relacjach między poszczególnymi osobami.

Rozmawiał
KS. ROMAN KEMPNY

W numerze

Na okładce zdjęcie z Kalendarza Wierbistów. Siostry Służebnice Ducha Świętego na misjach w Argentynie

- str. 6 **Instytuty świeckie:**
„Oddani Bogu w świecie”
- str. 8 **Wspomnienia**
o ks. Władysławie Bukowińskim:
„Podzielone serce”
- str. 9 **W Laskach:** „Uczą nie tylko brają”
- str. 12 **Przekazanie kościoła ewangelikom w Siemianowicach Śląskich:** „Świadectwo miłości”
- str. 14 **„Alaska: szukając złota nad Yukonem”**
- str. 15 **Od wysłannika GN z Moskwy:** „Sprzątanie w stolicy po Stalinie”
- str. 17 **W szóstą rocznicę śmierci ks. Janusza St. Pasierba:** „Obecny przez ogień”
- str. 23–26 **W naszym domu, m.in.**
„Jak bronić poczęte dziecko?”
- str. 35 **Felietony: ks. Remigiusza Sobańskiego, Macieja Sablika i Piotra Wojciechowskiego**

gość niedzielnny Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej w Katowicach

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice

Adres dla korespondencji:
skrytka pocztowa 659, 40-958 Katowice 2
Telefony: (0-32) 251-18-07, (0-32) 251-50-06, (0-32) 251-15-55
Fax: (0-32) 251-50-21
e-mail: redakcja@goscniendzielnny.pl

Redaktor naczelny: ks. Stanisław Tkocz

Sekretarze redakcji: Witold Kociński, Sebastian Musiol, ks. Artur Stopka

Zespół: Ewa Babuchowska (kier. działu „W naszym domu”), Andrzej Babuchowski (kier. działu kulturalnego), Wiesława Dąbrowska-Macura, Michał Góra, Andrzej Grajewski (kier. działu międzynarodowego), Barbara Gruska-Zych, Krystyna Jagiełło-Kamm (stała korespondentka w RFN), Stanisław Jankowski, Edward Kabiesz (red. „Gościa Telewizyjnego”), Małgorzata Kamracka-Lipowska, ks. Roman Kempny (kier. działu religijnego), Marek Koprowski (dział: kraje Europy Wschodniej), Jerzy Miciak (kier. działu graficznego), ks. Andrzej Morawski (korespondent w Moskwie), Henryk Sakwerda, Dobromiła Salik, ks. Kazimierz Sowa, Hanna Woźnica-Gierłasińska, „Azmut” – redaktor prowadzący Piotr Dardziński

Marketing: Stanisław Kolodziej

Dział reklamy i ogłoszeń: Beata Słodka (kier. działu), Bernadeta Gruska

Punkt przyjmowania ogłoszeń w Katowicach:

Rynek 13, tel. 253-87-93

Korekta: Elżbieta Bielas, Barbara Cień, Ewa Kura, Edyta Nicińska, Maria Pietryra, Joanna Woszczyńska

Dział łączności z Czytelnikami: Krystyna Strojlik-Zielińska

Przyjmowanie interesantów – w czwartki od 10.00 do 15.00

Fotoreporterzy: Marek Piekara, Henryk Przdziorno

Archiwum: Janina Drużyńska, Małgorzata Ścigaj

Informatorzy: Jan Gawin, Adam Sobel

asobel@goscniendzielnny.pl

Studio GN: Jacek Bekman, Rafał Błaszczok, Joanna Bremer,

Anna Grzywacz, Renata Jurczok, Dorota Lubocka,

Irena Nakonieczna, Kornelia Olszak, Piotr Piesur, Piotr Sudol

Administracja: Urszula Babczyńska, Barbara Grajcar,

Małgorzata Gwizdała, Lidia Herceg, Roman Krajewski,

Maria Khusek, Beata Mozgol, Krystyna Palenta,

Antoni Poedniok, Krystyna Sławik,

Elżbieta Zabińska (główna księgowa)

Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa Sp. z o.o.,

DRUKPRESS, Kraków, ul. Nowolucka 50.

Nakład egz. 178 411

Oddani Bogu w świecie

Wśród różnych form powołania (małżeństwo, rodzina, kapłaństwo, życie zakonne) w XX w. w Kościele rozwinęła się nowa forma życia konsekrowanego – instytuty świeckie. Należą do nich mężczyźni i kobiety, kapłani i świeccy, którzy próbują żyć w duchu ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Nie wyróżnia ich żaden znak zewnętrzny, nie mieszkają w klasztorach, najczęściej żyją samotnie, w rodzinach, czy też w małych grupach instytutowych. Pracują w różnych zawodach, jak inni świeccy. Oddanie się Bogu i pozostanie w świecie – ten paradoks wskazuje na istotę instytutów świeckich. Ich oryginalność polega na połączeniu prawdziwego zakorzenienia w świecie z pragnieniem życia możliwie najpełniej ewangelicznego. Oddanie się Bogu członkowie instytutów przeżywają jako osoby świeckie.

Pozostanie w świecie

Członkowie instytutów świeckich pozostają we własnych środowiskach, nie zrywają więzów rodzinnych czy przyjacielskich, nie odcinają się od swoich korzeni. Przeciwnie – chcą, żeby te więzy i te korzenie były miejscem ich powołania i szukania Boga. „Pragnęłam dzielić z innymi zależności wynikające z pracy, ryzyko ubóstwa,

samotnej starości, która jest losem wielu ludzi. Nie odchodzić od cierpień świata, ale dodać do nich inne wymagania” – pisze członkini instytutu Anna-Maria. W świecie pozostaje się ze względu na Boga, po to, aby rzeczywistość doczesną przenikać od wewnątrz światłem Ewangelii. Dotyka to wszystkich dziedzin życia: pracy zawodowej, która podejmowana jest zgodnie z wykształceniem czy też możliwościami, zaangażowaniem społecznym, politycznym czy gospodarczym.

Przy takiej różnorodności podejmowanych zadań każdy z członków instytutów świeckich musi sam odczytywać, co znaczy „kierować nimi po myśli Bożej” – jak czytamy w soborowej Konstytucji o Kościele. Wymaga to więc wsłuchiwanie się w wolę Boga, odczytywaną na modlitwie czy też w rozmowach z odpowiedzialnymi w Kościele lub też z innymi członkami instytutu na wspólnych spotkaniach.

Skuteczność działania w sferze świeckiej wiąże się nierozdzielnie z konsekracją. Pragnienie oddania się Bogu łączy się w jedno z pragnieniem oddania się człowiekowi. Konsekracja świecka staje się aktywnym i wiarygodnym świadectwem życia ewangelicznego, które można pogodzić z codziennym życiem ludzi i które może przemienić to codzienne życie w życie ewangeliczne.

Oddanie się Bogu

Pragnienie oddania się Bogu rodzi się jako odpowiedź człowieka na Bożą miłość i wezwanie: „Pójdź za mną”. To oddanie się Bogu, którego wymiarem są rady ewangeliczne czystości, ubóstwa i posłuszeństwa członkowie instytutów świeckich realizują „na drogach świata”.

Rada ewangeliczna czystości wprowadza go najpierw w dialog z Bogiem-

-Oblubieńcem. Dar miłości otrzymany od Boga, całkowite oddanie się Bogu otwiera członków instytutów świeckich na tych, których spotykają w codziennym życiu. Poszukując własnej formy realizacji ślubu czystości, członkowie instytutów świeckich odkryli, że związana z nią asceza nie jest ascezą samotności, lecz ascezą życia z innymi, szukania innych, aby dać im miłość Chrystusa. Czystość konsekrowana stawia członka instytutu w warunkach, w których ma stać się on „przyjacielem wszystkich ludzi, we wszystkich godzinach, we wszystkich okazjach i we wszystkich okolicznościach”. „Celibat jest nie tylko oddaniem się Bogu – pisze jedna z osób należących do instytutu świeckiego – jest on równocześnie otwarciem na innych. Pomaga mi być bardziej uważną na ich potrzeby i pragnienia, bardziej otwartą na przyjmowanie wszystkiego, co oni mogą mi dać. Pozwala mi być pośród nich tą, która wciąż stara się oddawać Bogu całą ludzkość, wypraszać dla świata miłosierdzie i pokój, a równocześnie chce wszystkim służyć”.

Samotność w celibacie, przeżywana z miłością, zamienia się w solidarność. Zacieśniają się kontakty w środowisku, w którym się żyje. Człowiek staje się solidarny także z najbardziej słabymi i potrzebującymi, mogąc im ofiarować swoją bezinteresowną przyjaźń, która nie czeka na wzajemność.

Ubóstwo świeckich konsekrowanych – mówi papież Paweł VI – „dowodzi światu, że można żyć wśród dóbr doczesnych i można korzystać ze zdobyczy cywilizacji i postępu, nie oddając się im w niewolę”. Zakłada ono posiadanie dóbr materialnych na własność, lecz takie ich używanie, które polega na nieprzyswajaniu się do nich, lecz korzystaniu z nich w sposób wolny. Członkowie instytutów świeckich posiadają jedynie to, co jest konieczne do ich egzystencji zgodnie ze stanem, w którym żyją (inny będzie więc zewnętrzny wymiar ubóstwa profesora, polityka, inny robotnika). Ubóstwo wiąże się też z przyjęciem trudu wynikającego z kondycji człowieka

świeckiego, takiego jak konieczność znalezienia pracy, mieszkania, utrzymania się, czasem też – z powodu niepełności związanej z chorobą lub wiekiem – z przeniesienia się do domu opieki społecznej, który staje się miejscem dawania świadectwa.

Rada ewangeliczna posłuszeństwa w instytutach świeckich wymaga od świeckich konsekrowanych umiejętności odczytywania woli Bożej w sytuacjach, jakich dostarcza codzienne życie w świecie. Mówi o tym Papież Jan Paweł II: „Jesteście włączeni w świat nie tylko z racji uwarunkowań socjologicznych, ale jesteście włączeni w świat przede wszystkim z racji waszej wewnętrznej postawy. Macie się więc uważać za »część« świata, jako zaangażowani w jego uświęcanie, przyjmując zarazem całkowicie wymogi, które wynikają z prawowitej autonomii rzeczywistości ziemskiej, z jej wartości i praw (...) Waszym obowiązkiem jest szukać w świetle wiary odpowiednich rozwiązań dotyczących problemów politycznych, które wszędzie się pojawiają, a do których możecie tylko podejść podejmując ryzyko rozwiązań jedynie prawdopodobnych”.

Można więc powiedzieć, że ślubowanie rad ewangelicznych dla członków instytutów świeckich ma wymiar apostolski: owocuje w działalności zawodowej, politycznej, gospodarczej, artystycznej i rozrywkowej, w środowisku rodzinnym, społecznym oraz w innych środowiskach, w których z racji swego powołania się znajdują. Ta świecka konsekracja wymaga szczególnej wrażliwości na ten świat, na rzeczywistość doczesną, na zajęcia świeckie widziane w świetle Bożego powołania. Sposób praktykowania rad ewangelicznych jest więc uwarunkowany świeckością. „Nie chodzi tu o ilość, czy jest się bardziej, czy mniej ubogim, bardziej czy mniej posłusznym, lecz czy działalność świecka przepojona jest wartościami ewangelicznymi, oczywiście z poszanowaniem należnej autonomii spraw doczesnych”.

Ewa

Instytuty świeckie w Polsce

Instytuty pochodzenia rodzimego

Instytut Świecki Chrystusa Króla
Instytut Chrystusa Króla i Maryi Matki Królowej
Instytut Świecki Chrystusa Odkupiciela Człowieka
Instytut Świecki „Dzieło Miłosierdzia Bożego”
Świecki Instytut Karmelitański „Eliaum”
Instytut Świecki Miłosierdzia Bożego
Instytut Świecki Misjonarek Chrystusa
Instytut Niepokalanej Matki Kościoła
Instytut Pomocnic Maryi Jasnogórskiej Matki Kościoła
Instytut Świecki Przemienienia Pańskiego
Instytut Terezański
Instytut Świecki Służebnic Najświętszego Serca Jezusa – Posłanniczek Maryi
Instytut Służebnic Ołtarza
Instytut Trójcy Przenajświętszej
Instytut Świecki „Veritas et Caritas”
Instytut Wynagrodzicieli Serca Jezusa i Maryi

Instytuty pochodzenia zagranicznego

Instytut Świecki „Caritas Christi”
Instytut Świecki Chrystusa Króla
Świecki Instytut Dominikański z Orleanu
Fraternite Jesus Caritas (F.J.C.)
Misjonarki Cierpiących – Chrystus Nadzieją
Misjonarki Królewskości Chrystusa
Instytut Świecki Kapłanów Misjonarzy Królewskości Chrystusa
Instytut Świecki „Ochotniczeki Księdza Bosko”
Instytut Świecki „Spigolatrici della Chiesa”
Instytut Świecki św. Anieli Merici
Unia Kapłańska – Jesus Caritas

W pracy dotykam Boga

Do instytutu świeckiego wstąpiłam, mając skryzalizowane już powołanie zawodowe (pracownik naukowo-dydaktyczny). Moja formacja była i jest związana z pracą zawodową – odczytywałam, czym jest praca w zamyśle Bożym na podstawie Pisma Świętego i w oficjalnych wypowiedziach Kościoła. Praca stała się dla mnie nie tylko podstawą bytu, ale udziałem w twórczości Boga – miejscem, gdzie twórczość Boga spotyka się z twórczością człowieka. Odczytanie służebnego charakteru pracy pozwoliło mi doświadczyć tego, iż zaspokajając jakąś ludzką potrzebę przez swą pracę zawodową, dotykam samego Boga. Swój trud związany z pracą uczyłam się włączać w wielkie dzieło zbawcze Chrystusa. Pomogło mi to w adoracji Boga w pracy.

Wyłączne oddanie się Chrystusowi przez ślub czystości pogłębiło więc intymności z Chrystusem, a równocześnie wzrosło moje umiłowanie i dyspozycyjność w stosunku do każdego człowieka,

do ludzi mego środowiska pracy. Odkryłam i przeżyłam macierzyństwo duchowe, które ułatwiło i uprościło moje kontakty z innymi ludźmi, dało mi poczucie wolności. Ślub posłuszeństwa uwrażliwił mnie na wsłuchiwanie się w różnego typu zapotrzebowania ludzi mego środowiska pracy, szczególnie młodych, co z kolei pozwoliło mi lepiej na nie odpowiadać, odczytując w tym Boże wezwanie. Przede wszystkim jednak uwrażliwił mnie na odpowiedzialność.

Ślub ubóstwa rozumiem przede wszystkim jako „bycie u Boga”, stawianie wszystkiego na Boga, uzyskiwanie swobody w posługiwaniu się różnymi dobrami. Uczyłam się także odkrywać dobro w drugim człowieku, a milczeć o jego wadach i śmiesznościach.

Dziś nie wyobrażam sobie, jaka byłabym w pracy bez pomocy instytutu, jak mogłabym „szukać królestwa Bożego, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej”.

Maria

Ślubuję Bogu miłość

Jako młoda dziewczyna bałam się takich słów, jak kontemplacja, milczenie czy Karmel. To było dla mnie coś obcego, chociaż szukałam formy poświęcenia się Panu Bogu. Ale dziwne są Boże plany. W Wielki Czwartek 1961 roku pojechałam po raz pierwszy do Czernej. W pobliżu klasztoru karmelitanów bosych był mały domek instytutu karmelitańskiego. Przyjęto mnie w nim życzliwie i serdecznie. Od pierwszej chwili wiedziałam, że to będzie też mój dom i moja rodzina. Rozpoczęłam formację. Różnie bywało, czyniłam jednak wysiłki, by słowo kontemplacja, a zwłaszcza trudne dla mnie milczenie zrozumieć i ukochać. W 1966 r. złożyłam śluby. To był cudowny dzień. Długo w moim sercu brzmiały słowa uroczystej inwokacji z formuły ślubów: „Tobie, Królu wieków, potężny i wspaniały Boże, w Trójcy Świętej jedyny... ślubuję czystość, ubóstwo, posłuszeństwo i pokorę zgodnie z Konstytucjami Świeckiego Instytutu Karmelitańskiego Eliańum”.

Od tej chwili minęło wiele lat, a ja stałam na nowo „ślubuję Bogu miłość z całego serca”. Raz złożywszy ofiarę, co-

dziennie chcę ją odnawiać. Nie zawsze jest to łatwe. Bywają dni ciemne i trudne. Tyle spraw, których człowiek nie rozumie, tylu ludzi, których trudno kochać, tyle cierpienia, na które nie można znaleźć lekarstwa. Karmel uczy mnie wiary. Uczę się z radością oddawać Panu cierpienie. Czasem ulegam małoduszności i mówię do Pana: dość, już nie mogę. Potem znów myślę, że tak jest dobrze, bo tylko moje poczucie słabości pomaga mi spodziewać się wszystkiego od Boga. Trudno widzieć zbawczy sens pracy w codziennych szarych zajęciach, w codziennej krzątaniu. A jednak wierzę, że ona może mnie zbliżyć do Jezusa.

Po wielu latach trwania w instytucie, coraz bardziej zachwyca mnie ten rodzaj powołania. Być w świecie, żyć sprawami świata i ludzi, a równocześnie całkowicie należeć do Boga. Jego sprawy uważać za pierwszoplanowe i na całe życie wydzierżawiać siebie Jezusowi w procesie zbawiania ludzi – to perspektywy, które mogą człowieka oszołomić!

Wanda



Klasztor karmelitanów bosych w Czernej

Na drodze Karola de Foucauld

Nie jestem z tych, których Gospodarz winnicy najął wczesnym rankiem. Mimo wychowania w rodzinie katolickiej, młodość przeżyłam raczej obok Kościoła, uczestnicząc tylko zwyczajowo w obrzędach związanych z wiarą. Jednak serce moje pozostało niespokojne... Bóg okazał się bardzo łaskawy i zaprosił mnie do wspólnoty Ruchu dla lepszego świata. Z czasem Pan dał mi pragnienie poświęcenia życia Jemu i braciom, które zaczęło „palić jak rozżarzone węgle”. Myślałam o zakonie, ale opiekowałam się chorą mamą w podeszłym wieku.

Wiosną 1984 roku udałam się z pielgrzymką do Rzymu, w intencjach dziękczynnej – za łaskę wiary i błagalnej – o światło, w jaki sposób służyć Panu. Wkrótce przyjaciółka podarowała mi książkę o życiu i duchowości brata Karola de Foucauld. Wielokrotna lektura tej książki, zachwycenie drogą brata Karola sprawiły, że spotkałam się z autorką. Dowiedziałam się o istnieniu instytutów świeckich, a także o Międzynarodowej Fraterni Jezus-Caritas. To była odpowiedź na moje rozterki.

Mija właśnie trzynasty rok mojej przynależności do Fraterni. Bardzo dziękuję Panu, że przyprowadził mnie

do wspólnoty. Jezus zgromadził nas, byśmy mogły nawzajem pomagać sobie w odkrywaniu cudownego daru, jakim jest powołanie, umacniać je i oczyszczać. Bardzo sobie cenię wspólnotę, dlatego ważne są dla mnie comiesięczne spotkania, więc zostawiam wszystko, bo Pan tu się ze mną umówił i nikt nie może mnie zastąpić. Wspólna Eucharystia, adoracja Najświętszego Sakramentu i rewizja życia to najważniejsze wydarzenia każdego spotkania. W rewizji życia dzielimy się zarówno tym, co radosne, jak i tym, co trudne i przykre, aby we wszystkim odkrywać wolę Pana, który wie, co jest dla nas

najlepsze. I jeśli nawet nie znajdujemy od razu bezpośrednich rozwiązań, to zawsze powraca pokój serca. Wracamy do naszych obowiązków rodzinnych, zawodowych ze świadomością, że możemy liczyć na modlitwę wspólnoty, na wsparcie. Modlitwa brewiarzowa i adoracja Najświętszego Sakramentu łączą mnie duchowo z Fraternią i z całym Kościołem. Wierzę, że Ten, którego chcę miłować ponad wszystko, zsyła swoją światłość i wierność, by prowadziły do wypełnienia Jego woli „we mnie i we wszystkich stworzeniach”.

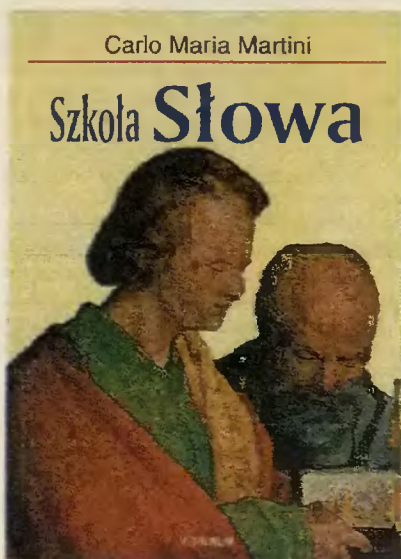
Majka

Warto przeczytać

Szkoła Słowa

*Zmiłuj się nade mną, Boże,
w swojej łaskawości,
w ogromie swego miłosierdzia
wymaż moją nieprawość!
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy
i oczyść mnie z grzechu mego!
Uznaję bowiem moją nieprawość,
a grzech mój jest zawsze przede mną...*

Tak brzmią pierwsze słowa Psalmu 50. To utwór szczególny, odgrywający wyjątkową rolę zarówno w duchowości żydowskiej, jak i chrześcijańskiej. Zdaniem kard. Carla Marii Martiniego „Psalm »Miserere« jest modlitwą ludzi wszystkich czasów, należy do historii ludzkości. Nie tylko do dziejów hebrajskiego Wschodu i zachodniej cywilizacji chrześcijańskiej. Rozważając go wnikamy do każdego ludzkiego serca i do serca historii całej”.



Psalm 50. może być również przedmiotem rozważań. W roku 1984 kard. Carlo Maria Martini uczynił go przedmiotem swych wieczornych medytacji prowadzonych w mediolańskiej katedrze. Tematem tego roku, który został przez Papieża ogłoszony Rokiem Świętym, było pojednanie. Snując refleksje kard. Martini nie ograniczył się tylko do kolejnych wersetów Psalmu, ale obficie czerpał z Ewangelii. Każda medytacja kończyła się serią pytań, swoistym rachunkiem sumienia, pozwalającym człowiekowi na uświadomienie jego rzeczywistej postawy wobec zagadnienia pojednania i innych kwestii poruszanych w Psalmie „Miserere”.

Medytacje kard. Carla Marii Martiniego nad Psalmem 50, zatytułowane „Szkoła Słowa”, ukazały

się niedawno po polsku staraniem wydawnictwa „Verbinum”. W przedmowie ks. Jan Kochel napisał m.in.: „W posłudze słowa kard. Martini jest wierny swojemu wielkiemu poprzednikowi na stolicy biskupiej – św. Ambrożemu. Biskup Ambroży zachęcał wiernych nie tylko do częstego czytania Biblii, ale i do przyjacielskich odwiedzin Chrystusa na kartach Pisma Świętego... Wypada życzyć Czytelnikom, aby przyjęli to zaproszenie i pozwolili się prowadzić doświadczonemu przewodnikowi, który umiejętnie wiedzie »poranionego« współczesnego człowieka do »domu pojednania«. Bo tylko w ramionach kochającego Ojca możemy czuć się bezpiecznie”.

KS. A.S.

Podzielone serce

„Trzymiesięczny pobyt w kraju uważam za szczególną łaskę Opatrzności. Przeżycia z nim związane głęboko zapadły w duszę. 31 sierpnia wyjechałem z Włodawia do Karagandy. Od pięciu dni jestem u siebie, wśród moich tutejszych, którzy przyjęli mnie z serdeczną radością. Moje serce podzielone jest między przyjaciół tu i tam – u Was” – pisał w 1965 r. do swych kolegów Kresowiaków ks. prał. WŁADYSŁAW BUKOWIŃSKI, który swe życie związał z Polakami za wschodnią granicą.

Listy, pieczętowane przechowywane dokumenty i inne pamiątki przez przyjaciela, nieżyjącego już Jerzego Wojciechowskiego, stanowią wzruszające do-

Św. Paweł Apostoł pisze w Drugim Liście do Koryntian, że podczas swoich podróży misyjnych był osiem razy bity i raz kamienowany, a trzy razy rozbił się okrętem. U mnie nic z tego. Ale za to byłem 6 razy wypędzony przez miejscowe władze. Prawda, w trzech innych wypadkach władze okazały mi wyraźną życzliwość.

Raz był to prezes kołchozu, Rosjanin i bardzo wielki człowiek (gieroj socjalistycznego truda), podobno osobiście znajomy z samym Chruszczowem. Wezwał mnie do swego gabinetu. Właśnie spowiadałem babcię. Musiałem przerwać spowiedź. Bardzo mi było żal tych babć, które się już bardzo wiele lat nie spowiadały. Powiedziałem im: „Pewnie już do was nie wrócę, ale módlcie się, żebym jednak wrócił do was i wyspowiadał”. Przychodzę do pana prezesa. Pokazuję mu swoje dokumenty. On zrobił mi wymówkę: dlaczego od razu do niego nie przyszedłem, aż musiałem mnie wzywać? Potem jednak pan prezes się udoobruchał i rzekł mi tak: „Wy wiecie, że do niedawna to wszystko było surowo wzbronione, ale teraz już nie tak. Ja się nie sprzeciwiam. Kontynuujcie waszą robotę, lecz pracujcie tak, żebyśmy przez was nie mieli zbyt wielu nieprzyjemności”. Wróciłem do swoich babć i powiedziałem im: „Widać, że dobrze modliłyście się!”. Dodam jeszcze, że ów pan prezes mógł mi wyświadczyć także dobrodziejstwo tylko dlatego, że sam był bardzo wielkim i wpływowym działaczem partyjnym. Takim jak on, nie mogła zaszkodzić nawet pobażliwość wobec jakiegoś „popika”.

wody serdecznej przyjaźni, zaufania i bliskich więzów, których nawet czas i odległość nie były w stanie osłabić. Z owych wspomnień rysuje się sylwetka kapłana, który z determinacją, mimo przeszkód i szyszan, głosił z miłością słowa Ewangelii w „kraju czerwonej gwiazdy”. Ks. Władysław Bukowiński pochodził z Ukrainy. Urodził się w 1905 roku w Berdyczowie, stanowiącym wówczas duże skupisko ludności polskiej. Jego ojciec, Józef, pracował jako inżynier w cukrowni, matka dbała o religijną atmosferę i tradycję rodzinną. Młody Władysław uczęszczał do gimnazjum w Płoskirowie i pamięć tych szkolnych lat powracała żywym echem w późniejszej działalności duszpasterskiej. Wydarzenia historyczne odczuł go od stron rodzinnych. Pozostał w Polsce i na Uniwersytecie Jagiellońskim ukończył studia prawnicze. Powołanie skierowało go na teologię i w 1931 r. otrzymał święcenia kapłańskie.

Trudne lata

Najpierw pracował jako katecheta w Rabce, a później, tuż przed II wojną światową, przeniósł się na Wołyn do Łucka. Mianowany sekretarzem generalnym Akcji Katolickiej w tamtejszej diecezji, rozpoczął z zapalem pracę, głównie wśród inteligencji, organizując dla niej kursy wiedzy religijnej. Jego kazania przyciągały tłumy wiernych do świątyni. W Łucku zastał go wybuch wojny i okupacja sowiecka, potem niemiecka i ponownie sowiecka.

Nieznane są dokładnie wojenne losy księdza Bukowińskiego. Mówi się jedynie, że „cudem ocalał” i że za „działalność przeciw hitlerowcom” odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. Mimo to nie zgłosił się do ZBOWiD-u, „przez skromność”, gdy po latach mógł wreszcie odwiedzić Warszawę. Był ostatnim proboszczem katedry łuckiej. W lakonicznej informacji podaje się sucho, że w latach 1945–1955 pozostawał „bez parafii”. Formalnie nie miał jej zresztą i później, gdy w trudnych, lecz niezwykle okolicznościach mógł znowu podjąć pracę duszpasterską. Było to zrzucenie losu po kilkunastu najcięższych latach spędzonych w łagrach za Uralem. Tą drogą trafił w głąb sowieckiego imperium niewolniczego, a był to ten sam dobrze znany, dawny szlak syberyjski, jakim od dwustu lat gnano na Wschód setki tysięcy Polaków. Tam, na wygnaniu, zdecydował się pozostać nawet po wyjściu z obozu, do końca posłuszny powołaniu kapłańskiemu, niosąc posługę duchową

tym, którzy jej najbardziej potrzebowali. Nie skorzystał z prawa repatriacji, nie usiłował namów przyjaciół, nie uległ naciskom władz, gdy żądały, by stamtąd wyjechał. W liście do przyjaciół z lat studentkich zrzeszonych w Akademickim Kole Kresowiaków pisał w 1968 r. wraz z życzeniami świątecznymi: „Głos nasz u schyłku życia powinien brzmieć jak głos sumienia – może nie zawsze miły i pożądany, lecz zawsze głęboko prawdziwy i uczciwy. A póki żyjemy – służmy naszemu ideałom”.

Głos sumienia

Służył z poświęceniem Bogu i ludziom przeszło 43 lata – pisał w swych wspomnieniach J. Wojciechowski. Bliższe ćwierć wieku przebywał w Karagandzie. W czasie II wojny światowej dobrze była ona znana zesłańcom polskim, zmuszonym do niewolniczej pracy w kopalniach węgla i katorżnych łagrach, przy budowie kolei i w stepowych kołchozach. Kazachstan nazywano „Polonią zapomnianą”, która jednak pielęgnowała wiarę i tradycję religijną przodków. Ze strony rządu polskiego w okresie PRL nie wykazywano żadnej troski o los rodaków żyjących w Związku Sowieckim, nie zadbano o zapewnienie im odpowiednich warunków i praw narodowościowych, nie podjęto starań o polepszenie ich bytu. Tymczasem poddawano ich stałej rusyfikacji, zmuszono do przyjęcia radzieckiego obywatelstwa. Ksiądz Bukowiński nie zwykł skarżyć się ani narzekać. Pełnił swą misję z pełnym od-



Ks. Władysław Bukowiński wśród przyjaciół z Akademickiego Koła Kresowiaków

daniem i samozaparciem. Wraz ze swym pomocnikiem, również z diecezji łuckiej, ks. Bronisławem Drzepeckim, wędrował po całej Azji Środkowej, by nieść słowa pociechy i pełnić z zaangażowaniem swą duszpasterską posługę. Po długiej nocy przesładowań i zwątpienia przychodzili do nich jako zwiastuni nadziei, odprawiali nabożeństwa, uczyli katechizmu, udzielali sakramentów – spowiadali i chrzcili. Nie bacząc na fizyczne zmęczenie, ustawiczne napięcie, grożące szyskan, ograniczone środki, starali się dotrzeć wszędzie, gdzie jeszcze nie zgasły iskry wiary i gdzie z popiołów mogła odrodzić się na nowo. Ksiądz Władysław żył całkowicie pochłonięty swoją misją i w niej widział – jak sam mówił – „pełnię kapłańskiego szczęścia”. Kiedy po kilkudziesięciu latach oderwania od ojczyzny pozwolono mu wreszcie na przyjazd, tak bardzo spieszył się z powrotem do swych „parafian”, że nie zatrzymał się w kraju nawet na święta. Pragnął zdążyć na ubogą wigilię pośród swych podopiecznych na dalekich azjatyckich stepach. Jeszcze raz odwiedził Polskę, łącząc pobyt z kuracją w krakowskim szpitalu. Wtedy to, po raz pierwszy i ostatni od opuszczenia kraju, dane mu było spędzić z bliskimi Boże Narodzenie.

Wierność do końca

Podleczoney, powrócił do Kazachstanu, gdzie pracując jako stróż na budowie, pełnił nadal swą kapłańską służbę. Jak niegdyś w łuckiej świątyni, tak teraz do swego ciasnego prywatnego mieszkania w ubogiej robotniczej dzielnicy przyciągał tłumy spragnionych wspólnej modlitwy. Uciążliwe warunki życia, ostry klimat, nieoszczędzanie zdrowia spowodowały nawrót chorób. Jakby w przeczuciu zbliżającego się końca, zwracał się do przyjaciół skierowania do miejscowej „bolnicy”. Czując się już bardzo źle, odprawił

jeszcze siedem Mszy Świętych, mówiąc swym „parafianom”: „Chcę Wam jeszcze usłużyć, choć nie bardzo mogę”. Zmarł 3 grudnia 1974 r. W tym roku minął zatem 26. rocznica jego śmierci. Ostatniego wieczora przed śmiercią, widząc zmęczenie oddanej pielęgniarki, namawiał ją, aby poszła odpocząć do domu. Potem poprosił o podanie mu różańca i zaczął się modlić. O 6.00 rano już nie żył. W pogrzebie uczestniczyły tłumy wiernych. Było kilku księży, w konduktie żałobnym jechało pięć autobusów. Trumnę wieziono w przystrojonej wieńcami ciężarówce. Zmarły za życia nie używał należnych sobie tytułów (najpierw kanonika, następnie prałata) i nie nosił dystynkcji swego urzędu. Biret i podarowaną mu przez innego kapłana sutannę włożono mu dopiero po zgonie, a na nią biały ornat, w którym go uroczystie pochowano. Msze Święte w intencji ks. Władysława Bukowińskiego odprawiono też w kraju – jedną we Wrocławiu, drugą w kościele św. Floriana w Krakowie. Celebrował ją ks. kardynał Karol Wojtyła. Cierpliwością, pokorą i poświęceniem zasłużył sobie na naszą pamięć. Na obranej drodze wytrwał do końca, chociaż wiele względów usprawiedliwiałoby go, gdyby ją porzucił. Odmawiał stanowczo, gdy rodzina nalegała, by na starość powrócił do kraju. Przy „swoich ludziach” postanowił zostać do ostatka i – jak się kiedyś wyraził – nie opuściłby ich nawet za kardynalską purpurę, dodając, że tam daleko „chory ksiądz, a nawet mogiła będzie apostołować”. Toteż nie bez racji nazywano go „apostolem w dalekiej Azji”, wierząc, że dzięki „Krzyżowi Chrystusowemu, jaki niósł za życia, zasiał ziarno, które na glebie jałowej i zaniedbanej wyda kiedyś plon stokrotny.”

Opracowała KRYSZYNA STROZIK-ZIELIŃSKA

Przez kilka nocy przygotowywałem do pierwszej spowiedzi jednego naszego rodaka pochodzącego z okolic Kamieńca Podolskiego, który miał na imię Bolesław. Po spowiedzi jeszcze pogawędziliśmy przyjaźnie przez dłuższą chwilę. Było już dobrze po północy, kiedy wracałem do swojego baraku, który znajdował się na końcu obozu. Wtem błysk ręcznej lampki elektrycznej i głos: „Stój, kto idiot?”. Natknąłem się na patrol. Znałem tych podoficerów, a oni znali mnie jako „papa”.

Dalej potoczyło się wszystko bardzo szybko. Pierwszy podoficer: „A, to pop” – „Czego ty popie włóczysz się w nocy po obozie?”. Pierwszy podoficer podchodzi do mnie, uderza mnie w prawy policzek aż zapiekło, i mówi: „Nu prowaliwaj” – „Wynoś się”. Nie nadstawiłem zgodnie z Ewangelią lewego policzka, tylko wróciłem do swojego baraku bardzo zły i wzburzony.

Po kilku minutach przyszła refleksja. Właściwie to patrol miał obowiązek natychmiast wpakować mnie do karceru. Tymczasem obaj podoficerowie poprzestali na wymierzeniu mi doraźnej kary. Z ich strony był to swego rodzaju humanitaryzm, złośliwie mówiąc „radziecki humanitaryzm” – lecz niewątpliwy.

Oczywiście, ten incydent można by wykorzystać dla antyradzieckiej propagandy. Można by mówić o tym, jak to bohaterski kapłan katolicki z nadludzkim poświęceniem spełniał swe obowiązki – jak został pojmany, rozpoznany i spoliczkowany przez brutalnego żołdaka, jak nawet nie miał możliwości poskarżyć się, dochodzić sprawiedliwości.

Tak, ale czy owa propaganda byłaby z mojej strony uczciwa? Czy nie doznałem wówczas pewnego rodzaju miłosierdzia i sympatii? Czy ten policzek nie tylko, że nie był zniewagą zamierzoną, a raczej w owych warunkach czymś w rodzaju „protektionalnego poklepania po ramieniu”? Czy byłoby uczciwym przedstawiać jako katów ludzi, którzy – mimo wszystko – okazali mi dobre serce?

(Fragmenty „Wspomnień z Kazachstanu” ks. W. Bukowińskiego)

Uczą nie tylko brajla

ALICJA WYSOCKA

– Dla dziecka, które nigdy nie widziało, świat składa się z kawałków wielkości dłoni. Trzeba je poskładać w całość. W zdaniu: „Jezdnia jest szeroka” rozumie ono tylko słowo „jest”. My mamy pomóc mu pojąć, co to jest „jezdni” i co to jest „szeroka” – tłumaczy siostra Elżbieta, franciszkanka z Lasek.

Przed trzecią przedszkolaki wracają ze spaceru.

– Doszliśmy aż do szlabanu. Byliśmy z Anią pierwsze – chwali się 5-letnia Marzenka. Za nią wchodzi siostra Rufina z uwieszonym na szyi Jasiem: – Tak było przez cały spacer. Po drodze dostałam chyba sto tysięcy całusów. Zupełnie nie wiem, czym sobie zasłużyłam – śmieje się.

Siostra Julitta, dyrektorka przedszkola, wyjaśnia: – Jaś jest w Laskach od niedawna, trzeba go więc troszeczkę dopieszczać.

Ale przecież od razu widać, że ciepłem i miłością otoczeni są nie tylko „nowi”. Przedszkolaki Igna do sióstr i świeckich wychowawców. Kiedy wchodzimy do sali zabaw, Dawid i Ania, ukryci w wielkim pudle z plastikowymi kulami, za wszelką cenę chcą zwrócić uwagę siostry dyrektorki: – Siostrzko Julitko, nie ma nas – wołają.

Siostra Julitta – kierowniczka przedszkola w Laskach podczas zajęć z dziećmi



woju. Siostra wskazuje na 6-letnią Roksanę, która jej zdaniem ma talent matematyczny i muzyczny. Problem w tym, że tata Roksa nie może zdobyć małych skrzypiec (rozmiar jedna ósma).

W Laskach rewalidację rozpoczyna się od pomocy rodzinie niewidomego dziecka. Trzeba pokazać perspektywę, przekonać, że mimo kalectwa będzie się mogło wiele rzeczy nauczyć. – Rodzinę trzeba też uodpornić na głupie gadanie o rzekomej karze Boskiej – dodaje siostra Elżbieta.

Zrozumieć przestrzeń

Siostra Elżbieta odbywała w Laskach, jako studentka fizyki, praktykę pedagogiczną. W 1963 r. zaczęła pracę jako świecka nauczycielka. Potem był nowicjat, następnie kolejne stopnie „zawodowej” kariery, aż po dyrektorowanie w szkole zawodowej:

– Najbardziej jednak lubiłam uczyć fizyki w szkole podstawowej: od początku, póki uczniom nikt nie zdążył obrzydzić tego przedmiotu. Dzieci w tym wieku mają już rozbudzoną ciekawość świata, ale jednocześnie zdają sobie sprawę ze swojego

Być użytecznym

Zakład dla Niewidomych w Laskach założyła w 1922 r. matka Elżbieta Róża Czacka. Przeszczepiła ona na grunt polski francuskie hasło: „Niewidomy człowiekiem użytecznym”. W 1926 r. Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi otrzymało od kuratorium zezwolenie na prowadzenie szkoły powszechnej z normalnym programem nauczania. Dodatkowo franciszkanki uczyły języka obcego i przysposobienia zawodowego. Siostra Elżbieta zwraca uwagę na obowiązującą od początku zasadę, iż absolwent Lasek powinien być przygotowany do podjęcia nie tylko samodzielnego życia, ale również dalszej nauki w szkole średniej i na studiach. Matce Czackiej zależało, aby niewidomi po studiach wracali do Lasek w charakterze nauczycieli. Tak jest do dzisiaj, chociaż pokazną grupę pracowników stanowią też świeccy widzacy.

Potrzeby rosły dużo szybciej niż zgromadzenie. Obecnie my jesteśmy tutaj tylko taką wkładką – śmieje się siostra Elżbieta. Natomiast siostra Julitta podkreśla wagę, jaką Matka Założycielka przykładała do współpracy sióstr i świeckich: – To nie jest tak, że świeccy pracują u nas, w Zakładzie. Pracujemy razem, istnieje ścisła więź między niewidomymi, sióstrami i świeckimi. Matka Czacka nazywała to „Triuno”. Dziś mówimy raczej – Dzieło Lasek.

W Laskach wciąż żywa jest idea Matki Czackiej, by całą wspólnotę Zakładu integrowała modlitwa i ofiara, a dzieci były wychowywane tak, by objawiła się w nich chwała Boża.

Pracować na Zakład czy na lokaja?

Tym, co nie zmienia się w Laskach, jest również zintegrowany system nauczania ogólnego. Już w latach 20. wprowadzono tu nauczanie blokowe, które obecnie jest jednym z filarów reformy całej oświaty w Polsce.

– Uczymy rozumienia świata jako całości. Nie szatkujemy wiedzy według określonych przedmiotów. Jeśli chcemy pokazać, jak ludzie pracują na chleb, zaczynamy od orki, a kończymy wizytą w piekarni – opowiada siostra Elżbieta.

Oczywiście w ciągu kilkudziesięciu lat zmieniły się realia życia. Zwiększyły się, zwłaszcza ostatnio, możliwości integracji ze światem. Przestał być ideałem

model niewidomego jako rzemieślnika, któremu dostarcza się surowiec i pomaga zbyć towar (np. przysłowiowe szczotki czy koszyki). Obecnie możliwości techniczne stwarzają szanse zdobycia atrakcyjnych zawodów, na przykład reżysera dźwięku, tłumacza, pracy przy komputerze. Spore szanse daje ukończenie szkoły muzycznej, która działa od trzech lat. Przedtem uzdolnieni uczniowie pobierali lekcje indywidualnie.

Zakład w Laskach wciąż dostosowuje się do nowych potrzeb. Powstają kolejne budynki, sprowadza się najnowszy sprzęt do rehabilitacji i nauki. Trzeba jak najbardziej rozbudować internat dla dziewcząt, który zupełnie nie przystaje do współczesnych potrzeb.

– Chciałybyśmy stworzyć takie minigospodarstwo domowe, w którym wychowankowie mogliby nauczyć się codziennych, domowych czynności, a nawet organizowania spotkań towarzyskich – zwierza się siostra Elżbieta.

O konieczności tego typu nauki przekonują zjazdy absolwentów: – Pamiętam, że podczas jednego z takich spotkań ktoś miał pretensje, że nie nauczyliśmy go... pastowania podłogi. Uważam, że pretensja była słuszna – dodaje.

Łatwo wylewać żale, gdy już opuści się szkolne mury. Trudniej zrozumieć potrzebę wysiłku w trakcie nauki. Zawsze wiele problemów stwarzają dyżury, na przykład sprzątania.

– Dzieciakom się po prostu nie chce, a jeszcze nie czują, że to im się przyda w życiu. Kiedyś usłyszałam od chłopaków, że nie będą pracować na Zakład. Zapytałam ich wtedy: „A kto będzie u was sprzątał, gdy będziecie dorośli? Na swoje utrzymanie może zarobicie, ale na lokaja chyba nie” – opowiada siostra Elżbieta.

Trudne pytania i odpowiedzi

Dzieci w Laskach buntują się nie tylko przeciwko sprzątaniu. Buntują się również przeciwko swojemu kalectwu. Problem pojawia się zwłaszcza w okresie dojrzewania, gdy mocno przeżywane jest poczucie własnej inności. Co można odpowiedzieć na pytanie niewidomego: Dlaczego właśnie ja muszę cierpieć?

Siostra Elżbieta nie szuka łatwych odpowiedzi

– Wiem, że nie mogę powiedzieć: „Pan Bóg Cię obdarzył krzyżem kalectwa”, bo niewidomy może mi odpowiedzieć: „A cóż Ty wiesz o tym krzyżu, skoro go nie niesiesz?”. W takich sytuacjach mogę powiedzieć tylko: „Nasza Matka, która większość życia przeżyła jako niewidoma, patrzyła na te sprawy tak...”.

Siostra Julitta, choć w przedszkolu nie musi jeszcze odpowiadać na tak trudne pytania, nie waha się mówić o przywileju, którym obdarzone są osoby niewidome:

– Pracuję z nimi wiele lat i bardzo korzystam duchowo z tych kontaktów. Przez cierpienie i ból niewidomych – bo przecież wiadomo, że nie mają łatwego życia – przemawia Chrystus.



Spyw Dunajcem

Odnalezienie kryjówek staje się okazją do uścisków i całusów.

– Staramy się stworzyć atmosferę najbardziej zbliżoną do domowej, ale przecież wiadomo, że dzieci najlepiej czują się z mamą i tatą – mówi siostra.

Pobyt w przedszkolu ma jednak określony cel. Dzieci wychodzą z zamkniętego kręgu najbliższej – często nadopiekuńczej – rodziny, przystosowują się do życia w grupie (później będzie to społeczeństwo), uczą się podstawowych czynności: sznurowania butów, samodzielnego ubierania. Przedszkole przygotowuje też do szkoły, która stawia już konkretne wymagania. Siostra Julitta podkreśla znaczenie wczesnej rewalidacji niewidomych. Im wcześniej odkryje się możliwości i talenty dziecka, tym większe są szanse jego roz-

kalectwa. Pomagałam im przekroczyć tę barierę. Z każdym rocznikiem to była wspaniała przygoda.

Siostra uczyła też rysunku, a przy jego pomocy orientacji przestrzennej. Niewidomego można nauczyć trasy na pamięć, na przykład poruszania się po swoim mieszkaniu i najbliższej okolicy, ale można też pomóc mu zrozumieć przestrzeń:

– Dziecko, które nigdy nie widziało, nie wyobrazi sobie świata prawidłowo, jeśli go tego nie nauczymy. Zaczynamy od samodzielnego chodzenia po przedszkolu metodą na pamięć, a potem pracujemy z makietą. Chodzi o zrozumienie przestrzeni, pokazanie przedmiotów, które mogą znajdować się w otoczeniu, poznanie wzajemnych relacji między nimi oraz między człowiekiem a przedmiotami.

Z okazji Dnia Osób Konsekrowanych Arka-Invesco OPE pragnie dożyć wszystkim Osobom Duchowym życzenia nienastającej laski Bożej, zdrowia oraz owocnej misji duszpasterskiej w Roku Wnieśliwego Jubileuszu.

Jednocześnie pragniemy zapewnić, że Arka-Invesco, będąc funduszem emerytalnym, będzie wspierała wszystkie te osoby, które prześlania Ewangelii wprowadzają w życie społeczne i gospodarcze.

Nauczanie

Ekumeniczne znaczenie Roku Świętego

Jan Paweł II w swych rozważaniach przed modlitwą „Anioł Pański” 16 stycznia w Watykanie, mówiąc o tegorocznym Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan, zwrócił uwagę, że w związku z Rokiem Jubileuszowym nabiera on obecnie szczególnego znaczenia:

„Wielki Jubileusz Roku 2000 ma bowiem silny charakter ekumeniczny jako konkretna droga, którą podążają wierni różnych chrześcijańskich Kościołów i wspólnot kościelnych (bulla *Incarnationis mysterium*, nr 4). Aby podkreślić ten podstawowy aspekt Roku Świętego, wraz z delegacjami licznych Kościołów i wspólnot kościelnych, udamy się do Bazyliki św. Pawła za Murami, aby otworzyć Drzwi Święte w czasie uroczystego nabożeństwa ekumenicznego.

Tylko przy pomocy Bożej możliwie jest posuwanie się drogą jedności, przezwyciężając przy tym podziały powstałe w świecie chrześcijańskim w drugim tysiącleciu. Dziękuję Panu za to, że w Bazylice św. Pawła za Murami będę miał radość spotkać się i modlić wraz z przedstawicielami głównych Kościołów i wspólnot kościelnych, którym już teraz przekazuję jak najserdeczniejsze pozdrowienie. Będziemy prosić o przebaczenie Boga i wzajemnie siebie za grzechy popełnione przeciw jedności Kościoła, a zarazem podziękujemy za drogę dokonaną już pojednania, zwłaszcza w ostatnim stuleciu”.

Wydarzenia

Ekumeniczne otwarcie Drzwi Świętych

Otwarcie Drzwi Świętych w rzymskiej Bazylice św. Pawła za Murami miało charakter ekumeniczny. Otworzył je Ojciec Święty 18 stycznia, w dniu rozpoczęcia kolejnego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele jedenastu Kościołów prawosławnych, w tym Patriarchatów w Konstantynopolu i Moskwie, pięciu Kościołów wschodnich, tzw. niechalcedońskich, oraz Wspólnoty Anglikańskiej, kilku Kościołów protestanckich i Światowej Rady Kościołów.

Na początku nabożeństwa Papież, w towarzystwie angikańskiego arcybiskupa Canterbury George’a Carey’a i prawosławnego metropolity Atanazego z Patriarchatu Ekumenicznego Konstantynopola, uroczystie otworzył Drzwi Święte. Była to ostatnia Bazylika patriarchalna w Rzymie, w której Jan Paweł II osobiście otworzył Drzwi Święte, rozpoczynając Rok Święty i Wielki Jubileusz 2000-lecia chrześcijaństwa.

W homilii, nawiązując do słów Chrystusa z Jego modlitwy arcykapłańskiej: „Aby byli jedno”, Ojciec Święty zwrócił uwagę, że „mimo naszego oporu [modlitwa ta] nadal przynosi, choćby w sposób tajemniczy, swoje owoce”. Zaliczył do nich „łaskę ruchu ekumenicznego”. A „łaska Ducha, który kieruje nasze kroki ku pełnej i widzialnej jedności”, wszystkich nas wzbogaca – dodał Papież. Podkreślił następnie, że bardzo pragnął, aby rozpoczęcie kolejnego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan zbiegło się w Rzymie z otwarciem Drzwi Świętych w Bazylice poświęconej Apostołowi Narodów, „aby podkreślić wymiar ekumeniczny, jaki winien charakteryzować Rok Jubileuszowy”. „Na początku nowego tysiąclecia chrześcijańskiego, w tym roku łaski, który wzywa nas do jeszcze radykalniejszego nawrócenia się do Ewangelii, musimy zwrócić się jeszcze gorliwiej do Ducha, błagając Go o łaskę naszej jedności” – stwierdził Ojciec Święty.

Wyrażając radość z licznej obecności członków różnych wyznań na nabożeństwie, Papież zauważył, że „jeden jest chrzest, który otrzymaliśmy” i że stanowi on „sakramentalną więź jedności między tymi wszystkimi, którzy dzięki niemu zostali odrodzeni”. „Woda oczyszczająca, »woda życia«, pozwala na nasze przejście do jedynych »drzwi«, którymi jest Chrystus” – mówił dalej Ojciec Święty. Dodał, że jest On bramą naszego zbawienia, która prowadzi do pojednania i pokoju.

Dokumenty

List do Krakowa

Kraków jest Miastem Kultury Europejskiej, bo jego mieszkańcy nie bali się czerpać z dziedzictwa chrześcijańskiego – napisał Jan Paweł II do metropolity krakowskiego kard. Franciszka Macharskiego. List Ojca Świętego był odpowiedzią na informację o krakowskim pro-

gramie obchodów Wielkiego Jubileuszu i na wiadomość prezydenta Krakowa o zaliczeniu grodu nad Wisłą w poczet dziewięciu Miast Kultury Europejskiej.

„Jeżeli dziś Kraków – podkreśla Ojciec Święty – może się cieszyć tytułem Miasta Kultury Europejskiej, to dlatego, że jego mieszkańcy nie przestawali pytać o korzenie naszej kultury i nie lękali się czerpać twórczych natchnień z chrześcijańskiego dziedzictwa, jakie pozostawiały po sobie kolejne pokolenia”. Zdaniem Papieża, o europejskości Krakowa nie stanowi zewnętrzny rozmach czy nowoczesność miasta, ale wierność „wspólnej tradycji, która przez wieki tworzyła duchowe oblicze Europy”.

Ojciec Święty w liście wraca myślą do niedawnej pielgrzymki do Ojczyzny, kiedy to 15 czerwca 1999 r. zamiast pojechać na krakowskie Błonia, z powodu choroby musiał przeżywać tę liturgię w kaplicy przy ul. Franciszkańskiej. „W sposób szczególnie budziła się we mnie świadomość – pisał Papież – że Kościół krakowski zawsze pozostawał w ścisłej jedności z Kościołem powszechnym, a równocześnie tworzył swoją własną historyczną osobowość”.

W roku 2000, oprócz Jubileuszu Chrześcijaństwa, Kraków obchodzi 1000-lecie istnienia biskupstwa krakowskiego oraz 600-lecie fundacji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Centralne uroczystości jubileuszowe w Krakowie odbędą się od 12 do 14 maja.

Dyplomacja watykańska

Wizyta na Tajwanie

Przewodniczący Papieskiej Rady „Cor Unum” abp Paul Josef Cordes stwierdził, że jego wizyta w Tajpej miała na celu umocnienie stosunków między Stolicą Apostolską a Tajwanem. „Moja tutaj obecność świadczy, że obustronne relacje są dobre” – powiedział Arcybiskup. „Nikt nie musi się obawiać, że to się zmieni” – dodał. Na wyspie mieszka ok. 300 tys. katolików.

W swojej wypowiedzi abp Cordes odwoływał się do pogłosek, jakie pojawiały się w minionych miesiącach, o rzekomych tajnych rozmowach między Watykanem a Chinami oraz o możliwości szybkiego i pomyślnego ich zakończenia. Według niepotwierdzonych informacji Watykan jest gotów w każdej chwili przenieść z Tajpej do Pekinu swoją placówkę dyplomatyczną, od lat kierowaną przez dyplomatę w randze radcy nuncjatury.

W czasie sześciodniowego pobytu na Tajwanie przewodniczący „Cor Unum” przekazał ludności dotkniętej niedawnym trzęsieniem ziemi wyrazy współczucia w imieniu Jana Pawła II oraz pomoc materialną.

Wizyta abp. Cordesa zwraca uwagę w kontekście stosunków watykańsko-chińskich. Stolica Apostolska utrzymuje stosunki dyplomatyczne z chińskim rządem narodowym na Tajwanie, a nie ma ich z Chińską Republiką Ludową. Pekin uważa Tajwan za swoją „zbuntowaną prowincję” i domaga się zerwania przez Watykan stosunków z Tajpej. W pierwszych dniach stycznia Pekin po raz kolejny rzucił wyzwanie Watykanowi, mianując pięciu nowych biskupów katolickich tzw. Kościoła patriotycznego bez zgody Papieża.

Krótko

■ Przed zapowiedzianą na marzec wizytą w Ziemi Świętej, potwierdzoną 12 stycznia oficjalnie przez watykańskie Biuro Prasowe, Jan Paweł II uda się do Egiptu – twierdzi włoski dziennik „La Stampa”. Watykanista turyńskiej gazety Marco Tosatti ujawnia, że z Kairu powróciła właśnie delegacja watykańska, która omówiła na miejscu wszystkie szczegóły tej podróży.

■ Jan Paweł II przyjął 17 stycznia na audiencji ministra spraw zagranicznych Kuby, Felipe’a Pereza Roque. Szef dyplomacji kubańskiej spotkał się także z kardynałem sekretarzem stanu Angelo Sodano oraz sekretarzem ds. stosunków z państwami. „Podczas wszystkich tych spotkań dokonano oceny stosunków pomiędzy państwem a Kościołem na Kubie – głosi oświadczenie dyktora biura prasowego Stolicy Apostolskiej Joaquína Navarro-Vallsa. „Minister Perez Roque wyraził wolę swego rządu sprzyjania wzajemnej harmonijnej współpracy” – stwierdził Navarro-Valls.

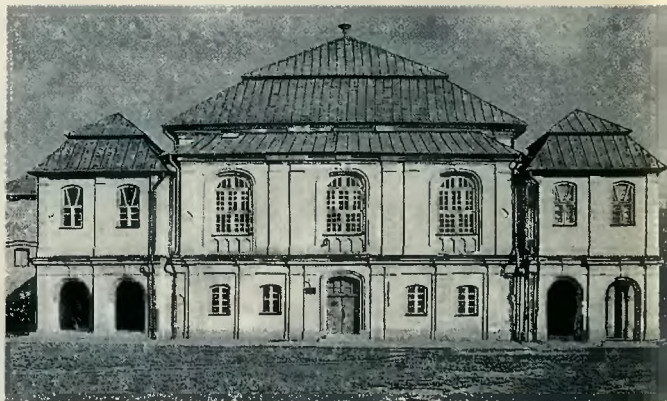
„Przewodnik Katolicki” ma 105 lat

Wychodzący w Poznaniu tygodnik „Przewodnik Katolicki” obchodził 17 stycznia 105. rocznicę swego powstania. To jedno z najstarszych ukazujących się obecnie pism katolickich w Polsce. „Zamiast leciwym staruszką, nasz tygodnik staje się odważnym młodzieńcem, z wiarą i ufnością patrzącym w perspektywę trzeciego tysiąclecia. Potwierdza to między innymi fakt, że dwa lata temu staliśmy się pierwszym ilustrowanym, kolorowym tygodnikiem katolickim w naszym kraju” – powiedział KAI redaktor naczelny „Przewodnika”, ks. dr Jacek Stępczak. Pierwszy numer „Przewodnika Katolickiego” ukazał się 17 stycznia 1895 roku, dając także początek powstałej formalnie dwa lata później „Drukarni i Księgarni św. Wojciecha”, która do dziś jest jego wydawcą. Założycielem pisma był ówczesny arcybiskup gnieźnieński i poznański, Florian Stablewski, a jego pierwszym redaktorem naczelnym ks. Józef Kłos, który kierował pismem z przerwami przez ponad 25 lat. Na przełomie wieków „Przewodnik” odegrał ważną rolę w zmaganiach z pruskim zaborcą o zachowanie ojczystego języka i kultury. W swojej ponadstuletniej historii pismo, z przyczyn niezależnych od siebie, odnotowało dwie przerwy wydawnicze: od początku II wojny światowej do 1956 roku oraz w stanie wojennym. Po wojnie na jego łamach publikowali swoje teksty m.in. Prymas Tysiąclecia, kard. Stefan Wyszyński i obecny Papież – w czasach, kiedy był jeszcze arcybiskupem krakowskim.

Obecnie „Przewodnik Katolicki” ukazuje się w nakładzie 40 tysięcy egzemplarzy i rozchodzi się w całej Polsce. Od roku pismo posiada także wersję internetową. Dołączamy się do jubileuszowych życzeń i gratulacji!

III Dzień Judaizmu

Od spaceru po krakowskim Kazimierzu i sesji o Objawieniu u progu trzeciego tysiąclecia rozpoczął się w Krakowie III Dzień Judaizmu w Kościele katolickim. Zorganizowała go Rada Episkopatu Polski



Synagoga we Włodawie

ds. Dialogu Religijnego przy współudziale Żydowskiej Gminy Wyznaniowej miasta Krakowa, Międzywydziałowego Instytutu Ekumenii i Dialogu PAT, ojców franciszkanów i księży jezuitów. „Bardzo się cieszę, że mogę się z Państwem spotkać, że jest tak wielu sympatyków kultury i religii żydowskiej” – powiedział Tadeusz Jakubowicz, przewodniczący Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Krakowie, witając gości przybyłych na spotkanie, które odbyło się w XIX-wiecznej synagodze Tempel.

Jakubowicz pokazywał też zainteresowanym ślady judaizmu na krakowskim Kazimierzu. W dalszej wędrowce zwiedzający odwiedzili XVI-wieczny żydowski cmentarz, a także pochodzącą z tego okresu synagogę Rema. Po południu w klasztorze franciszkanów rozpoczęła się sesja nt. roli Objawienia u progu trzeciego tysiąclecia. Referaty wygłosili rabin Sacha Pecarić i ks. prof. Łukasz Kamykowski z PAT. Na sesję przybyli również bp Stanisław Gądecki, przewodniczący Związku Gmin Żydowskich RP Jerzy Kichler, członkowie Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów. Sesję przewodniczył ks. prof. Zdzisław Kijas. W swoim wystąpieniu rabin Pecarić wyjaśniał

różnicę pomiędzy żydowskim a chrześcijańskim rozumieniem Objawienia. Powiedział, że Tora jest przede wszystkim instrukcją moralną i posłaniem skierowanym do wszystkich ludzi. Kolejny mówca – ks. prof. Łukasz Kamiński – podkreślił uniwersalność Objawienia. Stwierdził, że zawiera się w nim powołanie ludzkości do jedności, wezwanie do uwielbienia Boga, wezwanie do miłości i przebaczenia oraz podkreślenie więzi nieba z ziemią.

Zespół prof. Dousy wygrał konkurs

Pierwsze miejsce w konkursie na pomnik Chrystusa Króla Zbawiciela Świata, który powstanie w Kielcach na zboczu Góry Telegraf (406 m), zajął projekt zespołu prof. Stefana Dousy. 50-metrowa figura przedstawiać będzie Jezusa stojącego na półkuli z rozłożonymi rękami i widocznym na piersiach sercem. Projekty 5 wyróżnionych prac przedstawiono 17 stycznia podczas konferencji prasowej w kieleckim przytulisku dla bezdomnych. Pomysłodawcą postawienia tego pomnika w Polsce jest Adam Ocytka, prezes klubów polonijnych w Chicago. Pierwotnie pomnik miał stanąć w Zakopanem, ponieważ jednak władze tego miasta odmówiły realizacji idei, więc ks. prof. Jan Śledzianowski zaproponował, aby postawić go w Kielcach. Polonia w USA ma zapewnić pieniądze na ten cel. Realizacją projektu postawienia pomnika zajmie się, z polecenia bpa kieleckiego Kazimierza Ryczana, Fundacja Gospodarcza św. Brata Alberta. Dyrektor Fundacji Marian Jaworski poinformował, że w wyniku konkursu, który odbył się w 1998 r., wyłoniono 12 prac spośród 28 i zaproszono ich autorów do udziału w drugim etapie.

Projekt zespołu prof. S. Dousy przewiduje, oprócz monumentu, budowę placu wejściowego, parkingu na 60 autokarów, budynku recepcyjnego (gastronomia, pamiętki, WC), a także alei głównej, dojścia alternatywnego, Drogi Tajemnic Różańcowych z 15 stacjami, placu głównego przed figurą oraz parku naturalnego, miniamfiteatru i strefy niskiej zieleni. W budynku nazwanym roboczo Domem Polonii o pow. 3900 m kwadratowych i kubaturze 39 tys. m sześciennych połączonym z półkulą znajdzie się m.in. kaplica o pow. 528 m kw., sala spotkań, sala wystawowa, muzeum. Na dachu budynku oraz na ramionach Chrystusa przewidziano tarasy widokowe.

Zmarł „Król Kaszub”

17 stycznia zmarł ks. prałat Hilary Jastak – duszpasterz protestujących robotników, doktor teologii moralnej, nazywany przez wiernych „Królem Kaszub”. Miał 86 lat. Ks. Jastak był budowniczym i przez 35 lat (1949–1984) proboszczem kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni. W czasie Grudnia '70 duszpasterz protestujących robotników i opiekun rodzin pomordowanych. Prześladowała go Służba Bezpieczeństwa. Z inicjatywy zmarłego powstał pomnik Ofiar Grudnia '70 przy bramie Stoczni. Był doktorem teologii moralnej, kanonikiem Kapituły Archikatedralnej, prałatem z nominacji papieskiej. Miłośnik Kaszub oraz honorowy obywatel miasta Gdyni i Kościerzyny. Odznaczony 23 medalami instytucji państwowych, regionalnych i samorządowych.

1 Znowu giną chrześcijanie

Dwoje pracowników kościelnej organizacji pomocy oraz sześć innych osób zginęło w zamachu, do którego doszło 15 stycznia w Południowym Sudanie. Jak poinformował biuletyn ewangelicznej organizacji „Norwegian Church Aid” (NCA), na skutek wybuchu bomby w samochodzie-pułapce w miejscowości Parajok w pobliżu granicy z Ugandą, zginęli jej pracownicy – Sudanka i Kenijczyk. Nie wiadomo, co było przyczyną zamachu.

Według informacji sekretarza generalnego NCA Atle Somerfelda, w zamachu zginęło osiem osób. Prawdopodobnie kościelna organizacja pomocy została pomyłkowo z inną organizacją norweską „Norwegian Peoples Aid”, która pomaga ruchowi partyzanckiemu SPLA w Południowym Sudanie. Jednak zdaniem norweskiej agencji informacyjnej NTB, zamach może być też przypisywany ugandyjskiej grupie oporu Lord's Resistance Army (LRA).

W Sudanie od ponad 30 lat toczy się krwawa wojna domowa między rządem islamskim w Chartumie a w większości chrześcijańską ludnością na południu kraju. Na skutek wojny i głodu masowo giną ludzie. Liczbę zabitych i zmarłych oblicza się na ponad milion osób. Od kilku lat ONZ wspólnie z wieloma organizacjami pomocy w regionie ogarniętym wojną prowadzi jedną z największych akcji humanitarnych w swoich dziejach.

2 W intencji ofiar powodzi

Niedziela 16 stycznia była dniem modlitwy za ofiary niedawnej powodzi w Wenezueli. Na zakończenie 73. zgromadzenia zwyczajnego Konferencji Biskupiej tego kraju jego uczestnicy ogłosili dokument „Odnów w Chrystusie nadzieję i solidarność”, w którym wezwali wiernych, aby we wszystkich kościołach modlono się w intencji powodzian, zwłaszcza zmarłych, i zbierano środki na pomoc dla tych, którzy przeżyli. Biskupi poprosili rodaków, aby pospieszili „ze słowami pociechy i nadziei, z których zrodzi się solidarne zaangażowanie na rzecz naszych braci, którzy w tym okresie historii ojczyzny oczekują naszego miłosierdzia”. Nowo wybrany na tym zgromadzeniu plenarnym przewodniczący Wenezuelskiej Konferencji Biskupiej abp Baltazar Porras Cardozo powiedział na spotkaniu z prasą, że Kościół katolicki może pomóc, uczestniczyć i rozdzielać pomoc otrzymaną dla ofiar klęski żywiołowej, zwłaszcza w dziedzinie zdrowia i oświaty. Arcybiskup oświadczył, że Kościół jako instytucja otrzymał dużą pomoc żywnościową i finansową, toteż planuje przygotować konkretne projekty mające na celu sprawiedliwy rozdział tych środków wśród najbardziej potrzebujących.

Ponad cztery tygodnie temu północne i środkowe rejony kraju – łącznie 8 stanów i Caracas – nawiedziła największa od dziesięcioleci powódź, spowodowana ulewami i deszczami, jakie nieprzerwanie padały przez wiele tygodni w tym rejonie. Liczbę ofiar śmiertelnych ocenia się na 15–30 tys., bezdomnych – na ponad 100 tys. a 15 tys. uznano za zaginionych.

3 O godną śmierć

Kościół katolicki w Austrii domaga się od nowego rządu odpowiedniej opieki dla osób nieuleczalnie chorych i umierających. Podczas konferencji prasowej w Wiedniu przewodniczący Konferencji Biskupów Austriackich kard. Christoph Schönborn oraz dyrektor wiedeńskiej Caritas Michael Landau zaapelowali o zawarcie ogólnoaustriackiego „sojuszu na rzecz człowieczeństwa i godności człowieka”. Ma on obejmować swym zasięgiem wszystkich, bez względu na przynależność kościelną czy polityczną. Każdy obywatel ma prawo do godnego umierania, stwierdzili przedstawiciele Kościoła katolickiego, zwracając politykom uwagę, że „nie wystarczy dyskutować jedynie o stanowiskach ministerialnych i budżecie”. Jednocześnie zarówno arcybiskup Wied-

nia, jak i dyrektor Caritas zdecydowanie opowiedzieli się przeciwko eutanazji. W tym kontekście kard. Schönborn nawiązał do prawnego pojęcia prawa do samostanowienia. Prawo to, jak stwierdził, nie jest absolutne. Zwrócił też uwagę, że pojęcie „śmierć z wyboru” jest tylko oszustwem semantycznym. Możemy zabić siebie, tak samo jak możemy zabijać innych, ale w obu przypadkach jest to jednak taki sam czyn – morderstwo. Prawo do samostanowienia jest podporządkowane ochronie życia – powiedział arcybiskup Wiednia. W przyszłym programie rządu powinno znaleźć się także uznanie dla pracy hospicjów, stwierdził ks. Landau. Caritas domaga się rozszerzenia hospicjów ruchomych oraz stworzenia na uczelniach katedry medycyny paliatywnej.

Arcybiskup Wiednia przypomniał, że – zwracając uwagę na problematykę towarzyszenia osobom umierającym – Kościołowi chodzi o coś więcej niż to, co zawierały „debaty na temat eutanazji prowadzone w minionych latach”. Podkreślił, że w tej sprawie Kościoły chrześcijańskie mają wspólny pogląd. Dlatego też Ekumeniczna Rada Kościołów Austrii przedstawiła na konferencji prasowej wspólne oświadczenie na temat „umierania w godności”.

4 Pielgrzymka Ormian do Ziemi Świętej

Z udziałem katolików wszystkich Ormian Garegin II i licznych pielgrzymów ormiańskich rozpoczęły się w Ziemi Świętej uroczystości Bożego Narodzenia i obchody Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. 17 stycznia po południu Garegin II i towarzyszący mu hierarchowie odbyli ingres do Starego Miasta Jerozolimy przez Bramę Jaffską, a następnie do ormiańskiej katedry pw. św. Jakuba. Katolikos przybył 17 bm. do Jerozolimy z Jordanii, gdzie przebywał od 14 stycznia i gdzie spotkał się m.in. z królem Abdullahem II. Jest to jego pierwsza oficjalna podróż zagraniczną i pierwsza do Ziemi Świętej od czasu, gdy 27 października ub.r. stanął na czele Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego. Na milenijne obchody ormiańskiego Bożego Narodzenia, które przypada 18 stycznia, przybył też prezydent Armenii Robert Koczarian.

W liturgii Bożego Narodzenia w Bazylice Narodzenia Pańskiego w Betlejem, której przewodniczył zwierzchnik Kościoła ormiańskiego, uczestniczył też Jaser Arafat z żoną Suhą.

Na ormiańskie uroczystości Bożego Narodzenia przybyło kilka tysięcy pielgrzymów – chrześcijan ormiańskich z samej Armenii, a także z Turcji, krajów Europy i obu Ameryk. Według ormiańskich źródeł kościelnych na świecie około 7 mln wiernych należy do Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego.

Przygotowano na podstawie KAI i informacji własnych

Krótko

Prymas czeski kard. Miloslav Vlk otrzymał w ostatnich dniach wyróżnienie za wkład w budowę porozumienia między Czechami a Niemcami. Przekazał mu je w imieniu berlińskiej Akademii Katolickiej i Ackermann-Gemeinde, wspólnoty Niemców sudeckich, miejscowy arcybiskup kard. Georg Sterzinsky. Wyróżnienie to jest drugim odznaczeniem niemieckim po Wielkim Krzyżu Zasługi, który kard. Vlk otrzymał 25 lutego ub. roku w Berlinie.

Krótko

Polscy obrońcy życia apelują o włączenie się w obchody Dnia Świętości Życia, który przypada 25 marca, w święto Zwiastowania Pańskiego. W tym dniu odbędą się specjalne nabożeństwa i adoracje oraz tradycyjna pielgrzymka na Jasną Górę. Obrońcy życia wzywają do organizowania pomocy samotnym matkom, rodzinom wielodzietnym i ludziom potrzebującym.

Świadectwo miłości

MIROŚLAW RZEPKA

Ludzie, którzy 16 stycznia br. przyszli na ekumeniczne nabożeństwo do kościoła przy klasztorze sióstr wizytek w Siemianowicach Śląskich, byli świadkami historycznego wydarzenia – przekazania wspólnocie ewangelicko-augsburskiej kościoła przez pół wieku służącego katolikom. Modlili się wspólnie. Nie było wiadomo, kto jest katolikiem, kto ewangelikiem czy prawosławnym. Stanowili wspólnotę wiary w jednego Boga.

Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa, noszący pierwotnie imię ks. Marcina Lutra, wybudowała siemianowicka parafia ewangelicka pod koniec ubiegłego wieku. Po II wojnie światowej został on przejęty przez władze państwowe. W roku 1946 osiedli przy nim siostry wizytki – repatriantki z Wilna.

Kwestia zwrotu świątyni stanowiła trudny problem w stosunkach ekumenicznych na Śląsku. By go rozwiązać, metropolita katowicki arcybiskup Da-

mian Zimoń zdecydował, że archidiecezja katowicka przygotowuje dla sióstr nową siedzibę na terenie rybnickiej parafii Matki Bożej Bolesnej. Siostry przeniosą się tam w marcu.

– Choć żał nam opuszczać Siemianowice – powiedziała przełożona wspólnoty wizytek s. Lidia Stanisława Żabińska – mamy nadzieję na rozkwit naszego zgromadzenia w nowym miejscu.

Podczas nabożeństwa biskup ewangelicko-augsburskiej diecezji katowickiej Rudolf Pastucha, wyrażając wdzięczność za przekazanie świątyni, powiedział: „Wysoko cenię sobie ten akt wiary, odwagi, zdecydowania, nadziei i miłości. (...) Serdeczne »Bóg zapłać!« za ten czyn, którego godny jest utrudzony, często niedoceniony, a jednak pełny wiary i oddania Bogu Lud Boży naszej śląskiej ziemi. Dziękując za to, co przeżywamy, jednocześnie życząc, aby spełniło się kolejne nasze wspólne dążenie i oczekiwanie – wydział teologiczny z zakładem teologii protestanckiej na Uniwersytecie Śląskim”.

Zwierzchnik Kościoła ewangelicko-augsburskiego w RP i prezes Polskiej Rady Ekumenicznej biskup Jan Szarek stwierdził: „Przeżywamy ważną chwilę,



która się wpisze w historię polskiego ruchu ekumenicznego jako znak pokoju i pojednania. Takich chwil w tym roku za łaską Bożą będziemy przeżywać więcej... Ruch ekumeniczny bowiem nie polega tylko na modlitwie, na prowadzeniu teologicznych dysput, lecz na składaniu wspólnego świadectwa i czynnej miłości”.

Metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń zauważył, że rozważanie wielkich dzieł Bożych skłania do dziękczynienia, ale i pokuty za powstałe w ciągu minionych stuleci podziały. Zachęcał też przedstawicieli różnych Kościołów i Wspólnot kościelnych, by wpatrując się w Chrystusa, wzrastali w jedność. „Na drodze do jedności nie chodzi tylko o wzajemną tolerancję, akceptację czy też czysto ludzkie odniesienia. Jezus Chrystus, Ten, który jest i który przychodzi, oczekuje od swoich uczniów czytelnego znaku jedności we wspólnym świadectwie wiary. Oczekuje świadectwa wobec świata o nadziei, która jest w nas, »aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus

jest Panem – ku chwale Boga Ojca« (Flp 2,11). Jeśli naprawdę pragniemy przeciwstawić się dążeniu świata do zniweczenia Tajemnicy Odkupienia, musimy w jedności wiary wyznać tę samą prawdę o Chrystusowym Krzyżu!”.

Abp D. Zimoń wskazał na ziemię śląską, a zwłaszcza Śląsk Cieszyński, jako na miejsce szczególnego dialogu i świadectwa ekumenicznego. „Nasz region jest od dawna terenem harmonijnego współżycia wiernych różnych Kościołów chrześcijańskich oraz intensywnego dialogu ekumenicznego – powiedział. – Prowadzimy go w głębokim przekonaniu, że tak wiele nas łączy. Dziś dajemy czytelne i wyraźne świadectwo o naszej gotowości do współpracy i dialogu. Nie patrzymy na tej drodze na ludzkie rozstrzygnięcia i dochodzenie sprawiedliwości. Decydujące jest przesłanie Ewangelii, które dziś się wypełnia wśród nas. Niech sercami naszymi w tych szczerych dążeniach rządzi Chrystusowy pokój, do którego zostaliśmy wezwani w jednym ciele”.

Ogłoszenie

O Kalendarzu Rolników 2000 i nie tylko

Krótkie zimowe dni i długie wieczory zachęcają do czytania. Szukam więc, jak każdego roku o tej porze, książkowego kalendarza. Wśród kilku proponowanych w księgarni uwagę zwraca dużego rozmiaru, z masywem Giewontu na okładce, *Kalendarz Rolników 2000*.

Pierwsze wrażenie imponujące: aż 256 stron, wszystkie kolorowe, mnóstwo ilustracji, także trafnie dobraną poezją, wiele bardzo dobrej treści znakomitych autorów. Dużo światła, akapity, przerywniki, wyróżniki, gwiazdki i wiele innych różnych „drobiazgów” świadczących o bardzo starannym przygotowaniu edytorskim i poważnym potraktowaniu czytelników. Można pozazdrościć, że nasza wieś otrzymuje tak znakomitą pozycję.

Patrząc na spis treści. Kalendarz podzielono na IX rozdziałów: *Kalendarium; Nie samym chlebem...; Kościół w Polsce; Co ty na to?; Dom, nasze posiłki, nasze zdrowie, nasze otoczenie; Chlebem i miodem; Człowiek, świat, przyroda; Humor; Reklamy*.

Przeglądam je pobieżnie. Najobszerniejszy jest rozdział I – *Kalendarium* oraz IV i V: *Co ty na to?; Dom, nasze posiłki, nasze zdrowie, nasze otoczenie*. Już dla samego tylko *Kalendarium* warto ten kalendarz mieć. To nie

tylko miesiące, tygodnie, dni, święta, pół-swięta wyeksponowane kolorem, w tym także dni modlitw w intencji Ojca Świętego, czego nie spotkałem w innych kalendarzach, to nie tylko godziny wschodu i zachodu słońca i księżyca; przysłów, imiona świętych (kilka na każdy dzień), ale także najkorzystniejsze, zgodne z układem księżyca, dni siewu, zbioru czyli tzw. **kalendarz biodynamiczny**. Poza tym porady na każdy miesiąc co do prac na działce, w sadzie, ogrodzie, w obejściu, w polu itp. Wszystko to pięknie, kolorowo ilustrowane i wyłożone prostym a równocześnie pięknym, polskim językiem.

Co ty na to?, to rozdział zawierający treści nad którymi czytelnik nie może się nie zastanowić. Ten fragment kalendarza to „coś dla ducha”, tak, jak rozdział następny, to „coś dla ciała”, przy czym nad tym, co dla ducha, nie można przejść obojętnie, nie moż-

na „nie zatrzymać się na chwilę”, nie zająć stanowiska. Autorzy artykułów, dodam, że znakomici (dotyczy to nie tylko tego rozdziału) subtelnie to nawet sugerują.

Poza troską o sprawy zbawienia, najbliższa wszystkim nam jest troska o zdrowie, o życie, o jego przedłużenie. Tym zagadnieniom poświęcony jest rozdział V i VI – ponad 40 stron. Spotkałem kalendarze mające tyleż właśnie stron, bez ilustracji, bez koloru, małego formatu, o uboższej treści a kosztujące prawie tyle, co bogaty i dopracowany *Kalendarz Rolników*.

Przyroda, środowisko w którym żyjemy, konieczność właściwego jej traktowania, to tematyka rozdziału VII. Jakże chętnie do niej sięgam. Wszak nasze naturalne środowisko służy człowiekowi.

Powtórzę, iż niemal każdy materiał, każdy artykuł w kalendarzu ilustrowa-

ny jest trafnie dobraną, piękną a przy tym wartościową poezją, mnóstwem kolorowych zdjęć i rysunków. Z dużą przyjemnością i satysfakcją bierze się go do ręki. Jego walory w pełni ocenić można jednak dopiero, gdy użyje się go na codzień.

Z braku miejsca, kończę tę bardzo pobieżną ocenę edycji *Kalendarza Rolników* na rok 2000, rok jubileuszowy, któremu w kalendarzu sporo miejsca także poświęcono.

Jeden z moich kolegów po piórze nazwał ubiegłoroczny bodajże *Kalendarz Rolników* jako *Kalendarz – marzenie*. Nawet, jeśli nieco przesadził, to, wierzcie mi, i tak lepszego kalendarza-poradnika nie spotkałem.

Nabyć go można za 12,00 zł w katolickich księgarniach, na pocztach, w parafiach. Można też pisać lub telefonować na niżej podany adres.

Jak mnie w Wydawnictwie zapewniono, zamówienia realizowane są za zaliczeniem najdalej w ciągu tygodnia.

Stanisław Stefański

P.S. Od roku ubiegłego, na prośby tych czytelników, którzy nie mieszkają na wsi, a treść kalendarza bardzo im odpowiada, Wydawnictwo wydaje tzw. *miejską mutację Kalendarza Rolników* pt.: **Kalendarz różniący się od KR jedynie treścią, lecz identyczny co do przesłania ogólnego i pozostałych walorów**.



Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników; ul. Modra 23, 87-807 Włocławek 11.
tel. (054) 235-52-61; tel./fax. (054) 235-59-65 (telefon czynny całą dobę).
e-mail: wydrolnikow@diecezja.wloclawek.pl

Reformy – cdn.

JOANNA JURECZKO-WILK

Zdaniem ministrów odpowiedzialnych za przebieg czterech reform społecznych, najtrudniejszy okres przejściowy mamy już za sobą. Przyznają też, że nawet oni początkowo podchodzili do reform zbyt optymistycznie. Wojciech Maksymowicz, były minister zdrowia, zapowiadał, iż pacjenci powinni odczuć poprawę opieki medycznej po trzech, czterech miesiącach. Franciszka Cegielska, która zastąpiła go na tym stanowisku, uważa dziś, że rozczarowanie pacjentów i środowiska medycznego wynika z zażbyt rozbudzonych nadziei. „Często jest zresztą tak, że właśnie wprowadzenie jasnych zasad nie tylko porządkuje daną dziedzinę, ale jednocześnie ujawnia wszystkie braki i niedoskonałości” – sądzi Marek Biernacki, minister spraw wewnętrznych i administracji.

Za sobą mamy rok rewolucyjnych zmian społecznych, którym towarzyszyły protesty, dyskusje, spadek społecznego poparcia dla rządu, a przede wszystkim „reformowanie” reform. Ten rok nie będzie łatwiejszy, może tylko sprawniej będziemy poruszać się w reformowanej materii i uczyć się na własnych błędach. Czekają nas kolejne zmiany w systemie oświaty i w służbie zdrowia. Niewykluczone są korekty w podziale administracyjnym Polski. Na ostateczne efekty reform przyjdzie nam poczekać kilka lat, a w przypadku reformy emerytalnej – nawet kilkanaście. Jednak – jak zapowiadał na początku zmian premier Jerzy Buzek – „reformy społeczne w momencie ich wprowadzania wymagają kosztów, ale w przyszłości pozwolą nam żyć łatwiej, bezpiecznie i taniej”. Pod warunkiem, że będą konsekwentnie kontynuowane przez kolejne ekipy rządzące.

Korekta powiatowa

Stosunkowo najłatwiej pogodziliśmy się z nowym podziałem administracyjnym, bez większych kłopotów wybieraliśmy też emerytalną przyszłość. Wprawdzie jeszcze przed wprowadzeniem reforma administracyjna rodziła wiele protestów lokalnych społeczności, które nie chciały należeć do tego czy innego województwa lub miały nadzieję na zostanie powiatem, jednak w ciągu minionego roku emocje opadły. Organizowano nowe urzędy administracji publicznej i likwidowano stare, przekazywano kompetencje, przesuвано prawie 70-tyśięcną rzeszę urzędników. Przede wszystkim zaś rozpoczęto scalanie w ramach szesnastu dużych województw. To okazało się zadaniem najtrudniejszym, gdyż – jak na przykład na Mazowszu – należało połączyć w

jeden sprawnie działający organizm wysoko rozwiniętą gospodarczo Warszawę z Siedlcami czy Radomiem. Nie udało się tego osiągnąć, rozpraszając po całym województwie władze szczebla wojewódzkiego. Do tej pory też mazowiecki samorząd nie wypracował strategii rozwoju regionu.

Podobne kłopoty ma województwo śląskie, w którym nie za dobrze czują się mieszkańcy Bielska-Białej i Częstochowy, a raciborzanie chętniej znaleźliby się pod opieką Opola. Z kolei Elbląg wolałby znaleźć się w województwie pomorskim, zamiast w warmińsko-mazurskim. Słupsk nie traci nadziei na to, że kiedyś będzie tworzył jedno województwo z Koszalinem. Jednak szanse na korektę granic województw są znikome. Być może więcej szczęścia będzie miało około dwudziestu gmin, które przed rokiem nie otrzymały statusu powiatu. Teraz ich wnioski wpływają do MSWiA. Do czerwca rząd ma podsumować skutki reformy administracyjnej – również w sferze „odczuć społecznych” – a do końca tego roku korekta powiatowa powinna być gotowa.

Reforma będzie jeszcze dopracowywana także w kwestiach odnoszących się do władz samorządowych. Trzeba będzie dostosować różnego rodzaju służby, inspekcje i straże do nowego układu terytorialnego. Nie we wszystkich województwach udało się w ubiegłym roku „odchudzić” administrację wojewódzką. Potrzebne są uregulowania prawne finansowania samorządów powiatowych i województw, a – jak pokazało życie – także samych samorządowców. Nad pułapem ograniczającym ich nieprzyzwoicie wysokie pensje pracuje właśnie Sejm.

Pomysł na emeryturę

W sejmowych komisjach trwają też prace nad pracowniczymi programami emerytalnymi (tzw. III filarem reformy emerytalnej), które z powodu braku uregulowań prawnych nie mogły ruszyć 1 kwietnia ub.r. Tymczasem to właśnie inwestycja w III filar gwarantuje nam w przyszłości emeryturę równą zarobkom.

W ubiegłym roku zdecydowaliśmy o naszych przyszłych emeryturach. Według ostatnich danych ZUS, z listopada 1999 r., do wybranego Otwartego Funduszu Emerytalnego zapisało się 8,5 mln Polaków. Najczęściej do II filaru przystępowały osoby młodsze: ustawowo w wieku do 30 lat oraz z wyboru osoby pomiędzy 31. a 50. rokiem życia. Do listopada na podzielenie swojej składki ubezpieczeniowej i przekazanie części do dyspozycji funduszom zdecydowało się trzy czwarte ubezpieczonych w wieku 31–35 lat oraz 60 proc. 36–40-latków. Wśród ubezpieczonych 41–45-latków zdecydowało się na to 40 proc. Starsi byli ostrożni i do funduszy zapisało się jedynie 13 proc. uprawnionych.

To już ostatnia szansa na wybór funduszu przez tych, którzy byli do tego zobligowani do września ubiegłego roku, a do tej pory tego nie zrobili. ZUS przysłał im przypomnienie i teraz może już niezdecydowanym wybrać fundusz losowo. Jednak ze względu na „długotrwałe procedury” przesunięto

termin losowania z 31 grudnia 1999 r. na prawdopodobnie koniec pierwszego kwartału tego roku.

– Osoby, które dotychczas nie wypełniły obowiązku i nie wybrały funduszu, tracą na tym. Od 30 września jedna piąta ich składki na ubezpieczenie emerytalne, która miała być przekazana na konto wybranego OFE, leży na nieoprocentowanym koncie w ZUS – tłumaczy Olena Skwiecińska z działu promocji reformy emerytalnej.

Nowy system emerytalny dopiero rozpoczął działanie. Długo jeszcze ZUS będzie dokładał do rent i emerytur, notując jednocześnie coraz mniejsze dochody. Dane demograficzne wskazują, że w najbliższych latach szybko powiększy się liczba osób starszych, a więc „biorców”. Wchodzący zaś na rynek nowi pracownicy będą odprowadzali do wspólnej kasy 80 proc. składki emerytalnej. Ponadto państwo będzie musiało unieść ciężar składek, a później także dopłat do emerytur osobom bezrobotnym. Pierwsi emeryci „dwufilarowi” pojawią się najwcześniej za kilkanaście lat. Marek Góra, autor zmian emerytalnych, szacuje, że system osiągnie dojrzałość za ok. 25 lat.

Do tego czasu ZUS będzie musiał szukać oszczędności, a budżet państwa wspomagać go finansowo. Już pod koniec ubiegłego roku parlamentarzyści uchwalili, że składki na ubezpieczenia społeczne będą pobierane także od umów-zleceń, umów agencyjnych i umów o świadczeniu usług. Zdaniem Ewy Lewickiej, pełnomocnika rządu ds. reformy zabezpieczenia społecznego, zmiana przyniesie ZUS ok. 400 mln zł wpływów.

Rozruszać ZUS

Jednak największym zagrożeniem, nie tylko dla reformy emerytalnej, był w minionym roku i jest obecnie nieprzygotowany do nowych zadań ZUS. Narzekają na niego fundusze emerytalne, które z dużym opóźnieniem otrzymują składki, kasy chorych, gdyż nie dostają należnych pieniędzy, przez co same dorobiły się dziur w budżetach, a także minister finansów, który w minionym roku podpisywał miliardowe pożyczki na wypłaty bieżących rent i emerytur. Pod koniec roku nowy prezes ZUS Lesław Gajek z rezygnacją przyznał, że wprowadzany od ponad roku system informatyczny ZUS nie działa i najwcześniej zacznie funkcjonować pod koniec 2000 roku. Jest to najpoważniejsze zagrożenie reform, nadal bowiem wśród milionów ręcznie ewidencjonowanych formularzy, wśród mylących się płatników i bankowców, ukrywać się będą nieuczciwi klienci ZUS, którzy zaniżają składki lub nie płacą ich w ogóle. Imienne konta płatników, z zapisywanymi na bieżąco wpływami, jeszcze co najmniej przez kilka lat będą dla ZUS nieosiągalnym ideałem.

W tym roku bon

We wrześniu ubiegłego roku do szkół weszła reforma, z nowymi programami, podręcznikami i strukturą nauczania. Na blisko 20 tys. szkół zaledwie w kilkunastu przypadkach doszło

do konfliktów wokół tworzenia nowych podstawówek i gimnazjów. Jeszcze w maju minister edukacji Mirosław Handke narzekał na łamach prasy, iż „w co czwartej gminie nie zrozumiano zasad reformy lub przeprowadzono ją połowicznie, ulegając naciskom mieszkańców; większość rodziców woli bowiem, by szkoła była blisko, niż by zapewniała dobre wykształcenie”. W tym roku i w następnych sieć szkół będzie racjonalizowana, co praktycznie oznacza ich stopniowe zmniejszanie wraz z coraz mniej licznymi rocznikami wchodzącymi w wiek szkolny.

Nauczyciele, nie bez przyczyny, obawiają się zwolnień i większych wymagań. Na razie, mimo przekształceń części podstawówek w gimnazja, odejścia z zawodu odbywały się z przyczyn naturalnych. Mówi się jednak o zmniejszeniu liczby pedagogów o ok. 35 tys. Zapewne część nauczycieli odejdzie z własnej woli, gdyż nie będzie chciała poddawać się egzaminom zawodowym, które przewidziane są w nowej Karcie Nauczyciela, ani pracować dłużej niż dotychczasowe 18 godzin tygodniowo.

– Nauczyciele chcieli utrzymać przywileje i jednocześnie mieć wyższe pensje. To niemożliwe – mówi minister Handke.

W zreformowanej oświacie konkurować będą ze sobą nie tylko szkoły, ale także pedagodzy. Lepsi, operatywniejsi, podnoszący swoje kwalifikacje, pracownicy szybciej osiągną kolejne szczeble awansu zawodowego, a także finansowego. W pierwszym roku reformy nauczyciele nieśmiało korzystali z możliwości, jakie dała im reforma. Na przykład w województwie mazowieckim zaledwie kilkunastu zdecydowało się wprowadzić w klasach autorskie programy nauczania.

– Nauczyciele boją się samodzielności. Ich uczniowie będą musieli wykazać się wiedzą przed obiektywnymi komisjami egzaminacyjnymi. Nie wiem, czy nie trzeba będzie poczekać na zmianę pokoleniową, kiedy ze szkół odejdą ci, których trzyma tam rutyna i brak innych propozycji pracy – ocenia pracownik mazowieckiego kuratorium.

Od pierwszego stycznia tego roku zmienił się też system finansowania oświaty. Gminy i powiaty otrzymują subwencje na prowadzenie szkół na podstawie tzw. skalkulowanych bonów oświatowych. Bon to roczny koszt kształcenia jednego dziecka i na 2000 rok wynosi on ok. 1930 zł. Do niego dolicza się dodatki za naukę w szkole wiejskiej lub specjalnej, za prowadzenie internatów, bibliotek, ośrodków metodycznych, poradni psychologiczno-pedagogicznych itp. Zreformowany system finansowania oświaty na pewno jest bardziej klarowny i sprawiedliwy od dotychczasowego, który zatrudniał wysoką dotację od liczby zatrudnionych nauczycieli. Gminy jednak obawiają się, że obecne rozwiązanie preferuje duże placówki, gdyż utrzymanie mniej licznych klas i szkół będzie kosztowniejsze. Wszystko więc zależeć będzie od roztropności samorządowców i oczywiście od funduszy.

Szerzej o reformie służby zdrowia napiszemy w następnym numerze.

Alaska: szukając złota nad Yukonem (1)

KS. JERZY SZYMIK

Galena to osada, która stanowi centrum duszpasterskich działań ks. Andrzeja Maślanki. Tu zasadniczo mieszka (jeśli nie jest w drodze bądź w którejś z misyjnych stacji) wraz z franciszkańskim bratem Bobem Ruzicką – sympatycznym 50-latkim o ewidentnie czeskim nazwisku, ale amerykańskim już od kilku pokoleń rodowodem. Bob pochodzi z St. Louis w stanie Missouri. Tak Galena, jak pozostałe stacje misyjne (Huslia, Nulato, Koyukok) leżą nad potężną rzeką Yukon bądź w jej dorzeczu.

I właśnie tu – nie w Klondike – Andrzej szuka złota... Oczywiście w sensie metaforycznym, głębokim, bo po dawnej gorączce złota sprzed niespełna wieku zostały na Alasce jedynie zardzewiałe muzealne koparki, tzw. *gold dredges*. I fotografie wąsatych, obszarpanych *prospectors*, fotografie w kolorze sepii i w romantycznych obramowaniach. Więc złotem są tu dla Andrzeja Athabaskowie, indiański lud żyjący w dorzeczu Yukonu, w alaskańskim interiorze. I wielka Sprawa zakorzeniania ich w Kościele, w życiodajnej glebie Jezusowej Ewangelii. A jest o co walczyć i co robić w tej

w wilgotnej wacie sinych chmur. Z rzadka tylko przebijają się przez nie niezliczone oczka jezior, fioletość gór na horyzoncie, ciemność lasu. W Galena deszcz dudni o rynny, szyby, beczki z ropą, blaszane dachy. Objazdzamy wieś: utwardzone nieasfaltowe drogi, rozrzucone domy na palach (nie da się kopać fundamentów – ziemia jest zamrożona na stałe), cienkie drzewka. Jakoś biednie, a dla mnie trochę ponuro.

A Yukon majestatyczny i potężny. Rzeka ma tu prawie kilometr szerokości. Samochodów niewiele, ale wszyscy kierowcy pozdrawiają się uniesieniem dłoni bądź kciuka i drogową wersją cierpkiego, ale sympatycznego alaskańskiego uśmiechu.

* * *

W niedzielę odprawiamy Mszę św. w Nulato, w kościele *Our Lady of the Snows* (Matki Boskiej Śnieżnej). Jest to najstarsza parafia diecezji Fairbanks, powstała w 1887 r. W tej chwili rektorat Galeny. Na miejscu mieszka i duszpasterzuje od roku Ward, ksaweriański brat zakonny. Szczupły sześćdziesięciolatek o ga-



Alaskański łosoś królewski

czeńskiej śmierci pierwszego katolickiego biskupa tych okolic. Znajduje się tu tzw. *Fish Camp*, czyli kilkanaście *cabins*, drewniano-blaszanych chat, które służą mieszkańcom najbliższych wiosek do zamieszkania w czasie sierpniowego połowu ryb. A nie pływa w Yukonie i jego rozlewiskach byle co: łosoś królewski, przednie szczupaki i *shee fish* (nie wiem, jak by to było po polsku, ale jest bardzo, bardzo smaczne...). Drugi raz przybijamy do brzegu w Last Chance, by uzupełnić zaopatrzenie w nadbrzeżnym sklepie. W obu przypadkach zmagamy się z prawdziwą plagą tej obfitującej w wodę ziemi – z komarami. Jakoś uchodźmy z życiem, a komary sprawiają, że jest to życie wyjątkowo ruchliwe.

W Nulato białoróżowe chmury nad rojami owadów. Zawody *softballa* we wsi (to odmiana *baseballa*). Oglądamy trening o północy. Jest widno, stosunkowo ciepło. Idziemy na stary cmentarz. Wokół grobów pobudowane ploty, blaszane domki, na krzyżach niezdarne słowa o miłości, wdzięczności i pamięci. Rzeźbione w drewnie serca, gitary, kwiaty. Śmierć bliskich, jak zawsze, zastaje nas bezradnych, choć zwykła odślaniać naszą lepszą połówkę.

Śpię w zakrystii, w śpiworze. Budzę się wielokrotnie i słyszę, jak z olbrzymiej rzecznej barki wypompowują hektolitry ropy na zimę dla całej wioski. Śnią mi się nieprawdopodobnie trudne nazwiska Athabasków. Wieczorem przeglądałem parafialną księgę chrztów. Do 1930 r. pojawiają się rdzenne imiona i nazwiska. Potem język *Athabascan* znika z księgi, wszystko jest już anglojęzyczne. Od

czasu do czasu trafia się polski (!) bądź rosyjski (!!) ślad. Nulato założyli Rosjanie w czasach, kiedy Alaska była jeszcze własnością moskiewskiego cara... Więc jak tu porządnie zasnąć, kiedy przez głowę przelatują mi takie na przykład indiańskie imiona, nazwiska – wypisuję kilka na chybił trafił z księgi chrztów: Abluraluk, Atenoyidadleno, Kakodatodidar, Ketarabadadiko, Makatletedleyo, Meyiltokedivard, Niltседonyatatto, Yinorundewaltlela.

* * *

We wnętrzu superskromnej plebani w Koyukuk (brak bieżącej wody!) po odmówieniu brewiarza grzebię w równie skromnym księgozbiore. Znajduję kilka perełek. Na przykład biografię Medeline Salomon z Koyukuk, barwną opowieść o grozie i wspaniałościach życia Indianki urodzonej w 1905 roku. Jest to historia świetnie opowiedziana, niewyobrażalnie egzotyczna – dla mnie. Życie wśród ryb, łosi, karibu, śnieżnych rakiet, bagnisk, niedźwiedzi. Życie surowe i proste, w pełni ludzkie: miłość i gniew, ojczyzna i śmierć. Wszystko. Próbuję to oswoić słowem, a przez to zrozumieć choć w części, z pokorą czegoś się nauczyć. Pisanie jako sposób na życie czy też: na naukę życia.

Na półce z książkami znajduję też poruszający wiersz dziecka, wiersz, który ilustruje to, co widzę wokół, a mianowicie miłość i szacunek wobec ludzi starych. Staruszkowie mają tu najpełniejsze zamrażarki z jedzeniem, najlepsze miejsca na plemiennych uroczystościach, najlepsze mięso z polowań, najsmaczniejsze ryby...

cdn.



Obóz rybacki nad rzeką Yukon (na Górze Biskupiej)

Sprawie. Athabaskowie posiadają wiele – czyste powietrze, wielkie rzeki i lasy, pełne ryb i zwierzęny. Ale cierpią na brak nadziei i poczucia sensu. Czyż nie o tym właśnie świadczy plaga alkoholizmu i zatrważająco wysoki procent samobójstw?

Ponoć główną przyczyną tego stanu rzeczy są depresje spowodowane długimi miesiącami zimowych ciemności. Także rozziw, jaki w świadomości Indianina powstaje między jego prostym życiem, prowadzonym w surowych warunkach północy, a mirażami luksusu, jakie docierają do niego przez telewizyjny ekran. A może jest jeszcze wiele innych, plemiennych bolesnych zaszłości, nieznanych nam już, ukrytych dla nas za ciemną zasłoną, nieznaną białym, indiańską historią.

W każdym razie Galena wita nas drobnym deszczem. Jest chłodno. Z Fairbanks lecieliśmy prawie cały czas

elickich rysach i irlandzkim pochodzeniu. Jemy razem kolację, rozmawiamy o Alasce i Irlandii. Kiedy go słucham i obserwuję, widzę, jak nam, Irlandczykom i Polakom, rzeczywiście blisko do siebie. Z wielu, bardzo wielu względów. Myślę o tym, co wypowiedział swego czasu Paweł Huelle: „Na pewno swoją rolę odegrało poczucie historycznej wspólnoty. Irlandczycy wiedzą, że »istnieć to znaczy wiedzieć, że można nie istnieć«. My też to wiemy. Niestety i na szczęście.

Do Nulato płynęliśmy 4 godziny łodzią. Zimą Andrzej pokonuje tę trasę śnieżnym skuterem. Dwukrotnie przybijaliśmy do brzegu. Pierwszy raz w Bishop Mountain, miejscu mę-

Nulato (Alaska) – najstarszy kościół katolicki w interiorze



Sprzątanie w stolicy po Stalinie

MAREK A. KOPROWSKI

Gdy przy dobrej pogodzie z tarasu restauracji w wieży telewizyjnej w Ostankinie spojrzysz się na Moskwę, rodzi się pytanie: jak takim megamiastem można zarządzać? Wprawdzie oficjalnie zajmuje ona tylko... dziewięćset kilometrów kwadratowych i liczy dziewięć milionów mieszkańców, ale nawet statystycy i planiści oficjalnie przyznają, że granice takiej Moskwy istnieją tylko na papierze.

Stolicę Rosji oplotło Podmoskowie – ogromna aglomeracja, w której mieszka 15 mln ludzi i która złała się z nią w jedną całość. Według ocen służby migracyjnej, codziennie przyjeżdża do Moskwy około 3 mln osób – do pra-

miastem zaściankowym i cichym, a nocami zupełnie wymarłym.

Swoje oblicze stolica Rosji zaczęła zmieniać w połowie lat osiemdziesiątych, gdy sekretarzem miejskiego komitetu KPZR był Borys Jelcyn. Z sowieckiego snu zupełnie przebudził ją jednak dopiero pierwszy demokratyczny mer Moskwy Gawrił Popow, który zdecydował o sprzedaży przedsiębiorstw państwowych i postanowił „zdekomunizować” ulice. Przywrócono im dawne historyczne nazwy, z cokołów zdjęto pomniki bolszewickich bohaterów, takich jak Lenin, Kalinin czy Dzierżyński, które przeniesiono na tereny Nowej Galerii Trietiańskiej. Tworzą one swoisty skansen, zwany Ogrodem Rzeźby Epoki Totalitaryzmu.

Stolicę „nowej Rosji” uczynił z Moskwy dopiero Jurij Łużkow. Po batalii z ministrami Jelcyna udało mu się utworzyć tu specjalną strefę ekonomiczną, co m.in. przyciągnęło tu za-

dy przedsowieckiej przeszłości, tak Łużkow postawił sobie za cel stworzyć nową Moskwę, odtwarzając większość tych miejsc. W oszałamiającym tempie robotnicy rosyjscy i sprowadzeni z zagranicy odbudowali lub odnowili: Teatr Bolszoj, Hotel Narodnyj, Bramę Zmartwychwstania u wejścia na Plac Czerwony, Galerię Trietiańską, zoo, park Gorkiego i wiele innych zabytkowych miejsc. Infrastruktura stolicy została też poddana gruntownej modernizacji. Sadowoje Kolco, kiedyś znane jako „droga śmierci”, oświetlono i wyposażono w nową nawierzchnię. Wyremontowane zostały również moskiewskie dworce. Rozpoczęto generalną rewaloryzację najstarszych, niegdyś reprezentacyjnych, hoteli: „Pekin”, „Moskwa”, „Budapeszt”. Rozwinięto bazę turystyczną, a główne budynki miasta dyskretnie podświetlono, tak że nawet stalinowskie monstra wyglądają teraz jak pałace z bajki. W dziewiętnastowiecznych kamienicach, w których niegdyś mieszkali zamożni kupcy, mieszczą się biura rosyjskich i zagranicznych firm.

Rewaloryzując stolicę, Łużkow nie zapomniał o jej mieszkańcach. Już w 1991 r. wydał dekret o prawie własności w sferze mieszkaniowej. Na jego mocy moskwianie za symboliczne sumy stali się właścicielami lokali, które zajmowali. W 1993 r. merowi udało się sprywatyzować ponad dziewięćdziesiąt procent sklepów detalicznych i siedemdziesiąt procent restauracji oraz punktów usługowych. Stolica stała się atrakcyjna dla zagranicznych firm handlowych i gastronomicznych. Wybrany po raz



Cerkiew Wasyla Błogostawionego w zimowej szacie

trzeci na mera stolicy Łużkow zapowiada, że będzie konsekwentnie dążył do przekształcenia Moskwy w metropolię nie gorszą od Tokio, Paryża czy Londynu. Kończy się opracowywanie nowego generalnego planu rozwoju Moskwy do 2020 r., który zakłada przekształcenie jej w jedno ze światowych centrów kultury, nauki i turystyki. Liczba odwiedzających w ciągu roku miasto turystów ma wzrosnąć z dwóch do dwudziestu milionów. Są to założenia ambitne, ale Łużkow udowodnił już, że potrafi realizować nawet najtrudniejsze z nich.



Siedziba rządu rosyjskiego

cy lub by załatwić sprawy służbowe – stale przebywa tu również nielegalnie 1,5 mln osób. Docierają ze wszystkich stron świata na dziewięć dworców i cztery lotniska, z których dwa – Szeremietiewo i Wnukowo – są podwójne. Po Moskwie zarówno goście, jak i mieszkańcy poruszają się głównie największym na świecie metrem z ponad 150 stacjami. Dziennie przewozi ono prawie 10 mln osób.

Trudno uwierzyć, że przez długie wieki stolica Rosji była prowincjonalnym ośrodkiem, rozwijającym się bardzo powoli. Najbardziej na dzisiejszy wizerunek Moskwy wpłynął Stalin, który polecił opracowanie pierwszego całościowego planu urbanistycznego miasta. Powstały wtedy szerokie arterie komunikacyjne, pierścienie parkowe wokół Kremla zamieniły się w zapasowe lądowisko dla samolotów bojowych, a w niebo wyrzeliło siedem szarych monumentalnych pałaców, zwanych Tortami Wesełnymi Stalina. Podczas ich budowy zburzono ponad połowę zabytkowej części Moskwy, świadczącej o jej historycznej tożsamości. Ówczesna Moskwa, jakby na przekór temu, że stanowiła stolicę kraju wyznaczającą porządek połowy świata, była jednak

chodnich biznesmenów. Dwie trzecie zainwestowanego przez nich w Rosji kapitału znalazło się w Moskwie. Stała się ona awangardą kapitalizmu w całej Federacji. Szybko powstały banki, giełdy, kasyna, hotele, restauracje i sklepy, a także nowoczesne kompleksy handlowe. Gdyby Włodzimierz Iljicz wyszedł z mauzoleum, zobaczyłby, że forpocza „zgniłego świata” dotarła w pobliże miejsca jego wiecznego spoczynku. Sprywatyzowany w 1993 r., usytuowany przy północno-wschodniej stronie Placu Czerwonego, GUM opanowały zagraniczne firmy: Benetton, Yves Rocher, Galerie Lafayette. Jest to lśniąca i tłumnie odwiedzane miejsce z ponad tysiącem sklepów, z dobrym zaopatrzeniem, w których kupić można dosłownie wszystko. Po drugiej stronie Kremla znajduje się centrum handlowo-wypoczynkowe „Ochotnyj Riad” – jeden z najambitniejszych projektów inwestycyjnych współczesnej Moskwy, w którym Plac Maneżowy zamieniono w strefę pieszą z podziemnym siedmiopiętrowym pasażem handlowym.

Na nowo pyszni się nad Moskwą odtworzona bryła soboru Chrystusa Zbawiciela. Tak jak Stalin postanowił stworzyć nową Moskwę, niszcząc śla-

List do redakcji

Mały jubileusz

Minęło 5 lat od ukazania się pierwszego numeru „Integracji” – największego pisma dla osób niepełnosprawnych

„Integracja” to pismo informacyjno-społeczno-kulturalne o zasięgu ogólnopolskim, skierowane do osób niepełnosprawnych, ich rodzin i przyjaciół. Pismo powstało w 1994 roku i jest wydawane przez Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji jako przedsięwzięcie niekomercyjne. Od momentu ukazania się pierwszego numeru, wydawnictwo dynamicznie się rozwija, służąc radą i pomocą.

W piśmie znajduje się wiele cennych rad i informacji dotyczących zdrowia, psychologii, prawa, kultury, sztuki oraz rozrywki. Na jego łamach można również znaleźć wywiady z ciekawymi ludźmi, relacje z wydarzeń związanych z działalnością Stowarzyszenia, prezentacje osiągnięć osób niepełnosprawnych. Czytelnik znajdzie tu także wywiady ze znanymi ludźmi.

Poradą służy także dział: „Centrum Informacyjne”, zawierający między innymi akty prawne, informacje na temat nowo wprowadzanych reform, systemu ubezpieczeń

społecznych, możliwości zatrudnienia osób niepełnosprawnych, etc.

Pismo dociera do przedstawicieli różnych grup wiekowych – od młodzieży do ludzi najstarszych. W gronie czytelników są osoby niepełnosprawne, ale także ludzie opiekujący się nimi, osoby reprezentujące różne grupy społeczne i zawodowe, pracownicy służby zdrowia, służb społecznych, urzędnicy, nauczyciele, przedstawiciele władz samorządowych, pracownicy organizacji pozarządowych i wielu innych instytucji, czyli ci wszyscy, którym nie jest obojętne los niepełnosprawnych.

„Integracja” systematycznie zwiększa swoją objętość. W momencie powstania pismo liczyło zaledwie 8 stron, w 1997 r. miało już 32 strony, w 1998 – 48 stron, a od tego roku przybyło mu kolejne 8 stron. W roku 2000 objętość pisma zwiększyła się do 68 stron. Pismo jest dwumiesięcznikiem, a jego nakład wynosi 15 tys. egzemplarzy.

Pismo jest niekomercyjnym przedsięwzięciem (non profit). Tworzone jest dzięki wolontariuszom, którzy w rozmaity sposób wspierają jego działalność.

Piotr Pawłowski, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji

MARIA BOBAK-BABICZ

Oddział geriatryczny

chronicznie chorzy
na brak uczuć
zaplątani w kolorową pościel
imitację
domu
drepcący
ostatnią
ścieżką
życia
od drzwi
do okna
w oczekiwaniu

Cierpienie

skulone
na szpitalnym
łożku
zwinęte
w kłębek bezsilności
wobec
wyroków Boga
zbuntowane
gdzie jesteś
„stworzony na obraz i podobieństwo”
ciche
bo już
po
tamtej
stronie

(Wiersze pochodzą z tomiku
Będzie płonął mój wieczór...)

Nocny powrót

ściskam nieśmiało
paciorki różańca
w kieszeni płaszcza
znalazły schronienie
Matko Różańcowa...
pozwól dotrzeć do domu
rozjaśniam zdrowaśkami
nocny mrok
ciepło światła na schodach
znowu czuwałam

* * *

mówisz mi siostrze
pochylam się z miłością
nad twoim bólem
mówisz mi siostrze
tak bez zastanowienia
to rodzinne słowo
zobowiązuje
mam taką
dużą rodzinę...



HENRYK PRZONDZIONO

V Konkurs Poetycki im. Adama Mickiewicza

Grupa Poetycka „Słowo”, pod patronatem Wydawnictwa Księgarni św. Jacka w Katowicach, przy współudziale Kuratorium Oświaty, organizuje piątą już edycję konkursu im. Adama Mickiewicza dla uczniów szkół średnich (licealnych, technicznych i zawodowych) województwa śląskiego.

Warunkiem uczestnictwa jest przedłożenie 3 wierszy (w 5 egzemplarzach) o tematyce religijnej w szerokim znaczeniu tego słowa (Bóg, człowiek, życie, wartości chrześcijańskie). Rozpatrywane będą tylko teksty w maszynopisach. Do każdej pracy, opatrzonej godłem, należy dołączyć zaklejoną kopertę z tym samym godłem, wewnątrz której znajdzie się imię i nazwisko autora, klasa, dokładny adres szkoły oraz adres domowy. Na konkurs nie mogą być zgłaszane prace nagradzane w innych konkursach lub publikowane w prasie czy też w wydawnictwach zwartych. Termin nadsyłania wierszy mija 29 lutego 2000 roku. Przewiduje się trzy nagrody główne oraz wiele wyróżnień. Jury zastrzega sobie prawo innego podziału nagród. Prace nagrodzone i wyróżnione zostaną ogłoszone drukiem w tomiku poetyckim. Honorarium za druk nie przewiduje się. Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród nastąpi w kwietniu 2000 roku w III Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Katowicach. Prace należy nadsyłać pod adresem:

Grupa Poetycka „Słowo”, plac Wyzwolenia 21, 40-423 Katowice Janów, parafia św. Anny.

Księgarnia

Znany poeta, prozaik, redaktor „Tygodnika Powszechnego”, a także działacz międzynarodowych organizacji laikatu katolickiego, **Marek Skwarnicki** opublikował w krakowskim Wydawnictwie Apostolstwa Modlitwy książkę pt. „Minione a bliskie”. Autor przywołuje w niej dzieje swojej rodziny, związane z walkami niepodległościowymi w czasie I wojny światowej i w 1920 roku. Następnie wspomina początek II wojny, okupację, powstanie warszawskie oraz pobyt w obozie Mauthausen. Kreśli szeroko obraz beznadziejnego bytowania w PRL-u pośród licznych ograniczeń w sferze materii i ducha. Właściwe miejsce dla siebie odnajduje Skwarnicki dopiero w kontaktach z kręgami katolików – najpierw w Warszawie (otoczenie Prymasa Wyszyńskiego), a potem w Krakowie („Tygodnik Powszechny”, abp Karol Wojtyła, benedyktyni tynieccy). Książka zawiera też bardzo interesujący i cenny materiał fotograficzny.



Audio

Fiat Singers „Radość brzmienia”. Imponująca lista nagród, które grupa wokalna Fiat Singers zdobyła na różnych festiwalach piosenki religijnej, to nie przypadek. Ładne głosy, pełna harmonia i świetne aranżacje Grzegorza Oliwy, kierownika zespołu, stoją u źródeł sukcesu tej formacji. Muzycy wykonują głównie utwory w stylu gospel i spiritual (wyróżnić tu trzeba rewelacyjny „Elijah rock”), ale w ich repertuarze znajdziemy także piosenki religijne w języku polskim i standardy jazzowe. Część utworów nagrana jest a cappella – pozwalają one docenić walory wokalne grupy. Piosenki wykonane z towarzyszeniem instrumentów wypadły jednak równie interesująco, np. soulowy „Love said not so” brzmi jak dobra zachodnia produkcja. Duża w tym pewnie zasługa reżysera dźwięku, Janusza Kohuta. Najważniejsze jednak, że muzykom śpiewanie na chwałę Pana sprawia wielką radość, co słychać na płycie. Tytuł „Radość brzmienia” jest bardzo adekwatny do całości materiału.



Wideo

Kadet Winslow. To już druga kinowa ekranizacja sztuki Terence'a Rattigana opartej na wydarzeniach, które miały miejsce w 1912 roku. Czternastoletni uczeń Szkoły Morskiej został oskarżony o kradzież pięcioszylingowego przekazu. Usunięto go ze szkoły, ale ojciec kadeta przekonany o niewinności syna, za wszelką cenę dochodzi sprawiedliwości, nie licząc się z konsekwencjami. Pierwszą filmową adaptację, zaliczaną dzisiaj do klasyki kina brytyjskiego, nakręcił w 1948 roku Anthony Asquith. Twórca najnowszej, David Mamet, zrezygnował z popularnej formuły dramatu sądowego, ukazując właściwie tylko kulisy samego procesu. Reżyser świadomie ograniczył środki filmowego wyrazu, realizując ascetyczną opowieść o konsekwentnej walce jednostki z bezduszną, biurokratyczną machiną. W głównych rolach wystąpili mniej znani aktorzy, co w znacznym stopniu uwiarygodniło przedstawione na ekranie wydarzenia.

Reż. David Mamet; Wielka Brytania 1998.



W szóstą rocznicę śmierci
ks. Janusza St. Pasierba

Obecny przez ogień

BARBARA GRUSZKA-ZYCH

Z ks. Januszem Stanisławem Pasierbem spotkałam się dwa razy. Robiłam z nim rozmowę dla „Gościa Niedzielnego”, opublikowaną w dwóch częściach. Pierwsza nosiła tytuł: „Wydobywać z Polaka człowieka”, a druga – „Niekoniecznie z ambonny”. Odwiedziłam go w mieszkaniu przy ul. Dobrej w Warszawie. Ubrany był w dżinsową marynarkę, filmowała go telewizja zachodnia. Kiedy przyszedłam autoryzować rozmowę, spotkaliśmy się na schodach. W pierwszej chwili nie poznałam przygarbionego księdza w sutannie. Zaprosił mnie do środka. Nie poprawił ani jednej literki rozmowy. Potem zamieścił ją w ostatniej swojej książce prozą: „Obrót rzeczy. Rok 1991”.

18 grudnia ubiegłego roku w Galerii Jana Pawła II w Warszawie, w szóstą rocznicę śmierci poety, oglądałam poświęcony mu film Pawła Woldana „Zbyt wielkie serce”. Zobaczyłam, że ks. Janusz Pasierb na Kongresie Kultury Polskiej, dwa lata po naszej rozmowie, użył dokładnie takiego samego sformułowania – wydobywać z Polaka człowieka. Myślę, że mogło mu ono przyjść do głowy podczas naszego spotkania. Dla mnie to był jeden z ważniejszych wywiadów. Dla wielu innych ks. Janusz Pasierb też był, jak dla mnie, bardzo ważny. Przede wszystkim – człowiek wśród ludzi, brat wśród braci, a potem Polak, Europejczyk, historyk sztuki, teolog, erudyta, przypominający Erazma z Rotterdamu, którego zdjęcie zresztą trzymał na biurku. O pamięci o autorze „Tego i tamtego brzegu” świadczy między innymi istnienie powołanej rok temu Fundacji im. ks. Janusza Pasierba. Do jej stworzenia przyczyniły się: była ATK, dziś Uniwersytet Kardynała Wyszyńskiego w Warsza-

wie, rektorat Duszpasterstwa Środowisk Twórczych, Wyższe Seminarium Duchowne w Pelplinie. Ale przede wszystkim stworzyła ją grupa przyjaciół poety – abp Henryk Muszyński, ks. Wiesław Niewęglowski, ks. Wiesław Mering, Piotr Wojciechowski, prof. Jerzy Dymecki, prof. Wiesław Juszcak, Maria Wilczek, która w testamencie zmarłego jako dar otrzymała opiekę nad jego spuścizną literacką. W tym roku Fundacja powtórnie przyznała nagrody młodym historykom sztuki, poetom, kontynuatorom myśli poety. Główną otrzymał ks. dr Michał Janocha, student ks. Pasierba, za trzy publikacje z zakresu historii sztuki. Wyróżnieniami zostali uhonorowani – o. Dominik Łuszczek, paulin (pośmiertnie), Aleksandra Pethe z Uniwersytetu Śląskiego za pracę doktorską i Bogdan Wiśniewski, nauczyciel języka polskiego w pelplińskim liceum, organizator skierowanego do uczniów szkół pomorskich konkursu poezji i prozy im. ks. Janusza St. Pasierba. Już po raz drugi na uroczystość wręczenia nagród Fundacji z Tczewa i Pelplina, ziemi rodzinnej autora „Gałęzi i li-



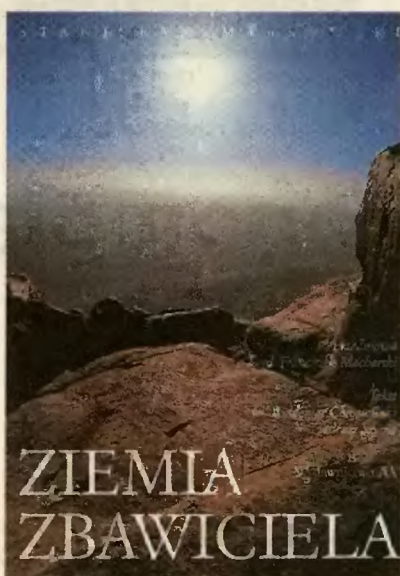
ści”, przyjechały dwa autokary młodzieży. Po uroczystości oficjalnej, dzięki ks. Janowi Sochoniowi, przyjacielowi i wielbicielowi twórczości ks. Janusza, znalazłam się na kolacji u p. Marii Wilczek. W jej mieszkaniu co roku, w okolicach 15 grudnia, czyli dnia śmierci poety, spotykają się jego przyjaciele. Pani Krystyna Wojciechowska namalowała portret ks. Pasierba. Nieruchoma twarz na oparciu o ścianę płótnie. A w pokoju głośno rozgadywanych przyjaciół. Świeże róże na stole, jakbyśmy świętowali urodziny. Wspomnienia prof. Jerzego Dymeckiego, szefa Instytutu Neuropatologii w Warszawie, mieszkającego obok ks. Pasierba przy ul. Dobrej.

To w jego klinice postawiono straszną diagnozę kilka tygodni przed śmiercią poety. To on, razem z ks. Wiesławem Niewęglowskim, powiedział ks. Pasierbowi, co nadchodzi. A poeta zdziwił się tylko: „To wszystko trwało tak krótko...?”. Ks. Jan Sochoń powtarza, że autor „Czasu otwartego”, posiadający tyle rozległych zainteresowań, przede wszystkim cieszył się z tego, że jest poetą. Po jego śmierci napisałam: „wieczny odpoczynek// a może wieczne płomienie// poezji”. Nie wpadł mi przedtem do rąk wiersz ks. Janusza Pasierba „przez ogień”, który brzmi: „(...) i z Bogiem mnie nie połącz// obłok chłodny czy powietrze// tylko ogień”.

Ziemia Chrystusa według Markowskiego

Z okazji Jubileuszu Roku 2000 ukazał się album Stanisława Markowskiego, uważanego za jednego z najwybitniejszych fotografików polskich, zatytułowany „Ziemia Zbawiciela”. W wędrowkę po ziemi Chrystusa przedstawioną na fotografiach wprowadzają teksty ks. Waldemara Chrostowskiego i Tadeusza Szymy, ukazujące dzieje Ziemi Świętej i jej atmosferę oraz znaczenie w historii zbawienia. Komentarz do zdjęć stanowią starannie dobrane fragmenty ze Starego i Nowego Testamentu.

Oglądając zdjęcia S. Markowskiego poznajemy miejsca wyjątkowe, „porażające bogactwem ładunku estetycznego, duchowego i emocjonalnego”, jak Góra Synaj, na której Bóg objawił się Mojżeszowi, czy znajdujący się w jej pobliżu klasztor św. Katarzyny, uznawany za miejsce zbratania trzech wielkich religii – judaizmu, chrześcijaństwa i islamu. Ks. Waldemar Chrostowski uważa, że „dobrze, gdy pielgrzymowanie po Ziemi Świętej zaczyna się, albo przynajmniej obejmuje, Dolny Egipt i Synaj”, czyli rejon ściśle związany z najwcześniejszym okresem historii biblijnej. Fotografie S. Markowskiego przywołują również miejsca, których nazwy znamy z lektury Nowego Testamentu. Nazaret, Ain Karem, Betlejem, jezioro Genezaret, Kafarnaum, Tyberiada, Góra Błogosławieństw, Tabor, Sa-



maria, Emaus – dziś o wydarzeniach, które rozegrały się tam 2000 lat temu przypominają monumentalne bazyliki lub niewielkie kościołki, gdzie w ciszy i skupieniu łatwo zatopić się w modlitwie i zadumie nad tajemnicą Boga, który stał się człowiekiem. W mistrzowski sposób zostały one sfotografowane przez autora „Ziemi Zbawiciela”.

„Bóg wylał na świat dziesięć miar piękna, dziesięć przypadło Jerozolimie; Bóg wylał na świat dziesięć miar mądrości, dziesięć przypadło Jerozo-

limie; Bóg wylał na świat dziesięć miar cierpienia, dziesięć przypadło Jerozolimie” – przypomina stare rabinackie powiedzenie ks. Chrostowski. Na zdjęciach Markowskiego Święte Miasto oglądamy o różnych porach dnia i nocy, w pełnym słońcu lub o jego wschodzie. Zachwycamy się panoramicznymi widokami miasta, nad którym zapłakał Mesjasz. Wędrujemy wąskimi uliczkami starej, pamiętającej czasy Jezusa, Jerozolimy, wśród kramów i sklepików oraz gwaru codziennego życia Świętego Miasta. Wnętrza świątyń wzniesionych w miejscach naznaczonych szczególną obecnością Zbawiciela podziwiamy w blasku świec, wypełnione modlitwą wiernych różnych obrządków chrześcijańskich lub ciszą ich nieobecności.

W roku Wielkiego Jubileuszu wiele osób z pewnością odwiedzi miejsca, w których żył, nauczał, umarł i zmartwychwstał Jezus Chrystus. Dla tych, którzy nie będą mogli udać się do Ziemi Świętej, album S. Markowskiego pomoże w duchu wyruszyć na szlak jubileuszowej pielgrzymki, by odnajdywać miejsca, które odegrały szczególną rolę w historii zbawienia.

W.M.

Stanisław Markowski, **ZIEMIA ZBAWICIELA**, Wydawnictwo AA, Kraków 1999.

Sprostowanie

W numerze 3. GN do wspomnienia o Jerzym Waldorffie zakradł się błąd dotyczący daty śmierci. Prawidłowa data to 29 grudnia 1999 r. Przepraszamy.

Jerozolimski Dom Pokoju

KS. EDWARD SIENKIEWICZ

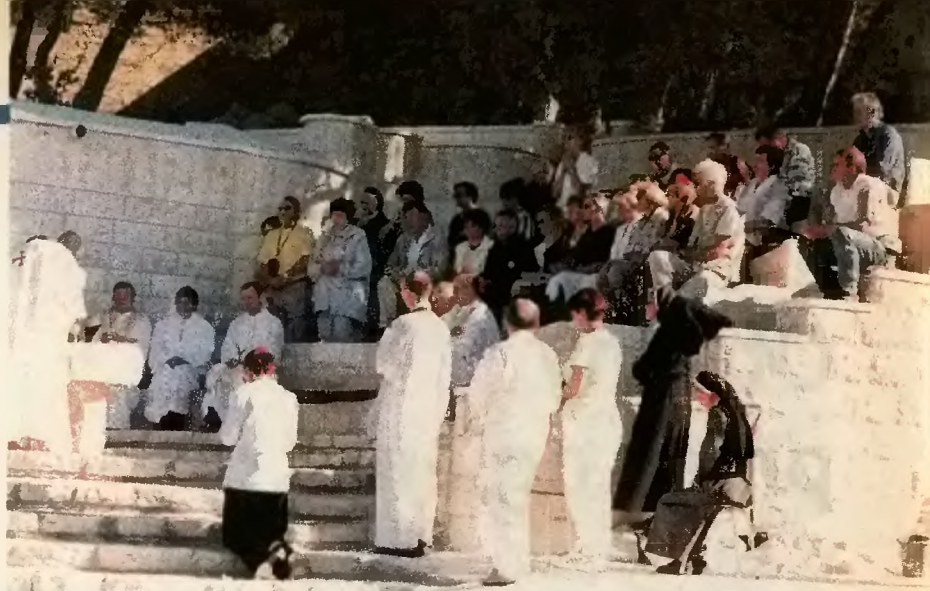
„Mszę św. możecie odprawić w kaplicy, w naszym domu” – powiedziała siostra Rafaela. Trzymający już swoje alby i stuły księża spojrzeli na siebie z lekkim wahaniem. Pozostali pielgrzymi nie chcieli nawet o tym słyszeć. Usadowili się wygodnie na amfiteatralnie wznoszących się kamiennych stopniach, na wprost maleńkiego ołtarza, za którym roztaczał się piękny widok na święte Jeruzalem. Promienie wschodzącego słońca odbijały się od białych kamieni świątynnej platformy, a szczególnie od złoczonej kopuły Meczetu Skały. Jak głosi tradycja, zaledwie kilkadziesiąt metrów stąd Pan, patrząc na Jerozolimę, zapłakał. Przepowiedział wówczas zburzenie świątyni i wielką eksterminację Narodu Wybranego.

Kiedy się dziś patrzy z tego miejsca na dawny plac świątynny, na którym obecnie stoją dwa meczety, trudno oprzeć się wątpliwości, czy wygnanie tego narodu naprawdę się skończyło. Od kilku dziesięcioleci Żydzi mają własne państwo, w którym sami stanowią prawa. Przybywający do Jerozolimy pielgrzymi mogą, jak ich Pan, spojrzeć z Góry Oliwnej na stare miasto, odczytać w nim dawną wspaniałość, prawdziwą dumę potomków Abrahama i wciąż zachwycającą niepowtarzalność, jakiś sobie tylko właściwy i trudny do wyra-

żenia urok tego miejsca. Kamienie burzonych w ciągu wieków i na nowo wznoszonych budowli kryją w sobie przedziwną historię wygnania i odrzucenia. Jakiegoś dziejowego zmagania o prawo pierwszeństwa, posiadania na własność tego miejsca, a w gruncie rzeczy bolesnego niezrozumienia. Jak przed wiekami, kiedy Król przyszedł do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli, odrzucili i zawiesili na drzewie...

W Jerozolimie polskie elżbietanki prowadzą sierociniec. Kiedy z Betanii jechaliśmy do Jerozolimy, nasz przewodnik ks. Daniel usiłował delikatnie podpowiedzieć nam, że byłoby bardzo dobrze, gdybyśmy mogli im coś ofiarować. Polskie siostry miłosierdzia, narażając się Żydom, przysparzają i zapewniają wychowanie oraz wykształcenie arabskim dzieciom. Przez całą drogę próbowaliśmy sobie wyobrazić to miejsce i pracę sióstr. To, co zobaczyliśmy, przerosło nasze oczekiwania.

Siostra Rafaela długo opowiadała o sytuacji Arabów w Izraelu, między innymi w tak zwanych strefach autonomii palestyńskiej, których widok przywołuje na myśl tylko jedno skojarzenie: getto. Aby z takiego miejsca wyjechać, mieszkający w Izraelu Arabowie potrzebują specjalnego zezwolenia. Możliwość znalezienia przez nich pracy, budowy domu, czy też rozbudowy go, graniczy niejednokrotnie z cudem. W związku z tym Arabowie próbują omijać setki wyraźnie dyskryminujących przepisów, praw i ograniczeń. Za łamanie obowiązującego prawa trafiają do więzienia lub karani są grzywną, której nie są w stanie zapłacić. „My, Polacy – mówi s. Rafaela – też mamy za sobą



Msza św. w Domu Pokoju, prowadzoną przez siostry elżbietanki na Górze Oliwnej w Jerozolimie

okres niewoli, braku własnego państwa, doświadczenie zniewolonej Ojczyzny. Nasza ziemia była również miejscem zbrodni. Może dlatego powinniśmy najlepiej rozumieć zniewolonych i mordowanych zarówno Żydów, jak i Arabów. Również w naszym kraju musieliśmy się nauczyć trudnej sztuki współżycia, a nawet współpracy z naszymi – jeszcze nie tak dawno – wrogami. Także u nas było i jest dla wielu ludzi za ciasno, dlatego emigrujemy, szukamy szans, możliwości rozwoju, bardziej godziwego życia gdzie indziej. My, Polacy, umiemy już wyjechać z Ojczyzny, nauczyć się innych praw, języka, obyczajów, być obywatelami innego kraju. Palestyńczyk będzie cierpiał prześladowanie, głód, ale swojej ziemi nie opuści”.

Siostra wspominała sytuacje świadczące o wyjątkowej zawziętości i uporze żydowskich urzędników, którzy na należącym do sióstr elżbietanek terenie nie pozwalali nawet kamienia przesunąć z jednego miejsca na drugie. „Początkowo chcieli od nas kupić ten teren. Zaoferowali 2 miliony dolarów. Kiedy odmówiliśmy, pilnowali nas dzień i noc, aż wreszcie postanowili zniszczyć figurę Chrystusa. Nie mogli znieść widoku kamiennego oblicza zwróconego w kierunku murów miasta. W jednej chwili sprowadzili tu potrzebny sprzęt i ściągnęli ją na dół. Wkopali w ziemię, aby była mniej widoczna. A może chodziło im o to, by Chrystus mniej widział...” – zastanawiała się.

Wtedy siostry, wykorzystując nieuwagę zajętych swoją pracą Żydów, dokończyły budowę kaplicy w ogrodzie. Nie ma w niej Najświętszego Sakramentu. W centrum znajduje się mozaika przedstawiająca Wniebowstąpienie Chrystusa, które miało miejsce na Górze Oliwnej. Siostra Rafaela zwraca naszą uwagę na ossarium pod absydą ołtarza. Kiedy siostry zjawiły się tu po raz pierwszy, znalazły takie właśnie ossarium, na którym widniał napis: „Eliszewa”, co po hebrajsku znaczy „Elżbieta”. Odczytały to jako wyraźny znak, że mają tu pozostać. Do kaplicy przychodzi wielu ludzi. Zatrzymują się w niej czasem kilka godzin, również niekatolicy i niechrześcijanie. Wielu twierdziło, że przeżyli w tym miejscu coś wyjątkowego.

Dla wielu arabskich dzieci z ulicy, bez dachu nad głową, a także dla tych mających rodziców i dom, tylko bardzo biednych, staje się niejednokrotnie azylem. „Nasze dzieci – mówi s. Rafaela – otrzymują dobre wychowanie i wykształcenie. Obejmują później posady w urzędach państwowych. Z wieloma z nich utrzymujemy kontakty. W domu posługujemy się językiem angielskim, ale musimy też znać język arabski, aby się z nimi porozumieć, zwłaszcza na początku, kiedy do nas przychodzą”.

Wychodziliśmy za bramę Domu Pokoju, zdążając w kierunku kościoła Dominus flevit...

Z głowy, czyli z niczego

Wiadomości TVP podały niedawno informację o obchodach 81. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, w której znalazł się wielokrotnie powtarzany potem passus, że było to jedyne zwycięskie powstanie polskie, co przecież jest wierutną bzdurą. Do tego, że dziennikarze telewizji mają kłopoty ze znajomością najprostszych faktów z historii Polski, przyzwyczailiśmy się od dawna. Twierdzenie, iż tylko Powstanie Wielkopolskie, świetnie przygotowane i przeprowadzone, było zwycięskie, to popis ignorancji i robienie wody z mózgu milionom widzów. A co w takim razie z III Powstaniem Śląskim? Ono także było zwycięskie i spowodowało przyłączenie części Górnego Śląska do Polski. Wystarczy zajrzeć do pierwszej lepszej encyklopedii. Niestety, wiele wskazuje na to, że dziennikarze TVP, wygłaszając swoje fałszywe sądy, fakty czerpią wyłącznie z głowy, czyli jak powiada złośliwie pewien mój znajomy – z niczego.

W.P.

Zapomniani bracia

W Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie można oglądać wystawę fotograficzną zatytułowaną „Zapomniani Bracia. Najstarsze wspólnoty chrześcijańskie na Bliskim Wschodzie” – wynik badań, jakie w latach 1998–99 przeprowadzili pracownicy Zakładu Porównawczych Studiów Cywilizacji, Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W ciągu trzech wypraw naukowych do Turcji, Syrii, Libanu, Jordanii, Iraku i Iranu autorzy wystawy dotarli do niemal wszystkich historycznych miejsc zamieszkałych przez wspólnoty chrześcijańskie. W tym czasie przemierzali trasę długości około 18 tys. kilometrów. Był to, jak twierdzą, powrót do źródeł, gdyż Bliski Wschód uznawany jest za kolebkę chrześcijaństwa. Tutaj żyją wspólnoty, których historia sięga czasów działalności pierwszych Apostołów: Piotra, Pawła, Jakuba, Tomasa. Znajdują się one poza głównymi nurtami chrześcijaństwa i często zapo-

minamy, o ile w ogóle wiemy, o ich istnieniu. Tymczasem bogactwo ich kultury i zwyczajów warto jest chwili refleksji. Temu też m.in. ma służyć ta wystawa. Zamierzeniem autorów było nie tylko przedstawienie pięknej architektury, w której elementy chrześcijańskie przeplatają się z orientalnymi, czy barwnych postaci „zapomnianych braci”, ale przede wszystkim zwrócenie uwagi na fakt wymierania zwrócenie uwagi na dziedzictwa na Bliskim Wschodzie.

Przedstawione fotografie ukazują życie i zwyczaje trzech rodzajów wspólnot: jakobitów, nestorian i Chaldejczyków. Jakobici, czyli Syryjski Kościół Ortodoksyjny swe początki wywodzi od Apostoła Piotra, jego nazwa zaś pochodzi od imienia biskupa Edessy Jakuba Baradaja, znanego z szerokiej akcji misyjnej na Półwyspie Arabskim. Dziś Kościół jakobitów liczy pół miliona wiernych na Bliskim Wschodzie i około miliona w pld. Indiach.

W średniowieczu nestorianie stanowili niezwykle liczną i prężnie działającą wspólnotę. Jej założycielem był Apostoł Jakub, a nazwa pochodzi od imienia perskiego mnicha i kapłana z Antiochii, późniejszego patriarchy Konstantynopola – Nestoriusa. W wyniku różnych historycznych zawirowań, a także schizmy, w wyniku której część społeczności odłączyła się i utworzyła Kościół chaldejski, znaczenie nestorian zmalało. Obecnie ich liczba nie przekracza 150 tysięcy.

Autorzy wystawy w sposób bardzo przystępny zapoznają z ogromną partią materiału historycznego. Dodatkowy atut stanowią piękne fotografie. Ich twórcom udało się uchwycić i zatrzymać to, co nieuchronnie przemija. Atmosferę, zwyczajnie panującą we wspólnotach, ale także piękno architektury i towarzyszących jej krajobrazów.

ANNA KOWALSKA



Ks. mjr Marek Strzelecki najlepiej się czuje wśród szeregowych „komandosów”

Jest jedynym polskim żołnierzem w siłach KFOR w Kosowie, który nigdy nie nosi broni. Jego orężem jest Słowo Boże. Nie rozstaje się natomiast z hełmem i kamizelką kuloodporną. Ksiądz Marek Strzelecki – w kraju porucznik – w Kosowie nosi dystynkcje majora, ale zawsze pierwszy wyciąga rękę do powitania z żołnierzami. Ma na swoim koncie wiele setek skoków ze spadochronem.

Ks. mjr Strzelecki w polskim obozie w Kosowie ma opinię człowieka o niespożytej wprost energii. Ciągłe jest w ruchu. Odwiedza posterunki w terenie, gdzie od lipca stacjonują polscy żołnierze. Mimo wojennych warunków zaplanowana Msza św. musi się odbyć. Tu, na misji, z dala od rodzin i bliskich, żołnierzom szczególnie potrzebne jest Słowo Boże. W społeczności żołnierskiej 6. Brygady Desantowo-Szturmowej, ale przede wszystkim 18. bielskiego Batalionu Desantowo-Szturmowego, ksiądz Marek jest postacią niezwykle barwną, lubianą i cieszącą się szacunkiem. Dla wielu jest po prostu starszym, bardziej doświadczonym w żołnierskim rzemiośle kolegą.

Ksiądz Marek o sobie

– Moja rola w Kosowie jest nietatwa. Nie ograniczam się wyłącznie do czynności liturgicznych. Jestem po trochu psychologiem, żołnierskim doradcą i kapłanem. Ponadto raz na trzy tygodnie odprowadzam Mszę św. dla około 50 polskich rodzin w Macedonii. Żołnierze są otwarci i chętnie przychodzą do mnie z różnymi problemami. Jestem przecież z nimi na co dzień, dzielę ich doległości, mieszkam w takich samych warunkach. Zawsze chcę być blisko człowieka. To trudne, bo w wojsku stopień dystansuje ludzi. Moi koledzy oficerowie dziwią się czasem, że ja, ksiądz, także oficer, siadam z żołnierzami przy jednym stole, jem z nimi posiłek, a jak trzeba – to zagram w karty czy w szachy. W czasie rozmów z tymi dwudziestokilkuletnimi chłopcami bardzo często przypominają mi się moja własna młodość. Dziś patrzę na swoje życie inaczej. Musiałem wiele doświadczyć, by wreszcie, po latach przerwy, wrócić do wojska i skoków ze spadochronem. Pan Bóg przygotowywał mnie do roli kapłana wojskowego. W życiu nie ma przypadków. To, co się dzieje, dokonuje się przy Bożej asystencji i za Bożym przyzwoleniem.

Marzenia niepokornego chłopca

Będąc kilkuletnim brzdącem, wdrapał się na drzewo i zobaczył spado-

Latający kapelan

TADEUSZ DYTKO

chroniarzy zbliżających się do lądowiska. Pomyślał, że też chciałby tak latać. To marzenie przetrwało. Do jego realizacji doszło dopiero w szkole średniej, i to na skutek... konieczności opuszczenia technikum mechanicznego we Włocławku za wagary, za niepokorę. Trudno go było utrzymać w rzędach szkolnej dyscypliny. Do wszystkiego miał indywidualne podejście. Nie był grzecznym dzieckiem, choć do chuliganów trudno go było zaliczyć. Na szczęście z Włocławka trafił do technikum w Toruniu. Tam spotkał instruktora zakochanego w modelarstwie, szybownictwie i spadochroniarstwie.

Marek od razu odnalazł swoje miejsce. Od tego momentu swoje życie dzielił pomiędzy szkołę a Aeroklub Pomorski w Toruniu. 23 maja 1969 r. wykonał dwa pierwsze skoki. Licencję spadochronową uzyskał w Lisich Kątach koło Grudziądza. Kiedy zdawał maturę, miał już na koncie 80 skoków.

W pododdziałach specjalnych

Bilet do wojska odebrał z radością. Miał 20 lat. Mimo niewysokiego wzrostu był bardzo sprawny fizycznie i miał twardy charakter. Nieprzypadkiem trafił do tajnej jednostki – 14. batalionu szkolnego w Giżycku. To tam po raz pierwszy założył czerwony beret, który przez dwa lata nosił z dumą. Po pół roku otrzymał awans na stopień kaprala i przydział do jednostki specjalnej w Dziwnowie. Poznał tam wielu znakomych oficerów pododdziałów specjalnych i wojsk powietrzno-desantowych, z którymi do dzisiaj się przyjaźni. Zasadniczą służbę wojskową zakończył w kompanii specjalnej 4. Dywizji im. Jana Kilińskiego w Krośnie Odrzańskim na stanowisku pomocnika dowódcy grupy specjalnej.

– Dzisiaj służba wojskowa jest zupełnie inna – wspomina ks. Marek. – Wtedy panowała surowa, bezwzględna dyscyplina, ślepe posłuszeństwo. W pododdziałach specjalnych indoktrynacja polityczna nie była jednak aż tak znacząca. Mieliśmy inne cele. Nie polityka świadczyła o naszym duchu bojowym, lecz wyszkolenie.

Z tamtego okresu najchętniej wspomina chwile, kiedy jego grupę wyrzucano na spadochronach w Bory Tucholskie. Przez trzy tygodnie musieli sobie radzić sami: zbudować bazę, zdobywać pożywienie, działać z zaskoczenia, będąc cały czas w marszu bojowym.

Tę prawdziwą szkołę przeżycia opuścił w 1974 roku. Powrócił do Aeroklubu. Skakał i pracował w Toruńskich Zakładach Młynskich. W tym okresie krystalizował się też jego światopogląd.

– W pewnym momencie rozszły się moje drogi z Panem Bogiem – wyznaje. – Oddaliłem się od Niego, kiedy mój bliski przyjaciel, kapłan, porzucił Kościół dla dziewczyny. Wtedy zwątpiłem. Moja wiara była krucha. Dopiero podczas skoków, w powietrzu, gdy zagrożenie życia stawało się realne, dojrzywało we mnie rozmyślanie o śmierci, o przemijaniu, o sensie życia.

„Dziadek” u pallotynów

Dwa lata się wahał. Przełom nastąpił podczas dni skupienia w Ołtarzewie, na które został zaproszony przez wujka, księdza Zakrzewskiego. W 1979 roku, mając 27 lat, wstąpił do seminarium. Koledzy nazwali go „Dziadkiem”, ponieważ był najstarszym studentem na roku. Zamknął za sobą dotychczasowe życie. Pozbył się dokumentów i świadectw. Zniszczył też książkę skoków, w której odnotowano ich aż 731. Księża wykładowcy zastanawiali się, czy były kapral pododdziałów specjalnych przystosuje się do nowego trybu życia. Jako jedyny wśród studentów otrzymał od prowincjała zgodę na pobudkę o 5.00 rano. Miał codziennie godzinę na poranny rozruch, bieganie i ćwiczenia fizyczne. Pierwsze dwa lata w seminarium wspomina jako pracę nad sobą, okres „regulowania wartkiej rzeki”. Wyznaje, że wielokrotnie śnił mu się wówczas samoloty i spadochrony.

Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk kardynała Józefa Glempa 10 maja 1986 roku. Po wakacjach wyjechał na rok do Żąbkowic Śląskich. – Zostawiłem tam wiele serca – opowiada. – Chciałem dać z siebie jak najwięcej. Do dzisiaj mam w tej parafii wielu przyjaciół.



Na przejściu granicznym nie ma kaplicy, ale wystarczy krótka rozmowa z kapłanem, by rozładować sytuację

Przez kolejne trzy lata ksiądz Marek pracował w Zjednoczeniu Apostolstwa Katolickiego w Ołtarzewie, będąc jednocześnie wicerektorem w domu zakonnym. Kolejne wyzwanie czekało go w Ryni na Mazurach. Był proboszczem i przełożonym domu zakonnego w parafii, gdzie panowało ogromne bezrobocie. Uczył ludzi organizowania się i wzajemnej pomocy.

Czerwony beret po raz drugi

W 1992 r. bp Sławoj Leszek Głódź organizował duszpasterstwo wojskowe. Jego sekretarzem został pallotyn ks. Jan Domian. To on wspominał mu

kiedyś o pewnym pallotynie, który był skoczkiem spadochronowym. Biskup Głódź miał pewne plany w stosunku do ks. Strzeleckiego, ale przełożeni zakonnicy nie wyrazili na tę propozycję zgody. Oddelegowanie go do Ordynariatu Polowego WP udało się dopiero wówczas, gdy prowincjałem został ks. Czesław Pażyszek. Latem 1996 r. ksiądz Marek Strzelecki, jeszcze jako cywil, został skierowany do 6. Brygady Desantowo-Szturmowej w Krakowie. Kilka miesięcy czekał na decyzję, jaki stopień ma naszyć na pagonach. Przez rok chodził jako szeregowiec. W końcu dostał dystynkcje podporucznika. W 1998 r. uczestniczył razem z bielskim batalionem w międzynarodowych ćwiczeniach „Dynamic Response” w Bośni i Hercegowinie. Po powrocie do kraju przeniesiono go do Bielska-Białej. To pod jego okiem batalion przygotowywał się do trudnej misji w Kosowie.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój

Ksiądz Marek ma w Kosowie do dyspozycji piękną kaplicę pod namiotem, w której codziennie rano sprawuje Eucharystię. Później odwiedza kompanie w terenie. Dociera do najodleglejszych miejsc, jak choćby górska wioska Suszice, w której w lipcu ostrzelano załogę polskiego posterunku. Kaplica jest darem Amerykanów. Kiedy kpt. Curtowi Prisse'owi, dowódcy amerykańskiej grupy ze Special Forces, zmarł w USA ojciec, tylko Polacy złożyli mu kondolencje, a

ksiądz Marek odprowadził za zmarłego Mszę św. Wzruszony do łez kapitan postanowił się odwzajemnić. Wykonał kilka telefonów i załatwił piękny obszerny namiot na kaplicę. Ponadto – obdarzony talentem plastycznym – wykonał krzyż stojący przed kaplicą, a także płaskorzeźby wewnątrz.

– W Kosowie trudno jest o pojednanie, bo szowinizm narodowy jest ponad religią – mówi ks. mjr Strzelecki. – I to jest najsmutniejsze. My jesteśmy strażnikami tego kruchego, co prawda, ale jednak pokoju. Bałkany są jeszcze jednym dowodem na to, do czego może doprowadzić systematyczne niszczenie przez władze państwowe religii i odrębności narodowej.

Trzecie pokolenie Polaków w Belgii

MIROŚŁAWA RADŁOWSKA-KULCZYCKA

Polacy w Belgii pieczołowicie pielęgnują polskie tradycje – obrzędy, tańce i pieśni. Jednym z silniejszych ośrodków polonijnych jest dawne górnicze miasteczko Genk w prowincji Limburgia. To tu działa Polonijny Zespół Folklorystyczny „Krakus”, który w listopadzie ub.r. obchodził 40-lecie istnienia.

Zespół, założony przez polskich emigrantów Wandę i Bronisławę Stalów, koncertował ponad 400 razy w Belgii, a także w wielu krajach Europy. Laureat licznych konkursów kulturalnych w Belgii, wielokrotnie wyróżniany był również w Polsce, m.in. Nagrodą im. Oskara Kolberga. Zespół występował podczas Tygodnia Kultury Beskidzkiej w Wiśle, w wielu miastach Małopolski, a dziesięć razy uczestniczył w Światowych Festiwalach Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, które od 1969 r. odbywają się w Rzeszowie.

Anita Golińska, która w belgijskim „Krakusie” przetańczyła blisko 16 lat, wywodzi się z górniczej rodziny emigrantów i reprezentuje jej trzecie pokolenie. Dziadkowie ze strony ojca wyjechali do Belgii za chlebem, gdy był kilkuletnim chłopcem. Zarówno tato Anity, jak i dziadek pracowali w kopalni.

Jej mama jest z pochodzenia Polką, urodzoną w Belgii.

Pewnego dnia Anita poszła popatrzeć na występ zespołu, w którym tańczył jej kuzyn – i tak się zaczęło. Polski folklor bardzo jej spodobał. Kiedy jednak wyszła za mąż i pojawiły się dzieci, musiała zrezygnować z tańca, ponieważ pogodzenie pracy zawodowej, obowiązków domowych i regularnych prób w zespole okazało się niemożliwe. Anita stara się jednak podtrzymywać swoje kontakty z zespołem – choćby poprzez tak wspaniałe wyjazdy, jak festiwal w Rzeszowie. Gościła na nim już kilka razy. Chciałaby, aby jej pociechy tańczyły, ale niestety zespół nie ma grupy dziecięcej. Anita może być jednak dumna z faktu, że udało jej się zarazić miłością do polskiego folkloru swojego męża, Belga z krwi i kości. Erik tańczy już wiele lat, a obecnie pełni funkcję prezesa zespołu „Krakus”.

Anicie trudno powiedzieć, czy bardziej czuje się Polką, czy Belgijką. „To zależy, gdzie jesteśmy” – mówi. W Belgii niestety nie ma okazji rozmawiać po polsku. Jej matka nie posługuje się tym językiem. Ważnym akcentem polskości jest zachowane przez Anitę polskie nazwisko. W czasie naszej rozmowy obok bawi się dwójka jej dzieci: blondynek o jasnej karnacji, niezwykle podobny do mamy, i czarnoskóra dziewczynka. „Córka jest adoptowana – opowiada Anita. – Przyjechała z Indii. Przez kilka lat lekarze mówili nam, że nie będziemy mogli

mieć dzieci. Starania o adopcję dziecka belgijskiego trwałyby 4 do 5 lat, dlatego gdy zaproponowano nam dziewczynkę z Indii, zgodziliśmy się bez wahania”. W trakcie załatwiania formalności adopcyjnych okazało się, że... Anita spodziewa się własnego dziecka. Nie wycofali się jednak z decyzji o adopcji. Gdy maleńki Dylan miał 8 miesięcy, przywieziono do ich domu 13-miesięczną Greetikę. Wychowują się razem bez żadnych różnic. „Greetika jest bardzo lubiana przez otoczenie – zaznacza Anita – gdyż jest bardzo wesółym dzieckiem”. Oboje w wieku 6 lat rozpoczęli edukację, a obecnie uczęsz-

czają już do II klasy belgijskiej podstawówki. Do szkoły wyprawia ich tato Erik, gdyż Anita – pracująca jako listonosz – wstaje już o czwartej rano i bardzo wcześnie wychodzi z domu.

Dobrze byłoby, gdyby Anita i Erik doczekali się dziecięcej grupy tanecznej i całą swą wielonarodową rodziną podtrzymywali polskie tradycje w „Krakusie”! Kto wie, co przyniesie przyszłość... Może pewnego dnia w Rzeszowie lub gdzie indziej zobaczymy na parkiecie jasnowłosego chłopca i ciemnoskórą dziewczynkę?



LUDOMIR RADŁOWSKI

We francuskiej Sabaudii (2)

Nie tylko dla wyczynowców

JACEK DŁUBISZ

Przed tygodniem zachęcaliśmy do odwiedzenia mało znanej, ale sympatycznej, rodzinnej stacji narciarskiej w Les Aillons. Dla narciarzy bardzo atrakcyjnym miejscem jest także Les Arcs. Obok znakomitych stoków i tras narciarskich można skosztować tu specjałów sabaudzkiej kuchni i znakomi-

tego wina. Na narciarzy czekają trasy, na których bito rekordy świata, nartostrady przetarte przez olimpijskich mistrzów czy największy w Europie tor snowboardowy.

Po opuszczeniu Albertville i pokonaniu kilkudziesięciu kilometrów stromych podjazdów (jeśli podróżujemy zimą własnym samochodem, konieczne musimy założyć na opony łańcuchy), docieramy do Les Arcs. Turysta ma do wyboru jeden z trzech ośrodków, znajdujących się na poziomach: 1600, 1800 i 2000 m n.p.m., oraz położony niżej Bourg St. Maurice. Stamtąd do wyżej położonych stacji narciarskich można dotrzeć „tęczową” kolejką naziemną „Arc-en-ciel”, ale im wyżej położona jest stacja, tym lepiej trzeba umieć jeździć na nartach. Nie bez przyczyny właśnie na najwyższych stokach Les Arcs odbywają się doroczne zawody w bicie rekordów świata w szybkości zjeżdżania na nartach i... rowerach górskich. Zdziwienie budzi fakt, że „oferta” zabawy na najszybszym stoku świata jest skierowana do każdego, „od lat 7 do 77” – jak reklamują w miejscowym biurze turystycznym.

Dla zuchwałych i odważnych dobrą propozycją jest możliwość szusowania

poza trasami, „najlepiej pod okiem instruktora”. Godzina takiego szaleństwa kosztuje około 300 franków, czyli ok. 200 zł.

Od 1985 roku Les Arcs stało się sławne także jako „najlepsze pod słońcem miejsce do snowboardu”. Na desce można jeździć niemal wszędzie, najlepiej w specjalnym Parku Snowboardowym. Wytrawni snowboardziści znajdą tu atrakcje przygotowane specjalnie dla nich – liczne stoly, hipsy, piramidy oraz niezwykle efektowny „boarder cross” z half-pipe’ami. Na oświetlonej trasie można jeździć także nocą. To właśnie tu odbywały się niektóre konkurencje podczas Igrzysk Olimpijskich w Albertville.

Samo Les Arcs bardziej przypomina wymyślony przy desce kreślarskiej kompleks wypoczynkowy niż przytulne miejsce wypoczynkowe. Jednak w sezonie trudno znaleźć wolne miejsce w tej 12-tysięcznej stacji narciarskiej. Nathalie Djalayer pracuje w biurze turystycznym Les Arcs 1800 od kilku lat i zauważa, że wśród obcokrajowców coraz większą grupę stanowią Polacy, którzy cenią komfort i kompleksową obsługę. Do dyspozycji amatorów białego szaleństwa przygotowano 121 nartostrad z blisko 200 kilometrami tras zjazdowych o różnych stopniach trudności, obsługiwanych przez 76 wyciągów, oraz ok. 30 km tras biegowych. W każdym ośrodku

znajduje się jeden wyciąg darmowy umożliwiający naukę początkującym, zaś trzy oświetlone trasy czynne są przez całą noc.

Szczególnie uroczyste otwarcie tego rocznego sezonu miało miejsce 31 grudnia, kiedy to 2000 dzieci zgromadziło się wokół płomienia olimpijskiego, tworząc symboliczny krąg. Les Arcs po 30 latach funkcjonowania, głównie w charakterze stacji narciarskiej, jest dziś całorocznym ośrodkiem wypoczynkowym. Nikogo nie powinno zatem dziwić, że odwiedzając to miejsce latem w miejscu nartostrad i torów snowboardowych znajdzie pola golfowe, baseny i specjalne trasy rowerowe. W każdej stacji narciarskiej funkcjonują sklepy sportowe, wypożyczalnie sprzętu i liczne gabinety rehabilitacyjne mające służyć relaksem po wyczynach na miejscowych stokach. „Chcemy być stacją rodzinną, dlatego jeśli przyjeżdża ktoś z małym dzieckiem, proponujemy całodniową opiekę nad dzieckiem, zaś jeśli jeździ ono na nartach i ma mniej niż 6 lat, dostaje darmowy Ski-Pass, uprawniający do korzystania z naszych tras” – informuje Nathalie Djalayer, która przybyła tu przed kilkunastu laty, ale dziś Les Arcs nie zamieniłaby na żaden inny, nawet najslawniejszy kurort. „Tu po prostu chce się żyć pełnią swoich sił” – dodaje.



ARC

Fachowy laik

Ze STEFANIĄ SCORPIO, szefową agencji „Prime Time Promotion”, współpracującą z Watykanem i Wikariatem Rzymu w sferze kultury, sztuki i komunikacji, rozmawia Michał Jedynak

– Bożonarodzeniowy koncert w Watykanie, w Auli Pawła VI, to Pani pomysł, podobnie jak i jego realizacja. Jak doszło do pierwszego koncertu?

– Pomysł jest bardzo prosty, nie wydaje mi się czymś nadzwyczajnym. Kilka lat temu kardynał Ruini, wikariusz Rzymu, dostał od Ojca Świętego zadanie wybudowania 50 kościołów na peryferiach Rzymu. Zwrócił się do naszej organizacji o pomoc w realizacji tego przedsięwzięcia, a dokładniej o znalezienie pomysłu na uwrażliwienie opinii publicznej na zbórkę funduszy przeznaczonych na konstrukcję tych kościołów. Zaprośmy więc najpierw znanych i cenionych architektów, by skupić na inicjatywie uwagę mediów. Po sukcesie tego spotkania chcieliśmy podtrzymać zainteresowanie projektem. Wtedy zrodziła się idea zorganizowania koncertu – imprezy w jakimś sensie wyjątkowej. Pomyśleliśmy o sklonieniu do przyjazdu różnych artystów, którzy w tej szczególnej atmosferze czasu i miejsca śpiewaliby utwory bożonarodzeniowe.

– Nie jest chyba łatwo zgromadzić taką grupę artystów...

– Pracę nad kolejnym koncertem zaczynamy od stycznia, praktycznie zaraz po zakończeniu poprzedniego. Tworzymy projekt składu zespołu, który w ciągu roku zmienia się prawie całkowicie, często bowiem na początku roku artyści oddają się do naszej dyspozycji, lecz po upływie kilku miesięcy ich kalendarz się zapelnia i bywa tak, że nasza propozycja przegrywa. Rozumiem to, bo śpiewanie to przecież ich zawód i mając inne propozycje, wybierają te korzystniejsze. Do nas artyści muszą przyjechać, by śpiewać bez wynagrodzenia, biorąc pod uwagę cel całej imprezy...

– Mimo to w ciągu siedmiu lat istnienia koncertu udało się Pani zapro-

sić światową czołówkę muzycznego świata.

– Na początku wydaje się utopią zgromadzenie artystów tej miary i sklonienie ich do śpiewania za darmo. W dodatku jest to okres przedświąteczny – artyści, którzy przybywają z zagranicy, muszą wtedy zostawić swoją rodzinę, co

Stefania Scorpio jest szefową agencji, która co roku organizuje wielki świąteczny koncert bożonarodzeniowy w Watykanie. Rejestrowany przez kamery jednej z telewizji Silvio Berlusconi – Canale 5, jest on retransmitowany przez wiele innych telewizji świata. Koncert gromadzi najslawniejszych artystów, prezentujących różne style muzyczne. Każdy z nich występuje za darmo, mając zapewniony tylko pobyt w Wiecznym Mieście w czasie kilku dni przygotowań i samego koncertu. W tym roku Prime Time Promotions zgromadził ich po raz siódmy. Działalność tej świeckiej spółki jest ściśle związana z Kościołem. Organizację koncertów, kongresów, wystaw na rzecz Watykanu lub we współpracy z nim PTP prowadzi począwszy od znalezienia pomysłu aż do jego pełnej realizacji. Do PTP należy także promocja i szukanie sponsorów.

nie jest łatwe. Dlatego, jeśli w końcu się to udaje, nasza radość jest ogromna!

– Jakimi kryteriami posługuje się Pani, dobierając artystów?

– Jest to dosyć trudne. Nie interesuje nas bezpośrednio to, czy są katolikami, ale staramy się respektować otoczenie, w jakim mają śpiewać. Na ile jest to więc możliwe, staramy się patrzeć na styl ich życia... Najważniejsza jest jednak ich dyspozycyjność, gotowość uczestniczenia w tego typu koncercie. Co roku mam okazję obserwować, że początkowo trudno jest im się do nas wybrać, ale gdy już tu są, po spotkaniu z Ojcem Świętym, dzięki wspólnemu śpiewaniu tworzy się atmosfera niezwyklej radości.

małymi dziećmi. Ośrodek stworzył im namiastkę domu rodzinnego i godziwe warunki do życia. Oprócz sal sypialnych znajdują się tu nowoczesne sanitariaty, sale jadalne, świetlica, pracownia komputerowa, pomieszczenie dla lekarza i psychologa, pralnia i duża kuchnia. Na najwyższej kondygnacji znajduje się kaplica. W domu przy ul. Staszica 5 będzie się też mieściła siedziba Caritas Archidiecezji Częstochowskiej. Na rangę tego miejsca zwrócił uwagę abp Nowak, przypominając zebrany, że w obecnym Roku Świętym nawiedzić człowieka w potrzebie, to tak jak odwiedzić katedrę, otrzymując odpusty. Wokół nas przybywa ludzi bezdomnych i ubogich. Nowa placówka da schronienie niewielu z nich, ale dzięki Bogu i za to. Niech to przedsięwzięcie Caritas w Częstochowie będzie jedną z iskier zapalających płomień gorliwości w niesieniu pomocy potrzebującym, gdyż cokolwiek uczynimy jednemu z tych małych, uczynimy samemu Chrystusowi.

WOJCIECH MŚCICHOWSKI

„Zmartwychwstanie” (fragment), Pericle Fazzini, rzeźba z brązu i mosiądzu, 1976 r., w Auli Pawła VI



Widzę, że są po prostu bardzo zadowoleni z tego, że mogą się poznać, wspólnie pośpiewać, wymienić doświadczenia.

– Andrea Bocelli, Sarah Brightman, Montserrat Caballé, Enya, José Feliciano, Dionne Warwick, Manhattan Transfer – to tylko niektórzy goście imprezy. Kogo w szczególności chciałaby Pani zaprosić do udziału w koncercie?

– Bez wątplenia Whitney Houston i Mariah Carey. Poza tym na przykład Plácido Domingo. Są to wyjątkowi artyści, których nie udało nam się sprowadzić. Było to trudne z pewnością ze względu na ich zajęcia – są przecież oczekiwani w wielu miejscach świata.

– Prime Time Promotions – agencja, która zajmuje się organizacją imprezy, to nie tylko koncert „Natale in Vaticano”. Przygotowujecie także wiele wydarzeń religijno-kulturalnych Jubileuszu 2000...

– Tak, zajmujemy się niektórymi wydarzeniami związanymi z Jubileuszem, takimi jak Światowy Dzień Młodzieży, Światowy Kongres Eucharystyczny w czerwcu roku 2000, Kongres Apostolatu Świeckich, Kongres Mariologiczny. Poza tym, choć jeszcze nie podpisaliśmy żadnej umowy, poproszono nas o zorganizowanie Jubileuszu sportowców.

Zajmowaliśmy się przygotowaniem takich ekspozycji, jak otwarta niedawno w Pałacu Weneckim w Rzymie wystawa „Romei e Giubilei”, pierwsze wydarzenie związane z Jubileuszem. Przygotowujemy także wiele innych wydarzeń kulturalnych. Wszystkie one mają jakiś szczególny cel, dla którego są organizowane. To jest przede wszystkim mój osobisty wybór: muszę mieć przekonanie, że w taki czy inny sposób dana impreza będzie pomagać ludziom, będzie im służyła.

– Jest Pani osobą świecką, która porusza się w środowisku Watykanu, Kościoła... W jaki sposób jest Pani przyjmowana i jak sama znajduje się w otoczeniu duchownych?

– Tak, w środowisku eklezjalnym czuję się znakomicie. Zostałam dobrze przyjęta i jestem dumna z mojej współpracy z różnymi kongregacjami watykańskimi. Jest to dla mnie cennym doświadczeniem życiowym. Zaczynałam pracę w piśmie „Famiglia Cristiana”, tak więc w jakiś sposób dorastałam w otoczeniu katolickim. Jestem osobą wierzącą; wierzę także w inicjatywę, które podejmuję.

Może dzięki temu wiele z nich wieńczy sukces. Myślę, że to ważne: wierzyć w to, co się robi.

– Nie udało się w grudniu 1999 roku sprowadzić na podium Auli Pawła VI w Watykanie polskiej orkiestry. Zaważyły trudności techniczne. Dlaczego zależało Pani na tym, by zaprosić polskich muzyków do towarzyszenia artystom w tym koncercie bożonarodzeniowym?

– Chciałam przede wszystkim sprawić prezent Ojcu Świętemu, podarować mu możliwość słuchania rodaków, kogoś w rodzaju rodziny. Dzięki temu zapewne w jakiś sposób poczuliby się le-

Wśród wydarzeń przygotowanych przez Stefanią Scorpio i jej agencję znalazła się m.in. wystawa „2000 Years of Vatican Treasure”, zorganizowana w Denver w USA, pokazująca skarby Muzeów Watykańskich, które zwykle trudno jest oglądać poza Watykanem. Inna, poświęcona średniowiecznemu pielgrzymowaniu, otworzyła niedawno w Rzymie szereg imprez poświęconych Wielkiemu Jubileuszowi Roku 2000. Tymi właśnie imprezami zajmie się agencja, która – choć wydaje się mała i niepozorna – już od 10 lat z powodzeniem porusza się w sferach biznesu i promocji na rzecz Kościoła katolickiego. Wydawany przez spółkę dwujęzyczny kwartalnik „Ecclesia” porusza problematykę sztuki, architektury i komunikacji. Pismo zaczyna już promować, oczekiwane na koniec roku 2000, otwarcie w rzymskim Pałacu Ekspozycji kolejnej wystawy zatytułowanej „Twarz Chrystusa”. Pomysłem agencji Stefani Scorpio jest również wydanie we Włoszech płyt z poezjami Jana Pawła II, które recytują wybitni aktorzy, m.in. Claudia Cardinale.

piej. Często przebywałam za granicą i kiedy słyszałam mój ojczysty język lub naszą muzykę, byłam bardzo szczęśliwa. Chciałam, by Papież też mógł doświadczyć takiego wzruszenia.

– Dziękując za rozmowę, życzę więc, by kolejny koncert, być może z udziałem Polaków, mógł zwieńczyć ten pracowity – i oby pełen nowych sukcesów – rok pracy agencji Prime Time Promotions.

Pomnik jubileuszowy

„Starajmy się tak postępować i tak żyć, by nikomu w naszej Ojczyźnie nie brakło dachu nad głową i chleba na stole, by nikt nie czuł się samotny, pozostawiony bez opieki”. Te słowa Ojca Świętego Jana Pawła II wzięły sobie do serca osoby działające w stowarzyszeniu Caritas. Ich dobroć, poświęcenie i bezinteresowność wywołują uśmiech i łyż szczęścia na twarzach osób samotnych, ubogich i potrzebujących pomocy. Caritas bez rozgłosu trafia do serc zarówno ludzi prostych, jak i możnych tego świata, uświadamiając im, że dawanie i dzielenie się z bliźnimi jest szczęściem, branie natomiast często koniecznością. Jednym z cichych bohaterów tego stowarzyszenia jest ksiądz prałat Ksawery Sokołowski, dyrektor Caritas Archidiecezji Częstochowskiej. Dzięki jego staraniom, 6 listopada 1999 r. w Częstochowie u stóp Jasnogórskiej Pani, abp Stanisław Nowak poświęcił Diecezjalny Dom Dobroczynności, powstały jako Pomnik Jubileuszu Roku 2000.

W zaadaptowanym z dawnej szkoły budynku znajdzie schronienie około 50 bezdomnych kobiet, zwłaszcza matek z

Ofiarowanie, które się powtarza

KATARZYNA MOKRY

Malarstwo piętnastowiecznego flamandzkiego artysty Hansa Memlinga jest delikatne, jak ukazana przez niego twarz „Młodej narzeczonej”, jak słoneczny pejzaż, na którego tle lubił umieszczać pozujące mu postaci. Jest spokojne, jak jego życie, którego dojrzała część upłynęła w zamożnej Brugii, gdzie cieszył się sławą najznakomitszego malarza. Zaledwie kilka razy zabrzmiał w łagodnej melodii jego sztuki niepokojący ton – w „Zdjęciu z krzyża” i w „Sądzie Ostatecznym”.

Zdolny i pilny uczeń Rogiera van der Weydena nad surowość i dramatyzm mistrza przedkładał pogodę portretów oraz nieśpieszne opowiadanie historii, o czym świadczy cykl obrazów o życiu świętej Urszuli. Historię opowiada także w znajdującym się w Prado tryptyku, którego treścią jest początek ziemskiego życia Jezusa. Centralny obraz to *Pokłon Trzech Króli*, zaś na bocznych skrzydłach widnieją *Boże Narodzenie* i *Prezentacja w świątyni*. Wydarzenia owe ukazał malarz w porządku chronolo-

gicznym (choć, zdaniem niektórych, prezentacja miała miejsce przed hołdem Mędrców), zaczynając od lewej strony, tak jak rozpoczyna się linijkę pisma. Ostatnim wyrazem tej linii jest zatem ofiarowanie w świątyni.

O wydarzeniu owym mówi św. Łukasz i za nim podąża Memling. Artysta ukazał moment, nad którym dłużej zatrzymał się Ewangelista, nieopisujący samej ofiary, lecz to, co ją poprzedziło, co wydarzyło się, gdy „Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z nim według zwyczaju Prawa”. Podróżni z obrazu Memlinga przed chwilą weszli do świątyni. Drzwi są jeszcze uchylone, do świątyni wpada chłodne powietrze zimowego dnia. Niemal doświadczamy chłodu, jaki musiało odczuwać odwinęte z pieluszek Dzieciątko. Wybrzmiały słowa powitania. Symeon spogląda w zamyśleniu na małego Jezusa. Ręce prorokini Anny unoszą się w geście zdumienia i podziwu. Czy starzec wypowiedział już swe proroctwo, czy też czeka w skupieniu, aż do jego myśli spłyną natchnione przez Ducha Świętego słowa przepowiedni: *Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. (...) Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwić się*

Hans
Memling,
Prezentacja
w świątyni,
ok. 1470,
Muzeum
Prado,
Madryt



będą. A Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu (Łk 2,30–35).

Od wyobrażenia owej sceny mogliśmy oczekiwać gorączkowego i uroczego patosu, gwałtownie uniesionych rąk, oczu wzniesionych ku niebu. Roztacza się tu przecież wizja „bólu Matki, wielowiekowych cierpień Żydów, ich prześladowań i ostatecznego tryumfu”. Mesjasz uznany zostaje przez świątynię, to znaczy przez Prawo, Stary Testament przechodzi w Nowy. Tymczasem Memling zaufał spokojowi i zamyśleniu. Upodobał sobie spokojne i statyczne linie pionowe. Postaci są nieruchome niczym kolumny gotyckiej świątyni. Kompozycja podporządkowana jest symetrii – błyszczące wśród powściągliwych barw czerwieni odzienia Józefa i mieniące się różem żółcień szaty Symeona rymują się ze sobą. Zamyślane są twarze bohaterów sceny. Święty Józef z troską spogląda na pogrążoną w zadumie Maryję. W scenie Narodzenia na lewym skrzydle tryptyku widzie-

liśmy ją zaróżowioną i lekko uśmiechniętą. Teraz profil Tej, która „rozważała sprawę w swym sercu”, jest poważny, a faliste włosy szczelnie zakryte. Jeśli uważnie przyjrzymy się postaci Symeona, dostrzeżemy aluzję do Jej przyszłego cierpienia – ucieleśnioną metaforę miecza boleści. Pełne zamyślenia i pozbawione dramatycznych gestów wyobrażenie Memlinga przypomina nam o ofierze. Opiekun Jezusa trzyma klatkę z dwiema synogarlicami, które miały zostać złożone Panu w ofierze przebłagalnej i całopalnej. Taka była najniższa cena wykupu pierwotnego syna, zgodnie z Prawem poświęconego Bogu.

Jednak obraz każe nam myśleć o innej ofierze, o ofierze najdoskonalszej, którą poniósł Syn Boży. Spokojny i czysty, jak starannie odtworzona mozaika podłogi, obraz Memlinga przedstawia wnętrze gotyckiego kościoła. Artysta nie zapomniał o nakrytym białym obrusem ołtarzu. Ów stół eucharystyczny przypomina, że owa ofiara wciąż się dla nas powtarza.

List do redakcji

„Gromniczną się zowie”

Papież Paweł VI w adhortacji apostołskiej „Cultus Marianus” napisał: „Trzeba (...) zwrócić uwagę na święto z dnia 2 lutego, któremu przywrócono rangę Ofiarowania Pańskiego, by dokładnie uchwycić bardzo bogatą treść w nim zawartą, mianowicie połączone wspomnienie Syna i Matki. Jest to bowiem uroczysty obchód tajemnicy zbawienia dokonanej przez Chrystusa, z którym Najświętsza Maryja Dziewica najściślej się zespoliła, jako matka cierpiącego Sługi Jahwe, jako wykonawczyni zadania powierzonego dawnemu Izraelowi i jako wzór nowego Ludu Bożego, który wśród wiary i nadziei ustawicznie jest doświadczany cierpieniami i prześladowaniami”.

Święto Matki Boskiej Gromniczej – pod grecką nazwą *Hypapante* (uroczyste spotkanie) – było już obchodzone w Jerozolimie w IV w. Stamtąd przeszło do Antiochii i całej Azji Mniejszej. W V w. przejęli je Ormianie i mieszkańcy Egiptu. Od VII w. było obchodzone jako wielka uroczystość w Bizancjum. Historyk Teofanes pisał, że w 602 r. uczestniczył w nim, idąc boszo, sam cesarz Maurycjusz. Wtedy święto miało charakter chrystologiczny i obchodzone było 16 lutego – 40 dni po Epifanii.

W VII w. obchodzono je też w Rzymie razem z innymi świętami: Wniebowzięcia, Zwiastowania i Narodzenia NMP. Początkowo i tu było uroczystością chrystologiczną, ale stosunkowo szybko przemieniło się w święto maryjne i stało się świętem Oczyszczenia NMP.

Obchody święta Ofiarowania Pańskiego na 2 lutego przeniósł papież Sergiusz I ok. 700 r.

W Rzymie od początku uroczystość ta miała charakter pokutny za grzechy rozpusty. Płonące świece zwracały uwagę na Chrystusa Odkupiciela, zaś czarne lub fioletowe szaty kapłanów – na konieczność pokuty. W taki sposób obchodzono to święto w Rzymie aż do XII w. Od najdawniejszych czasów liturgia Ofiarowania Pańskiego składała się z dwóch aktów: procesji z płonącymi świecami i Mszy św. Przed procesją odbywa się poświęcenie gromnic, które są jednym z najbardziej wymownych znaków liturgicznych. To symbol Chrystusa, który jest „Światłością świata”.

W polskiej tradycji gromnica miała szczególne znaczenie. Towarzyszyła nie tylko w ostatnich chwilach życia, strzegła przed pożogą, wichurą, gromami, czyli piorunami (stąd nazwa gromnica). Wieszano się ją nad łóżkiem, obok wielkanocnej palmy, aby była blisko.

Trzeba przyznać, że dzisiejsze czasy często odmawiają umierającemu możliwości odchodzenia z tego świata z gromnicą w ręku (śmierć w wypadku). Ludowe wierzenia polskie przypisywały jeszcze inną moc gromnicy – uważano, że ratuje przed wilkami, wilkołakami i porywaczami dzieci.

Znany jest powszechnie obraz Piotra Stachiewicza z cyklu „Legendy o Matce Boskiej”. Pokazuje on, jak pisze bp Stefan Cichy, „Matkę Bożą stojącą z zapaloną gromnicą przed wejściem do chaty i wilki uciekające na Jej widok”.

Krystyna Glencowa
Piotr Skowronek
Rydułtowy

Dla zainteresowanych teologią

Eksternistyczne Studium Teologii w Katowicach – Wydział Teologii KUL przyjmuje zapisy kandydatów na I rok studiów w roku akademickim 2000/2001.

Zgłoszenia należy składać osobiście do 29 lutego br. w Wydziale Katechetycznym Kurii Metropolitalnej w Katowicach, codziennie od 9.00 do 15.00, w soboty od 9.00 do 12.00.

Osoby ubiegające się o przyjęcie powinny złożyć dokumenty wymagane przy zapisach na wyższe uczelnie, a mianowicie:

1. Świadectwo dojrzałości w oryginale;
2. Trzy zdjęcia (37 x 52) podpisane;
3. Metryka chrztu św. z aktualną datą;
4. Opinia miejscowego duszpasterza;
5. Osoby zakonne przedstawiają zezwolenie wyższego przełożonego.

Eksternistyczne Studium Teologii jest przeznaczone dla osób pracujących, świeckich i zakonnych, które nie przekroczyły 35. roku życia. Studia trwają 5 lat i kończą się egzaminem magisterskim. Wykłady odbywają się zawsze w soboty od 14.00 do 19.00.

Ubiegający się o przyjęcie składają egzamin wstępny (pisemny i ustny) z dogmatyki, etyki i historii Kościoła w zakresie nauczania religii szkoły średniej. Dla chętnych kandydatów będą prowadzone wykłady przygotowawcze.

Pierwsze spotkanie odbędzie się 18 marca br. o godz. 14.00 w Instytucie Teologii Pastoralnej w Katowicach przy ul. Wita Stwosza 17/17a (wejście boczne) – obecność wszystkich kandydatów jest obowiązkowa.

W naszym domu

Sprawa na dziś

Wichrowe Wzgórze

SM – *sclerosis multiplex*, znane pod nazwą stwardnienie rozsiane, jest jedną z najczęściej występujących, przewlekłych chorób centralnego układu nerwowego. Chorzy niejednokrotnie stają bezradni wobec swego cierpienia, nie wiedząc, gdzie szukać pomocy. Toteż potrzebą chwili stało się założenie Stowarzyszenia Chorych na Stwardnienie Rozsiane, Ich Opiekunów i Przyjaciół. Powstało w 1994 roku z siedzibą w Katowicach. – Naszym celem była chęć odmiany losu osób niepełnosprawnych, pomoc sobie i innym, integracja środowiska chorych i ich rodzin, przełamanie barier psychologicznych i społecznych – mówi prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Andrzej Bogdanowicz. – Zaczynaliśmy pracę w gronie 23 osób chorych i przyjaciół, obecnie organiza-

zwała im w swoim środowisku spokojnie, z uśmiechem żyć, pomimo bólu i cierpienia, jakie ta okrutna i nieuleczalna choroba niesie ze sobą.

Stowarzyszenie zadbało o opiekę i pomoc specjalistyczną. Współpracuje z Kliniką Neurologii Śląskiej Akademii Medycznej oraz placówkami rehabilitacyjnymi. Dzięki sponsorom i ludziom dobrej woli uzyskuje się dotacje na zakup sprzętu, środków higienicznych, dowóz chorych na spotkania. Po ponad 3 latach starań w Siemianowicach Stowarzyszeniu przyznano budynek po byłej szkole podstawowej w Przelajce, w którym utworzono ośrodek i centrum rehabilitacyjne. W ośrodku pod nazwą „Wichrowe Wzgórze” zaadaptowano do tej pory cały parter budynku, gdzie mieszczą się

W przypadku SM ulegają zaburzeniu funkcje układu immunologicznego, który powoduje uszkodzenie własnych struktur nerwowych. Mimo wieloletnich badań lekarze i naukowcy do tej pory nie znaleźli przyczyny powstawania tej groźnej choroby. Przebiega ona często bezobjawowo i prowadzi do ciężkich uszkodzeń powodujących trwałą niesprawność fizyczną. Mówi się, że prawdopodobnie osoby dotknięte SM dziedziczą swoistą wrażliwość na czynniki wywołujące tę chorobę. Charakterystyczne, że największą liczbę zachorowań notuje się w Polsce i krajach północnej Europy oraz w Ameryce. Przeważnie atakuje młodych ludzi między 20. a 40. rokiem życia.

cja liczy prawie 600 członków, w tym także w oddziale w Tychach i w Zgorzelcu. Organizatorzy podejmują wiele cennych inicjatyw w zakresie wszechstronnej pomocy, np. przy zamianach mieszkań, uzyskaniu telefonu, otrzymaniu sprzętu rehabilitacyjnego i ortopedycznego. Co roku chorzy wyjeżdżają na turnusy rehabilitacyjne do Ciechocinka, Rept Śląskich i Ustronia. Urządzane są wycieczki i pielgrzymki. Do tej pory zorganizowano je w Zakopanem, Leśniewie, Żarkach, Kotlinie Kłodzkiej, Wiśle i w Czechach. Chorzy uczestniczyli w pielgrzymce do Lourdes oraz w wycieczce po Europie. – Wszystkie spotkania i imprezy dostosowane są do możliwości i stopnia sprawności chorych – dodaje A. Bogdanowicz. – Pragniemy i czynimy wszystko, by osoby, które do nas przychodzą, czuły się jak w rodzinnym domu, by panowała przyjazna atmosfera i każdy znalazł tu miejsce dla siebie oraz mógł podzielić się smutkiem i radością. To po-

świetlica i sale rehabilitacyjne. Pozostało jednak jeszcze wiele prac do wykonania, co bez pomocy życzliwych ludzi nie będzie możliwe. „Najlepsza część człowieka to te małe bezimienne akty dobroci”... – takie motto przyświeca Stowarzyszeniu, które bez ludzkiej przychylności nie mogłoby funkcjonować. Owe dobroci tak bardzo przecież potrzebują osoby czekające z nadzieją, aż przyjdzie czas, gdy medycyna będzie w stanie uporać się z ich chorobą.

Wszystkim zainteresowanym podajemy adres Stowarzyszenia Chorych na Stwardnienie Rozsiane, Ich Opiekunów i Przyjaciół: 40-163 Katowice 28, ul. Ordona 22a/60. Skr. poczt. 3642 Tel. (032) 586 102.

Ośrodek Rehabilitacyjny dla Chorych na Stwardnienie Rozsiane: 41-103 Siemianowice Śląskie, ul. Wiejska, tel. (032) 2282332.

KRYSTYNA STROZIK-ZIELIŃSKA



JOZEF WOJNY

Wokół domowego ogniska Odrobina czasu

Wielu uczniów wypoczywa teraz po pierwszym semestrze mniej lub bardziej wytężonej pracy. Obserwując swoje dzieci, widzę, jak dużym stresem jest dla nich nauka. Większa część młodzieży jest – jak sędzę – uzdolniona przeciętnie, a przykładą się do nauki również przeciętnie. W tej sytuacji każde zakończenie semestru, wystawianie ocen, pytanie i klasówki – to szkolny stres, tym większy, im większe luki w wiedzy i im mniejsza odporność na trudne sytuacje.

Owszem, najlepiej byłoby, gdyby nasz wzorcowy uczeń pracował systematycznie, niezależnie od tego, czy ma być pytany czy nie. Świetnie byłoby, gdyby swymi ocenami interesował się równie intensywnie we wrześniu i październiku, co w styczniu (i w czerwcu). Wszyscy bywalcy szkół znają doskonale „objaw końcowosemestralny”, kiedy to uczniowie dosłownie czyhają na nauczycieli, by uprosić lepszą ocenę czy chociażby możliwość bycia pytanym. Trudno się dziwić, że po wystawieniu ocen wszyscy – nauczyciele, uczniowie i rodzice – oddychają z ulgą.

Więc mamy właśnie taki czas „odpoczynku od szkoły” i od problemów z nią związanych. Pamiętam ze swojego dzieciństwa, jak bardzo lubiłam okres ferii. Wspominam zwłaszcza poranne programy dla dzieci nie wyjeżdżających z domu – a takich była większość: filmy

(„Wakacje z duchami” itp.) oraz inicjatywy typu „budowanie w domu statku kosmicznego” (bardzo przeżywałam realizację tej propozycji).

A dziś? Nasze dzieci mają szczęście i mogą chociaż na parę dni – dzięki gościnności rodziny i przyjaciół – wyjechać w góry na „śnieżne szaleństwa” czy do stolicy, by poza „prowincją” zasmakować życia kulturalnego. Jedno z nich ma też tej zimy okazję wzięcia udziału w rekonstrukcjach – a przyznaję, że ten sposób spędzania wolnego czasu napawa mnie największym optymizmem, bo wiem, że to zawsze dla młodzieży połączenie „przyjemnego z pożytecznym”.

Jedna z naszych starszych córek, wiedząc, że piszę o feriach, poradziła mi: „Napisz, mamó, żeby rodzice postarali się wziąć urlop i spędzili trochę czasu z dziećmi – na nartach, jeśli to możliwe, ale niekoniecznie. Chociażby jak my przed laty, kiedy tata budował z nami igloo...”.

Trzeba zrobić wszystko, żeby być całkowicie dla dzieci. Ale to podarowanie ma być nie tyle w czasie, co w intensywności. Trzeba słuchać głosu wewnętrznego, głosu Ducha Świętego, by postępować właściwie.

(Chiara Lubich, Gdzie budzi się życie. Rozmowy o rodzinie, Warszawa 1999)

Przeczytaj

OBLICZA MACIERZYŃSTWA, red. Dorota Kornas-Biela, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1999, ss. 342.

Książka jest dorobkiem pracy wieloosobowego zespołu. Są w niej relacje z badań empirycznych samych autorów tekstów, przeglądy specjalistycznej literatury przedmiotu, przemyślenia własne oraz świadectwa życia. Liczne materiały zawarto w następujących rozdziałach: *Religijne wymiary macierzyństwa; Psychospołeczne aspekty macierzyństwa; Trudności w realizacji biologicznego macierzyństwa; Macierzyństwo w sytuacjach trudnych społecznie.*

Książka – pisze we wprowadzeniu dr psychologii Dorota Kornas-Biela – podejmuje wiele zagadnień nieporuszanych dotąd zupełnie w dostępnej polskiej literaturze psychologicznej. Dotyczy to zwłaszcza macierzyństwa trudnego z powodów biologicznych lub społecznych. Zebrane w książce opracowania mogą być przydatne i zainteresować nie tylko studentów psychologii, socjologii, pedagogiki, medycyny i prawa, ale również pracowników w sądach rodzinnych, nauczycieli i wychowawców oraz kapłanów.

Książkę można nabyć w dziale kolportażu redakcji wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ul. Konstantynów 1, 20-708 Lublin, tel. (081) 525-71-66.



Oto marzenia naszych dzieci. Proszą o, wydawałoby się, niewiele: odrobinę czasu. O kilka dni, dzień, godzinę, pięć minut, rozmowę, spojrzenie, uśmiech... Najbardziej cenią sobie w domu te chwile, kiedy – mimo że mam właśnie bardzo dużo pracy – ktoś z dzieci prosi: „Mamo, usiądź na chwilę, porozmawiajmy”. I kiedy siadam rzeczywiście... Dobrze jest, jeśli jeszcze o to proszą. Jeśli przestaną – będzie to niepokojący sygnał. Zawsze muszę próbować „wycisnąć” z mojego szczelnie wypełnionego dnia te „kropelki” czasu tylko dla nich. Tego się wciąż uczę – z różnym powodzeniem, bo też jestem „przeciętnie uzdolniona”. Jak ocenią mnie pod tym kątem w przyszłości moje dzieci?

DOBROMIŁA SALIK



MAGORZATA KAMRACKA-LIPOWSKA

Macierzyństwo Jak bronić poczęte dziecko?

W świątecznej debacie „Tygodnika Powszechnego” (nr 51–52, z grudnia 1999 r.) redaktor naczelny ks. Adam Boniecki MIC dzieli się swą refleksją na temat obrony życia dzieci poczętych. Pisz: „Jest bardzo cienka granica między głębokim przekonaniem a fanatycznym zamknięciem. Kiedy mówimy o aborcji, musimy też powiedzieć o złu, jakie sprawie obrony życia wyrządzili fanatyczni obrońcy życia”. Domyślić się trzeba, że chodzi tu o osoby nie zrównoważone, wyrażające swe oburzenie w sposób zaprzeczający już samej idei obrony życia. Każdego życia.

Chciałbym przekazać Czytelnikom własne spostrzeżenia, jakie nasuwają mi

się w toku własnej pracy na tym polu. 20 lat uczestnictwa w działalności Telefonu Zaufania dla Kobiet z Ciężką Problematyką, prowadzonego z bezgraniczną ofiarnością, a zarazem kompetentnie przez panią mecenas Marię Sawicką w jej prywatnym mieszkaniu w Łodzi, pozwoliło mi przemyśleć sposób oddziaływania i dobór środków umożliwiających pozyskanie kobiety, zazwyczaj osamotnionej, dla zaakceptowania poczętego dziecka.

W miarę nabytego doświadczenia stało się jasne, że najpierw trzeba zająć się nie dzieckiem, lecz samą kobietą i dobrze zrozumieć jej problem. U podłoża determinacji kobiety tkwi najczęściej przemożny lęk przed dzieckiem, w którym

upatruje agresora, zagrażającego jej losowi. Właśnie dlatego nie należy zaczynać od wzbudzania współczucia dla dziecka; trzeba skupić się na tym, co zagraża matce. Tylko wówczas, gdy zajmiemy się najpierw nią samą i spróbujemy zobaczyć problem tak jak ona go widzi, mamy szansę zdobyć jej zaufanie i przynieść oczekiwaną pomoc. Jeśli zaczniemy od dziecka, możemy być odrzuceni.

Przede wszystkim trzeba rozbroić ów potworny lęk, wzbudzający agresję. W zależności od sytuacji życiowej staramy się ukazać konkretne drogi wyjścia z opresji.

W toku wspomnianej działalności telefonu zaufania w Łodzi zgłosiło się ponad 10 kobiet, które doświadczyły gwałtu. W wyniku podjętych rozmów („zobaczmy to razem”) żadna z nich nie uciekła się do aborcji, jakkolwiek początkowo zdawało się, że innej drogi nie ma. Prawo stanowione również uznaje tę sytuację za usprawiedliwiającą uśmiercenie dziecka.

Aby oderwać choćby na chwilę myśl rozmówczyni od samej siebie, próbowaliśmy razem wyobrazić sobie następujące zdarzenie: Kończy się wojna. Uciekinier z cofających się wrogich wojsk, całkiem bezbronny, szuka schronienia u przygodnie spotkanych ludzi. Grozi mu rozstrzelanie. Chce żyć. Zapytuję: „Czy Pani nie przysłaby mi z pomocą i nie przyjąłaby go? Z dzieckiem poczętym w Pani łonie jest podobnie: trzeba je tylko »przechować« przez pozostałe miesiące ciąży do czasu rozwiązania i oddać je rodzicom adopcyjnym, którzy na to rozwiązanie czekają”. Do świadomości kobiety trafia myśl, że najchętniej odjęlibyśmy jej to dziecko już teraz, ale musi upłynąć kilka miesięcy, zanim uzyska zdolność egzystencji poza jej łonem. „Nie ma Pani żadnego obowiązku wiązać się uczuciowo z tym dzieckiem, które zostało Pani narzucone. Tę więc przejmą rodzice adopcyjni”. W ten sposób kobieta może od razu uwolnić się od dręczącego ją poczucia winy.

W trakcie rozmowy, wolnej od nacisków, kobieta czuje, że jej problem znajduje jakieś możliwe rozwiązanie. Wtedy też jest zdolna uświadomić sobie, że agresywne nastawienie przeniosła z gwałtciela na niewinne dziecko. Ważne, aby nie gorszyć się jej początkowym nastawieniem. Zmienia się ono z biegiem czasu tak dalece, że wiele z tych kobiet cofa swą decyzję oddania dziecka do adopcji. Potrafią je przyjąć i wychowywać. Oczywiście te kobiety, które oddały dziecko w ręce innej rodziny, powinny mieć pełną świadomość, że spełniły swą powinność i nie muszą na siłę wiązać się z narzuconym im dzieckiem.

Obrona życia dzieci poczętych toczy się na różnych drogach. Jedną z nich jest prawna ochrona życia ludzkiego bez wyłączania pierwszych 12 tygodni wewnątrzmacicznego rozwoju dziecka. U nas ustawa z dnia 7 stycznia 1993 roku chroni to życie, z niewielkimi wyjątkami, od poczęcia. Podczas obecnej, trzeciej Kadencji Sejmu Rzeczypospolitej, wprowadzono m.in. korzystny zapis w kodeksie karnym: uwzględniono ochronę zdrowia dziecka poczętego, przywracając mu tę nazwę w miejsce określenia „płód”. W toku są prace nad przyspieszeniem procesu adopcyjnego oraz ustalanie prawnej sytuacji dziecka pozbawionego opieki rodziców naturalnych.

W ośrodku gdańskim Human Life International-Europa organizuje się systematycznie kursy dla liderów ruchu PRO-LIFE. Zasady i metody tam promowane nie mają nic wspólnego z fanatyzmem, o jakim była mowa na początku artykułu. Kraje ościennie i bliskie (Białoruś, Rosja, Ukraina, Litwa, Łotwa, Estonia) wzorują się na polskich doświadczeniach. Oddziaływanie sięga dalekiego Kazachstanu. Trzeba tylko życzyć, aby działalność ruchów w Polsce była szerzej ukazywana i spotykała się z życzliwością i poparciem całego społeczeństwa.

WŁODZIMIERZ FIJAŁKOWSKI

Środowisko i my Praca na wysokości

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 26 września 1997 roku w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa pracy szczegółowo określa warunki uzasadniające zaliczenie danej pracy do kategorii prac na wysokości. Istotna jest nie tylko wysokość miejsca pracy (odległość od podłogi czy ziemi), ale także zabezpieczenia, rodzaj konstrukcji i urządzenia chroniące przed wypadkiem.

W przepisach dotyczących badań profilaktycznych pracowników zatrudnionych przy pracach na wysokości granicą jest wysokość 3 metrów – przy pracy powyżej 3 metrów badania składają się z badań ogólnych oraz konsultacji okulisty, laryngologa i neurologa. Należy przy tym dokonać oceny układu krążenia. Osoby zatrudnione na wysokości do 3 metrów wykonują te badania tylko w sytuacji, gdy lekarz uzna to za potrzebne.

Badania profilaktyczne pracujących na wysokości wykonuje się co 2–3 lata, a u osób po 50. roku życia – co rok. Oczywiście, czas ten może być skrócony w uzasadnionych przypadkach przez lekarza wykonującego badanie. Przeciwwskazania do pracy na wysokości dotyczą wad wzroku wymagających sta-

łej korekcji okularowej, słuchu, chorób układu nerwowego oraz innych układów i narządów – o ile z powodu tych schorzeń może dojść do zaburzeń równowagi lub utraty przytomności.

Oddzielnym problemem są badania psychologiczne, określane przez niektórych jako „wysokościowe”. Według obowiązujących obecnie przepisów dotyczą one jedynie części pracujących na wysokości, u których wymagana jest wzmoczona sprawność psychofizyczna. W związku jednak ze zmieniającymi się poglądami na rolę psychologa w opiece zdrowotnej nad pracującymi, dojdzie w niedalekiej przyszłości do zmian w przepisach dotyczących zasad wykonywania badań profilaktycznych; zwiększy się rola psychologa w procesie orzekania o zdolności pracownika do pracy. Dotyczy to zresztą nie tylko pracujących na wysokości.

Z moich osobistych doświadczeń, jako lekarza sprawującego opiekę profilaktyczną nad pracownikami, wynika jednoznacznie, że badania psychologiczne powinny być wykonywane u wszystkich podejmujących i wykonujących pracę na wysokości.

RYSZARD SZOZDA

Prawo na co dzień Ubezpieczenia społeczne – pytania Czytelników

– Czy jest prawda, że w nowych przepisach zmieniły się zasady zaliczania do okresów składkowych działalności politycznej?

Tak, nowe przepisy pozwalają na uznanie za okresy składkowe następujących okresów represji politycznych: * przebywania w więzieniach polskich na mocy skazania albo bez wyroku po 31 grudnia 1956 r. za działalność polityczną, * świadczenia pracy po 1956 r. na rzecz organizacji politycznych i związków zawodowych nielegalnych w świetle przepisów prawa obowiązujących do kwietnia 1989 r., * internowania na podstawie dekretu o stanie wojennym.

Nowe przepisy wprowadzają również nowy okres nieskładkowy dla tych osób, które przed 4 czerwca 1989 roku nie mogły pracować ze względów politycznych. Okres ten nie może być jednak dłuższy niż 5 lat.

Okresy przebywania w polskich więzieniach za działalność polityczną potwierdza prezes sądu wojewódzkiego, a w przypadku przebywania w więzieniach bez wyroku – szef Urzędu Ochrony Państwa. Okres świadczenia pracy po 1956 r. na rzecz organizacji politycznych i związków zawodowych

oraz okres niewykonywania pracy przed 4 czerwca 1989 r. mogą być udowodnione dokumentami i zeznaniami świadków. Oceny tych dokumentów i zeznań dokonuje, w drodze decyzji, kierownik Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych (art. 5–10 ust. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – DzU z 1999 r. nr 70, poz. 774).

– Jak wygląda procedura odwołania się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych?

Od decyzji ZUS przysługuje odwołanie do właściwego sądu w terminie i według zasad określonych w przepisach kodeksu postępowania cywilnego. Odwołanie na piśmie należy złożyć w oddziale ZUS. Zakład ma obowiązek w ciągu 14 dni ustosunkować się do odwołania. Jeśli odwołanie nie zostało w całości lub części uwzględnione, Zakład przekazuje sprawę do odpowiedniego sądu. Musi to uczynić w ciągu najwyżej 14 dni. Sprawę tę reguluje art. 83 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (DzU z 1998 r. nr 137, poz. 887, ost. zm. – DzU z 1999 r. nr 72, poz. 802).

(HAS)

Książka kucharska Jak jadano w Soplicowie?

Filmowa wersja „Pana Tadeusza” rozbudziła na nowo zainteresowanie epopeją Mickiewicza i wszystkim, co wiąże się z tym na poły mitycznym światem. Zjawiała się też książka kucharska. Katarzyna Leżeńska, autorka interesującego, sięgającego poza kulinaria wstępu, pisze, że jest ona „próbą odnalezienia soplicowskich smaków i zapachów, próbą przełożenia ich na język dzisiejszych upodobań”. Jak to możliwe? Chociaż w Soplicowie wiele je się i pije, przecież nie spisano tam dokładnych rymowanych przepisów!

Odpowiedź na to pytanie daje częściowo bibliografia z opracowaniami na temat kuchni staropolskiej, litewskiej i romantycznej oraz tytułami polskich XIX-wiecznych książek kucharskich. Fragmenty niektórych starych przepisów umieszczono we wnętrzu „Sekretu kucharskiego” na wzór ręcznie piórem kreślonych zapisków gospodyni. Tak właśnie zaproponowano m.in. przepis na duszone... niedźwiedzie łapy. Większość jednak smakowitych dań wyklada się już na współczesny żarood-

porny półmisek i chłodzi w lodówce. Wśród z górą setki przepisów znajdziemy barszcz i chłodnik litewski, bigosy, pieczenie z dziczyzny, słynne kołduny, polewki, rydze po podlasku, a nawet szpinak po rosyjsku. Warto też popробować oryginalnych deserów:

*Dalej inne potrawy, a któż je wypowie!
Kto rozumie nieznane już za naszych czasów
Te półmiski kontuzów, arkasów, bleniasów.*



Hanna Szymanderska,
Sekret kucharski, czyli co jadano w Soplicowie, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.
Oprac. graficzne: Maciej Buszewicz.
Druk i oprawa Mega-Druk w Płońsku.

O bigosie czytamy: Od wieków uważany jest bigos za arcypraktyczny wynalazek kuchni polskiej, a według znawców ma „coś z polskiej duszy” – łączy w sobie praktyczność z fantazją. Obok barszczu i zrazów „jest najulubieńszą potrawą w kuchni polskiej”.

W naszej kuchni Kanapki z pastą

Długi mamy karnawał w tym roku. Częściej niż zazwyczaj przyjmuje się gości, stąd i nasze przepisy były bardziej luksusowe. Zwłaszcza jednak młodzieżowe spotkania można mile spędzić przy łatwych do wykonania i niezbyt drogich kanapkach. Podajemy kilka propozycji past do kanapek.

Fasolowa z ziołami

Szklanka fasoli, 3 szklanki wody, po szczypcie cukru i soli, 2 łyżki lekko uprażonego i zmielonego siemienia lnianego, 2 łyżki drobno posiekanej cebuli, 2 łyżki oleju, 1/4 łyżki majeranku, duża szczypta soli.

Wypłukaną fasolę moczymy na noc w zimnej wodzie. Następnego dnia gotujemy w tej samej wodzie z dodatkiem cukru na bardzo małym ogniu. Solimy dopiero wtedy, gdy będzie zupełnie miękka. Przecieramy odcedzoną fasolę. Wszystkie składniki mieszamy na jednolitą masę. Podajemy do kanapek z plasterkami kiszzonego ogórka, cienkimi plasterkami surowej marchwi, ze szczypiorkiem lub posiekaną natką pietruszki.

Szynkowa z pumpernikiem

20 dag szynki, pęczek pietruszki, ogórek konserwowy lub 3-4 korniszony, 20 dag twarogu, 2 łyżki śmietany (lub jogurtu), sól, biały pieprz, pumpernikiel.

To oczywiście kusi nas cytowany wielokrotnie w tej książce Wieszczy. Niezwykle to i pod innym względem wydawnictwo kulinarnie: sztywna oprawa wykonana według starych zasad sztuki introligatorskiej, stylizowane, osłonięte pergaminem fotografie w kolorze sepii, piękny papier, znakomicie opracowane graficznie. Jakże różni się ono od zalewającej nasz rynek zagranicznej tandety! Ten sekret sztuki edytorskiej powinni zgłębić także inni polscy wydawcy.

E.B.

Dobra rada

Kanapki przygotowane na następny dzień można przechować w zamrażarce i wyjąć na kilka godzin przed podaniem.

Siekamy drobno szynkę, natkę pietruszki i ogórek. Mieszamy z rozdrobnionym twarogiem i śmietaną. Przyprawiamy do smaku solą i pieprzem. Chłodzimy przynajmniej przez godzinę. Kromki pumpernika układamy na tacy lub talerzu. Smarujemy pastą szynkową i przybieramy gałązkami pietruszki.

Z żółtego sera i czosnku

15 dag żółtego sera, 1/8 l kwaśnej śmietany, 3 ząbki czosnku, 1/3 łyżeczki sproszkowanej mięty, szczypta soli.

Ser trzemy na wiórki, czosnek siekamy i rozcieramy z solą. Dodajemy miętę i łączymy ze śmietaną. Smarujemy kromeczki chleba lub bułki francuskiej. Na wierzch można położyć plasterki pomidora.

Śledziowa z jajkiem

20 dag śledzi, żółtko gotowane, 5 dag masła, 1/3 łyżeczki mielonego tymianku lub łyżka świeżego.

Wymoczone śledzie filetujemy, czyszczymy z ości i razem z żółtkiem mielimy. Masę ucieramy z rozartym masłem, doprawiamy tymiankiem. Podajemy z bułką francuską.

W naszym domu

Co kto zjada,
takie zdrowie
posiada

Lecznicza kapusta

Bardzo często do naszej placówki ziołolecniczej zgłaszają się pacjenci z wrzodziejącym zapaleniem żołądka lub dwunastnicy. Oprócz ziołowych mieszanek, propolisu i diety zalecam im, by trzy razy dziennie, dwie godziny przed głównymi posiłkami, pili po pół szklanki soku z białej świeżej kapusty. Chorzy najczęściej przyjmują takie zalecenia z rezerwą, ale po kilku tygodniach okazuje się, że ta kuracja jest bardzo skuteczna. Tradycyjnie kapustę znamy dosyć dobrze jako warzywo, ale o jej walorach zdrowotnych wiemy niewiele. Należy więc zaznaczyć, że jest ona „ziołem leczniczym”. Zawiera duże stężenie witamin C, A, B1, B2, B6, H, PP, E, a również minerały, takie jak potas, wapń, magnez. Dzięki temu działa leczniczo, między innymi na serce, ponieważ potas wzmacnia wydzielanie nadmiaru płynów z organizmu.

Na wschodzie Europy kwaszonej kapusty używa się, z bardzo dobrym skutkiem, jako leku przeciw zaparciom. Surówki z niej poprawiają apetyt i regulują wydzielanie kwasów trawiennych. Sok z kwaszonej kapusty, rozcieńczony pół na pół z wodą, leczy cały układ trawienny, poprzez pozytywne oddziaływanie na wątrobę, pęcherzyk żółciowy, śledzionę. Na Białorusi leczy się nim pomocniczo reumatyzm, gościec, hemoroidy, a u starszych dzieci robaczyce. Rozważanymi liśćmi surowej kapusty okłada się obolałe stawy i stłuczenia. Pamiętam z dzieciństwa, że miazgą świeżej kapusty wymieszaną z roztrzępłym białkiem skutecznie wyleczono silne poparzenia mego kolegi.

Okazuje się, że fitoncydy zawarte w kapuście niszczą różne złośliwe bakterie, a nawet gronkowce odporne na antybiotyki. Ostatnio na Zachodzie prowadzono wiele badań nad wpływem żywności na stan zdrowia człowieka i ustalono, że częste jadenie kapusty w różnej postaci i innych roślin z rodziny „krzyżowych”, takich jak kalafior, brokuły, rzeżucha, chrzan, kalarepa, brukiew, jarmuż, gorczyca, powoduje duże zmniejszenie zachorowań na różnego typu nowotwory.

Jednak muszę zaznaczyć, że długie gotowanie, nadmierne soleńie i dodawanie zbyt dużej ilości tłuszczu, płukanie kwaszonej kapusty lub odlewanie wody po sparzeniu świeżych liści zmniejsza jej walory smakowo-odżywcze i prawie całkowicie niszczy jej działanie lecznicze.

Życzę zdrowia.

O. JAN GRANDE



MAGORZATA KAMRACKA-LIPOWSKA

W jedności z samym sobą

Ojciec – impresje psychoterapeuty

Rok Ojca stał się okazją do poruszania problematyki ojcostwa. Każdy ojciec, który chociaż od czasu do czasu włączał telewizor, lub otwierał gazetę, mógł w ciągu tego roku napotkać wiele materiałów na temat pełnionej przez siebie roli: o tym, że z dziećmi trzeba rozmawiać, interesować się ich sprawami, spędzać wspólnie czas, uczyć rozwiązywania problemów itd. Mogłoby się wydawać, że media spełniły już swoją edukacyjną rolę i przesadą byłoby powracanie wciąż na nowo do tej tematyki. Moja praca psychoterapeuty przekonuje mnie jednak, że potrzeba dopominania się o godność ojcostwa jest stale aktualna. Chcę przytoczyć trzy krótkie opowieści, w których moi pacjenci charakteryzują swoich ojców. Wszystkie trzy osoby wychowują się w tzw. normalnych rodzinach, nie rozbitych, nie patologicznych. Ich problemy zdrowotne nie są wynikiem tylko i wyłącznie nieprawidłowej relacji z ojcem, ale z całą pewnością miała ona dużą rolę w rozwoju i utrzymywaniu się patologii.

Anna, lat 17, chora na zaburzenia lękowe: „Mój ojciec jest bardzo nerwowy. Ma ciężką pracę. Kiedy wraca do domu, od razu widać, czy spotkało go coś przykrego. Zdarza się to, niestety, bardzo często. Czepia się wtedy o wszystko, najmniejszy drobiazg wyprowadza go z

równowagi. Myślę, że odreagowuje na nas swoje niepowodzenia w pracy, ale to niesprawiedliwe! Od pewnego czasu, kiedy słyszę, że ojciec wchodzi do domu, zamykam się w swoim pokoju i udaję, że jestem bardzo zajęta. Mój brat robi to samo, albo wychodzi wcześniej do kolegów i wraca o takiej porze, żeby już się z nim nie spotkać. Nie wchodzić ojcu w drogę, to dla mnie najlepszy sposób unikania skutków jego humorów”.

Monika, lat 18, chora na jądłowstręt psychiczny: „Mój ojciec wciąż mnie krytykuje. Bardzo się przykładam do nauki i z reguły mam dobre stopnie, nigdy jednak nie usłyszałam z jego ust pochwały, ale gdy przyniosę tróję, wysłuchuję całej tyrady o moim lekceważeniu nauki. Ojciec bardzo niechętnie pozwala mi na wychodzenie z przyjaciółmi, o każde wyjście muszę walczyć. Podejrzewa, że się upiję, wpadnę w złe towarzystwo, albo zrobię coś jeszcze gorszego... Zupełnie nie ma do mnie zaufania. Chyba kiedyś naprawdę zrobię to, o co mnie podejrzewa, przynajmniej będę wiedzieć, za co cierpię. Ojciec mówił też, że jestem za gruba, więc zaczęłam się odchudzać. Teraz wyknęło mi się to wszystko spod kontroli, ważę 37 kg. Wiem, że to trochę za mało, ale jedzenie stało się dla mnie koszmarem, nie potrafię sobie sama z tym poradzić.



Mam poczucie, że znowu zawiodłam ojca”.

Maciek, lat 15, wykazuje zaburzenia zachowania, polegające na agresji wobec rówieśników, wagarowaniu, ucieczkach z domu: „Myślę, że obchodzę mojego ojca tyle, co zeszłoroczny śnieg. Nie pamiętam, żebym coś kiedyś robił wspólnie z tatą. Owszem, ojciec odpytuje mnie »jak tam w szkole«, ale nie wiem, czy mnie w ogóle słucha. Spędza ze mną i z mamą bardzo niewiele czasu, przychodzi do domu późno wieczorem, często pracuje też w soboty i niedziele. Gdy jest w domu, stale powtarza, że jest zmęczony i albo śpi, albo ogląda telewizję. W tym roku, po raz pierwszy po wielu latach pojechaliśmy razem na wczasy. Tam było tak samo. Mama płakała, bo tata nie chciał z nami chodzić na spacer, pójść do kina. Mnie już na tym nie zależy, wszystko mi jedno, czy on jest czy go nie ma. Kiedy przestałem chodzić do szkoły i zacząłem uciekać z domu, tata zrobił mi okropną awanturę.

Pierwszy raz widziałem, żeby tak się wściekał. Grozi, że teraz on będzie chodził na wywiadówki i zabierze się za mnie”.

Rodzice tych nastolatków przyprowadzili swoje dzieci do psychiatry z nadzieją, że lekarz poda cudowny lek, który je uleczy, albo tak przemówi im do rozsądku, aby na powrót stały się uległe i grzeczne. Propozycję terapii rodzinnej, w której każdy musiałby zmienić coś w sobie, traktują niemal jak obrażę, przecież oni są „w porządku”.

Celowo wybrałam postacie zwyczajne, nie ojców tyranów, awanturników i alkoholików. Chcę zwrócić uwagę, że nie wystarczy nie pić, nie bić, łożyć na utrzymanie rodziny, aby być dobrym ojcem. Zachęcam wszystkich ojców, nie tylko tych, których dzieci już wykazują zaburzenia psychiczne, do refleksji nad swoją postawą. Może trzeba coś zmienić?

BOŻENA
SZYMIK-IWANECKA

Myśli o małżeństwie

Na zawsze



Nie ma antagonizmu między miłością a małżeństwem. Stanowi ono zwieńczenie miłości, z niej czerpie swoją godność i sens. Małżeństwo sprzyja miłości, ochrania ją i ukierunkowuje zgodnie z jej własnym wewnętrznym dynamizmem. Dlatego małżeństwo jest dobrem uniwersalnym, jest nim dla każdego człowieka. W takim razie może wystarczy ślub cywilny? Nie wystarczy.

JOZEF WOJNY

Małżeństwo bowiem jawi się dla człowieka wierzącego jeszcze z innej perspektywy. Małżeństwo osób wierzących ma być dla nich naprawdę wielką sprawą. Ma nie mieć końca, sięgać w samą wieczność. Ma łączyć dwie osoby w sposób, który przekracza wszystko, co należy do tego świata. Małżeństwo staje więc przed ludźmi jako zadanie bezkresne, wieczne, jako zadana miłość, która ma łączyć bezwarunkowo, na dobre i złe. Człowiek ma kochać drugiego nie tylko ludzką miłością, to by jeszcze może potrafił, ale miłością Chrystusa. Mają odbyć wspólną drogę do wiecznego źródła, mają razem wydawać walkę tkwiącemu w nich samych złu i złu świata. A gdy przyjdą na świat ich dzieci – mają wprowadzić ich w tę samą, wielką przygodę ludzkiego życia. Małżonkowie decydują się być wspólnotą, jedną parą, jakby jednym organizmem. Nawet gdyby oddzielił ich grzech, nawet gdyby uciekli od siebie, ich więź trwa niezniszczona. W takim dramatycznym wypadku, wpatrzeni w miłość Chrystusową, nie będą szukali ukojenia w jakimś innym człowieku, lecz zwrócą się do swego Stwórcy w akcie jakby własnego unicestwienia.

To wszystko pachnie szaleństwem i jest nim w istocie. Jest czymś, co absolutnie przekracza siły ludzkie. A jednak jest to gra o bycie z samym Bogiem, o nawiązanie z nim więzi najbliższej i

najdroższej. Alternatywą jest tylko „równanie w dół”, rezygnacja z okna na wieczność, niepodjęcie tej cudownej propozycji, jaką jest najintymniejszy związek nie tylko z małżonkiem, ale ich obojga z samym Bogiem. Jeśli tak sprawy się mają, jeśli to sam Bóg oczekuje tego szaleństwa, to dla człowieka wierzącego staje się czymś oczywistym, że ludzie nie mogą wiązać się ze sobą tylko na podstawie ich własnej decyzji, pragnienia czy najlepszej woli. Chrześcijanin pragnie stałej obecności Chrystusa w swoim małżeństwie, pragnie głębokiego udziału w Jego duchowych darach, Jego sił i Jego miłości. To decydujące wzbogacenie ludzkiej miłości o obecność Odkupiciela dokonuje się w momencie zawarcia sakramentu małżeństwa. Może ono zdawać się czymś nieoczywistym, trudno uchwytnym. Nie może być inaczej – jest bowiem tajemnicą, która odsłania się wtedy, gdy człowiek jest wewnętrznie gotowy, aby ją ujrzeć i wtedy, gdy Bóg tego chce. Przeczcucie tej tajemnicy pogłębia się w życiu małżonków. Małżeństwo jest więc szukaniem swojego gruntu i swojej wielkiej szansy. Płynie ze zrozumienia, że miłość bez Boga jest ryzykownym ludzkim przedsięwzięciem, wręcz szaleństwem. Miłość zgodnie ze swoją głęboką treścią i logiką dojrzewa do sakramentu.

STANISŁAW PORCZYK

niedziela, 30.01.2000

Człowiek, który chciał być królem

Scenariusz filmu powstał na podstawie klasycznego opowiadania Rudyarda Kiplinga. Pełną fascynujących przygód opowieść o wielkiej przyjaźni i odwadze, krytyka przyjęła z ogromnym aplauzem. Chwalono znakomitą interpretację dzieła Kiplinga, wspaniałe zdjęcia w egzotycznych plenerach, muzykę, dobry humor oraz grę aktorów. Akademia Filmowa przyznała nominacje do Oscara w czterech kategoriach (scenariusz, scenografia, kostiumy, montaż).

Reż. John Huston; wyk.: Sean Connery, Michael Caine, Christopher Plummer, USA/Wielka Brytania 1975; TVN, godz. 14.30

wtorek, 01.02.2000

Zatańcz ze mną

Film opowiada historię młodej kobiety, która na zawsze jest skazana na kalectwo, a mimo to ma w sobie wolę walki. Główną rolę zagrała Heather Rose, która urodziła się z ciężkim porażeniem mózgowym. Przykuta do wózka inwalidzkiego dziewczyna przez całe życie jest całkowicie zdana na innych. Nie może sama wykonywać podstawowych czynności, jak choćby ubieranie się, jedzenie, a porozumiewa się jedynie za pomocą komputera lub syntetyzera. Scenariusz został napisany przy współudziale Heather Rose, którą inspirowały własne doświadczenia i przeżycia.

Reż. Rolf de Heer; wyk.: Heather Rose, Joey Kennedy, John Brumpton, Rena Owen; Australia 1998; TVP 1, godz. 23.00

środa, 02.02.2000

Dopóki żyje ostatni świadek

W programie dwa reportaże o dramatycznych dziejach dwóch rodzin: niemieckiej z polskiego Pomorza i polskiej z Kresów Wschodnich. Pierwszy z reportaży – „Dzieci – co one winne” – opowiada o losach rodziny Waltera Liedtke, mieszkającej w jednej z podbydgoskich wsi. Po wkroczeniu do tej wsi wojsk radzieckich, Walter z żoną zostali zastrzeleni przed własną chałupą, co widziało trzech z ich czterech synów. Małego Heinza Liedtke przygarnęła i wychowała Kazimiera Zych. Jego syn Roman dowiedział się, że daleka rodzina ze strony ojca poszukuje krewnych w Polsce. Teraz Roman szuka trzech braci ojca, w czym pomaga mu Kazimiera Zych. Oboje mają nadzieję, iż widzowie programu pomogą ustalić losy stryjów Romana.

TVP 2, godz. 23.40

czwartek, 03.02.2000

Frona

Niedawno nasz parlament starał się ustalić, co to jest pornografia, by następnie zakazać jej rozpowszechniania. Podobne debaty toczą ustawodawcy, prawnicy, naukowcy i społeczeństwa na całym świecie. Dyskutuje się zwłaszcza, czy pornografia może być legalna, czy też należy jej zakazać. Autorzy magazynu pokazują zjawisko pornografii w Stanach Zjednoczonych i jego konsekwencje. Pojawiła się tam już jednostka chorobowa: uzależnienie od materiałów pornograficznych, dramatycznie rzutująca na życie dotkniętych nią i ich rodzin. O chorobie tej, przypominającej nieco uzależnienie od narkotyków, mówią w programie zajmujący się nią lekarze i specjaliści – m.in. dr Gene McCell i dr Caroline McKenzie. Ich pacjenci zaś opowiadają, jak uzależnili się od pornografii i jak potem walczyli z nałogiem.

TVP 1, godz. 15.30

piątek, 04.02.2000

Życie przed życiem

Scenariusz filmu oparty został na autentycznych wydarzeniach. Młoda kobieta uległa poważnemu wypadkowi i zapadła w śpiączkę. Okazało się, że była w ciąży. Choć mózg pacjentki nie wykazuje aktywności, lekarze twierdzą, że dziecku nie zagraża niebezpieczeństwo. Ojciec dziecka prosi, by lekarze podtrzymywali funkcje życiowe kobiety i doprowadzili do porodu, natomiast jej matka żąda odłączenia aparatury medycznej.

Reż. Wolfgang Pichler; wyk.: Rosel Zech, Heino Ferch, Anna Utzerath; Niemcy 1985; RTL 7, godz. 20.00



Film *Larry Elkan* to oparta na autentycznych wydarzeniach opowieść o losach Mary Lindell, Brytyjki, która znalazła poczesne miejsce w panteonie bohaterów wojennych. Już podczas I wojny działała we francuskim Czerwonym Krzyżu i gdy pewnego dnia 1940 r. zauważyła w paryskiej kawiarni ranego angielskiego oficera, majora Jamesa Leggarta, bez wahania zabiera go do swego domu, opiekuje się nim, a kiedy Anglik odzyskuje siły, organizuje mu przeprawę do ojczyzny. Nawet nie przypuszcza, że to wydarzenie, które potraktowała trochę jak ryzykowną przygodę, całkowicie odmieni jej dalsze życie. Zachęcona powodzeniem pierwszej akcji, Mary organizuje następne przerzuty żołnierzy przez granicę do czasu, gdy aresztuje ją gestapo.

„Pod wiatr”; reż. Larry Elkan; wyk.: Judy Davis, Sam Neill, Anthony Higgins, Christien Anholt, Kate Beckinsale, Denholm Elliot; Wielka Brytania/Luksemburg 1991; TVP 2, sobota, godz. 21.40 (zdj. PAT)

Programy katolickie w telewizji

Niedziela 30.01

TV Polonia	7.05 Słowo na niedzielę
Polsat	7.30 Jesteśmy – magazyn religijny
TVP 2	7.55 Słowo na niedzielę
Pasma wspólne	10.10 Wierzę, wątpię, szukam
TVP 1 i TV Polonia	12.00 Anioł Pański – transmisja z Watykanu
	12.15 Czesy – katolicki magazyn informacyjny
TVP 1	12.25 Salomon – teleturniej wiedzy religijnej
TV Polonia, WOT	13.00 Transmisja Mszy św. z Bazyliki Mariackiej
TVP Katowice	13.30 Sacrum profanum – program Adama Krasnickiego
WOT	18.10 Kościół i świat

Poniedziałek 31.01

WOT	8.10 Kościół i świat
TV Polonia	8.45 Czesy – katolicki magazyn informacyjny

Wtorek 01.02

TV Polonia	13.10 Ludzki świat
TVP 1	15.35 Raj
TVP 2	17.00 Kościół i świat
	17.10 W okolicie Stwórcy

Czwartek 03.02

TV Polonia	18.10 Credo 2000 – magazyn katolicki
TVP 1	18.30 Credo 2000 – magazyn katolicki

Piątek 04.02

TV Polonia	13.55 Credo 2000 – magazyn katolicki
TV Kraków	16.30 Msza św. dla chorych

Sobota 05.02

Polsat	7.30 W drodze – magazyn
TV Kraków	8.10 Wiara i życie
TVP 1, TV Polonia	8.45 Ziarno – program dla dzieci i rodziców
TVP Wrocław	14.00 W kręgu wiary
WOT	18.20 Wierzę, wątpię, szukam
TVP 2	20.50 Słowo na niedzielę

TVP 1

- 6.30 Wstań prawą nogą
7.00 Proszę o odpowiedź
7.20 Studio Sport: Finał turnieju tenisowego – Australian Open
9.20 W Starym Kinie: Alamo – film fab. prod. USA
12.00 Anioł Pański – transmisja z Watykanu
12.15 Czesy
12.25 Salomon – teleturniej wiedzy religijnej
12.45 Tańce polskie – Tańce śląskie – Pszczyna
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.45 Telewizja pragnień – Ziemia obiecana [4-ost.] – serial TVP
14.40 Od przedszkola do Opola – Zespół „2+1”
15.15 Zwierzęta świata – Tajemniczy ogród [1/2] – film dok. prod. angielskiej
15.50 A to Polska właśnie
16.45 Anegdoty prezydenckie Longina Pastusiaka
17.00 Teleexpress
17.20 Randka w ciemno – quiz
18.05 Bohaterowie i nikczemnicy [2] – film fab. prod. angielskiej
18.40 Śmiechu warte
19.05 Wieczorynka – I pies, i wydra
19.30 Wiadomości
20.05 Hrabia Monte Christo [4] – serial prod. francuskiej
21.05 Pierwszy krzyk [20/24] – serial dok.
21.35 Zwyczajni-niezwyčajni
22.15 Audiotę – rozwiązanie konkursu
22.20 Sportowa niedziela
22.50 Życie Carlita – film fab. prod. USA
1.10 Gwiazdy świecą nocą
1.35 Nieujawniane dokumenty [1] – film dok. prod. francuskiej

TVP 2

- 6.55 Hrabia Monte Christo [4] – serial prod. francuskiej
7.55 Słowo na niedzielę
8.00 Program lokalny
9.00 M.A.S.H. [158] – serial prod. USA
9.30 Podhale – źródła i fascynacje [1] – Karol Szymanowski – Harnasie
10.00 Ulica Sezamkowa – program dla dzieci
10.30 Kręciota
10.50 Proton – magazyn sensacji naukowych [13] – Sztuczne organy
11.15 Festiwal Kraków 2000
11.35 Wyprawa z National Geographic – Jezioro bobrów w Górach Skalistych – film dok. prod. USA
12.05 Łabędź – film fab. prod. USA – reż. Charles Vidor, wyk.: Grace Kelly, Alec Guinness, Louis Jourdan
13.55 30 ton! Lista, lista – lista przebojów
14.30 Familiada – teleturniej
15.00 Złotopolscy [200] – Emil
15.30 Szybciej, wyżej, śmieszniej – czyli zimowe harce
16.35 Na dobre i na złe – serial TVP

- 17.30 7 dni świąt
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Święta wojna [2] – Śląski rap – serial prod. TVP
19.20 Dwójkomania
19.30 Magazyn piłkarski „Gol”
20.00 To już 5 lat – Jubileuszowy koncert „Szansy na sukces” [2]
21.00 Panorama
21.21 Prognoza pogody
21.25 Sport telegram
21.30 Dwójkomania
21.40 Nowojorscy gliniarze [113] – serial prod. USA
22.30 Chopin jakiego nie znamy – Pamiętki
23.00 Rewelacja miesiąca: Wielka gala z okazji ponownego otwarcia Royal Opera House, Covent Garden – wyk.: Chór i Orkiestra Royal Opera House pod dyr. B. Haitinka, Plácido Domingo, Deborah Polaski, Sylvie Guillem, Viviana Durante, Irek Mukhamedov

TV NIEPOKALANÓW

- 9.00 Program dnia
9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
9.10 Kruchota bycia – felieton
9.20 Sanktuarium Maryjne w Skępem – film dok.
9.50 Skrzatusz – rep.
10.00 Przygody Saltiego (odc.9) – film dla dzieci
10.25 Bractwo Dobrej Śmierci – rep.
10.50 Duchowość franciszkańska – film dok.
11.20 Abyście się wzajemnie miłowali – felieton
11.30 Lata święte w fotografii – film dok.
11.55 Program dnia
12.00 Ja umieram, ale moje dzieło przetrwa – rep.
12.15 Gdańsk – teatr uliczny – impresja filmowa
12.30 Klasyka kina: Człowiek, który widział za dużo – thriller, reż. Alfred Hitchcock (1934)
13.45 Niech się Polska przyśni Tobie – film dok.
14.05 Sierpniowe Uroczystości Maryjne – rep.
14.30 Gdyby słowa mogły zaspokoić głód – film dok.
15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.10 Opowieści Maurycego Szwendacka – program dla dzieci
15.25 Księgozbiór [55] – magazyn nowości wydawniczych
15.35 Książd Alberione – film dok.
16.00 Program dnia
16.05 Ojciec Święty w Radzyminie – film dok.
16.25 Polacy z Kazachstanu – rep.
16.40 Promieniowanie ojcostwa – film dok.
17.00 Marcelino, chleb i wino – film fab.
18.30 Jeszcze zostały lasy – rep.
18.55 Program dnia
19.00 Tydzień w Kościele – przegląd wydarzeń

- 19.20 Bajka na dobranoc
19.30 Pospolite ruszenie Kościołów – film dok.
20.15 Stan wojenny – film dok.
20.35 Różaniec: część chwalebna
21.00 Apel Jasnogórski
21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
21.10 Julian Żebrowski, czyli rysowanie historii – film dok.
21.50 Polska fotografia w świetle – relacja
22.00 Droga kontemplacji – film dok.
23.00 Fatima – film dok.
23.30 Stolicie i metropolie świata: Amman i miejsca historyczne Jordani – film turyst.- kraj.

POLSAT

- 6.00 Disco Polo Live
7.00 Twój lekarz
7.15 Wystarczy wiedzieć
7.30 Jesteśmy
8.00 Sok z żuka [3]
8.30 Talent za talent
9.00 Power Rangers [152]
9.30 Benny Hill [19]
10.00 Disco relax
11.00 Pomoc domowa [145]
11.30 Sabrina, nastoletnia czarownica [71]
12.00 Dharma i Greg [44]
12.30 Obóz pośrodku niczego – USA (1994)
14.30 Disco Polo Live
15.30 Dyżurny satyryk kraju
16.00 Informacje
16.10 Prognoza pogody
16.20 Rodzina zastępcza [22]
16.50 Sekrety rodzinne [29]
17.20 Rycerz nocy [12]
18.10 Siedmiu wspaniałych [21]
19.05 Idź na całość – show z nagrodami
20.00 Strażnik Teksasu [143]
20.50 Losowanie LOTTO
21.00 Bez złych intencji – USA (1981)
22.50 Ogłoszenie wyników LOTTO
22.55 Na każdy temat
0.00 Fifa TV
0.23 Magazyn sportowy
1.45 Muzyka na BIS

TVN

- 6.50 Telesklep
7.50 Patrol Jin Jin [5] – serial anim.
8.15 Hutch Miodowe Serce [33] – serial animowany dla dzieci
8.40 Tęczowa Kraina [7] – serial anim.
9.00 Twój problem nasza głowa
10.00 Star Trek III – W poszukiwaniu Spocka – film science fiction
12.00 Multikino – magazyn filmowy
12.30 Automaniak
13.00 Start w TVN meta na scenie
13.30 Z archiwum Nie do wiary – opowieści niesamowite
14.00 Gotuj z Kuroniem
14.30 Człowiek, który chciał być królem – film przygodowy USA
16.55 Ale plama – program rozrywkowy
17.15 Mini Playback Show – program rozrywkowy
18.30 Zwirowana forsa
19.00 TVN Fakty
19.30 Milionerzy – teleturniej

- 20.20 To było grane – program rozrywkowy
21.35 Pod napięciem – talk-show
22.05 Wizjer TVN – magazyn sensacji i rozrywki
22.35 Wprost TV – magazyn
23.05 Ale plama – program rozrywkowy
23.20 Sobowtór – film obyczajowy
2.10 Cela nr – reportaż
2.40 Granie na zawołanie

NASZA TV

- 6.00 Muzyczna poczta – program muzyczny
7.00 Telesklep
8.00 Kobra – serial sensacyjny USA
9.00 Przygody Rin Tin Tina [15] – serial przygodowy USA
9.30 Przygody Rin Tin Tina [16] – serial przygodowy USA
10.05 Gorący temat [4] – serial USA
11.00 Opowieści z klonowego miasteczka [46] – serial animowany
11.30 Magiczny Kapelusze [44] – serial animowany, Francja
12.00 Muzyczny regał – program muzyczny
12.30 Melanzeria – program muzyczny
13.00 60 minut
14.00 Przygody Rin Tin Tina [15] – serial przygodowy USA
14.30 Przygody Rin Tin Tina [16] – serial
15.00 Opowieści z klonowego miasteczka [46] – serial animowany dla dzieci
15.25 Magiczny Kapelusze [46] – serial
15.50 Kobra – serial sensacyjny USA
16.45 Dzikie konie – film obyczajowy
18.20 Gorący temat [4] – serial USA
19.10 Szczury nabrzeża – serial policyjny
20.00 Red Rock West – film sensacyjny
21.50 Kameleon II – serial sensacyjny
22.40 Super WiP – wydarzenia i plotki
23.10 Za drzwiami – horror, Włochy
0.40 Super WiP – wydarzenia i plotki

RTL7

- 6.20 Autostrada do Nieba – serial
7.10 Teleshopping
8.10 Sliders – serial fantastyczno-nauk.
9.00 Odjazdowe kreskówki: SOS Croco, Kangoo, Dr Slump
10.20 Zagubiony w czasie – serial
11.10 Taget – film sensacyjny USA
12.40 Ukryta kamera
13.25 Legenda Wilhelma Tella – serial
14.20 Autostrada do Nieba – serial
15.15 Alfred Hitchcock przedstawia
15.40 Siódme niebo – serial familijny
17.15 Apetyt na życie – komedia USA
18.50 7 minut – wydarzenia dnia
19.00 To i Owo – magazyn kulturalny
19.10 Szczury nabrzeża – serial
20.00 Red Rock West – film USA
21.50 Kameleon – serial science fiction
22.40 Wewnętrzny niepokój – thriller USA
0.15 McCall – serial sensacyjny
1.00 Alfred Hitchcock przedstawia – serial sensacyjny
1.25 Red Rock West – film USA

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Książę i żebrak [4/6] – angielski serial kostiumowy
7.35 Złote rączki [21/30] – serial dok.
9.00 Mały Berlin – film węgierski
9.35 Alfabet rzek polskich [21/25] – cykl felietonów
9.55 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
10.10 Wierzę, wątpię, szukam
10.35 Sensacje XX wieku
11.00 Spotkania z literaturą
11.30 Magazyn turystyczny
14.30 Narodziny Europy [3/7] – angielski serial dokumentalny
15.30 Hobby – magazyn z pasją
16.00 Kabaret
16.40 Teleturniej – Wieża [22]
17.05 Trzy, dwa, jeden start!
18.30 Sport
20.00 Sport
22.00 Boża podszewka [1/15] – polski serial obyczajowy
23.55 Wojna hiszpańsko-amerykańska [1/2] – film dokumentalny

TV KATOWICE

- 8.00 W cztery strony świata 8.15 Pryzmat – program Anny Rogi
8.30 Koszałek Opa – program dla dzieci
12.30 Studio gol – magazyn piłkarski
13.30 Sacrum profanum – program
13.50 Klub globtrotera
18.00 Aktualności
18.15 Wiadomości sportowe
21.00 Klub Dorosłych Sympatyków Rocka – program muzyczny
21.30 Aktualności
21.40 Wiadomości sportowe

KRAKÓW

- 8.00 Domator – poradnik
8.15 Przeboje TV Kraków
8.35 Kalejdoskop sportowy
12.30 Rola – magazyn dla rolników
12.50

- Gazdówka – magazyn zakopiański
13.10 Zapraszam – talk-show
13.40 Krakowianie na planie
14.10 Kufer Babci Aliny
18.00 Kronika
18.20 Post scriptum Kroniki
21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy
21.30 Kronika
21.45 Marzenia i kariery – program publicystyczny

WOT

- 8.00 Moda i okolice
8.20 Są takie miejsca
8.40 Na zdrowie (powt.)
12.30 Dawna Warszawa
13.00 Msza Święta z Bazyliki Mariackiej w Krakowie
14.00 Z archiwum kuriera (powt.)
14.10 Mazowsze – Nowy rozdział
18.00 TKW

- 18.10 Kościół i świat
21.00 Nagrody Polskiego Klubu Biznesu
21.30 Wiadomości Kuriera
21.35 Sport w WOT

WROCŁAW

- 8.00 Bajki na dzień dobry
8.20 Kompas
8.30 Teraz wieś
12.30 Weekend, weekend
13.45 Znajomi z zoo
14.00 Zakreślony program
18.00 Fakty
18.18 Prognoza pogody
21.00 3.2.1... start
21.30 Fakty
21.45 Magazyn koszykarski

TV POLONIA

- 6.00 Czterdziestolatek [20/21] – serial prod. polskiej (powt.)
7.05 Słowo na niedzielę
7.10 Każda dolina będzie podniesiona – film dok.
7.40 Złotopolscy [144, 145] – serial (powt.)
8.25 Mój ślad – Ks. Michał Heller
8.35 Zwierzątka ze sklepu [11] – Strachliwy pies – serial anim.
9.00 Ala i As – program dla dzieci
9.25 Niedzielne muzykowanie – Współczesne inspiracje
10.10 Emigrantki – reportaż
10.35 Wspomnień czar: Wierna rzeka – film fab. prod. polskiej
12.00 Anioł Pański
12.15 Czesy – katolicki magazyn informacyjny
12.30 Gościniec
13.00 Transmisja Mszy Świętej z Bazyliki Mariackiej – Kraków

- 14.05 Teatr familijny: Wszystko gra – autor – Jerzy Przeździecki
15.00 Gugul – rzecz o nauczycielu – reportaż
15.30 Kraina uśmiechu – program muzyczny
16.30 Magazyn Polonijny z Dании
17.00 Teleexpress
17.15 Elżbieta, królowa Anglii [2] – Gry małżeńskie – serial prod. angielskiej
18.45 Ludzie listy piszą
19.05 Dziennik telewizyjny
19.15 Dobranocka: Przygody Bolka i Lolka – serial anim.
19.30 Wiadomości
20.00 Alfabet Gwiazd – Tak, tak – komedia prod. polsko-francuskiej
21.20 Mazurska Biesiada Kabaretowa, czyli Co każdy satyryk wiedzieć powinien
22.30 Panorama
22.50 Sport telegram
23.00 Dozwolone od lat 40 – program muzyczny
23.50 Sportowa niedziela
0.20 Kraina uśmiechu – program muzyczny
1.20 Przygody Bolka i Lolka – serial anim. dla dzieci
1.30 Wiadomości
2.00 Alfabet Gwiazd – Tak, tak – komedia prod. polsko-francuskiej
3.20 Mazurska Biesiada Kabaretowa, czyli Co każdy satyryk wiedzieć powinien
4.15 Emigrantki – reportaż
4.34 Panorama
4.55 Sport telegram
5.00 Dozwolone od lat 40
5.50 Mój ślad – Ks. Michał Heller

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?
7.45 Kocham tylko ciebie [11] – serial
8.05 Giełda
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości
8.45 Opowieści poszukiwaczy skarbu – serial prod. angielskiej
9.15 Teleferie dla najmłodszych – Ulepianki Misia i Margolci
9.30 Teleferie dla dzieci – Narty, szalik, żyłwy, sanki
9.35 Papierowy teatrzyk – Złota gęś
9.50 Festiwale, Festiwale... – Ryga'99
10.00 Miasto na luzie [7] – serial USA
10.50 Rodzina prawie doskonała
11.10 David Jason w swoim żywiole – Nie trzeba być Grekiem, żeby być romantykiem – film dok.
11.40 Giełda pracy, giełda szans
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Kontrasty – świat, ludzie, pieniądze
12.30 Rolnictwo na świecie
12.45 Pierwszy krzyk – serial dok.
13.15 Prawdziwa historia niechcianych pomników – Czterech śpiących
13.45 Byłem żołnierzem Wehrmachtu – Hans von Herwarth (powt.)
14.00 Ładna historia!
14.05 Sfinks – zagadki historii – Ramzes – ulubieniec bogów [2-ost.]
14.30 Cybermania – teleturniej
15.00 Wiadomości
15.10 Magazyn olimpijski
15.40 Harry i Hendersonowie [28] – serial
16.05 Muzyczny Serwis Jedyńki
16.10 Rower Błężej
16.15 Teleexpress Junior
16.20 Rower Błężej
17.00 Teleexpress
17.25 Klan [301] – telenowela TVP
17.50 Gość Jedyńki
18.00 Moda na sukces [1049] – serial
18.25 Gliny
18.40 Auto-mix
18.50 Mój ślad
19.00 Wieczorynka: Zwierzaki cudaki
19.30 Wiadomości
20.10 Gliniarz z dżungli [61] – serial USA
20.58 Flesz: Wiadomości
21.05 Złota setka Teatru TV: Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna
23.00 Zaproszenie do Teatru TV
23.05 Monitor Wiadomości
23.40 Białe kruki
0.10 Gorąco polecam – Szczęśliwy człowiek – film fab. prod. angielskiej

TVP 2

7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 Złotopolscy [199] – Żebrak – telenowela TVP (powt.)
9.00 Janosik [2] – Zbojnickie prawa – serial TVP
9.50 Złota foka – film przygodowy
11.25 Sposób na ponuraków [3/13]
11.50 Na dobre i na złe – serial TVP
12.45 Familiada – teleturniej (powt.)
13.15 Arka Noego (powt.)
13.40 Klub pana Rysia

13.55 Teledysk dziecięcy – Taki pies
14.00 Budka Suflera
14.40 Ojczyzna polszczyzna – Bielsko-Biała
15.00 W labiryncie [74/120] – Synowa
15.30 Krzyżówka szczęścia – teleturniej
16.00 Panorama
16.10 Ich pięciory [82] – serial USA
17.00 Male ojczyzny – Wilcza jama i okolice – film dok.
17.30 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Znaki zodiaku – teleturniej
19.20 Dwójkomania
19.30 Dlaczego to my
20.00 To już 5 lat – Jubileuszowy koncert „Szansy na sukces” [3]
21.00 Panorama
21.25 Sport telegram
21.30 Dwójkomania
21.40 Nowy Jork, czwarta rano – film fab. prod. pol.
23.10 Ogród sztuk – Przepaska sprawiedliwości
23.45 Encyklopedia Sztuki XX wieku – Dziwny przypadek Yukio Mischimy – dok. ang.
0.40 Pędzel i batuta – film dok.
1.10 Kino bez granic: Niebo i ziemia – film fab. prod. japońskiej

TV NIEPOKALANÓW

9.00 Program dnia
9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
9.10 Kalendarz liturgiczny: św. Jan Bosko
9.20 Pijarzy – rep.
9.35 Odkrywamy planetę Ziemię: Góry Ziemi – Nepal – film przyr.
10.20 Lumen 2000: Cud Eucharystii
10.50 Co to jest wirusowe zapalenie wątroby typu C – poradnik med.
11.00 Spotkanie z podróżnikiem – rozmowa
11.20 U Pana Boga za piecem [44] – magazyn niepełnosprawnych
11.35 Ojciec Kolbe – film dok.
11.55 Program dnia
12.00 Saul i Dawid [1] – film fab.
13.00 Sanktuarium Matki Bożej Tęskniącej – rep.
13.20 Brat Albert – film dok.
14.10 100-lecie Michalincum – rep.
14.20 Benedyktyńi – film dok.
14.45 Pielgrzym zawsze w drodze – rep.
15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.15 Odkrywamy planetę Ziemię: Rys rudy – film przyr.
15.45 Gokarty pod dachem – program motoryzacyjny
16.00 Program dnia
16.05 Kalendarz liturgiczny: św. Jan Bosko
16.15 Wenecja – Plac św. Marka – film turyst.-kraj.
16.30 Jest Polska, jest Sejm – felieton
16.40 Dojrzałość – film dok.
16.55 Stworzenie świata – film fab.
17.40 Proboszcz – rep.
18.05 Wideokatechizm: Idziemy na Wieczertę Pańską – progr. dla dzieci
18.30 Być księdzem – rep.

18.55 Program dnia
19.00 Tydzień w Kościele
19.20 Bajka na dobranoc
19.30 Sanktuarium Matki Bożej Pocięzienia – rep.
19.40 Spotkanie muzyczne w Instytucie Słowackim – relacja
19.50 Totus Tuus – film dok.
20.05 Goście z Ameryki – rozmowa
20.20 Cudowny Medalik – rep.
20.35 Różaniec: część radosna
21.00 Apel Jasnogórski
21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
21.10 Więc szumcie nam jodły piosenkę – film dok.
21.55 Płazów – rep.
22.20 Skończymy jutro – film dok.
22.45 Przebaczenie – rep.
23.10 Kalwaryjskie Misteria – film dok.
23.40 Łupek, platyna i złoto – rep.

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 Szaleję za tobą [31]
7.30 Polityczne graffiti
7.35 Karate Kot [7]
8.00 Czarodziejka z Księżyca [189]
8.30 Miasteczko Evening Shade [32]
9.00 Simon [6]
9.30 Posłaniec szczęścia [11]
10.30 Luz Maria [42]
11.35 Powrót Supermana [65]
12.30 Idź na całość
13.30 Macie co chcecie
14.00 Miłość od pierwszego wejrzenia
14.30 Twój lekarz
14.45 Wystarczy chcieć
15.00 Karate Kot [8]
15.30 Informacje
15.55 Powrót Supermana [66]
16.45 Alvaro [43]
17.45 Luz Maria [43]
18.40 Super Express TV
18.55 Informacje
19.05 Posłaniec szczęścia [12]
20.00 Kung-fu – USA (1986)
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
22.15 Nikita [42]
22.45 Wyniki losowania LOTTO
22.50 Informacje i biznes informacja
23.00 Prognoza pogody
23.05 Polityczne graffiti
23.15 Graczykowie [9]
23.45 Super Express TV
0.05 Magazyn Teatru Otwartego
1.10 Muzyka na BIS

TVN

6.45 Pod napięciem – talk-show
7.15 Trzy małe duszki [21] – serial
7.45 Przygod Animków [40] – serial
8.10 Super Pig [14] – serial anim.
8.35 Monster Farm [3] – serial anim.
9.00 Kamila [47] – serial obyczajowy
9.50 Maria [203] – telenowela
10.40 Anna [37] – telenowela
11.30 Telesklep
12.00 Cristina [154] – serial obycz.
12.55 Ibisekja – talk-show
13.55 Trzy małe duszki [21] – serial
14.20 Przygod Animków [40] – serial
14.45 Super Pig [14] – serial anim.
15.15 Mecz NBA

16.15 Pełna chata [109] – serial USA
16.45 Start w TVN meta na scenie
17.15 TVN Fakty Regionalne
17.35 Wizjer TVN
18.05 Kamila [48] – serial obyczajowy
19.00 TVN Fakty
19.35 Cristina [155] – serial obycz.
20.30 Milionerzy – teleturniej
21.20 Potępieniec [6] – serial USA
22.20 Supergliny – magazyn policyjny
23.00 TVN Fakty
23.05 Kropka nad i
23.30 Fakty, ludzie, pieniądze
0.00 Drew Carey Show [46] – serial
0.30 Wizjer TVN
1.00 Manhattan – film USA
3.30 Granie na zawołanie

NASZA TV

7.00 Muzyczna poczta
8.00 Życie jak poker [21] – telenowela
8.30 Telezakupy
9.05 Na południe [21] – serial
10.05 Kapitan Jastrząb – serial anim.
10.30 Sally czarownica [21] – serial
11.00 Gillette Sport – magazyn sportowy
11.30 Telezakupy
12.00 Kalambury
12.30 Życie jak poker [21] – telenowela
13.00 Antonella [111] – serial
14.00 Muzyczna poczta
15.00 Kalambury
15.30 Sally czarownica [21] – serial
16.00 Antonella [111] – serial
16.50 Na południe [21] – serial
17.45 WiP – wydarzenia i plotki
18.00 Kapitan Jastrząb – serial
18.30 Życie jak poker [21] – telenowela
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Moje drugie ja – serial USA
20.00 W stronę zła – western USA
21.40 Kobieta zwana Jackie [3/6]
22.35 Dziennik
22.50 WiP – wydarzenia i plotki
23.05 Troll II – film
0.40 Gillette Sport – magazyn sportowy
1.10 Życie jak poker [21] – telenowela
1.40 Muzyczna poczta

RTL7

6.00 Miłość i dyplomacja – serial
6.25 Perla – telenowela
7.20 Sunset Beach – serial USA
8.05 Siódme niebo – serial familijny
9.35 Apetyt na życie – komedia USA
11.10 Sunset Beach – serial USA
11.55 Trzy razy Zofia – telenowela
12.40 Teleshopping
13.15 Perla – telenowela
14.00 Katalina i Sebastian – telenowela
14.45 Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball, Rycerze Zodiaku, Nanook
15.50 Czy boisz się ciemności – serial
16.20 Zagubiony w czasie – serial
17.10 Nieustraszeni – serial
18.00 Sunset Beach – serial USA
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Moje drugie ja – serial USA
20.00 W stronę zła – western USA
21.40 Kobieta zwana Jackie – miniserial
23.20 Podwójna świadomość – thriller
1.00 Czynniki PSI I – serial

PASMO WSPÓLNE

7.00 Księżniczka Szeherazada [11/26]
7.30 Niebezpieczna zatoka [81/123]
8.30 Mieszkaj lepiej
8.45 To jest temat
9.00 Niezapomniany – serial
10.00 Telezakupy
10.30 Z wiatrem i pod wiatr – serial
11.15 Telewizyjna encyklopedia – serial
11.30 Chochlikowe psoty...
11.45 Z lamusa techniki [9/13]
12.05 Rozumieć sztukę [9/13]
12.30 Dycha [21]
13.00 Miedzą do Europy
13.45 To jest temat
14.00 Panorama powiatów
14.30 Krople miłości – serial
15.00 Dzieci – Dzieciom
19.00 Panorama powiatów
19.30 Książę i żebrak – serial
20.00 Niezapomniany – serial
21.15 Mieszkaj lepiej
22.00 Krople miłości
22.30 Doktor Kildare

TV KATOWICE

8.00 Program na bis
15.30 Koszałek Opałek – program dla dzieci
16.00 Twój problem, czyli pytanie do specjalisty
16.15 Zbliżenia
16.30 Flesz – Aktualności
16.35 film dla dzieci
17.00 Dzień jak co dzień: Szukam pracy
17.30 Z krukiem w herbie
17.50 Portrety miast i firm
18.00 Aktualności
18.20 Telemikser
21.30 Aktualności
21.45 Temat dnia
23.00 Noworoczny Koncert Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia

KRAKÓW

8.00 Kronika
8.10 Rola – program dla rolników
15.30 Kronika
15.35 Nasza antena
15.40 Elektryczne gitary – Elektryczny Kiler
16.30 Ludzie i wydarzenia

16.45 Magazyn rodzinny
17.00 ABC reformy
17.30 Zafatwmy to razem
17.50 Pogoda
18.00 Kronika
18.20 W kręgu kultury
18.45 Temat dnia
21.30 Kronika
21.45 Sport
21.55 Nasza antena

WOT

8.00 Mikser
8.10 Kościół i świat (powt.)
8.20 Raport ekologiczny
15.30 Wiadomości kuriera
15.35 Stulecie zwykłych ludzi 4/13
16.35 Raport ekologiczny (powt.)
16.45 Przygody pana Michała [11/13]
17.15 Mikser
17.25 Komunikaty i ogłoszenia
17.30 TKM i pogoda
17.50 Sekrety Warszawy
17.55 Wiadomości sportowe
18.00 TKW i pogoda
18.30 Bankier domowy
21.30 TKW i pogoda
21.35 Wiadomości sportowe
21.40 Rozmowa dnia

WROCŁAW

8.00 Fakty
15.30 Ene, due, rabe...
16.00 Wojny, bitwy, żołnierze
17.00 Hallo krzyżówka – teleturniej
17.15 Układamy – wygrywamy – teleturniej
17.30 Fakty flesz
17.30 Tak nie
18.00 Fakty
18.30 Telesport
21.30 Fakty
21.45 Protestuje
22.55 Jest sprawa – magazyn prewencyjny
23.00 Stan zagrożenia
23.25 Klasyk nasz bliski

POLONIA

6.00 Kawa czy herbata
7.45 Dziennik krajowy
8.10 Sport telegram (powt.)
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.25 Giełda
8.30 Wiadomości
8.45 Cząsy – katolicki magazyn informacyjny (powt.)
9.00 Klan [295] – serial prod. polskiej (powt.)
9.20 Mój ślad
9.30 Domowe przedszkole – program dla dzieci
10.00 Polonia: Białe małżeństwo – film fab. (powt.)
11.40 Dziennik telewizyjny – program Jacka Fedorowicza (powt.)
11.50 Teledyski na życzenie (powt.)
12.00 Wiadomości
12.15 7 dni świat
12.45 Klan [295] – serial prod. polskiej (powt.)
13.10 Spojrzenia na Polskę (powt.)
13.25 Elżbieta, królowa Anglii [2/6] – Gry małżeńskie – serial (powt.)
15.00 Wiadomości
15.10

Ojczyzna polszczyzna
15.25 Duchy, zamki, upiory – Historia Krasiczyńskiej Bieli – reportaż
16.00 Panorama
16.10 Rower Błężej
16.15 Teleexpress Junior
16.20 Rower Błężej – program dla młodzieży
17.00 Teleexpress
17.15 Kto ty jesteś – W polskiej ziemi – program dla dzieci
17.45 Sportowy tydzień
18.35 Mój ślad
18.40 Gość Jedyńki
18.50 Klan [295] – serial prod. polskiej (powt.)
19.15 Dobranocka: Miś Kudłatek [8/13] – serial anim.
19.30 Wiadomości
20.00 Polonia: Matnia – thriller
21.40 Biografie – Stachury miasto przekłete – reportaż
22.30 Panorama
22.50 Sport telegram
23.00 Magazyn gospodarczy
23.30 III Festiwal Beethovenowski – Koncert we Floriancie
0.00 Monitor Wiadomości
0.35 Zaproszenie (powt.)
0.55 Klan [295] – serial prod. polskiej (powt.)
01.20 Miś Kudłatek [8/13] – Nad morzem – serial anim. (powt.)
1.30 Wiadomości (powt.)
2.00 Polonia: Matnia – thriller (powt.)
3.40 Biografie: Stachury miasto przekłete – reportaż (powt.)
4.30 Panorama (powt.)
4.50 Sport telegram (powt.)
5.00 Magazyn gospodarczy (powt.)
5.30 III Festiwal Beethovenowski (powt.)

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?
7.50 Frasier – serial prod. USA
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości
8.45 Alf – serial animowany USA
9.10 Teleferie dla najmłodszych – Ulepiani Misia i Margolci
9.30 Teleferie dla dzieci – Narty, szalik, tyżwy, sanki
9.35 Papierowy teatrzyk
9.50 Festiwal, Festiwal... – Ryga'99
10.00 Miasto na luzie [8/13] – serial USA
10.50 Po prostu paragraf
11.10 Dom
11.30 U siebie – Telemach szuka ojczyzny
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Chcemy pomóc
12.35 To kupię
12.45 Klan [301] – telenowela TVP
13.15 Zabawy językiem polskim (powt.)
13.45 Laboratorium
14.10 Telekomputer
14.30 Cybermania
15.00 Wiadomości
15.10 We własnym domu
15.35 Raj
16.00 Muzyczny Serwis Jedyński
16.10 Rower Błażeja
16.15 Teleexpress Junior
16.25 Rower Błażeja
17.00 Teleexpress
17.25 Klan [302] – telenowela TVP
17.50 Gość Jedyński
18.00 Moda na sukces [1050] – serial
18.30 Wiadomości naukowe
18.40 Pegaz
19.00 Wieczorynka: Witaj, Franklin
19.30 Wiadomości
20.10 J.A.G. Wojskowe Biuro Śledcze – serial prod. USA
21.05 Czas na dokument – Nie powiem kim jestem – dok. prod. pol.
21.35 Forum – program publicystyczny
22.20 Sportowy flesz
22.32 Monitor Wiadomości
23.00 Zatańcz ze mną – film fab.
0.40 Rodzina prawie doskonała
1.00 Pop Kanał
1.25 Saga Rodu Kozłowski [31, 32]
1.55 Muzyczny Serwis Jedyński

TVP 2

7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 Złotopolscy [200] – telenowela
9.05 Janosik [3] – serial TVP
9.50 Świnka Fritz – fab. prod. niem.
11.25 Sposób na ponuraków [4] – serial
11.50 Familiada – teleturniej (powt.)
12.20 Szpital Dzieciątka Jezus [10] – Na krawędzi – telenowela dok.
12.50 Ferie z Dwójką
13.15 Porzucone zabawki [7] – serial
13.40 Zgrana chata
14.05 Dozwolone od lat 40
14.55 W labiryncie [75/120] – telenowela
15.30 Krzyżówka szczęścia – teleturniej
16.00 Panorama
16.10 Ich pięcioro – serial prod. USA
17.00 Kościół i świat
17.10 W okolicy Stwórcy
17.30 Program lokalny
18.30 Panorama

PASMO WSPÓLNE

7.00 Pug i zero [11/26] – amerykański serial 7.30 Zagajnik [21/32] – serial fabularny 8.30 Sport na luzie 8.45 To jest temat 9.00 Niezapomniani – serial 10.00 Teleskopy 10.30 Kosmiczna wyspa [25/26] – serial 11.15 Telewizyjna Encyklopedia Multimedialna 11.30 Ferie, ferie [1] 12.00 Program edukacyjny 12.25 Dzieje jednego wynalazku [12/16] 12.30 Dzieci – Dzieciom 13.00 Piano express [22] 13.30 Turniej asów sumo 14.00 Sekrety kobiet [5] – magazyn 14.30 Krople miłości [110/150] – serial 15.00 Zaczarowany świat... 19.00 Odkryj nowy świat [22] 19.30 Mały pingwin Pik Pok 19.40 Tajemnica szyfru Marabuta 20.00 Rytm buszu 20.30 Niezapomniani – serial 22.00 Krople miłości – serial 22.30 To jest Temat 22.45 Spotkania z taaą rybą 22.55 Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy – serial

TV KATOWICE

8.00 Sport polski 15.30 Blaguse – serial dla dzieci 16.00 Na sygnale 16.15 Zbliżenia 16.30 Flesz – Aktualności 16.35 Niezwykły dar – film dla dzieci 17.00 Kram 17.30 Schlesien Journal 17.50 Portrety miast i firm 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Magazyn reporterów 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe 21.45 Temat dnia

KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 Kufer Babci Aliny – program poradnikowy 15.30 Kronika 15.35 Nasza antena 15.40 Koncert rozrywkowy 16.30 Ludzie i wydarzenia 16.45

18.55 Va banque – teleturniej
19.20 Dwójkomania
19.30 Podhale – źródła i fascynacje
20.00 Linia specjalna
21.00 Panorama
21.25 Sport telegram
21.30 Dwójkomania
21.40 Kawaleria powietrzna [3] – Pobudka, czyli pierwsze kroki – serial dok.
22.10 Wieczór z Jagielskim
23.00 Wieczór filmowy – Kocham Kino: Opowieść podręcznej – film fab. prod. USA
0.55 Wieczór artystyczny – Strach patrzeć w niebo – widowisko

TV NIEPOKALANÓW

9.00 Program dnia
9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
9.10 Sierpniowe Uroczystości Maryjne – rep.
9.35 Pius XII – papież wobec wojny – film dok.
10.00 Stolice i metropolie świata: Amman i miejsca historyczne Jordani – film turyst. – kraj.
10.30 Droga kontemplacji – film dok.
11.30 Odnowienie i pojednanie – rep.
11.45 Mistrz Paweł z Lewoczy – relacja z wystawy
11.55 Program dnia
12.00 Tydzień w Kościele
12.20 Skrzatusz – rep.
12.30 Azyl dla większości – film dok.
13.05 Lumen 2000: Kościół na Filipinach – magazyn
14.25 Przypomnieć sobie raj – film dok.
15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.10 Kruchota bycia – felieton
15.20 Głowa – film dok.
15.40 Chrześcijańskie spotkanie krótkofalowców – relacja
16.00 Program dnia
16.05 Zachować w pamięci – film dok.
16.25 Tranzytem przez Polskę – film turyst. – kraj.
16.50 Przyjazne wspomnienie – impresja filmowa
17.00 Wspomnienia przyrodnicze Europy [6] – film przyr.
17.55 Gedcon – film fab.
18.45 Księgozbiór [55] – magazyn nowości wydawniczych
18.55 Program dnia
19.00 Promieniowanie ojcostwa – film dok.
19.20 Bajka na dobranoc
19.30 Ruiny pustelni św. Jana z Fistol – felieton
19.40 Juliusz Verne – zapowiedź podróży międzygwiazdowych – film popularnonaukowy
20.25 Mario Topia – niepełnosprawny malarz – rep.
20.35 Różaniec: część bolesna
21.00 Apel Jasnogórski
21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
21.10 Historia Nowego Świata – felieton
21.20 W drodze powstańcom – rep.
21.30 Muzyczne okienko
22.00 Klasika kina: Człowiek, który widział za dużo – thriller, reż. Alfred Hitchcock
23.15 Jan XXIII – dobry pasterz – film dok.
23.40 Saharyjska ballada – rep.

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 Szaleje za tobą [32]
7.30 Polityczne graffiti
7.35 Karate Kot [8]
8.00 Czarodziejka z Księżyca [190] – serial animowany
8.30 Miasteczko Evening Shade [33]
9.00 Hotel „Pod sosnami” [8]
9.30 Posłaniec szczęścia [12]
10.30 Luz Maria [43]
11.30 Powrót Supermana [66]
12.30 Idź na calość
13.30 Świat według Kiepskich [24]
14.00 Oskar
14.30 4 x 4
15.00 Karate Kot [9]
15.30 Informacje
15.55 Renegat [85]
16.45 Alvaro [44]
17.45 Luz Maria [44]
18.40 Super Express TV
18.55 Informacje
19.00 Prognoza pogody
19.05 Posłaniec szczęścia [13]
20.00 Graczykowie [9]
20.30 Szpiezy tacy jak my – USA (1985)
20.50 Losowanie LOTTO
22.20 Telewizyjne Biuro Śledcze
22.50 Wyniki losowania LOTTO
22.55 Informacje i biznes informacja
23.10 Prognoza pogody
23.15 Polityczne graffiti
23.30 Bumerang
0.00 Super Express TV

TVN

6.45 Kropka nad i – program
7.15 Trzy małe duszki [22] – serial
7.45 Przygody Animków [41] – serial
8.10 Super Pig [15] – serial anim.
8.35 Monster Farm [4] – serial anim.
9.00 Kamila [48] – serial obyczajowy
9.50 Maria [204] – telenowela
10.40 Anna [38] – telenowela
11.30 Telesklep
12.00 Cristina [155] – serial obycz.
12.55 Fakty, ludzie, pieniądze
13.25 Wprost TV – magazyn
13.55 Trzy małe duszki [22] – serial
14.20 Przygody Animków [41] – serial
14.45 Super Pig [15] serial animowany
15.15 Szkoła złamanych serc [279] – serial dla młodzieży, Australia
15.45 Magazyn NBA
16.15 Pełna chata [110] – serial komedii-wy USA
16.45 Zwariowana forsa – program rozrywkowy
17.15 TVN Fakty Regionalne
17.35 Wizjer TVN



18.05 Kamila [49] – serial obyczajowy
19.00 TVN Fakty
19.35 Telenowela
20.30 Pluton – film wojenny USA (na zdjęciu)
22.45 Cella nr – reportaż
23.15 TVN Fakty
23.20 Kropka nad i
23.45 Automania
0.15 Drew Carey Show [47] – serial
0.45 Wizjer TVN
1.15 Granie na zawołanie

NASZA TV

7.00 Muzyczna poczta
8.00 Życie jak poker [22] – telenowela
8.30 Teleskopy
9.05 Na południe [22] – serial
10.05 Kapitan Jastrząb – serial anim.
10.30 Sally czarownica [22] – serial
11.00 Telejazda – program muzyczny
11.30 Teleskopy
12.00 Kalambur
12.30 Życie jak poker [22] – telenowela
13.00 Antonella [112] – serial
14.00 Muzyczna poczta
15.00 Kalambur
15.30 Sally czarownica [22] – serial
16.00 Antonella [112] – serial
16.50 Na południe [22] – serial
17.45 WiP – wydarzenia i plotki
18.00 Kapitan Jastrząb – serial anim.
18.30 Życie jak poker [22] – telenowela
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Moje drugie ja – serial USA
20.00 Carrington – film obyczajowy
22.10 Wzywam dr. Brucknera – serial
23.00 Dziennik
23.15 WiP – wydarzenia i plotki
23.30 Jeden z naszych – fabularny
1.20 Telejazda – program muzyczny
1.50 Życie jak poker – telenowela
2.20 Muzyczna poczta

RTL7

6.00 Miłość i dyplomacja – serial
6.25 Trzy razy Zofia – telenowela
6.50 Perła – telenowela
7.35 Sunset Beach – serial USA
8.20 Z ust do ust – serial
8.45 Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball, Rycerze Zodiaku
9.30 Moje drugie ja – serial USA
9.55 Czy boisz się ciemności – serial
10.20 Kobieta zwana Jackie – miniserial
11.10 Katalina i Sebastian – telenowela
11.55 Teleshopping
12.30 Sunset Beach – serial USA
13.15 Perła – telenowela
14.00 Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball, Rycerze Zodiaku
14.50 Dziewczyna z komputera – serial
15.15 Czy boisz się ciemności – serial
15.40 Lassie – serial dla młodzieży
16.20 Katalina i Sebastian – telenowela
17.10 Uśmiech losu – serial USA
18.00 Sunset Beach – serial USA
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Moje drugie ja – serial USA
20.00 Carrington – film obyczajowy
22.10 Wzywam dr. Brucknera – serial
23.00 7 minut – wydarzenia dnia
23.15 Magazyn tylko dla dorosłych
23.30 Pokój hotelowy – komedia USA
1.10 Czynniki PSI I – serial
1.55 Carrington – film obycz.
3.50 Pokój hotelowy – komedia USA

17.50 Sekrety Warszawy 17.55 Wiadomości sportowe 18.00 TKW i pogoda 18.20 Mediator 18.40 Co, gdzie, kiedy? 18.50 Gość WOT 21.35 Wiadomości sportowe 21.40 Rozmowa dnia

WROCŁAW

8.00 Fakty 15.30 Serial animowany 16.00 Świat ogrodów 16.30 Świat bliski i daleki 17.00 Hallo krzyżówka 17.15 Układamy – wygrujemy 17.30 Fakty flesz 17.30 Kto za? kto przeciw? kto się wstrzymał? 18.00 Fakty 18.30 Profesor Miodek odpowiada 21.30 Fakty 21.45 Magazyn komunalny

POLONIA

6.00 Kawa czy herbata 7.45 Dziennik krajowy 8.10 Sport telegram (powt.) 8.15 Krakowskie Przedmieście 27 8.25 Mój ślad 8.30 Wiadomości 8.45 Panteon – magazyn kulturalny 9.00 Klan [296] – serial prod. polskiej 9.20 Dwa światy [3/26] – serial 9.45 Polonica: Matnia – thriller (powt.) 11.25 Magazyn gospodarczy 12.00 Wiadomości 12.15 Pół serio – magazyn filmowy (powt.) 12.45 Klan [296] – serial prod. polskiej (powt.) 13.10 Ludzki świat 13.30 Sportowy tydzień (powt.) 14.30 Magazyn Polonijny z Czech 15.00 Wiadomości

15.10 Twarzą w twarz z Europą 15.30 Polacy w służbie pokoju – reportaż 16.00 Muzyczny Serwis Jedyński 16.10 Rower Błażeja 16.15 Teleexpress Junior 16.25 Rower Błażeja 17.00 Teleexpress 17.15 Dwa światy [3/26] – serial 17.40 Mój ślad 17.45 Krzyżówka szczęścia 18.10 Zaproszenie (powt.) 18.30 Galeria malarstwa polskiego 18.40 Gość Jedyński 18.50 Klan [296] – serial 19.15 Dobranocka: Czarny błysk [1/5] 19.30 Wiadomości 20.00 Bank nie z tej ziemi [4/13] – Sto miliardów po raz pierwszy – serial 20.45 Mój Kraków – Droga królewska 21.00 Spowiedź złodzieja wieku – reportaż 21.20 Tygrys – film dok. 21.30 Fronda – magazyn 22.00 Polska – Świat 2000 22.50 Wieści polonijne 22.30 Panorama 22.50 Sport telegram 23.00 Rewizja nadzwyczajna 23.30 Obroty pamięci – film dok. 0.00 Monitor Wiadomości 0.30 Krzyżówka szczęścia – teleturniej 0.55 Klan [296] – serial 1.20 Czarny błysk [1/5] 1.30 Wiadomości 2.00 Bank nie z tej ziemi [4/13] – serial 2.45 Spowiedź złodzieja wieku – reportaż 3.05 Tygrys – film dok. 3.15 Fronda – magazyn 3.45 Mój Kraków 4.00 Polska – Świat 2000 4.15 Wieści polonijne 4.30 Panorama 4.50 Sport telegram 5.00 Rewizja nadzwyczajna

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?
7.45 A teraz Susan [27] – serial USA
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości
8.45 Gwiezdna Farma – serial anim.
9.05 Teleferie dla najmłodszych – Ule-
pianki Misia i Margolci
9.20 Teleferie dla dzieci – Narty, szalik,
łyżwy, sanki
9.25 Papierowy teatrzyk
9.40 Festiwale, Festiwale...
10.00 Miasto na luzie [9] – serial USA
10.45 Mamy dziecko
11.05 Dom pełen zwierząt
11.20 Ekran z kwiatkiem – Araukaria
11.30 Czas na komputer
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Kontrasty – świat, ludzie, pieniądze
12.25 Samo życie
12.45 Klan [302] – telenowela TVP
13.10 Dworskie majaki – pr. rozrywk.
13.25 Dziennik telewizyjny
13.35 Do celu [1]
13.40 Wielka historia małych miast –
Paczków
14.10 Do celu [2]
14.15 Katalog zabytków – Otmuchów
14.25 Do celu [3]
14.30 Cybermania
15.00 Wiadomości
15.10 Rzeczpospolita Samorządowa
15.20 Euroexpress
15.30 Reportaż Jedyńki
16.00 Muzyczny Serwis Jedyńki
16.10 Rower Błężeja
16.15 Teleexpress Junior
16.25 Rower Błężeja
17.00 Teleexpress
17.25 Klan [303] – telenowela TVP
17.50 Gość Jedyńki
18.00 Moda na sukces [1051] – serial
18.30 Sensacje XX wieku – Sprawa admi-
rala Canarisa [1]
19.00 Wieczorynka: Bajki Bolka i Lolka
19.30 Wiadomości
20.10 Okruchy życia – Wszystko zostaje
w rodzinie – fab. USA
22.05 Kronika kryminalna
22.20 Sportowy flesz
22.30 Monitor Wiadomości
23.00 Gorąco polecam: Mroczny przed-
miot pożądania – film fab. prod.
franc.
0.45 Reportaż
1.10 A to Polska właśnie
2.05 Muzyczny Serwis Jedyńki

TVP 2

7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 Projektantki [49] – serial USA
9.00 Janosik [4] – serial TVP
9.50 Frankenstein i ja – film fab.
11.25 Sposób na ponuraków [5] – serial
11.55 Tajemnicze życie Howarda Hu-
ghesa – film dok. prod. angielskiej
12.45 Ferie z Dwójką
13.20 Porzucone zabawki [8] – serial
anim. prod. angielskiej
13.40 Truskawkowe studio

PASMO WSPÓLNE

7.30 Kot Billy – kanadyjski serial 8.30 Bywaj zdrow 8.45 To jest Temat 9.00 Niezapom-
niany – serial 10.00 Telezakupy 10.30 Odkryj nowy świat 11.00 Magazyn kultural-
ny 11.30 Ferie ferie 12.00 Program edukacyjny 12.30 Zaczarowany świat... 13.00 Spo-
tkania z taaaką rybą 13.15 Fifa magazine 13.30 Telenowyny 14.00 Magazyn religijny
[1] 14.30 Krople miłości – serial 15.00 Klub Filipa 19.00 Echa Regionów 19.30 Mały
pingwin Pik Pok – serial 19.40 Tajemnica szyfru Marabuta 19.50 Mały pingwin Pik
Pok – serial 20.00 Telekurier 20.30 Niezapomniany – serial 22.00 Krople miłości – se-
rial 22.30 To jest temat 22.45 Bywaj zdrow 23.00 Kabaret 23.40 Siła ognia – serial

TV KATOWICE

8.00 Program na bis 15.30 Zgadula – pro-
gram dla dzieci 16.00 A ja rosnę 16.15
Zbliżenia 16.30 Flesz – Aktualności 16.35
Niezwycięży dar – serial dla dzieci 17.00
Sport 17.30 Magazyn Beskidzki 17.50 Por-
trety miast i firm 18.00 Aktualności 18.15
Wiadomości sportowe 18.20 Telemikser
21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości
sportowe 21.45 Temat dnia 23.00 Sport

KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 Magazyn rodzinny
15.30 Kronika 15.35 Nasza antena 15.40
Koncert rozrywkowy 16.30 Ludzie i wyda-
rzenia 16.45 Kundel bury i kocury 17.00 Z

14.05 To już 5 lat – Jubileuszowy koncert
„Szansy na sukces” [1]
15.00 W labiryncie [76/120] – telenowela
15.30 Tele Milenium – teleturniej
16.00 Panorama
16.10 Ich pięciorko [84] – serial USA
17.00 W cieniu Kremla
17.30 Program lokalny
18.20 W sieci
18.31 Panorama
18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej
19.20 Dwójkomania
19.30 Volate Angeli – śpiewają Polskie
Słowiki
20.00 Magazyn ekspresu reporterów
21.00 Panorama
21.25 Sport telegram
21.30 Dwójkomania
21.40 Kreator gwiazd – fab. USA
23.40 Dopóki żyje ostatni świadek
0.05 Rozmowy z córką
0.30 Czysta o zmierzchu – fab. USA
2.05 Światowa piłka

TV NIEPOKALANÓW

9.00 Program dnia
9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
9.10 Kalendarz liturgiczny: Ofiarowa-
nie Pańskie
9.20 Odkrywamy planetę Ziemię: Rys
rudy – film przyr.
9.50 Zatrzymać czas – relacja
10.00 Polacy z Kazachstanu – rep.
10.15 Pospolite ruszenie Kościołów –
film dok.
11.00 Narkomania – program public.
11.25 Wierne ideałom – Msza św. za
harcerki
11.55 Program dnia
12.00 Odkrywamy planetę Ziemię: Ka-
niony – film przyr.
12.45 Sanktuarium Maryjne w Liche-
niu – film dok.
13.25 Teatr jest światem
13.50 Bez alibi – film dok.
14.30 Tajemnice uliczek starej Warsza-
wy – program edukacyjny
15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.15 Bractwo Dobrej Śmierci – rep.
15.40 Karnawał w dawnej Warszawie
15.50 100-lecie Michalineum – rep.
16.00 Program dnia
16.05 Kalendarz liturgiczny: Ofiarowa-
nie Pańskie
16.15 Ukrytowany na Ukrainie – rep.
16.30 Kaboom – Kazoom [7] – magazyn
dla dzieci
17.00 Podwodny świat [10] – film przyr.
17.45 Julian Żebrowski, czyli rysowanie
historii – film dok.
18.25 W duchu pokuty – relacja
18.55 Program dnia
19.00 Spotkanie z podróżnikiem
19.20 Bajka na dobranoc
19.30 Brat Albert – film dok.
20.20 Powstanie Warszawskie – cena
życia – rep.
20.35 Różaniec: część chwalebna
21.00 Apel Jasnogórski
21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
21.10 Ojciec Kolbe – film dok.
21.30 Magiczna Italia [10] – film
22.00 Ja umieram, ale moje dzieło prze-
trwa – rep.

22.15 Duchowość franciszkańska – film
22.45 Co to jest wirusowe zapalenie wą-
troby typu C – poradnik med.
22.55 Katedra w Oliwie – film dok.
23.30 Gdyby słowa mogły zaspokoić
głód – film dok.

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 Szaleję za tobą [33]
7.30 Polityczne graffiti
7.35 Karate Kot [9]
8.00 Czarodziejka z Księżycy [191] – se-
rial animowany
8.30 Miasteczko Evening Shade [34]
9.00 Simon [7]
9.30 Posłaniec szczęścia [13]
10.30 Luz Maria [44]
11.30 Renegat [85]
12.30 Disco Relax
13.30 Graczykowie [9]
14.00 Gospodarz: gra-zabawa
14.30 Motowiadomości
15.00 Karate Kot [10]
15.30 Informacje
15.55 Powrót Supermana [67]
16.45 Alvaro [45]
17.45 Luz Maria [45]
18.40 Super Express TV
18.55 Informacje
19.05 Posłaniec szczęścia [14]
20.00 Rodzina zastępcza [23]
20.30 Co z tym Bobem? – USA (1991)
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego
Numerka
22.10 Przyjaciele [65]
22.40 Wyniki losowania LOTTO
22.45 Informacje i biznes informacje
23.00 Prognoza pogody
23.05 Polityczne graffiti
23.20 Świat według Kiepskich [24]
23.50 Super Express TV
0.05 Anglik w Nowym Jorku – USA
1.45 Muzyka na BIS

TVN

6.45 Kropka nad i
7.15 Trzy małe duszki [23] – serial
7.45 Przygody Animków [42] – serial
8.10 Super Pig [16] – serial anim.
8.35 Monster Farm [5] – serial anim.
9.00 Kamila [49] – serial obycz.
9.50 Maria [205] – telenowela
10.40 Anna [39] – telenowela
11.30 Telesklep
12.00 Telenowela
12.55 Pepsi chart
13.25 Automaniak
13.55 Trzy małe duszki [23] – serial
14.20 Przygody Animków [42] – serial
14.45 Super Pig [16] – serial anim.
15.15 Szkoła złamanych serc [280]
15.45 Ich Pięcioro [5] – serial
16.15 Pełna chata [111] – serial USA
16.45 Multikino – magazyn filmowy
17.15 TVN Fakty Regionalne
17.35 Wizjer TVN
18.05 Kamila [50] – serial obyczajowy
19.00 TVN Fakty
19.35 Telenowela
20.30 Beverly Hills 90210 [83] – serial
21.30 Melrose Place [142] – serial obycz.
22.30 Nie do wiary
23.00 TVN Fakty

Na zdrowie 21.35 Wiadomości sprotowe
21.40 Rozmowa dnia 23.00 Raport policyj-
ny 23.15 Auto kurier

WROCŁAW

8.00 Fakty 15.30 Serial animowany 16.00
Miska ryżu – serial 16.30 Pałace, których
nie znacie 17.00 Hallo krzyżówka – tele-
turniej 17.15 Układamy – wygrywamy –
teleturniej 17.30 Fakty flesz 17.30 Prowo-
kator 18.00 Fakty 18.20 Rozmowa dnia
18.30 Wkręt 21.30 Fakty 21.45 1000 lat
23.00 Studio Sport

TV POLONIA

6.00 Kawa czy herbata 7.45 Dziennik kra-
jowy 8.10 Sport telegram (powt.) 8.15 Kra-
kowskie Przedmieście 27 8.30 Wiadomo-
ści 8.45 Ludzie listy piszą (powt.) 9.05
Klan [297] – serial 9.30 Ala i As 9.55 Mój
ślad 10.00 Bank nie z tej ziemi [4/13] – se-
rial (powt.) 10.45 Spowiedź złodzieja wie-
ku – reportaż 11.05 Tygrys – film dok.
11.15 Fronda – magazyn 11.45 Mój Kra-
ków – Droga królewska 12.00 Wiadomo-
ści 12.15 Gościniec 12.45 Klan [297] – se-
rial (powt.) 13.10 Mówi się... 13.30 Krzy-
żówka szczęścia (powt.) 13.55 Zaprosze-

23.05 Kropka nad i
23.30 Komandosi – magazyn wojskowy
0.00 Drew Carey Show [48] – serial
0.30 Wizjer TVN
1.00 Granie na zawołanie

NASZA TV

7.00 Muzyczna poczta
8.00 Życie jak poker [23] – telenowela
8.30 Telezakupy
9.05 Na południe [23] – serial
10.05 Kapitan Jastrząb – serial anim.
10.30 Sally czarownica [23] – serial
11.00 Idziemy na ryby
11.30 Telezakupy
12.00 Kalambury
12.30 Życie jak poker [23] – telenowela
13.00 Antonella [113] – serial
14.00 Muzyczna poczta
15.00 Kalambury
15.30 Sally czarownica [23] – serial
16.00 Antonella [113] – serial
16.50 Na południe [23] – serial
17.45 WiP – wydarzenia i plotki
18.00 Kapitan Jastrząb – serial anim.
18.30 Życie jak poker [23] – telenowela
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Moje drugie ja – serial USA
20.00 Ostatnia prostytutka – film obycz.
21.40 Wzywam dr. Brucknera – serial
22.35 Dziennik
22.50 WiP – wydarzenia i plotki
23.05 Człowiek godny szacunku – sensa-
cyjny, Włochy
0.45 Idziemy na ryby
1.15 Życie jak poker [23] – telenowela
1.45 Muzyczna poczta

RTL7

6.00 Miłość i dyplomacja – serial
6.25 Trzy razy Zofia – telenowela
6.50 Perla – telenowela
7.35 Sunset Beach – serial USA
8.20 Z ust do ust – serial dla młodzieży
8.45 Odjazdowe kreskówki: Dragon
Ball, Rycerze Zodiaku
9.30 Dziewczyna z komputera – serial
9.55 Czy boisz się ciemności – serial
10.20 Wzywam dr. Brucknera – serial
11.10 Katalina i Sebastian – telenowela
11.55 Teleshopping
12.30 Sunset Beach – serial USA
13.15 Perla – telenowela
14.00 Odjazdowe kreskówki: Dragon
Ball, Rycerze Zodiaku
15.00 Dziewczyna z komputera – serial
15.25 Czy boisz się ciemności – serial
15.55 Lassie – serial dla młodzieży
16.20 Katalina i Sebastian – telenowela
17.10 Uśmiech losu – serial obycz. USA
18.00 Sunset Beach – serial USA
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Moje drugie ja – serial USA
20.00 Ostatnia prostytutka – film obycz.
21.40 Wzywam dr. Brucknera – serial
23.20 Prawo i bezprawie – serial
0.10 Quincy – serial kryminalny
1.00 Czynniki PSI I – serial
1.45 Ostatnia prostytutka – film obycz.
3.15 Prawo i bezprawie – serial policyjny
4.00 Quincy – serial kryminalny
4.50 Teleshopping

nie 14.15 Wieści polon 14.30 Oto Pol-
ska 15.00 Wiadomości 15.10 Uczmy się
polskiego – lekcja 22 15.40 Kwadrans na
ka 16.00 Muzyczny Serwis Jedyńki
16.10 Rower Błężeja 16.15 Teleexpress Ju-
nior 16.25 Rower Błężeja 17.00 Tele-
express 17.15 Ala i As (powt.) 17.40 Mój
ślad 17.45 Magazyn olimpijski 18.10 Ma-
gazyn informacji turystycznej 18.30 Tele-
dyski na życzenie (powt.) 18.40 Gość Je-
dny 18.50 Klan [297] – serial prod. pol-
skiej 19.15 Dobranocka: Krecik – serial
anim. 19.30 Wiadomości 20.00 Kuchnia
Polska [4/6] – serial 21.05 Literatura Pol-
ska od A do Z [1] 21.20 Wielcy, więksi,
najwięksi – Maria Koterbska 21.45 Z miast
i miasteczek – Kościelna 22.00 Mały
Formy Wielkich Mistrzów 22.20 Wieści
polonijne 22.30 Panorama 22.50 Sport te-
le 23.00 Forum 23.45 Panteon 0.00
Monitor Wiadomości 0.35 Magazyn infor-
macji turystycznej (powt.) 0.55 Klan [297]
1.20 Krecik – serial anim. 1.30 Wiadomo-
ści 2.00 Kuchnia Polska [4/9] – serial 3.05
Literatura Polska od A do Z [1] 3.20 Wiel-
cy, więksi, najwięksi 3.45 Z miast i miaste-
czek – Kościelna 4.00 Mały Formy
Wielkich Mistrzów 4.20 Wieści polonijne

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?
7.45 Sydney [5] – serial prod. USA
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości
8.45 Wombelki – serial
9.10 Teleferie dla najmłodszych
9.30 Papierowy teatrzyk
9.45 Festiwal, Festiwal...
10.00 Randall i duch Hopkirka [1,2]
11.40 Taki jest świat
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.25 Horyzonty
12.45 Klan [303] – telenowela TVP
13.10 Taksówka Jedyńki
13.25 Kwadrans na kawę
13.40 Ambulatorium
13.50 Dieta Joan Collins – film dok.
13.55 Ambulatorium
14.05 Wyprzedzić chorobę – Choroba Parkinsona
14.25 Ambulatorium
14.30 Cybermania
15.00 Wiadomości
15.10 Paryż-Dakar – reportaż
15.30 Fronda – Pokusa pornografii
16.00 Muzyczny Serwis Jedyńki
16.10 Rower Błażeja
16.15 Teleexpress Junior
16.25 Rower Błażeja
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? – quiz
17.50 Gość Jedyńki
18.05 Moda na sukces [1052] – serial
18.30 Credo 2000
19.00 Wieczorynka: Zima w wiklinowej zatoce
19.15 Jutro weekend
19.30 Wiadomości
20.10 Nash Bridges [72] – serial USA
21.00 Zawsze po 21.
21.25 Max Kolonko
21.35 Tygodnik polityczny Jedyńki
22.20 Sportowy flesz
22.32 Monitor Wiadomości
23.00 Szkoła Buddy'ego – fab. USA
0.35 Fronda (powt.)
1.00 MdM (powt.)
1.30 Zwierzozbłżenia (powt.)
1.50 Muzyczny Serwis Jedyńki

TVP 2

7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 Projektantki [50] – serial USA
9.00 Janosik [5] – Tańcowali zbójnicy
9.55 Dakota – fab. USA
11.35 Sposób na ponuraków [6] – serial prod. australijskiej
12.00 Z Dwójką dookoła świata – Sylwester bez granic
12.25 Zagadkowe historie XX stulecia [11] – Zaginięcie Glenna Millera – serial dok. prod. angielskiej
12.50 Ferie z Dwójką
13.15 Porzucone zabawki [9] – pilot serialu anim. prod. angielskiej
13.35 Ale heca
14.00 To już 5 lat – Jubileuszowy koncert „Szansy na sukces” [2]
15.00 W labiryncie [77/120] – telenowela

15.30 Krzyżówka 13-latków – czyli Światowid
16.00 Panorama
16.10 Ich pięciorko [85] – serial USA
17.00 Prawosławie fińskie – Powrót i rozkwit
17.15 Pytania o reformę
17.30 Program lokalny
18.20 W sieci
18.30 Panorama
18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej
19.20 Dwójkomania
19.30 W.A. Mozart – Symfonia „Haffnerowska”
20.00 Święta wojna [1]
20.25 Magazyn teatralny
21.00 Panorama
21.25 Sport telegram
21.30 Dwójkomania
21.40 Z Archiwum X – serial USA
22.30 997 – magazyn kryminalny
23.05 Ekstradycja [2-ost.] – serial TVP
0.05 Być skinem – dok.
1.05 Epsilon – film sf. prod. aus.

NIEPOKALANÓW

9.00 Program dnia
9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
9.10 Jordan – rep.
9.20 Kapłaństwo – film dok.
9.45 Cudowny Medalik – rep.
10.00 Księgozbiór [55] – magazyn
10.10 Polska fotografia w świecie
10.20 Całun – film dok.
10.45 Być księdzem – rep.
11.10 Chrześcijańskie spotkanie krótkofalowców – relacja
11.30 Proboszcz – rep.
11.55 Program dnia
12.00 Odkrywamy planetę Ziemię: Góry Ziemi – Nepal – film przyr.
12.45 Skończymy jutro – film dok.
13.10 Stworzenie świata – film fab.
13.55 Łupek, platyna i złoto – rep.
14.15 Archeologia: Śladami Biblii – film
14.50 Przyjane wspomnienie – impresja filmowa
15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.10 Totus Tuus – film dok.
15.25 Misje Orionistów w Jordanii – program duszpasterski
15.45 Saharyjska ballada – rep.
16.00 Program dnia
16.05 Gedeon – film fab.
16.55 Juliusz Verne – zapowiedź podróży międzygwiazdowych – film
17.40 Lednica 2000 – Akademicki Apel III Tysiąclecia
18.35 Niedziela w kościele anglikańskim
18.55 Program dnia
19.00 Zachować w pamięci – film dok.
19.20 Bajka na dobranoc
19.30 Gokarty pod dachem – program motoryzacyjny
19.45 Dojrzałość – film dok.
20.00 Mistrz Paweł z Lewoczy – relacja
20.10 W hołdzie powstańcom – rep.
20.20 U Pana Boga za piecem [44]
20.35 Różaniec: część radosna
21.00 Apel Jasnogórski
21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
21.10 Ojciec Święty w Radzyminie – film dok.

21.30 Wspaniałości przyrodnicze Europy [6] – film przyr.
21.25 Niech się Polska przyśni Tobie – film dok.
21.45 Mały Pułkownik – film fab.
23.05 Benedyktyni – film dok.
23.30 Goście z Ameryki – rozmowa
23.45 Ruiny pustelni św. Jana z Fistołi – felieton

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 Szaleję za tobą [34]
7.30 Polityczne graffiti
7.35 Karate Kot [10]
8.00 Czarodziejka z Księżyca [192]
8.30 Miasteczko Evening Shade [35]
9.00 Hotel „Pod sosnami” [9]
9.30 Posłaniec szczęścia [14]
10.30 Luz Maria [45]
11.30 Powrót Supermana [67]
12.30 Disco Polo Live
13.30 Rodzina zastępcza [23]
14.00 Dyżurny satyryk kraju
14.30 Kalambury
15.00 Karate Kot [11]
15.30 Informacje
15.55 Renegat [86]
16.45 Alvaro [46]
17.45 Luz Maria [46]
18.40 Super Express TV
18.55 Informacje
19.05 Posłaniec szczęścia [15]
20.00 V.I.P. [15] – USA (1998)
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
21.00 Ostry dyżur [100]
21.55 System [5] – USA (1999)
22.50 Wyniki losowania LOTTO
22.55 Informacje i biznes informacjami
23.10 Prognoza pogody
23.15 Polityczne graffiti
23.30 Kurier Sensacji
0.00 Super Express TV
0.20 Reanimator – USA (1985)
1.50 Muzyka na BIS

NASZA TV

7.00 Muzyczna poczta
8.00 Życie jak poker [24] – telenowela
8.30 Telezakupy
9.05 Na południe [24] – serial
10.05 Kapitan Jastrząb – serial anim.
10.30 Sally czarownica [24] – serial
11.00 Techno party – program muzyczny
11.30 Telezakupy
12.00 Kalambury – program rozrywkowy
12.30 Życie jak poker [24] – telenowela
13.00 Antonella [114] – serial
14.00 Muzyczna poczta
15.00 Kalambury – program rozrywkowy
15.30 Sally czarownica [24] – serial
16.00 Antonella [114] – serial
16.50 Na południe [24] – serial
17.45 WiP – wydarzenia i plotki
18.00 Kapitan Jastrząb – serial anim.
18.30 Życie jak poker [24] – telenowela
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Moje drugie ja – serial USA
20.00 Columbo – serial kryminalny USA
21.45 Komando Małolat – serial policyjny
22.40 Dziennik
22.55 WiP – wydarzenia i plotki
23.10 Zakochani gangsterzy – obycz.

0.55 Techno party – program muzyczny
1.25 Życie jak poker [24] – telenowela
1.55 Muzyczna poczta

TVN

6.45 Kropka nad i
7.15 Trzy małe duszki [24] – serial
7.45 Przygody Animków [43] – serial
8.10 Super Pig [17] – serial animowany
8.35 Monster Farm [6] – serial anim.
9.00 Kamila [50] – telenowela, Meksyk
9.50 Maria [206] – telenowela
10.40 Anna [40] – telenowela, Argentyna
11.30 Telesklep
12.00 Telenowela
12.55 Nie do wiary
13.25 Komandosi – magazyn wojskowy
13.55 Trzy małe duszki [24] – serial
14.20 Przygody Animków [43] – serial
14.45 Super Pig [17] – serial animowany
15.15 Szkoła złamanych serc [281]
15.45 Ich pięciorko [6] – serial
16.15 Pełna chata [112] – serial USA
16.45 Maraton uśmiechu – liga dowcipów
17.15 TVN Fakty Regionalne
17.35 Wizjer TVN
18.05 Kamila [51] – serial obyczajowy
19.00 TVN Fakty
19.35 Telenowela
20.30 Niespotkanie trzeźwy człowiek – film obyczajowy USA
22.50 TVN Fakty
23.00 Ibisekcia – talk-show
23.40 Multikino – magazyn filmowy
0.10 Drew Carey Show [45] – serial
0.40 Wizjer TVN
1.10 Granie na zawołanie

RTL 7

6.00 Miłość i dyplomacja – serial
6.25 Trzy razy Zofia – telenowela
6.50 Perła – telenowela
7.35 Sunset Beach – serial USA
8.20 Z ust do ust – serial dla młodzieży
8.45 Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball, Rycerze Zodiaku
9.30 Dziewczyna z komputera – serial
9.55 Czy boisz się ciemności – serial
10.20 Wzywam dr. Brucknera – serial
11.10 Katalina i Sebastian – telenowela
11.55 Teleshopping
12.30 Sunset Beach – serial USA
13.15 Perła – telenowela
14.00 Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball, Rycerze Zodiaku
15.00 Dziewczyna z komputera – serial
15.25 Czy boisz się ciemności – serial
15.55 Lassie – serial dla młodzieży
16.20 Katalina i Sebastian – telenowela
17.10 Uśmiech losu – serial obycz. USA
18.00 Sunset Beach – serial USA
18.50 7 minut – wydarzenia dnia
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Moje drugie ja – serial USA
20.00 Columbo – serial kryminalny
21.45 Komando „Małolat” – serial
22.50 7 minut – wydarzenia dnia
23.05 Magazyn tylko dla dorosłych
23.20 Murder Call – serial kryminalny
0.10 Oblicza Nowego Yorku – serial
0.55 Czynniki PSI I – serial
1.40 Columbo – serial
3.10 Murder Call – serial
3.55 Oblicza Nowego Yorku – serial

PASMO WSPÓLNE

7.00 Klarysa wyjaśni wszystko – serial 7.30 Szaleństwa Alwina wiewiórki – serial 8.30 Ten sam świat 8.45 To jest temat 9.00 Niezapomniany – serial 10.00 Telezakupy 10.30 Echa regionów 11.00 Program edukacyjny 11.10 Magazyn siatkarski 11.30 Ferie Ferie 12.00 Program edukacyjny 12.30 Klub Filipa 13.00 Portrety miast 13.30 Telekurier 14.00 Magazyn tenisowy 14.30 Kropki miłości 15.00 Podróże obieżyśtopki 15.20 Prawnik radzi 19.00 Europa w zagrodzie 19.30 Mały pingwin Pik Pok 20.00 Wiedza 2000 20.30 Niezapomniany – serial 22.00 Kropki miłości 22.30 To jest temat 22.40 Ten sam świat

TV KATOWICE

8.00 Wieś 2000 15.30 Błagusię – serial 16.00 Klub kolekcjonera 16.15 Zbliżenia 16.30 Flesz – Aktualności 16.35 Niezwykły dar – serial 17.00 Eskulap – magazyn medyczny 17.30 Witaj Szwajcario – teleturniej 17.50 Portrety miast i firm 18.00 Aktualności 18.20 Co słychać w muzyce 18.45 W cztery oczy 21.30 Aktualności 21.45 Temat dnia

KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 Impreza na 5+ program dla dzieci i młodzieży 15.30 Kronika 15.35 Nasza antena 15.40 Rokendrol i inni 16.10 Gość TV Kraków 16.20 Impreza na 5+ – program dla dzieci i młodzieży 16.30 Tak

było. Jak jest? 17.15 Marzenia i kariery – reportaż (powt.) 17.30 U siebie 18.00 Kronika 18.20 Ludzie i wydarzenia 18.30 Z medycyną na ty – magazyn medyczny 18.45 Temat dnia 21.30 Kronika 21.45 Sport 21.55 Nasza antena

WOT

8.00 Mikser 8.10 Mediator 15.30 Wiadomości kuriera 15.33 Sekrety Warszawy 15.35 Rozmowa dnia 16.00 Małe ojczyzny 16.35 Co, gdzie, kiedy? 17.15 Mikser 17.25 Komunikaty i ogłoszenia 17.50 Sekrety Warszawy 17.55 Wiadomości sportowe 18.20 Autokurier 18.40 Co, gdzie, kiedy? 18.50 Gość WOT 21.35 Wiadomości sportowe 21.40 Rozmowa dnia

WROCŁAW

8.00 Fakty 15.30 Serial animowany 16.00 Świadkowie XX wieku – Dziewczyny 17.00 Hallo krzyżówka – teleturniej 17.15 Układamy – wygrywamy – teleturniej 17.30 Fakty flesz 17.30 Dolnośląski magazyn reporterów 18.00 Fakty 18.20 Rozmowa dnia 18.35 Twój portfel 21.30 Fakty 21.45 Garaż – magazyn motoryzacyjny

TV POLONIA

6.00 Kawa czy herbata 7.45 Dziennik krajowy 8.10 Sport telegram (powt.) 8.15 Krakowskie Przedmieście 27 8.30 Wiadomości 8.45 Małe Formy Wielkich Mistrzów (powt.) 9.05 Złotopolscy [146] – serial prod. polskiej 9.30 Quasimodo [6/26] – Tajemnicza kradzież – serial anim. (powt.) 9.55 Mój ślad 10.00 Kuchnia Polska [4/6] – serial (powt.) 11.05 Literatura polska od A do Z [1] (powt.) 11.20 Wielcy, wielki, najwięksi (powt.) 11.45 Z miast i miasteczek – Kościerzyna (powt.) 12.00 Wiadomości 12.15 MdM (powt.) 12.45 Złotopolscy [146] – serial (powt.) 13.10 Zaproszenie (powt.) 13.30 Magazyn olimpijski (powt.) 13.55 Magazyn informacji turystycznej (powt.) 14.15 Wieści polonijne (powt.) 14.30 Ma-

gazyn Polonijny z Danii (powt.) 15.00 Wiadomości 15.10 Folkowe granie – Graj kapelo 15.30 Tatarskim szlakiem – reportaż 16.00 Muzyczny Serwis Jedyńki 16.10 Rower Błażeja 16.15 Teleexpress Junior 16.25 Rower Błażeja 17.00 Teleexpress 17.15 Quasimodo [6/26] – Tajemnicza kradzież – serial anim. (powt.) 17.45 Krzyżówka szczęścia 18.10 Credo 2000 – magazyn katolicki 18.35 Mój ślad 18.40 Gość Jedyńki 18.50 Złotopolscy [146] – serial (powt.) 19.15 Dobranocka: Maurycy i Hawranek [5] – serial anim. 19.30 Wiadomości 20.00 Złota setka Teatru TV – Porady 20.55 Filmówka [1] – Poszukiwanie miejsca – cykl dok. 21.15 Romantyczne podróże do Polski [1] – reportaż 21.35 Rok Bachowski – Recital organowy 22.20 Wieści polonijne 22.30 Panorama 22.50 Sport telegram 23.00 Linia specjalna 0.00 Monitor Wiadomości 0.30 Krzyżówka szczęścia 0.55 Złotopolscy [146] – serial 1.20 Maurycy i Hawranek [5] – serial anim. 1.32 Wiadomości 2.00 Złota setka Teatru TV – Porady (powt.) 2.55 Filmówka [1] 3.15 Romantyczne podróże do Polski [1] – reportaż (powt.) 3.35 Rok Bachowski 4.15 Wieści polonijne 4.30 Panorama

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata?
7.45 Na szczytach władzy [14]
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości
8.45 Opowieści poszukiwaczy skarbu – serial prod. angielskiej
9.15 Teleferie dla najmłodszych – Ulepianki Misia i Margolci
9.30 Teleferie dla dzieci – Narty, szalik, łyżwy, sanki
9.35 Papierowy teatrzyk
9.50 Festiwale, Festiwale...
9.55 W Starym Kinie: Spokojny Amerykanin – fab. USA (na zdjęciu)



12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.25 Wielkie sprzątanie
12.45 Pitoniowe bajdy (powt.)
13.25 Max Kolonko
13.35 Panama czyli kanał
14.15 Nowa szkoła
14.30 Cybermania
15.00 Wiadomości
15.10 Twarzą w twarz z Europą
15.30 360 stopni dookoła ciała
16.00 Muzyczny Serwis Jedyńki
16.10 Rower Błężeja
16.15 Teleexpress Junior
16.25 Rower Błężeja
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? – quiz
17.50 Gość Jedyńki
18.05 Moda na sukces [1053] – serial
18.30 Magazyn motoryzacyjny „MOC”
18.45 Liga rodzin
19.00 Wieczorynka – Fraglesy
19.30 Wiadomości
20.10 Operacja bekon – kom. USA
21.50 Kup pan cegłę – czyli Kamel tropi...
22.10 Kostiumik czy ubranko? – Kultura na co dzień
22.15 Sportowy flesz
22.30 Monitor Wiadomości
23.00 Nocne rozmowy
23.50 Mroczne dziedzictwo [2, 3] – serial prod. USA
1.20 Sen o Ameryce – fab. ang.
2.50 Muzyczny Serwis Jedyńki

TVP 2

7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 Projektantki [51] – serial USA
9.00 Janosik [6] – Worek talarów
9.50 Duch Charliego – fab. USA
11.20 Sposób na ponuraków – serial prod. australijskiej
11.45 Z Dwójką dookoła świata – Polskie strusie i nie tylko

12.10 Teraz można już o tym mówić... – Zagadkowe historie XX stulecia – Katastrofa „Hindenburga” – serial dok. prod. angielskiej
12.35 Ferie z Dwójką
13.15 Porzucone zabawki [10] – serial anim. prod. angielskiej
13.40 Mogę wszystko
14.05 To już 5 lat – Jubileuszowy koncert „Szansy na sukces” [3]
15.00 W labiryncie [78/120]
15.30 Szalone liczby – teleturniej
16.00 Panorama
16.10 Cztery pancerni i pies [2] – Radość i gorycz – serial TVP
17.05 Przygoda z wojskiem
17.30 Program lokalny
18.20 W sieci
18.31 Panorama
18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej
19.25 Dwójkomania
19.30 Jeden na jeden
20.00 Kabaret z telewizją w tle
21.00 Panorama
21.25 Sport telegram
21.30 Dwójkomania
21.35 Patrz i sądź – Wstęp
21.50 Patrz i sądź – Caroline? – fab. USA
23.25 Patrz i sądź – Zakończenie
23.35 Katastrofy na żywo [9] – Na ratunek – film dok. prod. USA
0.05 Góralu, czy ci nie żal – Karczmą po góralsku [1]
1.00 Szlak trupów [1/3] – serial USA

TV NIEPOKALANÓW

9.00 Program dnia
9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
9.10 Jan XXIII – dobry pasterz – film dok.
9.35 WideoKatechizm: Idziemy na Wiecznę Pańską – program dla dzieci
10.00 Kalwaryjskie Misteria – film dok.
10.30 Lumen 2000: Kościół na Filipinach – magazyn
11.00 Bez alibi – film dok.
11.40 Powstanie Warszawskie – cena życia – rep.
11.55 Program dnia
12.00 Marcelino, chleb i wino – film fab.
13.30 Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia – rep.
13.40 Jest Polska, jest Sejm – felieton
13.50 Spotkanie muzyczne w Instytucie Słowackim – relacja
14.00 Wierne ideałom – Msza św. za harcerki
14.30 Fatima – film dok.
15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.15 Odnowienie i pojednanie – rep.
15.30 Muzyczne okienko
16.00 Program dnia
16.05 Zatrzymać czas – relacja
16.15 Katedra w Oliwie – film dok.
16.50 Historia Nowego Świata – felieton
17.00 Magiczna Italia [10] – film krajowoznawczy
17.30 Sanktuarium Maryjne w Skępem – film dok.
18.00 Karnawał w dawnej Warszawie – felieton
18.10 Pius XII – papież wobec wojny – film dok.
18.35 Przebaczenie – rep.

18.55 Program dnia
19.00 Królowa Pokoju – rep.
19.20 Bajka na dobranoc
19.30 Lata święte w fotografii – film dok.
19.55 Lumen 2000: Cud Eucharystii – magazyn
20.25 Skrzatusz – rep.
20.35 Różaniec: część bolesna
21.00 Apel Jasnogórski
21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
21.10 Sanktuarium Maryjne w Licheniu – film dok.
21.50 Ukrzyżowany na Ukrainie – rep.
22.05 Tranzytem przez Polskę – film turyst. – kraj.
22.30 W duchu pokuty – relacja
23.00 Podwodny świat [10] – film przyr.
23.45 Pielgrzym zawsze w drodze – rep.

POLSAT

6.00 Piosenka na życzenie
7.00 Szaleję za tobą [35]
7.30 Polityczne graffiti
7.35 Karate Kot [11]
8.00 Czarodziejka z Księżyca [193]
8.30 Miasteczko Evening Shade [36]
9.00 Simone [8]
9.30 Posłaniec szczęścia [15]
10.30 Luz Maria [46]
11.30 Renegat [86]
12.30 Nikita [42]
13.30 Magazyn
14.00 Sekrety rodzinne
14.30 Talent za talent
15.00 Karate Kot [12]
15.30 Informacje
15.55 Powrót Supermana [68]
16.45 Alvaro [47]
17.45 Luz Maria [47]
18.40 Supers Express TV
18.55 Informacje
19.05 Posłaniec szczęścia [16]
20.00 Stan wyjątkowy [2]
20.50 Losowanie LOTTO
21.20 Kowboj z wyrokiem – USA
22.45 Ogłoszenie wyników LOTTO
22.50 Informacje i biznes informacje
23.05 Prognoza pogody
23.10 Polityczne graffiti
23.55 Super Express TV
0.10 Mumia żyje – USA (1993)
1.50 Muzyka na BIS

TVN

6.45 Kropka nad i
7.15 Trzy małe duszki [25] – serial
7.45 Przygody Animków [44] – serial
8.10 Super Pig [18] – serial animowany
8.35 Monster Farm [7] – serial anim.
9.00 Kamila [51] – serial obyczajowy
9.50 Dzień, w którym zgasła miłość – film obyczajowy USA
11.30 Telesklep
12.00 Telenowela
12.55 Gotuj z Kuroniem
13.25 Multikino – magazyn filmowy
13.55 Trzy małe duszki [25] – serial
14.25 Przygody Animków [44] – serial
14.45 Super Pig [18] – serial animowany
15.15 Szkoła złamanych serc [282]
15.45 Ich pięciorko [7] – serial
16.15 Pełna chata [113] – serial USA
16.45 Nie do wiary
17.15 TVN Fakty Regionalne
17.35 Wizjer TVN – magazyn sensacji
18.05 Kamila [52] – serial obyczajowy

19.00 TVN Fakty
19.35 Telenowela
20.30 Milionerzy – teleturniej
21.20 Krytyczna terapia – film sens.
23.35 Noktowizjer – magazyn
0.05 Kochanek ze snów – film USA
3.25 Granie na zawołanie

NASZA TV

7.00 Muzyczna poczta
8.00 Życie jak poker [25] – telenowela
8.30 Telezakupy
9.05 Na południe [25] – serial
10.05 Kapitan Jastrząb – serial animowany
10.30 Sally czarownica [25] – serial
11.00 Muzyczny regał
11.30 Telezakupy
12.00 Kalambury – program rozrywkowy
12.30 Życie jak poker [25] – telenowela
13.00 Antonella [115] – serial
14.00 Muzyczna poczta
15.00 Kalambury – program rozrywkowy
15.30 Sally czarownica [25] – serial
16.00 Antonella [115] – serial
16.50 Na południe [25] – serial
17.45 WiP – wydarzenia i plotki
18.00 Kapitan Jastrząb – serial animowany
18.30 Życie jak poker [25] – telenowela
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Moje drugie ja – serial USA
20.00 Życie przed życiem – film obycz.
21.45 Medicopter 117 – serial sensacyjny
22.40 Dziennik
22.55 WiP – wydarzenia i plotki
23.10 Zabij lub bądź zabity – film USA
0.50 Muzyczny regał
1.25 Życie jak poker [25] – telenowela
1.55 Muzyczna poczta

RTL7

6.00 Miłość i dyplomacja
6.25 Trzy razy Zofia – telenowela
6.50 Perła – telenowela
7.35 Sunset Beach – serial USA
8.20 Z ust do ust – serial dla młodzieży
8.45 Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball, Rycerze Zodiaku
9.30 Dziewczyna z komputera – serial
9.55 Czy boisz się ciemności – serial
10.20 Komando „Małolat” – serial
11.10 Katalina i Sebastian – telenowela
11.55 Teleshopping
12.30 Sunset Beach – serial USA
13.15 Perła – telenowela
14.00 Odjazdowe kreskówki: Dragon Ball, Rycerze Zodiaku
15.00 Dziewczyna z komputera – serial
15.25 Czy boisz się ciemności – serial
15.55 Lassie – serial dla młodzieży
16.20 Katalina i Sebastian – telenowela
17.10 Uśmiech losu – serial obycz. USA
18.00 Sunset Beach – serial USA
18.50 7 minut – wydarzenia dnia
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.30 Moje drugie ja – serial USA
20.00 Życie przed życiem – film obycz.
21.45 Medicopter 117 – serial sensacyjny
22.50 7 minut – wydarzenia dnia
23.05 Magazyn tylko dla dorosłych
23.20 Harrison Bergeron – film USA
1.00 Amerykański horror – serial grozy
1.45 W cudzej skórze – serial sensacyjny
2.30 Oblicza Nowego Yorku – serial
3.15 Harrison Bergeron – film USA
4.50 Trzecia planeta od Słońca – serial
5.10 Teledyski

PASMO WSPÓLNE

7.00 Wyspa Noego – serial 7.30 Okiem naukowca – serial 8.30 Magazyn motoryzacyjny 9.00 Niezapomniani – serial 10.00 Telezakupy 10.30 Kanclerz – polski film 11.25 Fizyka na wesoło 12.00 Program edukacyjny 12.35 Podróże obojętne 13.00 Europa w zagrodzie 13.30 Magazyn tenisowy 14.00 U siebie 14.30 Krople miłości 15.00 Drynda 19.00 U siebie [21] 19.30 Mały pingwin Pik Pok – serial animowany 19.40 Tajemnica szyfru Marabuta 19.50 Mały pingwin Pik Pok – serial 20.00 Telekurier 20.30 Niezapomniani – serial obyczajowy 22.00 Krople miłości [113] 22.30 Magazyn motoryzacyjny 22.55 Program rozrywkowy

TV KATOWICE

8.00 Pogoda dla narciarzy 8.05 Witaj Szwajcario – teleturniej (powt.) 15.30 Trzy po trzy – teleturniej 16.00 Babie lato 16.15 Zbliżenia 16.30 Flesz – Aktualności 16.35 Niezwykły dar – serial dla dzieci 17.00 Natura 17.30 Studio pod bukiem 17.50 Portrety miast i firm 18.00 Aktualności 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Telemikser 21.30 Aktualności 21.40 Wiadomości sportowe 21.45 Temat dnia

KRAKÓW

8.00 Kronika 8.10 Na rynku pracy – magazyn dla poszukujących pracy 15.30 Kronika 15.35 Nasza antena 15.40 Z medycyną

na Ty – magazyn medyczny 16.00 Euro-magazyn 16.30 Msza św. dla chorych 17.30 Rekomendacje kulturalne 18.00 Kronika 18.20 Ludzie i wydarzenia 18.30 Autostrada 18.45 Temat dnia 21.30 Kronika 21.45 Sport 21.50 Nasza antena

WOT

8.00 Mikser 8.10 Warszawa znana i nieznana 15.30 Wiadomości kuriera 15.33 Sekrety Warszawy 15.35 Rozmowa dnia 16.00 Halo gmina 16.15 Supercena 16.35 Co, gdzie, kiedy? 17.15 Mikser 17.25 Komunikaty i ogłoszenia 17.30 TKM i pogoda 17.50 Sekrety Warszawy 17.55 Wiadomości sportowe 18.20 Wiadomości z ratusza 18.40 Co, gdzie, kiedy?

18.50 Z archiwum kuriera 21.35 Wiadomości sportowe

WROCŁAW

8.00 Fakty 15.30 Serial animowany 16.00 Droga 17.00 Bez montażu 17.30 Fakty flesz 17.30 Magazyn aktualności kulturalnych 17.40 Bez montażu 17.50 AniMak 18.00 Fakty 18.20 Rozmowa dnia 18.30 Więcej kultury „Srebro 2000” 18.50 Czas kibica 21.30 Fakty 21.45 Śmiech staruszek i młody Różewicz – reportaż

TV POLONIA

6.00 Kawa czy herbata 7.45 Dziennik krajowy 8.10 Sport telegram (powt.) 8.15 Krakowskie Przedmieście 27 8.30 Wiadomości 8.45 Polska – Świat 2000 (powt.) 9.00 Złotopolscy [147] – Mażeńskie sprawy – serial prod. polskiej 9.20 Mój ślad 9.30 Wierszowisko 10.00 Wszystkie pieniądze świata [3/4] – serial (powt.) 10.50 Tygodnik polityczny Jedyńki 11.40 Kto taki jest – reportaż (powt.) 12.00 Wiadomości 12.15 Obroty pamięci – film dok. (powt.) 12.45 Złotopolscy [147] (powt.) 13.10 Ludzie listy piszą (powt.) 13.30 Krzyżówka szczęścia – teleturniej (powt.) 13.55 Credo

2000 – magazyn katolicki (powt.) 14.20 Wieści polonijne 14.30 Zapis serca – reportaż (powt.) 15.00 Wiadomości 15.10 Rewizja nadzwyczajna – program historyczny 15.40 Emigrantki – reportaż 16.00 Muzyczny Serwis Jedyńki 16.10 Rower Błężeja 16.15 Teleexpress Junior 16.25 Rower Błężeja 17.00 Teleexpress 17.15 Klub pana Rysia – Myszy – program dla młodych widzów 17.45 Hity satelity 18.05 Telewizyjne Wiadomości Literackie 18.35 Mój ślad 18.40 Gość Jedyńki 18.50 Złotopolscy [147] – serial (powt.) 19.15 Dobranocka: Kulon co z ciebie wyrośnie – serial anim. 19.30 Wiadomości 20.00 Wszystkie pieniądze świata [4/4] – serial 21.00 Mdm 21.30 Tygodnik polityczny Jedyńki 22.20 Z miast i miasteczek – Kwidzyn 22.30 Panorama 22.50 Sport telegram 23.00 Spożyczenia na Polskę 23.15 Porozmawiajmy 0.00 Monitor Wiadomości 0.35 Hity satelity (powt.) 0.55 Złotopolscy [147] – serial 1.20 Kulon co z ciebie wyrośnie – serial anim. 1.30 Wiadomości 2.00 Wszystkie pieniądze świata [4/4] – serial (powt.) 3.00 Tygodnik polityczny Jedyńki (powt.) 3.45 Z miast i miasteczek – Kwidzyn (powt.) 3.55 Mdm (powt.) 4.30 Panorama (powt.)

TVP 1

- 6.30 Wszystko o działce i ogrodzie
6.55 Agroliga
7.45 Polacy w służbie pokoju
8.10 Z kamerą wśród zwierząt – żaby
8.30 Wiadomości
8.45 Ziarno – program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.10 5-10-15 – program dla dzieci i młodzieży
9.35 Walt Disney przedstawia – 101 Dalmatyńczyków – serial USA
10.00 Walt Disney przedstawia – Zorro [9, 10] – serial USA



- 10.55 Dr Quinn [1] (na zdjęciu)
11.45 Szalone sporty [1] – serial dok. prod. angielskiej
12.00 Zwierzęta świata: Tajemniczy ogród [2/2] – film dok. prod. angielskiej
12.30 Miliard w rozumie – teleturniej
13.00 Wiadomości
13.10 Współcześni wojownicy
13.30 Świat po prostu
14.00 Studio Sport – I Liga koszykówki mężczyzn – Lech Basket Liga
15.35 Zimna wojna [1/24] – Towarzysze
16.30 Jaka to melodia? – quiz
17.00 Teleexpress
17.25 Wiktory'99
19.00 Wieczorynka: Mapeciątko
19.30 Wiadomości
20.05 Freshman – fab. USA
21.55 Spotkania kabaretowe – Wokół gwiazd
22.40 Taksówka Jedyńki – Szeffowa
22.55 Sportowa sobota
23.15 Wybuch – thriller USA
0.55 Klan [301, 302, 303] – telenowela TVP (powt.)
2.10 Panna młoda w żalobie – film sens. prod. franc.
4.00 Hanba – dramat szwedzki

TVP 2

- 7.00 Echo tygodnia
7.30 Tacy sami
8.00 Program lokalny
9.00 Wydarzenie tygodnia
9.30 Auto
9.50 Proton – magazyn sensacji naukowych

- 10.15 Jazda kulturalna
11.05 Niewiarygodna podróż w głąb ludzkiego ciała – od narodzin do śmierci [8] – Jak powstawały nasze filmy – serial dok.
12.00 Kino bez rodziców: Flinstonowie – Pies Huckelbery
12.30 Kino bez rodziców: Cudowne lata – serial prod. USA
13.00 Nasz Charly – serial prod. niemieckiej
14.00 Arka Noego
14.30 Familiada – teleturniej
15.00 Złotopolscy – telenowela TVP
15.30 Wielka Gra
16.30 Providence [13] – serial USA
17.10 Arena
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Duety do mety – teleturniej
19.20 Dwójkomania
19.30 Magazyn piłkarski „Gol”
20.00 Pożegnanie XX wieku – koncert Fundacji Dar Serca
20.50 Słowo na niedzielę
21.00 Panorama
21.25 Sport telegram
21.30 Dwójkomania
21.40 Pod wiatr – film fab. prod. amerykańsko-luksemburskiej
23.20 Dzieci Hollywoodu [3] – serial dok. prod. angielskiej
0.15 Kataryniarze 99 – kabaretowe rewelacje roku
1.05 Obserwator – serial prod. USA

NIPOKALANÓW

- 9.00 Program dnia
9.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
9.10 Kalendarz liturgiczny: św. Agata
9.15 Odkrywamy planetę Ziemi: Kainiony – film przyr.
10.00 Opowieści Maurycego Szwendacza – program dla dzieci
10.15 Jeszcze zostały lasy – rep.
10.40 Więc szumcie nam jody piosenke – film dok.
11.25 Tajemnice uliczek starej Warszawy – program edukacyjny
11.55 Program dnia
12.00 Kaboom – Kazoom [7] – magazyn dla dzieci
12.25 Stan wojenny – film dok.
12.45 Mały Pułkownik – film fab.
14.05 Pijarzy – rep.
14.20 Narkomania – program publicystyczny
14.45 U Pana Boga za piecem [44] – magazyn niepełnosprawnych
15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15.10 Ksiądz Alberione – film dok.
15.35 Piłasków – rep.
16.00 Program dnia
16.05 Kalendarz liturgiczny: św. Agata
16.10 Przypomnieć sobie raj – film dok.
16.45 Stolice i metropolie świata: Kair
17.15 Przygody Saltiego [10] – film dla dzieci
17.40 Sanktuarium Matki Bożej Tęskniącej – rep.

- 18.00 Całun – film dok.
18.25 Muzyczne okienko
18.55 Program dnia
19.00 Tydzień w Kościele – przegląd wydarzeń
19.20 Bajka na dobranoc
19.30 Kapłaństwo – film dok.
19.50 Jordan – rep.
20.00 Koncert życzeń
20.35 Różaniec: część chwalebna
21.00 Apel Jasnogórski
21.05 Słowo życia – Ewangelia dnia
21.10 Głowa – film dok.
21.30 Saul i Dawid [2] – film fab.
22.25 Gdańsk – teatr uliczny – impresja filmowa
22.40 Azyl dla większości – film dok.
23.15 Wenecja – Plac św. Marka – film turyst.-kraj.
23.30 Teatr jest światem – program muz.

POLSAT

- 6.00 Disco Relax
7.00 Ręce, które leczą
7.30 W drodze
8.00 Sok z żuka [4]
8.30 Kalambury
9.00 Power Rangers [153]
9.30 4 x 4 – magazyn motoryzacyjny
10.00 Strażnik Teksasu [143]
11.00 Szalona małolata – USA (1989)
12.40 Nieustraszeni pogromcy wampirów – USA-Anglia (1987)
14.10 Reportaż
14.30 Gospodarz: gra-zabawa
15.00 Brygada Acapulco [3]
16.00 Informacje
16.20 Macie co chcecie [30]
16.50 Miłość od pierwszego wejrzenia
17.20 Jazioro marzeń [34]
18.10 Baza Pensacola [43]
19.05 Idź na całość
20.00 Świat według Kiepskich [25] – serial
20.30 Miodowe lata [21]
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
21.05 Niewiarygodne, ale prawdziwe [11] – USA (1999)
21.35 Kurier Sensacji
22.05 Kosiarz umysłów 2 – USA (1995)
23.45 Ogłoszenie wyników LOTTO
23.50 Opowieści z krypty [34] – USA
1.15 Wieczna obsesja – USA (1996)
2.55 Festiwal Muzyki Filmowej – Krzesimir Dębski
4.35 Muzyka na BIS

TVN

- 7.00 Telesklep
8.00 Myszkorki na prerii [24] – serial animowany dla dzieci
8.30 Mama, tata i ja – teleturniej dla dzieci i rodziców
9.00 Twój problem nasza głowa – program na żywo dla dzieci
10.00 Pepsi chart – program muzyczny
10.30 Pod koszem [16] – serial dla młodzieży USA

- 11.00 Szalony świat [31] – serial dla młodzieży USA
11.30 USA High [15] – serial dla młodzieży USA
12.00 Młody Frankenstein – komedia USA
13.50 Katie Joplin [3] – sitcom USA
14.20 Z życia gwiazd – serial komediowy USA
14.50 Siłacze – Międzynarodowe Zawody Strong Man
15.25 Przysłań Hubbardów [20] – serial obyczajowy USA
16.20 Modelki [13] – serial obyczajowy USA
17.15 Gorączka złota – program rozrywkowy
18.30 Maraton uśmiechu – liga dowcipów
19.00 TVN Fakty
19.30 Milionerzy – teleturniej
20.25 Uciekinier – film sensacyjny USA
22.15 Stalowa granica – film science-fiction USA
0.15 Pięć serc – film obyczajowo-muzyczny USA
2.25 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

RTL 7

- 6.20 Sunset Beach – serial USA
7.10 Teleshopping
8.10 Airwolf – serial sensacyjny
9.00 Odjazdowe kreskówki: SOS Croco, Kangoo, Dr Slump
10.20 Medicopter 117 – serial sensacyjny
11.10 Życie przed życiem – film obyczajowy, Niemcy
12.55 Ukryta kamera – program rozrywkowy
13.20 Trzecia planeta od słońca – serial komediowy
13.45 Tata major – serial komediowy
14.10 Autostrada do Nieba – serial familijny
15.00 Alfred Hitchcock przedstawia – serial sensacyjny
15.30 Zagubiony w czasie – serial fantastyczno-naukowy
16.20 Sliders – serial fantastyczno-naukowy
17.10 Nieśmiertelna – serial fantasy
18.00 Czynniki PSI – serial fantastyczno-naukowy
18.50 7 minut – wydarzenia dnia – program informacyjny
19.00 Extra Zoom – magazyn sensacji
19.30 Akwanci – serial przygodowo-dokumentalny
20.00 Cień wilka – film sensacyjny, Kanada
22.00 W cudzej skórze – serial sensacyjny
22.50 W potrzasku – thriller USA
0.25 Oblicza Nowego Yorku – serial kryminalny
1.10 Airwolf – serial sensacyjny
2.00 Alfred Hitchcock przedstawia – serial sensacyjny
2.25 Nieśmiertelna – serial fantasy
3.10 Czynniki PSI III – serial fantastyczno-naukowy
3.55 W potrzasku – thriller USA

PASMO WSPÓLNE

- 7.00 Bajkowe trojaczki 7.30 Merlin z kryształowej grotty 9.00 Taxi 9.40 Ogrody bez granic 10.10 Gorący czwartek – polski film fabularny 11.00 Wiek dwudziesty – stulecie odkryć 11.30 Niezwykłe wyścigi 12.00 Sekrety kobiet 14.30 Magazyn snowboardowy 15.05 Sanktuaria przyrody 15.35 Teleturniej – Wieża 15.55 Reportaż z koncertu 16.15 Labirynty kultury 16.35 Piano express – program rozrywkowy 19.00 Sport 19.30 Tajemnice archiwum Shelby Woo – serial USA 20.00 Koncert 22.00 Amerykańskie imperium – film fab. USA 23.25 Wokół wilekiej sceny 23.55 Koncert polski

TV KATOWICE

- 8.00 Oj, ni ma jak Lwów 8.30 Z życia Kościoła 8.50 TVP Katowice proponuje... 12.30 Szafa gra 13.00 Ale kino – magazyn filmowy 13.20 Kim jestem? – zabawa literacka 13.30 Telegiga 2000 sportowy 14.00 Publicystyka kulturalna 14.15 Uśmiechnij się 17.00 Co dzień – od święta 17.30 I co dalej? – teleturniej 18.00 Aktualności – wydanie główne 18.15 Wiadomości sportowe 18.20 Kim jestem? – zabawa literacka 18.30 Rawa Blues 21.00 Refleksy – program Stanisława Piskora 21.30 Aktualności 21.45 Wiadomości sportowe

KRAKÓW

- 8.00 Kronika 8.10 Wiara i życie 8.40 Podpowiedzi w plenerze 12.30 Wielkie epoki sztuki europejskiej – niemiecki serial dokumentalny 13.30 Drogi wodne – serial dok. 14.00 Podróż bez biletu 17.00 Reportaż kulturalny 17.30 Portrety – Jerzy Nowak 18.00 Kronika 18.20 Pełna kultura – Jacek Klejff 21.00 Maginajki – program kabaretowy 21.15 Mały jazz 21.30 Kronika 21.45 Wiadomości sportowe

WROCŁAW

- 8.00 Fakty 8.15 Agro fakty 8.30 Motorama – teleturniej 12.30 Nasze kino „Rozmowy kontrolowane” 14.00 W kręgu wiary

- 17.00 Ludowe granie Folk Fiesta '99 ERA GSM 17.30 Tajemnice Dolnego Śląska 18.00 Fakty 18.20 Twoja Telewizja Wrocław 18.35 Przysławka 21.00 Trendy i owody 21.30 Fakty 21.45 Studio Sport

WOT

- 8.00 Podróż z małą gwiazdką 8.32 Mazowiecki informator kulturalny 8.00 Kronika 9.10 Ogrody 12.30 Spotkanie z domem 12.50 Przypomnij sobie 13.15 Dzwonek 13.35 Dżingiel 13.55 Kino klubu podróżników 14.15 Audioteka 14.20 Program dnia 17.00 świat wokół nas 17.20 Wierzę, wątpię, szukam 17.40 Są takie miejsca... 18.00 Panorama 18.10 TKW i pogoda 18.20 Wierzę, wątpię, szukam 18.30 Podwieczorek 19.20 Przegląd 21.30 Wiadomości kulturalne i pogoda 21.35 Sport w WOT

TV POLONIA

- 6.00 W labiryncie [101, 102] 6.55 Mój ślad 7.00 Echo tygodnia 7.30 Klan [295, 296, 297] – serial prod. polskiej (powt.) 8.45 Ziarno – program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców 9.10 5-10-15 – program dla dzieci i młodzieży 9.30 Babar [2/65] – serial anim. 10.00 Hity satelity (powt.) 10.15 Brawo bis 11.30 Pegaz tygo-

- dnia 11.45 Po całym ciele – film dok. 12.40 W piątą stronę świata [2/8] – serial 13.25 Ludzie Mesjasza – reportaż 13.45 Z miast i miasteczek 14.00 Rozmowy Jerzego Markuszewskiego z K.Brandysem [8] 14.15 Przegląd Prasy Polonijnej 14.30 Kocham Polskę 15.00 Skarbiec 15.30 Wieczór z Jagielskim 16.10 Mówi się... 16.30 Magazyn Polonijny z Białorusi 17.00 Teleexpress 17.15 Swego nie znacie 17.45 Zaproszenie 18.05 Teledyski na życzenie 18.10 Czerdziestolatek [21/21] 19.15 Dobranocka: Sceny z życia smoków [1/7] 19.30 Wiadomości 20.00 Polonica: Marsz Radeckiego – dramat prod. austriacko-niemieckiej 22.00 Ostry dyżur 22.30 Panorama 22.50 Sport telegram 23.00 IV Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej – Wieczór Galowy 23.50 Sportowa sobota 0.10 Czerdziestolatek [21/21] 1.15 Sceny z życia smoków [1/7] (powt.) 1.30 Wiadomości (powt.) 2.00 Polonica: Marsz Radeckiego – dramat prod. austriacko-niemieckiej (powt.) 4.00 Ostry dyżur (powt.) 4.20 Mój ślad 4.30 Panorama (powt.) 4.50 Sport telegram (powt.) 5.00 Po całym ciele – film dok. (powt.) 5.45 Z miast i miasteczek – W stolicy małych Kaszub – Bytów (powt.)

Europa i Europejczycy

KS. REMIGIUSZ SOBAŃSKI

W niektórych środowiskach w Polsce nazwa „Europejczyk” brzmi jak przezwisko, więcej – jak jedno z dosadniejszych przezwisk. Niektórzy wymawiają to słowo tak, jakby chcieli powiedzieć „zdrajcy”, „zaprzańcy”, „sprzedawczyki”, co jest logiczną konsekwencją głoszonego przez tych samych ludzi poglądu, że Europa to „zagrożenie bytu biologicznego Polski”. Paradoxs tkwi w tym, że tyrały takie głoszą nie Azjaci, lecz nasi rodacy podkreślający, że żyją w Europie, a więc geograficznie rzecz biorąc – też – Europejczycy. Najwidoczniej chodzi im o to, że nie udało się zawiązać dla siebie pojęcia „Europejczyk”, które wszak wyznacza coś więcej niż tylko geografii.

Pojęcie Europy kształtowało się od początku jako przeciwstawne Azji. Wywodzi się ono z asyryjskiego „ereb”, oznaczającego ciemność – Europa to kraj zachodu słońca, podczas gdy „Azja” to kraj wschodu słońca. Europa leżała na osi wschód–zachód starożytnego obrazu świata. Od VI w. przed Chr. Grecy nazywali Europą zachodnie wybrzeża Morza Egejskiego i Morza Czarne, natomiast wybrzeża wschodnie nazywali Azją, zaś ląd na południu Libią, co w języku Rzymian oddaje się

przez „Africa”. Wraz z rosnącą wiedzą geograficzną obejmowano tymi nazwami tereny w głębi lądu. Pliniusz Starszy (23–79) pisze w swej „Historii naturalnej”, że świat składa się z Europy, Azji i Afryki. Spoglądając z Cieśniny Gibraltarskiej, ulokował Europę po prawej stronie, Afrykę po lewej, zaś między nimi Azję. Wczesnochrześcijańscy pisarze przejęli ten obraz świata i przypisali poszczególne jego części synom Noego: azjatycki wschód Semowi, afrykańskie południe Chamowi, zaś Europę Jafetowi. Z rozdzieleniem imperium rzymskiego podział na wschód i zachód zaczął nabierać znaczenia politycznego, odtąd kształtowała się na zachodzie jedność religijno-kulturowa obejmująca tereny od Półwyspu Iberyjskiego po Bałtyk, zamieszkałe przez ludy romańskie, germańskie i zachodnio-słowiańskie. Za Karola Wielkiego „Europa”, „chrześcijaństwo”, „świat” – to nazwy używane równoznacznie.

Geografia wyznacza granice Europy z trzech stron: północy, zachodu i południa. Granica wschodnia zależy od kultury i samoświadomości politycznej. Odkąd car Piotr Wielki zwrócił się ku Zachodowi, a państwa europejskie dopuściły Rosję do swego towarzystwa, przesu-

nięto wschodnią granicę Europy na Ural. I tak widnieje ona na mapach do dziś. Tym samym państwo to składa się z części europejskiej i azjatyckiej; podobnie jak Turcja, rozpościerająca się na dwu kontynentach. Granice polityczne, geograficzne i kulturowe nie pokrywają się.

Można być Europejczykiem, nie mieszkając w Europie, ale też można nim nie być, mieszkając w Europie. Bo Europejczyk to człowiek o osobowości uformowanej przez te same siły, które doprowadziły do ukształtowania się świadomości europejskiej; Europa to bardziej świadomość niż geografia. Świadomość ta ma obiektywną, historyczną podstawę, a jest nią wspólna przeszłość grecko-rzymsko-judejsko-chrześcijańska. Owe cztery wyznaczniki tej przeszłości pozostawały w napięciu, ale rozpoznanie i uznanie bogactwa każdego z nich doprowadziło do ich wzajemnego przenikania i zaowocowało Europą, a potem europejskością. Jej cechą jest otwartość, Europejczyk to ten, kto aktywnie pamięta o wspólnej, europejskiej przeszłości. To znaczy: pozostaje sobą – Grekiem, Rzymianinem, Niemcem, Polakiem – wiedząc jednak, że w tej części świata żaden naród nie zdola być sobą, nie pozostając we wspólnocie z innymi.

Irlandzki punkt widzenia

MACIEJ SABLIK

Być może już opowiadałem tę anegdotę, za co z góry przepraszam. Jeden z moich przyjaciół został kiedyś zaproszony do Irlandii. Już niemal od progu gospodarz sumitował się, że w następną środę nie będzie mógł go oprowadzać po Zielonej Wyspie, bo musi uczestniczyć w niezwykle ważnym zebraniu. Dni mijały, a każdego z nich gospodarz nieodmiennie podkreślał wagę owego zgromadzenia. Nadeszła środa – lało od samego rana. Irlandczyk wyjrzał przez okno, kichnął dwa razy i oświadczył, że nigdzie nie idzie. Jak to? A niezwykle ważne zebranie? „Jeśli ja nie przyjdę, to zebranie nie będzie już takie ważne” – usłyszał zdumiony gość z Polski. Przypomniała mi się ta historia, gdy oglądałem niedawno w telewizji relację z niezwykle ważnego zjazdu sympatyków pp. Leppera, Wileckiego i Podrzyckiego w Sali Kongresowej w Warszawie. Gdyby dziennikarze częściej jeździli do Irlandii, to może odkryliby, że imprezy stają się bez nich mniej ważne. A tak, dla jeszcze większego efektu, nowi przywódcy ruchu narodowo-ludowego (wszelkie podobieństwa do

ruchu narodowo-socjalistycznego są zupełnie przypadkowe) wykrzykiwali do mikrofonu różne obelżywości, w szczególności p. Lepper przeprowadził kolejną wnikliwą krytykę ekonomicznej wiedzy profesora Balcercowicza – zaiste wiedza ekonomiczna lidera ludu doprowadzonego do skrajnej nędzy w ciągu ostatniej dekady musi być niezgłębiona, skoro stać go na wynajęcie najdroższej sali konferencyjnej w Polsce. Inny domagał się zmniejszenia obecnej koalicji z powierzchni ziemi, dodając potem, że miałyby to nastąpić za pomocą kartki wyborczej. Był to cenny wkład w dzieło ujawnienia prawdziwej, nieludzkiej twarzy demokracji – autor zasłużył na mandat poselski na Kubie.

Łza się w oku kręci, gdy człowiek sobie przypomni łagodność sloganów antyreżimowych z czasów stanu wojennego. Dzisiaj żaden z narodowych ludowców nie wspomni nawet o zwyciężaniu zła dobrem. Zresztą nie mogą powstrzymać języka. Ich funkcja polega właśnie na tym, żeby straszyć wszystkich, którym stres nie odebrał władz umysłowych.

Na tle sabatu w Sali Kongresowej lewicowy kandydat prezydencki, który powie parę banałów, wyda się krynicą intelektu i gołąbkim pokojem. Pamiętne słowa pośła Manickiego o wysadzaniu pociągów koalicyjnych brzmią jak łagodny wyrzut w porównaniu ze zmiataniem z powierzchni globu. Nic dziwnego, że SLD okazuje się wcieleniem mądrości politycznej. W dodatku ludzie boją się „zamieszanych w kradzież zegarka” – zarówno napastnik, jak i pokrzywdzony bywają traktowani z nieufnością. Pewnie dlatego p. Miller, który zmęczył się już trochę całorocznym atakiem na rząd, teraz woli stać z boku, chociaż zdarzało się już, że stawał u boku p. Leppera. Stojąc z boku, pewnie się już niecierpliwi, bo perspektywa jeszcze kilkunastu miesięcy separacji od posad źle wpływa na morale partii. Wszyscy robią co mogą, nawet część AWS-u stara się pomóc Millerowi, tylko Buzek z Balcercowiczem nie chcą się dołączyć, przez co protest nie jest aż tak ważny.

Dług honorowy

PIOTR WOJCIECHOWSKI

W pierwszym w tym roku posiedzeniu Krajowej Rady Katolików Świeckich uczestniczyli przedstawiciele Komisji ds. Współpracy z Laikatem przy Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonnych. Świeccy apelowali o więcej szkół wszystkich stopni, tworzone i prowadzone przez zakony. Są one postrzegane jako placówki o wyższym poziomie nauczania i miejsca, gdzie uczy się harmonii między wiarą, dobrym wychowaniem i umiejętnością twórczego myślenia. Okazują się także bezpieczniejsze, trudniejsze do penetracji przez świat narkotyków, alkoholu, demoralizacji. Podawano przykłady szkół prowadzonych właściwie przez świeckich, ale pozostających pod duchową opieką zakonów.

To jednak tylko wybrana, ważna, ale nie najważniejsza sprawa. Ważniejsza jest świadomość wielkiego długu. Tysiąc lat historii Polski to dzieje zaciągania wielkiego długu moralnego. Od pradawnych czasów nawracali nas i uczyli przedstawiciele wielu rodzin zakonnych. Bez nich nie byłoby rozwoju rolnictwa, rękodzieła, muzyki, sztuki pięknych, nauki, nie byłoby ani Biblii Wujka, ani kazań sejmowych Skargi. Poza świętymi zakonnikami i zakonnicami, którzy błyszczą z ołtarzy, były z pewnością setki świętych pracujących,

modlących się, cierpiących w utajeniu. Ten dług można spłacić tylko nowymi powołaniami.

Wydaje się, że owocowanie powołaniami jest znakiem rzeczywistego wszczęcia w życie Kościoła. Brak powołań musi być zrozumiany jako sygnał ostrzegawczy. Czy nastawienie na budzenie i podtrzymywanie powołań może w jakiś sposób grozić ruchom i grupom katolików świeckich deformacją, jednostronnością, ograniczeniem? Wydaje się, że jest odwrotnie. Tam, gdzie pomyśli się o atmosferze tak czystej i ożywczej, że mogaby służyć powołaniom, tam wszyscy inaczej odczną, a wśród młodych zaczyna wzrastać nie tylko zakonne i kapłańskie powołania. Tam mogą wzrastać młodzi ludzie, z których wyrosną uczciwi i zrównoważeni politycy i działacze samorządowi, stawiający wyżej dobro wspólne niż pensję z dodatkiem służbowym. Tam także pojawiają się lekarze nie dzielący pacjentów na opłacalnych i deficytowych, sędziowie służący wymiarowi sprawiedliwości, a nie manewrowaniu nieobecnością oskarżonych aż do szczęśliwego przedawnienia.

Jednak wszystko zaczyna się w rodzinach. Czy można sobie wyobrazić taką scenę? – Przyprowadziłem syna do gimnazjum – powiada ojciec. –

Wiem, że czesne jest wysokie, ale będziemy sobie od ust odejmować, aby uczył się w katolickiej szkole. Tu nie grozi mu przemoc, narkotyki, stąd trafi na wyższą uczelnię.

– Świetnie – odpowiada dyrektor. – Musi pan jednak wiedzieć, że nasze wychowanie ukierunkowane jest na to, aby z naszych uczniów jak najliczniej zostawali kapłanami i zakonnikami, wyjeżdżali na misje.

– Wiedzieliśmy o tym – odpowiada dojdziec. – Oboje z żoną będziemy się modlić, aby i nasz syn poszedł tą drogą.

Nie wiem, czy są takie sytuacje. Dobrze jednak byłoby, gdyby między rodzicami i szkołą panowała zgoda, niekoniecznie nawet wyrażona słowami.

W wywiadzie radiowym Krzysztof Zanussi przypomniał ostatnio przepowiednię amerykańskiego politologa Alvina Tofflera, według której największym bogactwem narodów stają się wykształceni obywatele. Wykształceni mogą wyjechać powodowani chciwością i pracować na bogactwo potężniejszych państw. Chyba że do wykształcenia doda się zakorzenienie w kulturze i oświecone Ewangelią sumienie. Tacy, nawet gdy wyjadą, pozostają skarbem swojego kraju i spłatą wielkiego długu.

Kupon
5

Krzyżówka



MAREK PIEKARA

POZIOMO:

1) stopień naukowy, 4) zaliczka, 8) jeden z Trzech Króli, 9) mieszkaniec Archipelagu Malajskiego, 10) upomnienie, 12) zbójnik tatrzański, bohater jednego z polskich seriali, 13) kojarzona z teorią, 14) kłasiwy owad (Mt 23,24), 16) katastrofa gospodarcza, 17) arystokratka, 18) lekkoduch, pędziwiatr, 20) rzeka w azjatyckiej części Rosji, 22) jezioro w europejskiej części Rosji, 23) marzyciel, fantast, 24) dawniej pokój służący za sypialnię, 25) okres dziesięciu dni.

PIONOWO:

1) naczynie (Łk 22,10), 2) kościół katolicki, przy którym istnieje kolegium kanoników, 3) witka, 4) Judasz, 5) członek zakonu założonego przez św. Dominika, 6) filozof z Miletu, 7) wodniaczka, 11) stan duchowego napięcia, ożywienia twórczego, 13) skruszona po spowiedzi, 15) członek ugrupowania religijnego, założonego w Anglii w 1729 r., 17) jeden z Ewangelistów, 19) dom dla księcia, 20) współbrzmienie kilku dźwięków o różnej wysokości, 21) ewolucja narciarska.

UWAGA:

Wśród osób, które do 8 lutego 2000 r. (dzień losowania) nadesłały pod adresem redakcji: 40-958 Katowice 2, skrytka pocztowa 659, prawdziwe rozwiązania (z załączonym kuponem kontrolnym), rozlosowanych zostanie 10 nagród książkowych.

Rozwiązania prosimy przesyłać wyłącznie na kartach pocztowych.

Rozwiązanie krzyżówki nr 2:

Poziomo: rylec, permutacja, Długosz, egzorta, krepa, Diaz, Spira, literaturoznawca, mistyfikatorstwo, synod, Idzi, kadet, metanol, tonsura, mormorando, wizja.

Pionowo: radykalizm, laureat, cnota, przedstawicielka, miedziorytnictwo, trzos, cerkiew, agawa, Rysy, Negr, autostrada, senator, Tadeusz, samum, dingo, konew.

Wylosowano 10 nagród książkowych, które otrzymują P.P.: Edward Klimera – Mysłówice, Stanisław Kołacz – Stalowa Wola, Krystyna Buglewicz – Jasło, Edyta Kostka – Bieruń Stary, Helena Chojna – Sosnowiec, Alojzy Kowalczyk – Stargard Szczeciński, Tadeusz Czajczyk – Dobczyce, Tadeusz Gajeczki – Chełcho, Włodzimierz Szaga – Izabelin, Maria Woźniak – Bobrowniki.

Gratulujemy. Nagrody prześlemy pocztą.

– Synku, za taką złą cenzurkę należy się lanie!
– Jasne, tato! Wiem, gdzie mieszka nauczyciel...

– Ścisł ten magnetofon! – woła mama do syna.
– Dlaczego?
– Bo przeszkadza tacie w odrabianiu twoich lekcji.

– Synku, wiesz, ile kosztuje mnie twoja nauka?
– Tak, tato. Dlatego staram się uczyć jak najmniej.

Lekcja fizyki.
– Kto mi powie, jak za pomocą wody można uzyskać światło?
– Należy umyć okna, proszę pana.

– Krzysiu, dlaczego masz w dyktandzie te same błędy co twój kolega z ławki?
– Bo mamy tego samego nauczyciela od języka polskiego...

Na ulicy spotyka się dwóch znajomych:

– Czy możesz pożyczyć mi 100 złotych?

– Och, niestety, nie mam przy sobie pieniędzy.

– A w domu?

– Dziękuję, wszyscy zdrowi.

– Mamo, mam, przewróciłem drabinę!

– Spokojnie, synku, idź i powiedz o tym tatusiowi.

– Tatus już wie. Wisi na żyrandolu...

Humor zeszytów szkolnych

- „Być albo nie być” – mówił Hamlet, trzymając swoją czaszkę w ręce.
- Zbyszko na widok wroga zamknął się w przybici.
- Chłopi w Polsce za czasów caratu odczuwali wycisk z dwóch stron.
- Małże zdobywają pokarm przez flirtowanie.

Hobby z zębami

Chwała na wysokości



Pisaliśmy już kiedyś szerzej o pięknych znaczkach bożonarodzeniowych poczty austriackiej, powszechnie zaliczanych do najpiękniejszych na świecie. Tę wysoką pozycję utrzymuje ona nadal, czego dowodem wspaniały zeszłoroczny walor, wydany 26 listopada.

Na znaczku widzimy obraz z głównego ołtarza kościoła parafialnego w miasteczku Pinkafeld, leżącym niedaleko granicy węgierskiej, w kraju związkowym Burgenland. Wykopiska archeologiczne prowadzone w jego okolicy dowodzą, że ludzie osiedli w tym miejscu już przed 6000 lat. Byli to Celtowie, zajmujący się wytapianiem żelaza z rud pozyskiwanych z okolicznych złóż. Potem przybyli Rzymianie, po których pozostały liczne ślady obecności.

Pierwsza pisemna wzmianka o Pinkafeld pochodzi z 860 r. Późniejsza historia nie zawsze obchodziła się z miejscowością łaskawie, wielokrotnie w czasie wojen jej zabudowania równano z ziemią. Zmieniała się także przynależność państwowa tych ziem: po Austrii władzę nad nimi ponownie sprawowały, aż do 1921 r., Węgry.

Mieszkańcy Pinkafeld zajmowali się od wieków sztuką rękodzielniczą. W 1850 r. żyło w nim 661 mistrzów reprezentujących aż 40 różnych zawodów. Potrafili oni sobie także zapewnić wiele przywilejów, m.in. prawo odbywania targów i pobierania cła oraz zwolnienie od pańszczyzny i płacenia podatków. W okresie rewolucji przemysłowej rzemiosło zostało wyparte przez przemysł,

głównie – tekstylny. Po ostatniej wojnie ta gałąź przemysłu niemal całkowicie upadła. Lecz miasto (od 1937 r.), liczące obecnie 5300 mieszkańców, znalazło sobie nowe miejsce na mapie Austrii: przekształciło się w nowoczesne centrum szkolnictwa, handlu i wypoczynku.

Ale zajmijmy się znaczkiem. Kościół, w którym ołtarz zdoła przedstawić na nim obraz, zbudowano w latach 1772–1774 (istnieją dowody, że pierwsza świątynia, drewniana, istniała w Pinkafeld już w IX w.). Obraz namalował artysta Antoni Jäntli z Grazu w 1774 r. Centralną postacią na płótnie jest Dzieciątko, otoczone aureolą jasności i spoczywające na łonie Matki, Maryi. Po lewej stronie stoi Józef, pochylający się nad Matką Bożą, widzimy tam także osła i wołu. Po prawej kłęzą zachwyceni wielkością chwili trzej pasterze, przy których pojawiły się główki dwóch aniołów, także spoglądających na Dzieciątko. W górnej części obrazu również widoczni są głoszący chwałę aniołowie.

Tajemnica Taizé

Do Warszawy wraz z katowicką grupą przyjechałam pierwszego dnia spotkania już o czwartej trzydziestej. Do otwarcia punktu przyjęć zostało jeszcze kilka godzin, więc snuliśmy się przez ten czas po półmrocznym, chłodnym mieście. Atmosfera wśród nas była jednak pogodna, pełna optymizmu i ciekawości tego, co przyniosą nam przyszłe dni. Na Europejskie Spotkanie Młodych Taizé przyjechałam po raz czwarty i wiedziałam co nieco o organizacji. Zastanawiając się, jakie rozwiązania zastosuje Warszawa, miałam obawy, czy nie będę mieszkać zbyt daleko od punktu spotkań, chciałam wiedzieć, czy zostanie zakwaterowana w rodzinie i jakich ludzi spotkam.

Zostałam skierowana do Jazgarzewa, wsi położonej w okolicach Piaseczna. Zaprosiła nas pod swój dach rodzina, której serdeczność i otwartość jeszcze długo będę pamiętać. Typowy polski dom: bez zbytków, ale za to z wielkim sercem i gościnnością gospodarzy. Nawet kiedy wracaliśmy późnym wieczorem, przed domem czekało na nas zapalone światło, a w środku pani Jadwiga z gorącą herbatą i kolacją na stole. Dotarcie do Agrykoli, gdzie odbywały się popołudniowe i wieczorne spotkania oraz wydawano posiłki, zajmowało nam prawie dwie godziny.

Sądzę, że Warszawa była całym nieźle przygotowana na przyjęcie siedemdziesięciu tysięcy młodych ludzi z całego świata. Rozwiązania komunikacyjne były dość dobre, a wszyscy uczestnicy przyjęci zostali przez rodziny. Coś podobnego nie zdarzyło się chyba w żadnym z krajów, w których miały miejsce spotkania.

Taizé to wspinała idea, która przyciąga młodych, chcących spotkać się ze sobą, razem się modlić i przeżyć przygodę z Bogiem. Gdybym tego nie doświadczyła i nie widziała, prawdopodobnie nie uwierzy-

łabym, że w jednym miejscu może spotkać się dziesięć tysięcy ludzi, a panuje tam cisza oraz atmosfera modlitwy i kontemplacji. Nie wiem, w czym tkwi ta tajemnica, ale na spotkaniach Taizé jest to możliwe i absolutnie urzekające. Rozmowy, dzielenie się sobą, radością, okazywanie serdeczności, życzliwości, otwarcie na odmienność i fakt, że tu nikt nie jest obcy, wspólna zabawa, śpiew – to wszystko składa się na bogactwo tego spotkania. Myślę, że dzięki tym dniom lepiej rozumiem, co znaczy nowa ewangelizacja i wierzę, że Miłość, którą daje Jezus, jeszcze szerzej rozleje się przez uczestników warszawskiego spotkania.

MARZENA ŁOSIK

**Czy Pius XII
faktycznie popierał
nazistów?
A może uratował
kilkaset tysięcy
Żydów?**

Już niedługo po polsku światowy bestseller!!!

Pierre Blet

PIUS XII i II WOJNA ŚWIATOWA w tajnych archiwach watykańskich

Księgarnia św. Jacka, ul. Warszawska 58, 40-008 Katowice
tel. (032) 599221, 599222, faks: 597825, e-mail: ksj@ksj-arscath.com.pl

ZIOŁOWE KURACJE LECZNICZE

OPRACOWANE NA PODSTAWIE RECEPTUR
KSIĘDZA CZESŁAWA A. KLIMUSZKI
Z ZAKONU O.O. FRANCISZKANÓW

TRADYCJA I JAKOŚĆ

Istnieje bardzo wiele schorzeń i dolegliwości, które możemy skutecznie zwalczać za pomocą odpowiednio dobranych mieszanek ziołowych. Wieloletnie badania największego polskiego znawcy i propagatora kuracji ziołowych o. Cz. A. Klimuszki w połączeniu ze ściśle naukową wiedzą popartą wieloletnimi badaniami i konsultacjami zaowocowały mieszankami ziołowymi, którym przyznano atest i nadano status leku oraz udzielono licencji Kurii Prowincjalnej O.O. Franciszkanów. Proponujemy Państwu gotowe pełnowartościowe mieszanki ziołowe, wchodzące w skład wybranych kuracji z dokładnym opisem stosowania.

Proszę o przysłanie, (zapłacić dopiero przy odbiorze + koszty przesyłki) zakreślonych w okienku kuracji:			
1. Otyłość mała nadwaga (Reducenol)	3 op.	28 zł	<input type="checkbox"/>
2. Otyłość duża nadwaga (Reducenol)	6 op.	56 zł	<input type="checkbox"/>
3. Otyłość nadwaga ok. 20 kg (Reducenol)	9 op.	84 zł	<input type="checkbox"/>
4. Wzmocnienie włosów (Kaptisol - plukanka)	3 op.	32 zł	<input type="checkbox"/>
5. Wzmocnienie i wypadanie włosów (Kaptisol - plukanka)	6 op.	64 zł	<input type="checkbox"/>
6. Prostate (Diureticol)	3 op.	28 zł	<input type="checkbox"/>
7. Hemoroidy (Rectobol)	3 op.	28 zł	<input type="checkbox"/>
8. Młodzica (Tonicol)	3 op.	28 zł	<input type="checkbox"/>
9. Nerwica (Nervinol)	3 op.	28 zł	<input type="checkbox"/>
10. Łuszczyca (Metabol)	3 op.	28 zł	<input type="checkbox"/>
11. Nadżerka (Vaginol - Iny.)	3 op.	28 zł	<input type="checkbox"/>
12. Wrzód żołądka (Ulvesolen)	3 op.	28 zł	<input type="checkbox"/>

ZAMÓWIENIE ZAMÓWIENIE ZAMÓWIENIE ZAMÓWIENIE

Imię i nazwisko

Ulica, nr domu

Kod, miasto

Należy podkreślić zamawiane zestawy i przelać na adres Biura Zamówień w Poznaniu, lub zamówić telefonicznie:

0 800 55 44 33 (połączenie bezpłatne)

Nasz adres: BIURO ZAMÓWIEŃ ul. Grabowa 4, 61-473 Poznań 33

Otyłość



Zestaw wg. księdza Klimuszki na otyłość nie wymaga reklamy. Najczęściej zamawiają go osoby, które widzą niesłychane efekty jego działania u znajomych. Osoby, które zgłaszają się do nas z ogłoszeń w gazetach, są zaskoczone niską ceną i nieporównywalną z innymi środkami skutecznością. No cóż, ksiądz Klimuszko poświęcił całe życie na dobieranie odpowiednich składników i proporcji - nie można się więc dziwić, że jego metody dają doskonałe efekty w porównaniu z innymi często bardzo drogimi kuracjami.

Nielegalnie "podrobione" zioła ks. Klimuszki można kupić na bazarach większych miast Polski. My proponujemy Państwu zakup na specjalnych warunkach: oryginalny, posiadający atest zestaw 3 opak., zioł wg. ks. Klimuszki po nieprawdopodobnie niskiej cenie 28 zł.

Wzmocnienie włosów

Bardzo często przypadłość, jaką jest wypadanie włosów, dotyka tysiące Pań i Panów w różnym wieku. Dzięki zastosowaniu odpowiedniej kuracji można ten proces bardzo szybko powstrzymać. Osobom, które mają osłabione włosy (np. po trwałej, lupież, swędzenie) zaleca się przebadanie dermatologicznie zestaw 3 opakowań, natomiast w przypadku zaawansowanej choroby (wypadanie, łysienie) należy użyć 6 takich opakowań.

ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE 0 800 55 44 33 od poniedziałku do soboty w godz. 8.00 do 21.00

Panu Bogu

— można dać trochę
— można dać dużo
— można dać bardzo dużo
— można dać wszystko

„Misjonarze Oblaci,
przeznaczeni
do głoszenia Ewangelii Bożej,
idąc za Jezusem Chrystusem
porzucają wszystko”.

Jeśli tak bardzo kochasz Boga,
że gotów jesteś zostawić wszystko,
by zyskać i dawać innym Zbawienie,
to może Pan chce, byś był jednym z nas?
Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej

SEKRETARIAT POWOŁAŃ
ul. Ostatnia 14
60-102 Poznań
<http://www.omi.org.pl>
E-mail: powolania@omi.org.pl

15R00

Fara
Programy do komputerowej obsługi
biura parafialnego

Siódmy rok na rynku: setki użytkowników:
do większych konfiguracji
Biblia na CD - gratis!

CHEMECO - Soft
ul. Młodych Patriotów 4/15 44-122 Gliwice
☎ (032) 232-28-35;
(0601) 546 535; (0601) 068 700
E-mail: gosiew@kuria.gliwice.pl
www.kuria.gliwice.pl/fara

Odnaczona najwyższymi
medalami na wystawach krajowych
i zagranicznych oferuje
Czcigodnym Klientom
wykonanie najlepszej jakości
dzwonów kościelnych,
okrętowych i okolicznościowych,
w kraju i za granicą,
w zespołach 2-, 3-,
4-, 5-głosowych
o pięknym
harmonicznym brzmieniu
od 10 do 10 000 kg.

ODLEWNIA
DZWONÓW
**JANUSZ
FELCZYŃSKI i S-ka**

37-700 Przemyśl,
ul. Krasińskiego 49, tel. 670-73-52
rok założenia 1808
spadkobierca w linii prostej firm:
Eugeniusz Felczyński w Przemyślu
Ludwik Felczyński i S-ka w Przemyślu
Bracia Felczyńscy oraz Franciszek Felczyński w Katuszu

Prosimy o zwrócenie uwagi na nasz adres:

JANUSZ FELCZYŃSKI i S-ka

SPECJALNOŚĆ FIRMY:
doharmonizowywanie
zestawów dzwonów
do posiadanych
przez Parafie

**FIRMA
GWARANTUJE:**
jakość dzwonów
i głosów, idealne
zharmonizowanie,
minimum 5 tonów
pobocznych,
trwałość
minimum 25 lat.

Od poniedziałku do piątku o 9⁴⁹ i 19⁵⁰

w sobotę o 9⁴⁹ i 20⁵⁰

w niedzielę o 10¹⁵



**BOGUSŁAW
LINDA**

czyta żywoty świętych w programie

**plus
radio**

**SZALEŃCY
PANA BOGA**

KLINIKA 2000

**PRYWATNA
KOMFORTOWA
KLINIKA CHIRURGII**

KATOWICE 580-122
ul. Żelazna 1 598-075

Operacje okulistyczne zaćmy (katarakty)
unikatową metodą fakoemulsyfikacji.

Pobyt w klinice
tylko jeden dzień!

Zabieg operacyjny bezpłatny
- refundacja kasy chorych -



DZWONY

**DZWONY POJEDYNCZE - WZBOGACANIE
ISTNIEJĄCYCH ZESTAWÓW
- ZESTAWY WIELOGŁOSOWE
- KONSERWACJA**

**LUDWISARNIA FELCZYŃSKICH - TACISZÓW
44-171 TACISZÓW, UL. GLIWICKA 67**

ZBIGNIEW LUDWIK FELCZYŃSKI
Rodzinna technologia w rękach VI pokolenia
Telefon osobisty: 0604 519 678

44-100 GLIWICE ul. Kochanowskiego 31/18
Tel./fax (032) 238-29-86
HTTP://WWW.BMJ.COM.PL/~FELCZYN
e-mail: dzwon@bmj.com.pl
WARSZAWA tel./fax (022) 857-57-03

LECZNICZE PRODUKTY Z GORCZYCĄ DLA ZDROWIA

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIO Z WYTWÓRNI - POPRZEC POCZTĘ PROSTO DO PAŃSTWA DOMU

Droży Państwo!

Któż z nas nie słyszał o leczniczym wpływie nasion gorczycy białej na ludzki organizm, używały jej już nasze prababce do likwidowania niektórych schorzeń. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu na LECZNICZE WYROBY z nasion GORCZICY białej, wytwórnia nasza od lat 6 produkuje zarówno najwyższej jakości, jak i TANIE materace, pasy i opaski, które napełniane są specjalnie spreparowanymi nasionami gorczycy białej. Ich doskonała skuteczność potwierdzona jest przez kilka tysięcy listów od osób, które już używają naszych materacy i innych wyrobów gorczycowych. Niezaprzeczną ich zaletą jest brak jakichkolwiek negatywnych skutków ubocznych dla zdrowia. Zaobserwowano, iż spanie na naszym materacu ma dobroczynny wpływ na zdrowie w następujących schorzeniach:

- ŁUSZCZYCA
- OTYŁOŚĆ - regulują przemianę materii
- NADCIŚNIENIE - regulują ciśnienie
- PROSTATA - łagodzą objawy choroby
- REUMATYZM ZNIEKSZTAŁCAJĄCY
- REUMATYZM
- NERWOBÓLE
- ASTMA
- LUMBAGO, ISCHIAS
- BÓLE GŁOWY (migrena)
- BÓLE MIĘŚNIOWE
- OBRZĘKI POOPERACYJNE
- MIAŻDŻYCA - udrażniają żyły
- KORZONKOWE BÓLE KRĘGOSŁUPA

Polecamy materace o wymiarach 150/65 cm - tylko 59,50 zł
oraz materace dwuosobowe o wym.: 150/160 cm - cena 139 zł

Nasz materac to doskonały prezent dla każdego na każdą okazję.
Materac wystarczy przed snem rozłożyć pod prześcieradłem.

Nasze wyroby z gorczycą posiadają
atest Instytutu Leków w Warszawie.

A oto inne lecznicze produkty, które pragniemy polecić
Państwu w sprzedaży poprzez pocztę.

RĘKAWICE GORCZYCOWE - stosowane w schorzeniach reumatycznych i zwyrodnieniowych rąk. Działają przeciwbólowo.

2 szt. - cena kompletu: 33 zł 90 gr

PAS GORCZYCOWY - zalecany w schorzeniach korzonkowych oraz w bólach kręgosłupa, jak również zapobiegawczo w chorobach nerek. Regulowane, płynne zapięcie umożliwia korzystanie z pasa osobom o różnych wymiarach (od 50 cm do 1,4 m w talii). Działanie przeciwbólowe.

1 szt. - cena 33 zł 90 gr

NAŁOKIETNIKI GORCZYCOWE - stosowane w chorobach reumatycznych i zwyrodnieniowych stawu łokciowego. Działają przeciwbólowo.

1 szt. - cena 16 zł 90 gr

NAKOLANNIKI GORCZYCOWE - działanie identyczne jak wyżej wymienione. Konstrukcje dostosowane do stawu kolanowego.

1 szt. - cena 16 zł 90 gr

SIEDZISKO GORCZYCOWE - działanie identyczne jak materaca gorczycowego. Konstrukcyjnie dostosowane do zwykłego krzesła i fotela kierowcy w samochodzie.

1 szt. - cena 54 zł 90 gr

SKARPETY GORCZYCOWE - stosowane w chorobach reumatycznych i zwyrodnieniowych nóg. Działają przeciwbólowo.

2 szt. - cena 33 zł 90 gr

KAMIZELKA GORCZYCOWA - poprzez ogrzewanie okolic barku i kręgosłupa likwiduje napięcie mięśni, sztywność stawów i bóle reumatyczne. Kamizelka jest zalecana w chorobach kręgosłupa i korzonków. Rozmiar kamizelki jest regulowany rzepami, co umożliwia dopasowanie do każdej figury.

1 szt. - cena 54 zł 90 gr

KOŁNIERZ GORCZYCOWY - stosowany w schorzeniach kręgów szyjnych, w tzw. przewianiacie i nerwobólach szyi. Regulowane zapięcie.

1 szt. - cena 23 zł 90 gr

OPASKA NA BARK - specjalna konstrukcja opaski umożliwia zamocowanie jej na barku, a doskonale działanie przeciwreumatyczne i przeciwbólowe gorczycy zawartej w opasce likwiduje dolegliwości reumatyczne i zwyrodnieniowe oraz tzw. „rwanie” barku. Działają przeciwbólowo. Regulowane zapięcie.

1 szt. - cena 23 zł 90 gr

Promocja specjalna dla Czytelników

Każdy zamawiający któryś z naszych wyrobów otrzyma BEZPŁATNIE specjalny woreczek gorczycowy chroniący przed schorzeniami serca.

**ABY ZAMÓWIĆ NASZE PRODUKTY, WYSTARCZY WYCIĄĆ I WYŚLAĆ NA NASZ
ADRES PONIŻSZY KUPON - ZAMÓWIENIE lub zadzwonić i zamówić pod
numerem czynnym całą dobę - 017/ 22 73 446.**

Nasz adres:

**WYTWÓRNIĄ MATERACÓW GORCZYCOWYCH „KAMI”
36-100 KOLBUSZOWA, UL. JANA PAWŁA II 4**

ZAMÓWIENIE

Zamawiam materac gorczycowy	(59,50zł) szt.
Zamawiam materac dwuosobowy	(139,00zł) szt.
Zamawiam rękawice gorczycowe	(33,90zł) szt.
Zamawiam pas gorczycowy	(33,90zł) szt.
Zamawiam nałokietnik	(16,90zł) szt.
Zamawiam nakolannik	(16,90zł) szt.
Zamawiam siedzisko	(54,90zł) szt.
Zamawiam skarpety	(33,90zł) szt.
Zamawiam kamizelkę	(54,90zł) szt.
Zamawiam opaskę na bark	(23,90zł) szt.
Zamawiam kołnierz	(23,90zł) szt.
plus bezpłatny woreczek gorczycowy	szt.
Imię i nazwisko
Miejscowość, kod:
ulica:

Kto czyta, ten pisze

W sobotnie przedpołudnie 15 stycznia salę Górnośląskiego Centrum Kultury w Katowicach zapełnił tłum ponad 400 rozemocjonowanych dzieci. Nadszedł czas próby sił w drugim dyktandzie, zorganizowanym przez redakcję „Małego Gościa Niedzielnego” i Radio Katowice.

– Hojne podarunki pod choinką – rozpoczął czytanie prof. Walery Pisarek, autor tekstu. Szeregi głów jak na komendę pochylały się nad kartkami. Kiedy padły słowa: „... dzięki swej charyzmie”, po sali przeleciał szmer zaskoczenia: Co to jest? Profesor wytłumaczył, ale nie powiedział, jak to pisać. Po kilkunastu minutach spoceni z wrażenia zawodnicy usłyszeli ostatnie już, ale za to mordercze, słowa: „... zanurzam dziąsła w miąższ grejfruta”. Rozległ się śmiech i brawa. Klaskali głównie rodzice, którzy przyjechali z dziećmi, a teraz siedząc w górnych rzędach, próbowali własnych umiejętności w zakresie ortografii.

– Dzieci śmiały się z łatwości tego dyktanda – powiedział potem do kamery profesor Pisarek. – Oczywiście przeceniając swoje możliwości – dodał z szelmowskim błyskiem w oku.

W czasie przerwy dzieci zaczęły podliczać swoje potknięcia. – Z „chary-

zmą” mam 50 błędów – powiedziała nie bez dumy dziewczynka z warkoczami.

Emocje dosięgły szczytu, kiedy po południu wszyscy zebrali się na ogłoszenie wyników. – Ja też nie napisałbym bezbłędnie – powiedział, z góry pocieszając „wielobłędowców”, arcybiskup Damian Zimoń, honorowy gość konkursu. Red. Krystyna Bochenek z Radia Katowice zaczęła czytać listę 17 wyróżnionych. Na scenie pojawiły się asy ortografii z całej Polski, wśród nich Agnieszka Jaroszewicz z Gdańska, która stanęła w dyktandowe szranki po całonocnej podróży pociągiem.

Hojne podarunki pod choinką

Z ponad 350 dni kalendarza najmiłszym jest dzięki swej charyzmie dzień Wigilii. Wprawdzie nie przepadam za życzeniami „do sięgo roku”. Mimo że drażnią mnie rady „Hartuj swój charakter, żebyś nie miał na półokres zgola żadnej dwóji”. Chociaż nie lubię, jak mi mówią: „Nie nudź mnie!” Aczkolwiek nienawidzę komentarzy takich, jak „Nie nućże tak fałszywie tej kolędy!” Wszystko to blachostka, którą równoważę z nawiązką rozmaite superprzyjemności i ekstrauciechy. Zaraz po wigilii pod jarzącą się choinką, przyprószoną lśniącym niby-śniegiem, piętrzą się ponętne prezenty. I oto w okamgnieniu już babcia przymierza do komódki swój abażur z witrażem, a dziadek naprzeciwno podsuwa pejzażyk z brzoškami tudzież mosiężny posążek charta. Mamusia wpina sobie pasowe wsuwki do włosów i przeglądając się w lustrze, na przemian rozsuwa i ściaga złotą miniobróżkę na szyi. Tatus, jakby urzeczony stębnowaną piżamą w pojedyncze biało-niebieskie prążki, sprawdza stempel na jej metce. Sześciopółletni brat, przystrojony w pióropusz indyjski, żongluje tomahawkiem. Aż ni stąd, ni zowąd ogarnia mię z nagła znużenie, więc zanurzam dziąsła w miąższ grejfruta.



Nadeszła wreszcie chwila ogłoszenia zwycięzców. – Trzecie miejsce: Przemysław Tacik z Tychów. Ósma klasa – rozległo się ze sceny.

– My, młodszy, nie mamy szans. Zobaczysz, że zwyciężą sami ósmoklasi-

ści – prorokowało jakieś dziewczę, nachylając się do sąsiadki.

– Drugie miejsce: Agnieszka Krzysztolik z Pszczyny. Szósta klasa. Pierwsze miejsce: Michał Piątek z Tychów. Szósta klasa.

– Ty już lepiej nic nie mów – powiedziała do niewydarzonej prorokini jej sąsiadka.

Zwycięzców otoczyli fotoreporterzy. Okazało się, że Michał nauczył się pisać w wieku 4 lat. – Zanim zaczął chodzić do szkoły, już czytał od deski do deski „Małego Gościa Niedzielnego” – powiedziała nam jego mama, Agnieszka, zdobywczyni drugiego miejsca, czytanie rozpoczęła od „Heidi”. Miała wtedy 6 lat. Przemek Tacik też bardzo lubi czytać. – On zaraz po urodzeniu nie patrzył w stronę telewizora, tylko na regały z książkami – śmieje się mama Przemka.

Kiedy uczestnicy konkursu i ich opiekunowie opuszczali budynek, jakaś mama pochylała się nad swoim synem, mówiąc: – Musisz dużo czytać. Może następnym razem wygrasz.

FRANCISZEK KUCHARCZAK

Ogłoszenie

SIEMENS

Lepiej słyszeć - to lepiej żyć

Aparaty słuchowe firmy Siemens
- największego producenta
na świecie to:

- optymalne zrozumienie mowy w każdej sytuacji (np. oglądanie telewizji, na ulicy, w kościele, w sklepie, itd.)
- łatwa obsługa i komfort użytkowania
- duża różnorodność typów aparatów, również aparaty cyfrowe
- przystępna cena
- wysoka jakość i niezawodność
- dwa lata gwarancji

Pytajcie Państwo o aparaty słuchowe firmy Siemens u specjalisty laryngologa lub protetyka słuchu:

Białystok - SONO, ul. Marii Curie Skłodowskiej 14, 085 744 73 62; Bochnia - GRAN, ul. Wygodna 3, 014 611 26 75; Częstochowa - AUDIFON, ul. Kościuski 21/5, 034 324 31 60; Elk - AUDIFON, ul. Wojska Polskiego 76, 087 610 66 52; Gdańsk - Poradnia Zaburzeń Głosu, Słuchu i Mowy, ul. Kilińskiego 16/7, 058 341 18 51; Gniezno - SEUCHMED, ul. Fama 1, 061 426 74 53; Gorlice - GRAN Gab. Laryngol., ul. Łokietka 11, 018 352 61 18; Gorzów Wlkp. - PZG, ul. Jagiello 15, 095 720 48 21; Kalisz - MULTIFON, ul. Nowy Świat 19, 062 766 62 13; Katowice - SONO, ul. Mariacka 26, 032 253 06 03; Kielce - AUDIOPROTETYKA, ul. Rynek 16, 041 34 31 606; Koszalin - ELTON, Al. Monte Cassino 9, 094 345 30 04; Kraków - FONMED S.c., ul. Św. Katarzyny 4, 012 430 61 53; Krynica - GRAN Gab. Laryngol., ul. Ebersa 1, 018 471 20 69; Łódź - SONO, ul. Północna 42, 042 678 66 22 w. 314; Myślenice - GRAN Gab. Laryngol., ul. Słowackiego 43, 012 272 26 33; Mrągowo - MEDICO, ul. Młotkowskiego 14A, 089 741 36 14; Nowy Targ - GRAN Gab. Laryngol., ul. Długa 45, 018 266 45 37; Nysa - AUDIFON, ul. Piłsudskiego 12A, 077 44 86 390; Olsztyn - HAS, ul. Żołnierska 16A, 089 534 57 48; Opole - AUDIFON, ul. 1 Maja 17, 077 45 43 987; Opole - FONICUS, ul. Kościuski 35, 077 456 63 41; Ostrzeszów - MULTIFON, ul. Borek 5; Poznań - SONO, ul. Roosevelta 10, 061 841 72 59; Przemyśl - OTEMED, ul. Szańcowa 80, 016 678 66 89; Rybnik - SONO, ul. Młyńska 10, 032 422 53 90; Sosnowiec - SONO, ul. Zagadłowicza 3, (Szpital Miejski); Świebodzin, GABINET AUDIOLOGICZNY, ul. Kilińskiego 7, 068 38 22 118, 382 55 35; Warszawa - SONO, ul. Foksal 16, 022 826 53 31; Wrocław - SONO, ul. Piwna 10, 071 322 34 70

Siemens Sp. z o.o., ul. Żupnicza 11, 03-821 Warszawa, Tel. 022 870 92 69, 870 92 96, fax 022 870 92 65

Kupon

upominkowy

Dla aparatów słuchowych firmy
Siemens zakupionych po 01.01.2000

Imię i Nazwisko

Adres

Typ aparatu słuchowego

nr seryjny

Aparat dla dziecka ☐ dorosłego ☐

Dystrybutor

Data zakupu

Po dokonaniu zakupu prosimy wyciąć
i przesłać kupon do Siemens Sp. z o.o.
ul. Żupnicza 11, 03-821 Warszawa,
Biuro Techniki Medycznej

Śladami Jezusa (5)



Mówię to do wszystkich: wyruszmy w drogę śladami Chrystusa!

Oby podróż, którą zamierzam podjąć w Roku Jubileuszowym, stała się symbolem wędrówki całego Kościoła, starającego się coraz uważniej słuchać głosu Ducha, aby wyruszyć niezwłocznie na spotkanie Chrystusa – Oblubieńca: „Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź!” (Ap 22,17).

Jan Paweł II,

List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia



Cosimo Rosselli i Piero di Cosimo (fragment), 1481 r.



Sanktuarium Grobu Łazarza w Betanii

To już ostatnie konkursowe spotkanie. Wszystkich, którzy przez pięć tygodni wraz z nami duchowo pielgrzymowali do miejsc uświęconych śladami Jezusa, zapraszamy dziś do podsumowania tej wędrówki. Przed Państwem najważniejszy etap konkursu: połączenie siedmiu zaprezentowanych cytatów z miejscami, gdzie padły cytowane słowa, oraz z ilustrującymi dane wydarzenia obrazami. Należy również odgadnąć, kto wypowiadaacytowane fragmenty. Przypominamy, że na rozwiązania oczekujemy do 10 lutego br. Nasz adres: „Gość Niedzielny”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2, z dopiskiem „Śladami Jezusa”. Na zwycięzcę konkursu czeka pielgrzymka do Ziemi Świętej! Ponadto wśród uczestników konkursu rozlosujemy 3 albumy „Ziemia Zbawiciela” oraz 8 płyt CD z pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski.

zbudowaną w tym miejscu w latach 1952–53 na ruinach bizantyjskich z czasów krzyżowców.

Oprac. (MŚ)

6) „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie”.

(Ewangelia wg św. Łukasza)

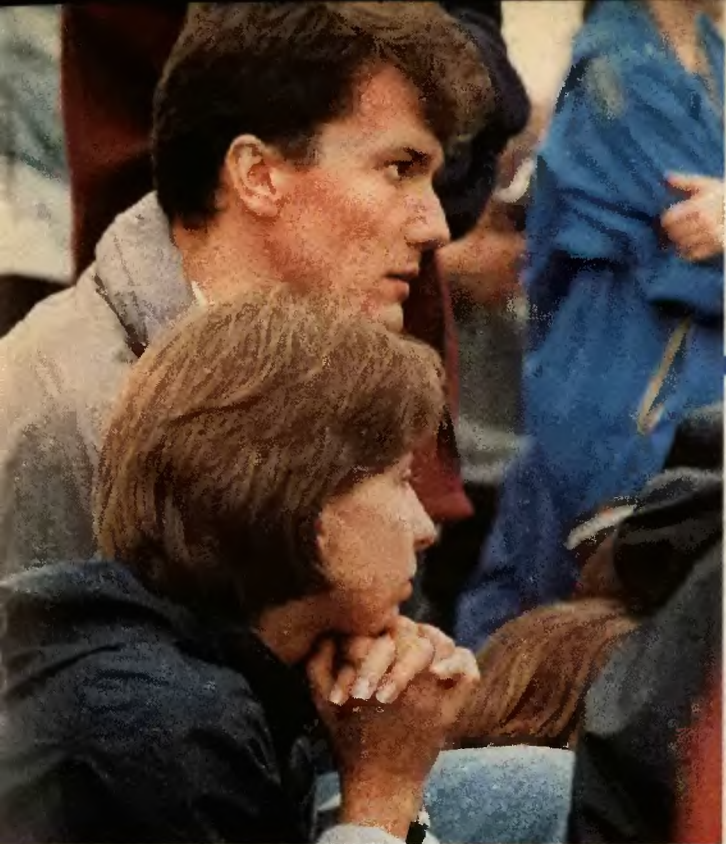
7) „Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]”.

(Ewangelia wg św. Marka)



Geertgen tot Sint Jans, około 1480 r.

Betania – miejscowość położona na wschodnim stoku Góry Oliwnej, w odległości 3–4 km od Jerozolimy. Rodzinne miasto przyjaciół Jezusa: rodzeństwa Marii, Marty i Łazarza. Miejsce ostatniego cudu Jezusa – wskrzeszenia Łazarza. Jego grób jest tu czczony po dziś dzień. Wznosi się nad nim Sanktuarium Grobu Łazarza, będące czwartą z kolei świątynią



ZOFIA PYSZNY

GLIWICE

30 stycznia 2000

5/405

gość
niedzielnny

Co o odpustach wiedzieć trzeba

Rok jubileuszowy a odpust – to temat kolejnego wykładu z cyklu "Przeszłość w przyszłości", zorganizowanego 13 stycznia przez Gliwicki Punkt Konsultacyjny Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. W kontekście dialogu ekumenicznego zagadnienie to pozostaje tematem nadal trudnym, bo to właśnie kwestia odpustów i krytyka ich udzielania była jednym z tych punktów zapalnych, które doprowadziły do rozłamu w Kościele w XVI wieku. A trzeba przyznać, że i dla katolików znaczenie odpustów nie zawsze pozostaje jasne.

Zasadniczy trzon wykładu, który ks. dr Grzegorz Kadzioch, wicerektor Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu, wygłosił w auli Politechniki Śląskiej – nie dotyczył jednak problemów spornych, ale był syntezą tego, co teologia katolicka mówi o obchodach jubileuszowych i odpustach udzielanych przy różnych okazjach, wśród których Jubileusz Roku 2000 jest wydarzeniem wyjątkowym.

Prelegent najpierw przedstawił długą tradycję obchodów jubileuszowych, sięgającą starotestamentalnej wiary Narodu Wybranego. Każdy rok jubileuszowy, ogłaszany co 50 lat, miał dla niego znaczenie nie tylko religijne, ale i społeczne, bo wiązał się z darowaniem win i anulowaniem długów.

Idea wyzwolenia, jaka przyświecała jubileuszom była zarazem zapowiedzią prawdziwego i pełnego wyzwolenia, jakiego oczekiwano w związku z przyjściem Mesjasza. A gdy Jezus przyszedł, swoją publiczną działalność rozpoczął od obwołania roku łaski od Pana. Słynne słowa przytoczone przez Ewangelistę Łukasza są niczym innym, jak pierwszą proklamacją Roku Świętego. W takim też znaczeniu – poznania Chrystusa, otwarcia się na Jego dary – rok jubileuszowy wszedł w tradycję chrześcijańską, choć oczywiście nie od razu.

Pierwszy Rok Święty został bowiem ogłoszony dopiero w 1300 roku i co warto wiedzieć – nie zainaugurował praktyki odpustów zupełnych, których udzielano już wcześniej np. za udział w wyprawach krzyżowych.

Każdy jubileusz jest dla Kościoła czasem łaski, rokiem odpuszczenia grzechów i kar za grzechy, a także rokiem pojednania między zwaśnionymi,

okresem różnorodnej pokuty. Dlatego też tradycja lat jubileuszowych w sposób szczególny łączy się z udzielaniem odpustów. – Niestety, potocznie odpust rozumiany jest jako zewnętrzne wydarzenie związane ze świętem patrona parafii. Tymczasem jego znaczenie ma bardzo głęboki, religijny wymiar, bo oznacza darowanie kar za grzechy pod warunkiem spełnienia określonych warunków – tłumaczył ks. dr G. Kadzioch.

Znaczenie odpustu trudno zrozumieć bez zrozumienia istoty grzechu. Teologia uczy, że grzech może być ciężki, czyli taki, który całkowicie odłącza nas od Boga, pozbawiając zbawienia, lub lekki, który wprowadza w nasze życie nieład i pociąga za sobą karę doczesną do odpokutowania na ziemi lub w czyśćcu. Odpust jest właśnie darowaniem kary doczesnej (skutku grzechu lekkiego lub odpuszczonego w sakramencie pokuty grzechu ciężkiego) na mocy korzystania z owoców zbawczej śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. W Roku Jubileuszowym można go uzyskać raz dziennie za siebie lub za zmarłych przebywających w czyśćcu. Penitencjaria Apostolska, która wydaje rozporządzenia regulujące uzyskiwanie odpustu jubileuszowego opracowała całą listę miejsc, w których można uzyskać odpust zupełny, lub dzieł, których podjęcie wyraża w sposób konkretny ducha pokuty i w ten sposób otwiera dostęp do łaski odpustu. W Roku Jubileuszowym warto te warunki poznać i rozważyć możliwość skorzystania z obfitości łask, które oczekują na przyjęcie przez nas.

KLAUDIA CWOŁEK

Podstawowym warunkiem uzyskania odpustu jest szczerza wola nawrócenia

Duszpasterstwo Środowisk Twórczych
Diecezji Gliwickiej

Ich powołaniem jest piękno

Ci, którzy dostrzegają w sobie tę Bożą iskrę, którą jest powołanie artystyczne – powołanie poety, pisarza, malarza, rzeźbiarza, architekta, muzyka, aktora... – tak słowami Jana Pawła II powitał wszystkich zebranych na Eucharystii ks. Piotr Będziński. Msza św. 13 stycznia w kościele św. Michała w Gliwicach była inauguracją działalności Duszpasterstwa Środowisk Twórczych Diecezji Gliwickiej.

W tutejszym środowisku artystycznym nigdy wcześniej nie funkcjonowało duszpasterstwo gromadzące tych, których powołanie jest tak różne, a zarazem przez dozę artyzmu zbliżone do siebie. Środowisko to funkcjonuje w małych, rozbitych, ale nieraz dobrze działających ośrodkach. Szukających kontaktu z Kościołem, kierujących swoje działania w tę właśnie stronę, podejmujących i realizujących swoje artystyczne powołanie w sferze bliskiej religii. W liście do artystów, Papież pisze: „Artysta w szczególnie sposób obcuje z pięknem. W bardzo realnym sensie można powiedzieć, że piękno jest jego powołaniem, zadaniem mu przez Stwórcę wraz z darem »talentu artystycznego«”.

Wspólna Eucharystia, a później spotkanie były zachętą do zastanowienia się, czym jest i czy jest potrzebne Duszpasterstwo Środowisk Twórczych. Jaka rola przypada artystom we współczesnym świecie, do czego powołani są w Kościele.

– Niektórzy artyści mają duszę prorocką, niektórzy prorocy mają duszę artystyczną – powiedział podczas Eucharystii bp Gerard Kusz. – Sztuka pomaga zbliżyć się do tego, co jest ponadczasowe, ponadziemskie, a co twórca usiłuje zamknąć w dziele artystycznym. Dlatego tak istotna jest przyjaźń sztuki i wiary.

Związek między sztuką a Kościołem czy sztuką i religią istniał zawsze. Dzisiaj w Kościele wielu widzi potrzebę pogłębiania tej relacji, a w tych

miejscach, gdzie została zatracona ta więź – powrotu do niej.

– Kościół potrzebuje sztuki, a sztuka potrzebuje Kościoła – mówi ks. Piotr Będziński, duszpasterz środowisk twórczych diecezji gliwickiej. – Sztuka wymaga czasem znajomości teologii. Potrzebuje jej artysta, który operuje symboliką chrześcijańską.

Papież wzywa do odnowy tego dialogu, mówiąc, że „nawet w sytuacji głębokiego rozłamu między kulturą a Kościołem właśnie sztuka pozostaje swego rodzaju pomostem prowadzącym do doświadczenia religijnego”. Kościół potrzebuje sztuki, by realizować swoje powołanie – głoszenie Dobrej Nowiny o Chrystusie. Sztuka zaś otwiera się na tę Tajemnicę, „dotyka” jej, „artysta nieustannie poszukuje ukrytego sensu rzeczy – mówi Papież – z wielkim trudem stara się wyrazić rzeczywistość niewysłowioną. Nie sposób zatem nie dostrzec, jak wielkim źródłem natchnienia może być dla niego ta swoista »ojczyzna duszy« jaką jest religia”.

Pierwsze spotkanie twórców kultury to otwarcie drzwi do szukania wspólnych dróg ludzi, którzy swoje powołanie chcą przeżywać blisko tajemnicy, którą jest Kościół. Jest to raczej duszpasterstwo akcyjne niż całoroczna, stała praca – uważa ks. Piotr Będziński. Jego kształt będzie zależał od potrzeb i oczekiwań tych, którzy je tworzą. Mogą to być na przykład wspólne przedsięwzięcia artystyczne – wernisaże, publikacje, rekolekcje skierowane do twórców kultury, czy inne formy wyrażające zaangażowanie środowiska artystycznego w życie tutejszego Kościoła.

Pierwsza wspólna Eucharystia – przeżyta jeszcze w bożonarodzeniowym klimacie, w muzycznej oprawie Gliwickiego Kwartetu Kameralnego i Chóru Kameralnego Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Gliwicach – zgromadziła tych, których „powołaniem jest piękno”. Kolejne spotkania pokażą, w jaki sposób będzie kształtowało się oblicze gliwickiego Duszpasterstwa Środowisk Twórczych.

M. F.

Jubileuszowy Dzień Skupienia dla Osób Konsekrowanych Z Chrystusem wiernie w Trzecie Tysiąclecie!



2 lutego, Święto Ofiarowania Pańskiego co roku obchodzone jest jako Dzień Życia Konsekrowanego, czyli osób, które przez śluby rad ewangelicznych postuliły czystość, ubóstwo w sposób bardziej radykalny poświęciły się Bogu (*consecratio* – poświęcenie).

W Roku Jubileuszowym 2000 dzień ten na całym świecie będzie przeżywany szczególnie uroczystie. Centralne obchody odbędą się w

Bazylice św. Piotra w Rzymie. W diecezji gliwickiej w tym dniu zaplanowano Jubileuszowy Dzień Skupienia z udziałem Biskupa Ordynariusza, na który zaproszeni są wszyscy zakonnicy i zakonnice, a także osoby świeckie zrzeszone w instytutach życia konsekrowanego. Spotkanie odbędzie się 2 lutego w katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach. Początek o godz. 10.00. Zapraszamy!

W diecezji i regionie

● Schola dziewczęca parafii św. Józefa Robotnika w Zawadzie Książęcej otrzymała wyróżnienie w kategorii schół parafialnych na VI Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie. Jest to największy tego typu festiwal w kraju. W eliminacjach wzięło udział około 13 tys. osób. Do finału zakwalifikowały się 102 zespoły. Wyróżnioną scholę prowadzi Mariola Brzoska, kierownik i wykładowca Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach i organistka w Zawadzie Książęcej. Grand Prix otrzymał męski kwartet wokalny *Ad libitum* z Gniezna. Warto przypomnieć, że dwa lata temu nagrodę tę otrzymał chór z Babic k. Raciborza, w którym również śpiewała M. Brzoska.

● 13 stycznia w szpitalu psychiatrycznym w Toszku odbyło się tradycyjne spotkanie noworoczne. Mszę św. sprawował bp Gerard Kusz, który uczestniczył też we wspólnym kolędowaniu personelu i pacjentów szpitala.

● Na zaproszenie wojewody śląskiego Marka Kempskiego w naszym regionie gościło 50 dyplomatów, czyli ponad połowa korpusu akredytowanego w Polsce. Celem wizyty była promocja Śląska. Gdy panowie zwiedzali Elektrownię Łaziska, panie poznawały tajniki wyrobu śląskiej porcelany. Goście odwiedzili ponadto Muzeum w Pszczynie, gdzie wysłuchali koncertu zespołu kameralnego *Con Fuoco*. Sobotę 15 stycznia spędzili w Beskidzie Śląskim.

● Anna Franek, specjalista chorób dzieci nie jest już dyrektorem Gliwickiego Ośrodka Adaptacyjno-Rehabilitacyjnego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej, jednej z najlepszych tego typu placówek w regionie. W wyniku konkursu ogłoszonego przez Urząd Miejski – dyrektorem została inż. Monika Bukowińska, dotychczasowa zastępczyni. Dr Anna Franek, twórcza Ośrodka, którym kierowała od początku działalności, pełni obowiązki zastępcy dyrektora aż do czasu rozstrzygnięcia konkursu na to stanowisko.

● Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Zabrze szuka rodzin zastępczych dla porzuconych dzieci. Zgodnie z nowymi przepisami, nie trzeba orzeczenia sądu, żeby rodzina zaopiekowała się dzieckiem. Dzięki temu porzuconym dzieciom oszczędza się pobytu w pogotowiu opiekuńczym albo w domu dziecka. Możliwości prawne są, ale brakuje odpowiedniej liczby chętnych. Ośrodek apeluje o zgłoszenia rodzin (mogą być też osoby samotne) z miasta i okolic. Zgłoszenia przyjmowane są w MOPR w Zabrze, ul. Roosevelta 40.

● Do 3 lutego w Górnśląskim Centrum Kultury (w galerii „Piętro Wyżej”) w Katowicach można zwiedzać wystawę „World Press Photo”. Przedstawia ona 184 zdjęcia z roku 1998, nagrodzone w 1999 w najbardziej prestiżowym na świecie konkursie dla fotoreporterów.

Adres redakcji:

44-101 Gliwice, skr. poczt. 196,
ul. Łużycka 1, tel./fax 0-32/230 78 80

Redagują: Klaudia Cwolek, Mira Fiutak,
ks. Waldemar Packner

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

Jest jeszcze wiele do zrobienia

Rozmowa z ks. DARIUSZEM DAWIDEM, pastorem parafii ewangelicko-augsburskiej w Zabrze

– Podpisana niedawno Deklaracja o usprawiedliwieniu pomiędzy Kościołem katolickim a Światową Federacją Luterancką usunęła główną przyczynę podziału. Czy podpisanie tej deklaracji jeszcze bardziej zintensyfikuje ruch ekumeniczny?

– Podpisanie samej deklaracji było niewątpliwie czymś bardzo istotnym. Otwarte jednak pozostaje ciągle pytanie, jaki wpływ na nasze życie będzie miała owa deklaracja.

– Zdaniem Księdza Pastora, jaki to będzie wpływ?

– Jestem przekonany, że duży. Szczerości i dobrej woli obu stronom nie można odmówić. Sądzę, że każde słowo, zwłaszcza to napisane, zobowiązuje do działania.

– Właściwie już od Soboru Trydenckiego było wiadomo, że główna przyczyna podziału tak naprawdę nie jest na tyle istotna, by mogła dzielić. Deklarację podpisano jednak pięć wieków po tragicznym podziale. Dlaczego tak późno?

– Nie podzielałbym optymizmu Księdza co do Soboru Trydenckiego. Ten Sobór uświadomił, że jesteśmy nie tylko obok siebie, ale że pomiędzy nami istnieje znaczny dystans. Na przestrzeni historii ten dystans zaznaczył się nawet tragicznymi wojnami. Pięć minionych wieków było wielką lekcją, z której obecnie wyciągamy właściwe wnioski. Dopiero koniec XX wieku pozwolił nam w klimacie dialogu zbliżyć się do siebie. Coraz większa jest świadomość tego, że nie jesteśmy rywalami tylko towarzyszami wspólnej drogi wiodącej do jednego Ojca.

– Czy nowe tysiąclecie, w przeciwieństwie do mijającego, będzie cza-



Ks. pastor DARIUSZ DAWID urodził się w 1969 roku w Kluczborku. Po ukończeniu studiów w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie został ordynowany w maju 1994 roku. Pracował jako wikariusz w Jaworzu i Bielsku-Białej. W 1999 roku wybrany przez Zgromadzenie Parafialne na proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej w Zabrze. Wybór zatwierdził Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie.

sem ponownej jedności pomiędzy chrześcijanami?

– Wydarzenia ostatnich miesięcy ubiegłego roku, w tym podpisanie wspomnianej deklaracji, tworzą dobry klimat poszukiwania jedności. Ks. prof. Józef Tischner w jednym z wywiadów stwierdził, że chrześcijaństwo przeżywa nie tyle swój schyłek, co początek. Dążenie do pojednanej różnorodności jest jednym z przejawów tej nowej rzeczywistości, której jesteśmy nie tylko świadkami, lecz sami bierzemy w niej udział.

– Czego obecnie, po podpisaniu wspólnej deklaracji, jeszcze potrzeba, aby proces jednoczenia się chrześcijaństwa nabrał właściwego tempa?

– Jest jeszcze wiele rzeczy, które wzbudzają wzajemne uprzedzenia, a nawet niechęć. Bardzo często wynika to nie ze złej woli, ale zwykłej niewiedzy. Nieraz posługujemy się w naszym myśleniu zakodowanymi stereotypami z

dość dalekiej przeszłości. One często obciążają, stanowią balast procesu ekumenicznego. Dlatego ważne jest, abyśmy dla polepszenia atmosfery w naszych parafiach dużo mówili o naszych Kościołach. Rzetelna wiedza obala mity i zafałszowania naszej wspólnej historii. Potrzeba również wyjaśnień i duszpasterskich priorytetów dla kilku konkretnych rzeczy, np. małżeństw mieszanych, które wciąż jeszcze budzą wiele niepotrzebnych emocji i trudności. Nauczeni tragiczną historią nie chcemy powtarzać tego, co było złe. Obecnie chcemy odpowiedzialnie, inspirowani miłością i wzajemnym szacunkiem, wspólnie kroczyć ekumeniczną drogą.

– Aż do...

– Chodzi o wspólne kroczenie w nieznane trzecie tysiąclecie.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał
KS. WALDEMAR PACKNER

Ekumeniczny koncert kolęd Słowo, które dodaje sił

W Zabrze o ekumenizmie nie mówimy, ale go spełniamy – lubił powtarzać śp. ks. Andrzej Hauptman – proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej. Gdy zachorował, modlitwą otoczyli go ewangelicy i katolicy, a gdy dwa lata temu zmarł – na pogrzeb przybyli duchowni i świeccy obu wyznań. Zegnali prawdziwego chrześcijanina – człowieka niezwyklej dobroci i szczerzej życzliwości, znanego obu społecznościom wiernych, bo w Zabrze od lat organizowane były wspólne nabożeństwa – raz w kościele katolickim, raz w ewangelickim.

Ks. Andrzej Hauptman odszedł do Pana, ale ważny zwyczaj przetrwał. Także w tym roku u progu Tygodnia Ekumenicznego w ewangelickim kościele Pokoju spotkali się chrześcijanie dwóch wyznań. Ks. Dariusz Dawid, nowy proboszcz, zachęcając do włączenia się we wspólną refleksję nad tajemnicą Emanuela – Boga z nami, życzył zebranych, by spotkanie ze Słowem Bożym wyzwoliło w nich nową pasję życia. Jest to możliwe, bo słowo to nie tylko przekazywana informacja, ale także moc sprawcza, zdolna nas przemienić. I przekonywał, że tak jak przed dwudziestoma wiekami Słowo sta-

ło się Ciałem, tak i teraz Słowo rodzi w nas Chrystusa. U utrudzonych pasterzy spotkanie z Nowonarodzonym wyzwoliło pasję życia. Nic nie stoi na przeszkodzie, by i w nas wyzwoliło nową energię, byśmy z tego miejsca wyszli ubogaceni.

W czasie ekumenicznego spotkania słowo obecne było przede wszystkim w tekstach śpiewanych kolęd. Swoje opracowania zaprezentował Chór Mieszany Parafii Ewangelicko-Augsburskiej z Cieszyna wraz z Chórem Młodzieżowym „Hosanna” pod dyrekcją Joanny Sikory i Chór św. Cecylii z parafii św. Anny w Zabrze pod dyrekcją Pawła Sewery. Były partie solowe zawodowych muzyków i ciepło oklaskiwane popisy dzieci. Nie zabrakło też wspólnego kolędowania wszystkich zgromadzonych. Każdy otrzymał szczegółowy program spotkania i teksty pieśni.

O znaczeniu Tygodnia Ekumenicznego mówił ks. dziekan Józef Kusche, proboszcz rzymskokatolickiej parafii św. Anny. Zaczął od przypomnienia tego, co stanowi sedno chrześcijaństwa – od miłości, która przyniosła początek stworzeniu i dała zbawienie światu. Dlatego z miłości pomagamy drugiemu człowiekowi,

ktos w darze oddaje swoją krew, czasem matka ofiaruje własne życie za życie dziecka. Kto nie pojął, że Bóg nas kocha, jeszcze niewiele zrozumiał z chrześcijaństwa – powiedział.

Kolędowy nastrój nie sprzyjał mówieniu o podziałach, które spowodowały, że zamiast spotykać się na wspólnych nabożeństwach w każdą niedzielę, czynimy to tylko raz w roku. Ale każdy, kto przyszedł na ekumeniczne kolędowanie, uczynił to w dobrej wierze, może w nadziei, że rysa, która tkwi na Kościele stanie się mniejsza lub nieco zblednie. – Dziś nie pytamy, kto był winny, bo wiemy, że wina była po jednej i po drugiej stronie. Dziś gromadzimy się, żeby wszyscy byli jedno – w sposób i w czasie, jaki Pan wybierze – mówił ks. Kusche. Zachęcił też zebranych do rachunku sumienia i wytrwałego zbliżania się do Boga. Bo prawdziwa jedność jest dziełem Jego samego, a nie tylko ludzkich wysiłków. I dodał: Będąc bliżej Boga, staniemy się też bliżsi sami sobie. Niech życie każdego z nas będzie świadectwem życia w miłości, aby ludzie chwalili Ojca, który jest w Niebie.

K.C.

Wójtowa Wieś

Żeby kościół był domem

Zakończyła się gruntowna modernizacja wnętrza gliwickiego kościoła św. Antoniego. W ciągu ostatnich lat była to kolejna zmiana wyglądu prezbiterium. O ile wcześniejsze budziły różne opinie wśród wiernych, obecny wygląd zyskał powszechne uznanie i akceptację. – Do takiego kościoła idzie się z radością – mówią parafianie z Wójtowej Wsi. W ten sposób parafia przygotowała się do obchodów Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa.

Budowę kościoła w Wójtowej Wsi rozpoczęto w czerwcu 1925 r. Dwa lata później wrocławski kardynał Adolf Bertram uroczystie go konsekrował. Położona na niewielkim wzniesieniu (236 m n.p.m., o 3 m wyżej niż kościół św. Bartłomieja) świą-

tynia górowała nad okolicą, a wieża była widoczna z daleka. Ze względu na trudności finansowe pierwszy ołtarz był bardzo skromny. Dopiero w latach 50. wykonano nowy ołtarz figuralny. Centralne miejsce zajęła duża rzeźba św. Antoniego, otoczona ponadnaturalnej wielkości figurami świętych. Ołtarz sprawiał imponujące wrażenie. Po rozebraniu przed kilkunastu laty pięknego ołtarza figuralnego, postacie świętych rozstawiono w prezbiterium. Tabernakulum przewidywano umieszczać w bocznym ołtarzu. Ta „tymczasowa” koncepcja przetrwała aż do ubiegłego roku.

– W opinii wielu parafian zmiany były konieczne. Chcieliśmy również nowe tysiąclecie chrześcijaństwa obchodzić w odnowionym kościele – powiedział ks. Stefan Ziaja, od 3 lat proboszcz parafii św. Antoniego. – Zdecydowaliśmy się na wykanie krzyża, który przed wiekami był znakiem powołania i nawrócenia wielkiego odnowiciela Europy, św. Franciszka z Asyżu. Mam nadzieję, że podobnym znakiem stanie się dla naszej parafii.

Stojące w prezbiterium figury obecnie umieszczono na filarach świątyni, a centralne miejsce w prezbiterium zajęła imponująca kopia krzyża z kościoła św. Damiana w Asyżu. W ciągu 4 miesięcy wykonała ją Wiesława Masłowska-Musiał, artysta plastyk z Zabrza. Krzyż ma wysokość 4,5 m i prawie 4 m szerokości. Łączy w sobie elementy tradycji oraz teologii wschodniej i zachodniej. Ma to duże znaczenie zwłaszcza tu, na Śląsku, który jest niejako kulturowym pomostem pomiędzy obiema tradycjami. Być może dlatego krzyż zyskał uznanie wiernych parafii św. Antoniego, gdzie wśród mieszkających tu od pokoleń ludzi dużą część



ANTONI WITWICKI

stanowi ludność napływowa z dawnych Kresów Rzeczypospolitej. Właśnie w tym krzyżu każdy dostrzega część swojej własnej tożsamości. Utrzymana w jasnej kolorystyce wierna kopia krzyża św. Franciszka, doskonale pasuje do kolistej absydy wójtowskiej świątyni. W podobnym klimacie wykonane zostały również ołtarz oraz ambonka. Tabernakulum ponownie znalazło się w centralnym miejscu prezbiterium.

Kościół św. Antoniego, zaraz po wybudowaniu, zyskał opinię bardzo zimnej świątyni, jak potocznie mówiono „nie do ogrzania”. Zimą wielu parafian udawało się więc na Msze do innych gliwickich kościołów. Dlatego też pierwszą poważną inwestycją obecnego proboszcza było wykonanie solidnego ogrzewania. W ciągu roku zainstalowano nowy system centralnego ogrzewania. Kościół można ogrzać, a parafianie nie muszą już dłużej „pielgrzymować” w poszukiwaniu ciepłej świątyni.

W minionym roku kościół został też wymalowany. Zamiast zimnej bieli, dominuje obecnie ciepły beż w różnych odcieniach. Zupełnie zmieniono także oświetlenie. Nowe żyran-

dole czynią kościół jasnym i przyjemnym. Te opinie potwierdziła w czasie kolędy zdecydowana większość parafian. Po wielu latach przeprowadzony został także kapitalny remont dzwonów, które od dwóch lat ponownie wzywają na nabożeństwa. Obecnie trwa wymiana ławek, w przyszłości planowany jest kapitalny remont dachu. W planach proboszcza jest również wykonanie nowej drogi wokół kościoła.

– Cieszy mnie opinia parafian, że kościół się im podoba i że czują się w nim dobrze – powiedział ks. Stefan Ziaja. – To dzięki ich ofiarności można było przeprowadzić te wszystkie inwestycje. Odczytuję to jako akceptację tego, co w ostatnim czasie zmieniło się w tej świątyni. Przecież o to chodzi, aby dom Boży był także domem dla wszystkich parafian. A w domu trzeba czuć się dobrze. Inaczej będzie się z niego uciekać.

Trudno się z taką opinią nie zgodzić, a rosnąca frekwencja w czasie niedzielnych Mszy potwierdza, że dla parafian ten kościół stał się drugim domem.

KS. WALDEMAR PACKNER

Zapraszamy

Gimnazjum Katolickie organizuje Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Gliwickiej. Informacje i zgłoszenia: Zarząd Główny SRK DG, Kuria Diecezjalna, ul. Łużycka 2, tel. 230-71-42. Wtorki godz. 14.00 do 16.00. Wstępne zgłoszenia do 15 lutego 2000.

Rekolekcje dla maturzystów 7-10 lutego w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu. Początek godz. 15.00. Młodzież męska może zgłaszać się do 1 lutego u proboszcza lub katechety. Koszt: 30 zł.

KIK w Gliwicach

Kaplica św. Jadwigi przy par. Wszystkich Świętych. Spotkania w środy, godz. 18.00 – Nieszpory, Msza św. i wykład.

2 lutego – Światło Chrystusa w społeczeństwie przeżyciowym.

Ruch Szentszacki

zaprasza na spotkania, które odbywają się **18. dnia każdego miesiąca** o godz. 10.30 i 18.00 w Centrum Ruchu w Zabrze Rokitnicy (ul. Andersa 67), a dla młodzieży w **niedziele po 18. dniu każdego miesiąca** o godz. 12.00.

Gliwickie Stowarzyszenie Amazoniek

w dzień św. Agaty **5 lutego** o godz. 16.00 zaprasza na spotkanie do kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego (ul. Daszyńskiego 2). W programie Msza św. sprawowana przez o. Jana Nogę, kapelana Instytutu Onkologii, i spotkanie w sali parafialnej.

II Radzionkowski Przegląd Jasełek

Po raz drugi w radzionkowskim Centrum Kultury „Karolinka” odbył się przegląd jasełek. W tym roku w konkursie wzięło udział prawie 500 dzieci. Laureaci wystąpili 16 stycznia przed wypełnioną salą Centrum Kultury.

Wśród szkół podstawowych najwyżej zostały ocenione jasełka w wykonaniu Zespołu Szkół Specjalnych z Radzionkowa. Przedstawienie przygotowano pod okiem Ewy Piontek i Henryki Frankowskiej. Scenariusz opracowała Kornelia Banaś, nasza redakcyjna koleżanka. Nie jest to jedyne tegoroczne wyróżnienie dla młodych wykonawców. W IV Bytomskim Przeglądzie Obrzędów Bożonarodzeniowych przyznano im nagrodę za scenariusz i opracowanie muzyczne przedstawienia. Wśród przedszkolaków pierwszą nagrodę otrzymały jasełka w wykonaniu Przedszkola nr 3 w Radzionkowie. Pięcio- i sześciolatki wystąpiły w przedstawieniu przygotowanym przez Anielę Olaszewską i Bożenę Musiałik.

Współorganizatorem przeglądu wraz z centrum Kultury „Karolinka” było koło PTTK. Nagrody – sprzęt nagłaśniający – ufundował Wydział Kultury i Edukacji Urzędu Miasta i Gminy w Radzionkowie.





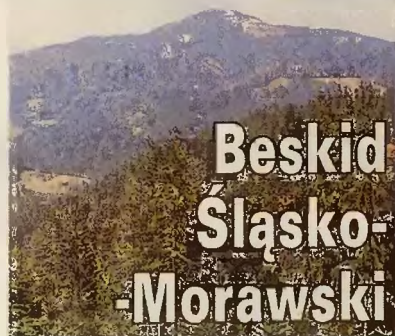
Góry za miedzą

Urokliwy pas Beskidu Śląsko-Morawskiego pozostaje dla nas terenem nadal bardzo mało znanym, mimo że w linii prostej od Katowic dzieli go zaledwie 75 km, a od Krakowa niewiele więcej, bo około 110 km.

Lubujących się w podróżach Polaków nieraz łatwiej spotkać w odległych zakątkach Europy i świata niż w pobliskich górach za miedzą. Piotr Nowicki, autor przewodnika po Beskidzie Śląsko-Morawskim, tłumaczy to brakiem odpowiedniej literatury i informacji turystycznej, a także brakiem głębszego zainteresowania tym regionem, nawet wśród wykwalifikowanej kadry przewodnickiej. O ile góry Słowa-

cji stały się bardzo popularnym miejscem wypadów, nie można tego powiedzieć o znacznie bliższych Czechach. Zwykły polski turysta poszukując w księgarniach map czy przewodników po tym terenie, wychodzi nieraz rozczarowany. Efekt często jest taki, że tam, gdzie moglibyśmy pojechać w ramach wolnych weekendów, w ogóle nigdy nie docieramy.

Tym bardziej więc cenny może okazać się wydany przez PTTK przewodnik „Beskid Śląsko-Morawski” – pierwsza od wielu lat próba systematycznego opracowania wiedzy o masywie górskim z pięknym krajobrazem i licznymi zabytkami. Opisany teren obejmuje całą czeską część Beskidu Śląsko-Morawskiego (niewielki jej skrawek leży w granicach Słowacji), a ponadto należący do Republiki



Czeskiej fragment Beskidu Śląskiego, obejmujący część pasma Czantorii i Stożka oraz masyw Gierowej. Przedstawiony obszar od wschodu graniczy z polską częścią Beskidu Śląskiego, od północy z Pogórzem Śląsko-Morawskim, od zachodu z terenem Bramy Morawskiej i małym skrawkiem Gór Hostyńskich, a od południa z Górami Wsetyńskimi oraz ze słowacką częścią Beskidu Śląsko-Morawskiego i Śląskiego.

Przewodnik składa się z dwóch części: ogólnej i szczegółowej.

Pierwsza to coś w rodzaju wstępu, wprowadzenia w tematykę, wyjaśnienia podstawowych spraw związanych z geografą, historią i kulturą tego regionu. Druga część zawiera informacje krajoznawcze dotyczące gór i miejscowości Beskidu Śląsko-Morawskiego i konkretne propozycje tras pieszych. Niezwykle cenny jest też skorowidz – słownik nazw, zamieszczony na końcu książki. Może się on okazać szczególnie przydatny, gdy już znajdziemy się po czeskiej stronie Beskidu i będziemy chcieli skorzystać z tamtejszych map.

(K.C.)

Piotr Nowicki, „Beskid Śląsko-Morawski. Przewodnik turystyczny”. Wydawnictwo PTTK „Kraj”. Warszawa 1997.

Książkę można nabyć w księgarni turystycznej „U Piotra” w Gliwicach, ul. Arkońska 8 (boczna ul. Wrocławskiej).

Jubileuszowa Godzina Biblijna



Tiatyra:
„Znam
twoje
dzieła, twą
miłość
i wiarę”

Lektura:
Ap 2,18–29;
Ps 37,30–40;
Mt 24,9–14

przed Chrystusem miasto zostało zniszczone przez trzęsienia ziemi. Wspólnocie, która przeżywała ostry kryzys, Chrystus objawia się jako Syn Boży, którego oczy płoną ogniem, a stopy ma jakby ze spiżu. On widzi i osądza wszystko, co dzieje się w gminie i w życiu człowieka: „przenika nerki i serce”. On też zapewnia wspólnotę oparcie i trwałość.

Chrystus prowadząc sąd nad Kościołem w Tiatyrze, widzi jej pozytywne cechy: jej miłość, wiarę, postawę służby, a nade wszystko wytrwałość. Przestrzega jednak przed zgubnym wpływem „niewiasty Jezebel”. W historii biblijnej była to żona króla Achaba, która skaziła Izrael żądłem bałwochwalstwa i demoralizacji. Na jej służbie było 400 fałszywych proroków, propagujących pogaństwo. Dopiero żarliwa działalność Eliasza zażegnała groźbę zniszczenia narodu (1 Krl 18). Ta sama groźba demoralizacji i zeświecczenia

zawisła nad wspólnotą, w której niektórzy „biorą wzorce z tego świata” (Rz 12,2); pragną żyć tak, jakby Bóg nie istniał.

Psalmista przypomina chrześcijaninowi, że „Prawo Boże jest w jego sercu”. Walka z pokusą rozpoczyna się we wnętrzu człowieka (Mk 7,21–23). Tam trzeba postawić zapórę, by zło nie wyszło na zewnątrz, bo „pożądliwość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzej, przynosi śmierć” (Jk 1,15).

Jezus w Ewangelii przypomina uczniom, że w świecie doznają ucisku, udręczenia i nienawiści; zachwieje się wiara, oziębnie miłość, ale nie zgaśnie nadzieja: „kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony”. Zwycięzca otrzyma „gwiazdę żaranną” – obietnicę nadchodzącego Mesjasza (Ap 22,16).

– Czy praktykuję osobisty rachunek sumienia? (np. na podstawie Ewangelii)

– Jak przeciwstawiam się panoszącej się w mediach demoralizacji?
– Czy jestem apostołem nadziei?

Modlitwa:

Podaruj nam, Ojcze, serce otwarte, posłuszne Tobie. Ty czuwasz zawsze z miłością nad każdym z nas, nad Kościołem, nad całą ludzkością i nie pozwalasz upaść żadnemu Twemu słowu. Pomóż nam je przyjąć z taką miłością, z jaką je nam ofiarowałeś, za wstawiennictwem Maryi, naszej Matki, i w imię Jezusa, Twego Syna i naszego Pana. Amen.

kard. Martini

Działanie:

Ruchy i stowarzyszenia diecezji gliwickiej pragną spotykać się w ramach „Szkoły Słowa” w starym kościele św. Bartłomieja. Zapraszamy wszystkich serdecznie!

KS. JAN KOCHEL

Medytacja:

Tiatyra była silnym ośrodkiem przemysłowo-handlowym. Słynęła z wyrobów tekstylnych (Dz 16,14). Była także centrum różnych kultów pogańskich. Z tego powodu powstające korporacje rzemieślnicze stawały się bardziej sektami religijnymi niż organizacjami związkowymi. W roku 24

Konkurs dla wszystkich

O pielgrzymowaniu

„Jeśli Bóg pozwoli, chciałbym z okazji Wielkiego Jubileuszu 2000 przejść przez ziemię śladami historii Zbawienia, na której się ona rozwinęła” – napisał Ojciec Święty Jan Paweł II w „Liście o pielgrzymowaniu...”.



5. Jakie dwa miasta związane z działalnością św. Pawła Apostoła pragnie odwiedzić Ojciec Święty Jan Paweł II?

Znasz odpowiedź? To bardzo dobrze! Zapisz ją na kartce razem z odpowiedziami na pozostałe cztery styczniowe pytania. Wytnij kupon i dołącz do kuponów wyciętych z czterech pozostałych styczniowych numerów „Gościa”. Wszystko przyslij pod adresem: „Gość Niedzielny”, skr. poczt. 659, 40-958

Wygraj wycieczkę zagraniczną!

Katowice 2, z dopiskiem „Konkurs dla wszystkich – styczeń”.

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.
2. Pytań będzie tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w styczniu 5 pytań!).
3. W każdej turze przewidziana jest bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.
4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie, piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania

każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa”.

5. Aby wziąć udział w losowaniu należy:

- odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;
- wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce;
- dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w styczniu 5 kuponów z kolejnymi numerami);
- wysłać pod adresem redakcji.



Proboszcz koziańskiej parafii ks. prałat Władysław Sieczka wraz ze swym współpracownikiem ks. Markiem Łapczyńskim, duszpasterzem w Kozach-Gajach

Pomnik na nowe tysiąclecie

„Jako znak naszej miłości i wdzięczności Duchowi Świętemu oraz Matce Najświętszej podjęto budowę kościoła w Kozach-Gajach. Świątynia ta, wznoszona z trudem, jest znakiem wiary żyjących tu mieszkańców i pozostanie tym znakiem dla przyszłych pokoleń w trzecim tysiącleciu”. Takie słowa zostały zapisane w akcie erekcyjnym kościoła pw. Zesłania Ducha Świętego w Kozach-Gajach. W niedzielę 9 stycznia 2000 roku biskup Tadeusz Rakoczy wmurował ten dokument wraz z kamieniem węgielnym w ścianę nowej koziańskiej świątyni.

Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego była jednocześnie pierwszą, historyczną Mszą Świętą w surowych jeszcze murach nowej świątyni (historię jej budowy opisywaliśmy niedawno na naszych łamach). Było to wielkie święto całej koziańskiej parafii i gminy. Kościół nie był w stanie pomieścić tłumów wiernych. Wśród nich byli wójt Kóz Tadeusz Kine z gminnymi radnymi, mieszkający tu starosta powiatu bielskiego Jacek Falfus, przedstawiciele samorządów okolicznych miejscowości.

Najświętszą Ofiarę pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego sprawowali dziekan dekanatu Bielsko-Biała III – ks. prałat Józef Szczypta, gospodarz koziańskiej parafii i główny budowniczy świątyni w Gajach ks. prałat Władysław Sieczka ze współpracownikami oraz liczni księża z okolicznych parafii. Nie zabrakło także pracujących w Kozach sióstr zakonnych.

„Razem z wami wszystkimi cieszę się z tej uroczystości wmurowania kamienia węgielnego, który jest symbolem Chrystusa. Z Niego rośnie żywy Kościół, którego kamieniami jesteśmy my, wszyscy – mówić do zgromadzonych Ksiądz Biskup. – Chcieliście, by tu, w Kozach-Gajach, blisko waszych domostw stanął nowy kościół. To dzieło końca XX wieku składamy dziś na ołtarzu Pańskim, aby świad-

czyło o was, o waszym pokoleniu w następnych wiekach trzeciego tysiąclecia”.

W homilii Ksiądz Biskup przytoczył najważniejsze daty z historii budowy tej filialnej świątyni, przypominając, że stanowi ona wotum wdzięczności wspólnoty koziańskiej za nawiedzenie parafii przez Matkę Bożą w Jej jasnogórskim Wizerunku. Ksiądz Biskup podziękował też wszystkim, którzy przyczynili się do wzniesienia kościoła, zaczynając od inicjatora tego przedsięwzięcia i głównego jego realizatora – proboszcza koziańskiej parafii Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza: „Księżo Prałacie, dobry pasterzu tej wspólnoty. To już druga świątynia, jaka powstaje w Kozach. Widzimy wszyscy, jak z wielkim doświadczeniem i sercem wznosisz ten pomnik kończącego się wieku i tysiąclecia. Na twoje ręce składam wyrazy uznania i wdzięczności za to wszystko, co dzieje się w tej parafii w sferze ma-

terialnej i w duszach ludzkich, za łaskę, która przez twoje kapłańskie ręce i serce spływa na tę wspólnotę i buduje nasz Kościół diecezjalny oraz powszechny”.

Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego i sprawowania pierwszej Mszy w murach nowej świątyni była okazją, by swą wdzięczność wobec gospodarza parafii wyrazili też przedstawiciele społeczności koziańskiej – członko-

dzielo Bogu. U źródeł powstania tej świątyni jest twoja miłość do Boga i człowieka. Dziękujemy za tę miłość, za szlachetność, wytrwałość, zaangażowanie i wysiłek, które tylko Pan potrafi docenić. Ta świątynia będzie też pomnikiem twojej miłości do Boga i tutejszej społeczności” – mówili kozianie, dziękując we wspaniałych słowach za 29 lat pracy księdza prałata Władysława Sieczki w tej parafii. Nie zapomnia-



Pierwsza Najświętsza Ofiara w świątyni w Kozach-Gajach. Obok Księdza Biskupa stoją ks. prałat Władysław Sieczka (na zdjęciu z lewej) i dziekan ks. prałat Józef Szczypta.

wie komitetu budowy kościoła, wójt gminy i starosta bielski. „Pragnęłam przybliżyć Boga w Przenajświętszej Eucharystii mieszkańcom tej okolicy. Droga do realizacji tego przedsięwzięcia nie była łatwa. Pokonałam wiele trudności, polecając to

no także o ks. Marku Łapczyńskim, który jest głównym pomocnikiem Księdza Proboszcza przy budowie kościoła w Gajach, nadzorującym prace i sprawującym opiekę duszpasterską nad tutejszą społecznością.

ARTUR KASPRZYKOWSKI

Ekumeniczne „Radość i łzy”

„Radość i łzy” to nie tylko tytuł wystawy fotografii Adama Bujaka z ostatniej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski, którą 14 stycznia otwarto w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej, w obecności biskupa Tadeusza Rakoczego i biskupa Pawła Anweilera z diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego. To także opis emocji, jakie towarzyszyły wielu obecnym w tym dniu w Książnicy.

„Jestem bardzo wzruszony – przyznał bp Rakoczy, zwracając się do bpa Anweilera – że Ksiądz Biskup przyjął zaproszenie i jest z nami. To wyraz szerokiego spojrzenia i ducha ekumenicznego. Papieskie podróże niosły i niosą – o czym przekonaliśmy się osobiście, na tej ziemi, w kościele ewangelickim w

Skoczowie – wielkie proroctwo, nawiązujące do modlitwy Chrystusa „Aby byli jedno”. Dobrze także, że ta chwila jest kontynuacją tego, co czynimy tutaj, byśmy się wzajemnie szanowali, byśmy to co nas łączy, rozwijali”.

Wśród gości zaproszonych na wystawę byli także przedstawiciele duchowieństwa, władz samorządowych, instytucji kultury, stowarzyszeń katolickich i ewangelickiego wydawnictwa „Augustana”.

Przed otwarciem wystawy fotografii, bp Rakoczy podkreślił również rolę twórców przekazujących obrazy: „Wielka jest moc obrazu, tego, co jest świadectwem wydarzeń, które mają wpływ na nasze życie, w służbie człowiekowi, kulturze, dobru, pięknu i mądrości”. Niestety – zaznaczył to także Ksiądz Biskup – często przekazywany obraz przeczy tej służbie.

Nim uczestnicy otwarcia wystawy udali się na piętro Książnicy, gdzie prezentowane są fotografie, mogli obejrzeć słynny dialog Papieża z piel-

grzymami w Wadowicach i delektować się wadowickimi kremówkami...

W czasie wystawy można było już kupić album fotografii A. Bujaka, które wykorzystano na wystawie, noszący także tytuł „Radość i łzy”. Jego oficjalną promocję zapowiedziano na wiosnę tego roku. Pierwszym miastem promocji będzie Rzym.

„Radość i łzy” to już piąte wydawnictwo bielskiej Oficyny Wydawniczej „Kwadrat” o tematyce papieskiej. Dotychczas ukazały się: „Dziedzictwo”, „Dar bez kresu”, „Gazda świata” i dwutomowy – „Aż po krańce ziemi”. To właśnie Oficyna przekazała zdjęcia na wystawę.

Jak mówił Jacek Stroka z „Kwadratu”, początkowo książka miała nosić tytuł „Pielgrzym 2000”, jednak wydarzenia towarzyszące pielgrzymce zdecydowały o tytule „Radość i łzy”. W albumie zamieszczono 250 z 2,5 tys. zdjęć Adama Bujaka wykonanych w czasie pielgrzymki.

U. R.

W Rodzinie nic nie zginie

O przedsięwzięciach mieszkańców Starego Bielska, integrujących tamtejszą społeczność pisaliśmy już wielokrotnie. 9 stycznia, w czasie „Starobielskiej Zimy” – cyklu imprez kulturalnych przygotowanych przez młodzież z Grupy Twórczej „Ferment” i Starobielskiego Ośrodka Edukacji Kulturalnej – przedstawiciele mieszkańców: radni, członkowie Akcji Katolickiej, dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 31 i twórcy kultury, na swoje spotkanie opłatkowe zaprosili także bpa Janusza Zimniaka i proboszcza ks. kan. Antoniego Kulawika.

To, że będzie to spotkanie dobrych znajomych nie ulegało wątpliwości. Wszyscy, łącznie z Księdzem Biskupem czuli się tu jak u siebie. Początkowo wydawało się, że w starobielskiej szkole, gdzie przygotowano spotkanie, panuje dziwny chaos – niektórzy wchodzili, żyjąc jeszcze emocjami z koncertu muzyki W. A. Mozarta, który właśnie się zakończył w kościele św. Stanisława, inni kierowali się do „Schronu” – podziemia szkoły, gdzie młodzież przygotowała galerię swoich prac artystycznych, a

rodzice uczniów podstawówki gorączkowo przemykali po korytarzu pilnując, by stroje pociech dobrze wypadły w przedstawieniu jasełkowym. Okazało się jednak, że to zamieszanie dało początek prawdziwie wspólnotowemu spotkaniu.

W świąteczną atmosferę wprowadzili zebranych uczniowie klasy III b, którzy, pod opieką wychowawczyni Jolanty Handzlik, przygotowali współczesne jasełka. Po występie dzieci, seniorzy z zespołu „Marianki”, działającego od 14 lat przy wapienickim domu kultury, przedstawili kolędy, pastorałki i pieśni ludowe Śląska Cieszyńskiego.

Wspólny śpiew, zachęcił zebranych do dzielenia się doświadczeniami z działalności różnych środowisk w dzielnicy i osobistych wspomnieniach. Wspominał także Ksiądz Biskup: „Bardzo mi miło, że mogę tu być z Wami. Moje kontakty ze Starym Bielskiem wiążą się z moim pobytem w Bielsku od stycznia 1957 roku, kiedy zostałem wikarym w – wtedy nowo utworzonej – parafii Świętej Trójcy. Trudno było wtedy, w czasie różnych spotkań pominąć Stare Bielsko...”

Młodzi z otwartymi ustami słuchali, jak Ksiądz Biskup wspominał wszystkich proboszczów parafii, a szczególnie ks. Jakubowskiego, który osiadł tu po wojnie z grupą parafian z archidiecezji lwowskiej. Biskup Zimniak podkreślił, że takie przenikanie kultur przynosi wzajemne ubogaca-

nie. To pewnie dlatego mieszkańcy Starego Bielska są tak otwarci na wszelkie inicjatywy integrujące.

Od przeszłości prosta droga do teraźniejszości: „Dzisiaj wszystko ulega bardzo szybkim przemianom. Te przemiany nie zawsze są korzystne dla mieszkańców. Nie możemy jednak zapominać o historii – mówił biskup Zimniak. – To bardzo ważne, bo jeśli chcemy zachować naszą tożsamość, to musimy pamiętać o historii. Kiedy tak słuchałem Zespołu Ziemi

Cieszyńskiej, to mi się przypominały słowa listu Ojca Świętego skierowanego do seniorów, w którym pisze, że seniorzy to strażnicy pamięci narodo-wej, którą mają obowiązek przekazywać swoim dzieciom”.

Biskup Zimniak życzył obecnym, by z odwagą pielęgnowali tradycje tej ziemi. A o tym, że i młodzi są gotowi na przyjęcie doświadczeń starszych i starobielskich tradycji, świadczy liczny udział dzieci i młodzieży w spotkaniu.

I. M.

Dla dobra wspólnego

Samorządowcy z powiatów, miast i gmin, znajdujących się na terenie diecezji, przybyli 8 stycznia do Bielska-Białej, by wziąć udział w spotkaniu opłatkowym. Zainaugurowała je Msza Święta w bialskim kościele Opatrzności Bożej, której przewodniczył proboszcz parafii i dziekan ks. prałat Jan Sopiński.

W czasie homilii duszpasterz samorządowców ks. Tadeusz Borutka mówił o potrzebie angażowania się chrześcijan w działalność kulturalną, gospodarczą, społeczną i polityczną. „Jest to obowiązek sumienia, wynikający z Chrystusowego powołania. Jesteśmy wezwani do urzeczywistnienia Chrystusa prywatnie i społecznie” – mówił ks. Borutka, podkreślając, że wykonywanie władzy samorządowej musi być ofiarną służbą człowiekowi i społeczeństwu, pomnażaniem dobra wspólnego, a nie szukaniem własnych czy grupowych korzyści.

Podczas Mszy Świętej wystąpił Bielski Chór Kameralny pod dyrekcją Beaty Borowskiej.

Druga część spotkania podbeskidzkich samorządowców odbyła się w sali sesyjnej bielskiego Ratusza z udziałem

ks. biskupa Tadeusza Rakoczego. Wśród zgromadzonych byli między innymi: minister Jerzy Widzyk, szef Kancelarii Premiera, a niegdyś burmistrz Żywca, parlamentarzysta, marszałek województwa małopolskiego Marek Nawara, starostowie, prezydenci, burmistrzowie i wójtowie, radni wojewódzcy, powiatowi i gminni. Rolę gospodarza spotkania pełnił prezydent Bielska-Białej Bogdan Traczyk.

W słowie do zgromadzonych samorządowców Ksiądz Biskup przypomniał, że jeszcze nie tak dawno podobne spotkania były niemożliwe. „Wywalczyliśmy to, choć sami wciąż zdumieni jesteśmy otaczającą nas rzeczywistością. Jesteście współautorem tych zmian, tego dobra, które dokonuje się w naszej ojczyźnie. Jesteście organizatorami troski o dobro wspólne – mówił Ksiądz Biskup. – Każdy z nas, zgodnie ze swymi możliwościami, powołaniem, urzędem, odpowiedzialnością i charyzmatem, jest wezwany, aby odnawiać oblicze tej ziemi. Musimy dorastać do zadań i wyzwań tego dnia, który dał nam Pan. W przeciwnym razie osądzą nas współcześni i potomni”.

Ksiądz Biskup życzył samorządowcom wszelkich potrzebnych łask Bożych, miłości, pokoju i zdrowia, a także satysfakcji oraz radości z czystego sumienia i dobrze spełnianych obowiązków.

A.K.

Bóg potrzebuje pomocy

Do Akcji Katolickiej w diecezji bielsko-żywieckiej należy dziś blisko 1200 osób, skupionych w 54 parafialnych oddziałach. 10 stycznia ich przedstawiciele przybyli do kościoła Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Bielsku-Białej, by wziąć udział w diecezjalnym spotkaniu opłatkowym tego stowarzyszenia.

W gronie obecnych byli poseł Stanisław Szwed, prezydent Bielska-Białej Bogdan Traczyk i starosta powiatu bielskiego Jacek Falfus, którzy są aktywnymi członkami Akcji. Zaproszenie przyjęli także przedstawiciele innych stowarzyszeń i ruchów katolickich, działających na terenie diecezji. Mszę Świętą inaugurującą spotkanie sprawował biskup Tadeusz Rakoczy wraz z asystentem diecezjalnym Akcji Katolickiej ks. Tadeuszem Borutką, gospodarzem parafii ks. kan. Jerzym Fryczowskim oraz licznie przybyłymi parafialnymi asystentami z różnych stron diecezji.

W homilii Ksiądz Biskup apelował o większe zaangażowanie ludzi świeckich w działalność apostołską oraz w życie społeczne i polityczne: „Bóg, który w Jezusie Chrystusie rodzi się w betlejemskim żłobie, potrzebuje pomocy, potrzebuje Akcji Katolickiej, która powstaje, by wchodzić we współczesny świat i jego proble-

my”. O odpowiedzialności katolików świeckich za kształt rzeczywistości Ksiądz Biskup mówił także podczas drugiej części spotkania, która miała miejsce w Szkole Podstawowej nr 37. „Jesteśmy wolni, jesteśmy gospodarzami tego kraju i każdego wycinka życia społecznego. Od nas zależy, jak to wszystko zagospodarujemy. Bądźmy wrażliwi na otaczające nas problemy, ale nie ulegajmy fałszywym, czarnym prorokom, że wszystko jest złe” – mówił Ksiądz Biskup. Podziękował on członkom Akcji Katolickiej z parafii Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka za trud przygotowania uroczystości, a dyrekcji szkoły za życzliwą gościnę i zaprezentowany program artystyczny.

Podczas spotkania Piotr Moll, prezes Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, złożył wyrazy uznania i podziękowania wszystkim osobom duchownym oraz świeckim za całoroczną pracę w stowarzyszeniu. „Wciąż jesteśmy na etapie budowania. Praca Akcji Katolickiej to stopniowe wypracowywanie programu działania, a także tworzenie struktur organizacyjnych w parafiach. Ta praca to również realizacja powszechnego chrześcijańskiego powołania do apostołstwa. Stoimy u progu Roku Świętego – szczególnego czasu łaski i miłosierdzia, nawrócenia i dziękczynienia, które winny prowadzić nas do prawdziwego apostołstwa” – mówił prezes DIAK.

P.M.

Koncert dla dobroczyńców

Bielskie koło Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta zaprosiło swych podopiecznych, przyjaciół i dobroczyńców na koncert noworoczny, zorganizowany 13 stycznia w Bielskim Centrum Kultury. „Dziękuję państwu za 10 lat współpracy i wsparcia. Dzięki wam każdy potrzebujący może do nas przyjść i otrzymać pomoc” – powiedział na początku koncertu Tadeusz Cozac, prezes Towarzystwa, witając wszystkich przybyłych. Wśród nich byli m.in. biskup Janusz Zimniak, prezydent Bielska-Białej Bogdan Traczyk, radni wojewódzcy, powiatowi i miejscy. Prezes Towarzystwa dodał, że koncert jest dedykowany wszystkim, którzy przyczyniają się do ulepszania rzeczywistości, którzy widzą potrzeby drugiego człowieka i starają się mu pomóc.

Przed publicznością ze wspianym koncertem wystąpiły orkiestra symfoniczna Państwowej Szkoły Muzycznej w Bielsku-Białej pod dyrekcją Andrzeja Kucybały oraz orkiestra kameralna PSM, kierowana przez Marcelę Kolaskę. Obok utworów klasycznych Straussa, Brahmsa i Szostakowicza nie zabrakło też kolęd.

Koncert noworoczny zapewnił nie tylko duchową strawę jego uczestnikom. Dzięki wolnym datkom uzbierano ponad 1600 złotych. Zostały one przeznaczone na działalność kuchni społecznej, prowadzonej przez Towarzystwo Pomocy im. Brata Alberta.

A.K.

W Roku Jubileuszowym, dążąc do spełniania warunków jubileuszowego odpustu, każdy z nas powinien pamiętać o zobowiązaniu do spełniania uczynków miłosierdzia na rzecz potrzebujących i cierpiących. Takimi uczynkami mogą być wakacyjna adopcja dziecka i zaangażowanie się w służbę wolontariuszy hospicyjnych, do których zachęcamy w poniższych tekstach.

Szczególna gościna w sercu

Jak ważne jest istnienie hospicjów, przekonujemy się przeżyciem wtedy, kiedy ciężka, często nieuleczalna choroba, dotyka kogoś bliskiego. Od niespełna półtora roku przy parafii św. Floriana w Żywcu Zabłociu działa domowe Hospicjum bł. s. Faustyny Kowalskiej. Choć już wiele udało się osiągnąć, dla właściwego funkcjonowania wciąż potrzebuje ono pilnie zarówno sprzętu, środków, jak i pomocy wolontariuszy.

„Służbę hospicjum nazywa się czasem opieką paliatywną – mówią hospicjanci z Żywca. – *Hospes* znaczy gość, towarzysz. *Pallium* to płaszcz, okrycie. Chcemy naszych podopiecznych otaczać płaszczem jego potrzeb duchowych i fizycznych. Dajemy mu »gościńnię w sercu«”.

Niedawno pisaliśmy o bielskiej Fundacji dla Walki z Chorobą Nowotworową „Nadzieja w Beznadziei”, która opiekuje się żywieckim hospicjum. To dzięki niej udało się wspomóc jego działalność m.in. wózkami inwalidzkimi i... jedynym hospicyjnym środkiem transportu – „maluchem”.

Żywieckie hospicjum domowe (wolontariusze pomagają chorym w domach) powstało dzięki spotkaniu dr Anny Byrczek z bielskiego Hospicjum św. Kamila z ks. Zdzisławem Grochałem, przed dwoma laty.

Początkowo nie było łatwo. Poza entuzjazmem wolontariuszy brakowało wszystkiego – dogłębnej wiedzy na temat idei hospicjów, odpowiedniego sprzętu i leków. Kiedy już wydawało się, że sytuacja jest beznadziejna i hospicjum przestanie się rozwijać, pojawiła się Fundacja. Jej regularna pomoc finansowa pozwala kontynuować bieżącą pomoc, ale wolontariusze nie ukrzywają, iż marzą, by ich hospicjum działało przynajmniej tak sprawnie, jak bielskie.

Chorym służy bezinteresownie 4 lekarzy, 9 pielęgniarek i 18 wolontariuszy niemedycznych (nauczyciele, kioskarka, rehabilitantka, studentka, księgowa, ślusarz, a także siostra serafitka).

Nie idą do chorego bez potrzebnej wiedzy. Uczestniczą zarówno w szkoleniach medycznych, jak i spotkaniach rekolekcyjnych, dających niezbędną w tej pracy siłę duchową.

Ta służba, to zadanie niełatwe. Wolontariusz musi wzbudzić zaufanie cierpiącego, tak by ten pokonał lęk przed wpuszczeniem nieznajomego do domu. Świadczenia wolontariuszy pokazują jednak, iż naprawdę warto. „Nie dajemy im wiele w porównaniu z tym, czym oni, cierpiący, w których jest szczególnie obecny Chrystus, nas obdarowują. Pokazują, jak być cierpliwym i jak zrozumieć sens cierpienia”.

Wiele w tej służbie chwil radosnych, jak i bolesnych. Szczególnie wtedy, gdy

chory, który – jak mówią wolontariusze – „stał się częścią nas”, odchodzi.

Nie dzielą podopiecznych na wierzących czy niewierzących, ale każdego chorego najpierw odwiedza kapłan, lekarz i pielęgniarka, którzy rozpoznają jego potrzeby. Po tej wizycie chory decyduje, czy życzy sobie odwiedzin kapłana czy nie. Nie wolno niczego narzucać.

Zadanie wolontariuszy to posługa w jego domu: pomoc w codziennej toalecie, przygotowaniu posiłków czy zwykła rozmowa.

Co miesiąc wolontariusze spotykają się w salce katechetycznej parafii w Zabłociu. Zawsze mogą też liczyć na pomoc swojego opiekuna ks. Zdzisława Grochała i otwartość proboszcza ks. kan. Stanisława Koziela.

Najpilniejsze potrzeby hospicjum to co najmniej kilkoro nowych wolontariuszy oraz zakup łóżka rehabilitacyjnego, mate-



raca lateksowego i zmiennociśnieniowego oraz znalezienie zabezpieczonego miejsca na magazyn leków i środków opatrunkowych. Wolontariuszom potrzebne są również samochodowe prawa jazdy, a nie każdego z nich stać na kursy.

Serdecznie zachęcamy – przede wszystkim mieszkańców Żywca – do zaangażowania się w działalność hospicjum. Do tej służby potrzebne jest powołanie, dlatego koniecznie trzeba

sprawdzić, czy się ono przypadkiem w nas nie marnuje... Spotkania hospicjum rozpoczynają się w kościele pw. św. Floriana Mszą św. o 18.00, w trzeciej czwartki miesiąca.

Z hospicjum można się kontaktować w sprawie wolontariatu, jak i zgłaszania chorych w poniedziałki od 18.00 do 20.00 pod numerem 861 11 39 lub 0 602 814 770.

U. R.



Czekają na naszą miłość

Jasłkowe przedstawienie przygotowane przez podopiecznych świetlicy środowiskowej, prowadzonej w Bielsku-Białej przez Charytatywne Stowarzyszenie Opiekuńczo-Wychowawcze „Ignis”, było okazją do złożenia podziękowań wszystkim sprzymierzeńcom, którzy w minionym roku pomagali placówce. Na widowni zasiadli m.in. prezes Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta Tadeusz Cozac, przedstawiciel Zarządu Miasta Henryk Kenig, a także sponsorzy prywatni i liczni wolontariusze, angażujący się w codzienną pracę świetlicy.

Jak podkreślał ks. Ignacy Czader, wspólne kolędowanie jest ważnym elementem budowania szczególnej więzi, która łączy dzieci i dorosłych skupionych wokół świetlicy i stowarzyszenia „Ignis”. Opowiedziana na scenie przez małych aktorów współczesna historia rodziny, w której zgoda i miłość – odkryte dzięki spotkaniu z Dzieciątkiem – połączyły zwaśnionych rodziców, była także sposobem wyrażenia tęsknoty za rodzinnym ciepłem, którego często tym dzieciom brakuje. Większość rodzin podopiecznych świetlicy boryka się przede wszystkim z biedą materialną, ale są i takie, w których dzieci nie mogą liczyć na należytą opiekę i zrozumienie.

„Dom marzeń”, obrazek wykonany przez dziesięcioletniego Kamila, to jedna z prac plastycznych, jakie zaprezentowano podczas aukcji, towarzyszącej spotkaniu. Inne miały równie optymistyczne tytuły. „To efekt starań opiekunów i wychowawców – przyznaje ks.

Czader. – Pierwszy rok naszej działalności możemy zamknąć właśnie takim bilansem: cieszymy się, że 66 naszych podopiecznych przychodzi tu bardzo chętnie. Dzieci stają się lepsze: nadrabiają zaległości w nauce. Zaczynają wierzyć w swoją dobrą przyszłość. To nasz największy sukces”.

Dać dziecku szansę

Od dwóch lat na zaproszenie stowarzyszenia do Polski przyjeżdżały na wakacje grupy polskich dzieci z Mołdawii. Pod koniec minionego roku swoich podopiecznych w Kiszyniowie i Bielskach odwiedził ks. Ignacy Czader. Głosząc rekolekcje dla Polaków w Mołdawii, miał okazję poznać z bliska warunki, w jakich żyją dzieci. „To zazwyczaj nie jest już zwykła bieda. To nędza – wspomina wstrząśnięty. – Według oficjalnych statystyk, co piąte dziecko w Mołdawii nie chodzi do szkoły z powodu braku obuwia. Jednemu z ministrantów zwróciłem uwagę, że przyszedł na grudniową Mszę Świętą w zbyt lekkich bucikach i może się zaziębić. Dopiero później dowiedziałem się, że są to jedyne buty, jakimi dysponuje wspólnie trójka dzieci w jego domu...”.

Kolejny wstrząs przyniosło uświadomienie kosztów, związanych z wyjazdem do Polski. Do tej pory dzieci opłacały paszport i przejazd do Polski. „Ignis” starało się o pokrycie kosztów pobytu. „Na ich paszport i podróż potrzeba łącznie 70 dolarów – wyjaśnia ks. Ignacy. – Przeciętny dochód pracownika wynosi miesięcznie około 10 dolarów, emeryta – około 8 dolarów”.

Wakacyjna adopcja dziecka

To akcja, którą postanowił w tym roku zainicjować ks. Czader wraz ze sto-

warzyszeniem. „Zobowiązujemy się do zorganizowania wakacyjnego pobytu dziecka, poczynając od załatwienia wszystkich formalności, po wyposażenie go w niezbędne rzeczy. – wyjaśnia ks. Ignacy Czader. – Potrzebujemy około 280 złotych na paszport i przejazd oraz 220 złotych na wypoczynek. Przekazując na konto stowarzyszenia 500 złotych z przeznaczeniem na akcję: „Wakacyjna adopcja dziecka”, każdy może czuć się opiekunem konkretnego dziecka. Przewidujemy w czasie turnusu spotkanie wakacyjnych opiekunów-sponsorów z podopiecznymi. Chcielibyśmy przyjąć w tym roku 80 dzieci”.

Podopieczni ze świetlic prowadzonych przez „Ignis” także postanowili przyłączyć się do akcji, składając do skarbonki w kształcie bucika drobne zaoszczędzone kwoty. Być może do wakacji uzbierają sumę, za którą uda się kupić obuwie dla najbardziej potrzebujących dzieci z Mołdawii.

„Bardzo cieszymy się, że na nasz apel bardzo żywo zareagowali także dorośli – dodaje ks. Czader. – Szczególnie wdzięczni jesteśmy ks. prałatowi Janowi Sopickiemu i parafianom ze wspólnoty Opatrzności Bożej, skąd mamy już pierwsze deklaracje adopcji i pierwsze wpłaty na ten cel”.

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Charytatywne Stowarzyszenie Opiekuńczo-Wychowawcze „Ignis”; Barwałd Średni 136, 34-124 Klecza Górna, konto: Bank Handlowy SA Warszawa – Oddział w Bielsku-Białej, nr konta: 10301087-50370201 – z dopiskiem: **Wakacyjna adopcja dziecka.**

Wpłaty na cel charytatywny mogą być odliczone od podatku.

Gaździnie na jubileusz

O tym, jak górale potrafią śpiewać Bogu i Najświętszej Panience, możemy się przekonać, słuchając najnowszej kasety „Grojcowian” z podżywieckiego Wieprza. „Miejscem występów góralskiej kapeli czy zespołu regionalnego jest nie tylko estrada czy scena. Coraz częściej jest nim kościół i różnego rodzaju uroczystości religijne. Na naszej kasecie zebraliśmy właśnie takie pieśni. Do opracowania tego repertuaru zmobilizowała nas zwłaszcza peregrynacja Obrazu Jasnogórskiego, którą przeżywalismy w 1998 roku. Te właśnie pieśni zdobyły wówczas wielką popularność, śpiewaliśmy je w bardzo wielu parafiach. Wydanie kasety zbiegło się z dwoma jubileuszami – roku dwutysięcznego i naszego skromnego pięciolecia istnienia. Właśnie za to, że wciąż działamy, chcemy podziękować Matce Bożej, bo graniczy to z cudem” – tłumaczy Jadwiga Jurasz, kierownik „Grojcowian”.

Na kasecie znalazło się 14 utworów. Są wśród nich pieśni dobrze znane z dotychczasowego repertuaru zespołu z Wieprza: „Idę do Jezuska”, „Śpiwo Ci słowicek” czy „Jezusicku Świnty”. Podobają się słuchaczom i są chętnie „wypożyczane” przez inne zespoły, mające



dotąd wyłącznie świecki repertuar. Część pieśni zawartych na kasecie „Grojcowian” dopiero niedawno wyszukali i opracowali. Wśród utworów znalazły się między innymi pieśni pielgrzymkowe, poświęcone Matce Bożej.

W nagraniu, które odbyło się pod koniec ubiegłego roku w kościele Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Wieprzu, uczestniczyły kapela i zespół „Grojcowianie” oraz ponad 30-osobowy Dziecięcy Zespół Regionalny „Mali Grojcowianie”.

A.K.

Świąteczne opowieści

Kilkaset osób w różnym wieku przyjechało do Łodygowic, by opowiedzieć historię o Dzieciatku, Herdzie i pastuszkach. Historia ta sama, lecz opowiedziana na 24 różne sposoby. Właśnie tyle zespołów uczestniczyło w IX Przeglądzie Zespołów Jasełkowych w Łodygowicach.

Przegląd, niegdyś wojewódzki, nie ma dziś ustalonego zasięgu, lecz znakomita większość grup pochodziła z Podbeskidzia. Wyjątkiem byli „Dąbrowianie” z Dąbrowy Zielonej (dawne woj. częstochowskie).

Przesłuchania konkursowe odbywały się od 5 do 7 stycznia. „Z roku na rok wzrasta poziom jasełkowych prezentacji. Zespoły, biorące udział w łodygowickim przeglądzie, poszukują coraz to nowych, wartościowych literacko tekstów. W ślad za dążeniem do różnorodności repertuarowej idą starania o pielęgnowanie jasełkowych tradycji i chronienie naszych zwyczajów” – stwierdzili jurorzy.

Dwa równorzędne pierwsze miejsca zdobyły: zespół z Łodygowic Dolnych (stworzony specjalnie na potrzeby widowiska z połączenia grupy oazowej z parafii Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza oraz zespołu regionalnego „Magurzanie”) i wspomniani już „Dąbrowianie”. Drugą nagrodą podzielili się

„Zasolanie” z Zasola Bielańskiego oraz „Grupa Jasełkowa” ze Szkoły Podstawowej w Międzybrodziu Żywieckim. Trzecie miejsca przypadły „Jedlickom” z parafii św. Maksymiliana Kolbego w Pewli Wielkiej, „Jaferkom” z Koszarawy i zespołowi z parafii Najdroższej Krwi Pana Jezusa z Bystrej Krakowskiej.

Organizatorem Przeglądu był łodygowicki Gminny Ośrodek Kultury, wspierany przez Wojewódzki Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej i Starostwo Powiatowe w Żywcu.

Pietrzykowicki XI Przegląd Zespołów Kolędniczych i Obrzędowych odbył się 9 stycznia br. Po Mszy Świętej w miejscowym kościele barwny korowód, poprzedzany zespołem „Magurzanie” z Łodygowic, przeszedł na tradycyjne miejsce przeglądu – do sali OSP. Zaprezentowało się 10 zespołów z Pietrzykowic i okolicznych miejscowości. Pierwsze miejsce w kategorii grup dorosłych przypadło czteropokoleniowemu kolędniczemu zespołowi z Pietrzykowic. On też otrzymał nagrodę publiczności. Zwycięzcami w kategorii młodzieżowej zostali „Kolędnicy spod Modrzewia”, a w kategorii grup obrzędowych kółko teatralne z pietrzykowickiej Szkoły Podstawowej.

P.M.

Gość nad Olzą

Lekarze w Konsulacie

Około 30 lekarzy, członków Polskiego Towarzystwa Medycznego w RC uczestniczyło 7 stycznia w noworocznym spotkaniu w Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie. Ta doroczna wizyta stała się okazją do złożenia życzeń członkom Towarzystwa przez konsula Marka Masiulanisa. Podziękował za nie Bogusław Chwajol, prezes Towarzystwa obchodzącego w tym roku 25-lecie istnienia.

Rozdano Srebrne Spinki

Po raz siódmy zostały przyznane Srebrne Spinki, nagroda konsula generalnego RP w Ostrawie, przyznawana przedstawicielom zaolziańskiego środowiska twórczego i animatorom życia kulturalnego. 5 stycznia, w siedzibie Konsulatu w Ostrawie nagrody te odebrali: Helena Legowicz, kierownik Oddziału Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie i Oskar Pawlas, malarz, przewodniczący Stowarzyszenia Artystów Plastików przy ZG PZKO.

Samodzielna Ropica

Po kilkuletnich staraniach i ubiegłorocznym, kolejnym już referendum Ropica, dotychczas jedna z dzielnic Trzyńca, uzyskała samodzielność. Pierwsze wybory do władz samorządowych w nowej gminie odbędą się 4 marca. Chociaż formalnie rozpoczął się już proces przekazywania majątku gminie, do czasu wyborów sprawy ropiczan załatwiane będą nadal przez urzędników trzynieckiego Ratusza.

Konkurs dla wszystkich

Kiedy to było? (5)



Dziś publikujemy ostatnią już styczniową zagadkę. W tym miesiącu pytaliśmy o daty ważnych wydarzeń, związanych z naszą diecezją.

Prezentujemy archiwalne zdjęcie drewnianego kościoła św. Marcina w Międzyrzeczu koło Bielska-Białej. Ta bezcenna świątynia spłonęła do szczętnie, podobnie jak kilka miesięcy wcześniej kościół w Łękawicy na Żywiecczyźnie. Dziś w obu miejscowościach stoją już nowe świątynie, lecz wspólnoty

parafialne wciąż nie mogą zapomnieć o tamtej tragedii. W którym roku spłonął kościół w Międzyrzeczu?

Odpowiedzi na wszystkie styczniowe zagadki wraz z kompletem pięciu kuponów prosimy nadsyłać do bielskiej redakcji „Gościa Niedzielnego” (43-300 Bielsko-Biała, ul. Słowackiego 27) do 7 lutego 2000 roku. Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosujemy nagrody.

A.K.

KRÓTKO

● Agnieszka Szwejca z Łękawicy 14 stycznia obchodziła setną rocznicę urodzin.

● Do 10 lutego czynna będzie w Galerii Środowisk Twórczych, działającej przy Bielskim Centrum Kultury, wystawa „Rysunek, grafika artystyczna, sztuki użytkowe, projektowanie”. Swe prace prezentuje tam ponad 80 artystów z okręgów częstochowskiego, katowickiego i bielskiego ZPAP.

● Kilkudziesięciu dyplomatów z ambasad w Warszawie, przebywając w połowie stycznia na Śląsku, odwiedziło też Beskidy. Wjechali kolejką na Skrzyczne, obejrzeli pokaz sprawności ratowników GOPR, zwiedzili Cieszyn, Muzeum Beskidzkie w Wiśle i pojechali saniami do Istebnej.

● Otwarto dwie pierwsze czytelnie – ogólną i zbiorów specjalnych – w nowej siedzibie Książnicy Cieszyńskiej. Znajduje się ona w odnowionych wnętrzach zabytkowej mennicy. Przeprowadzka 100 tys. woluminów trwała 2 miesiące. Do przyszłego roku ma zakończyć się adaptacja i wyposażenie drugiej części budynku mennicy.

● Bielskie Prywatne Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Wyspiańskiego zorganizowało święto szkoły z okazji 131. rocznicy urodzin patrona. Pokazano film „Wesele”, przygotowano specjalny koncert, a w holu Książnicy Beskidzkiej wystawę twórczości Wyspiańskiego.

● Gmina Rajcza wydała własny informator turystyczny. Zaprezentowano w nim wszystkie miejscowości gminy oraz opisano wszystkie atrakcje turystyczne i kulturalne tego terenu. Są też adresy pensjonatów i schronisk, lista wyciągów narciarskich i wiele informacji przydatnych dla turystów.

● Do 7 lutego w Galerii Sztuki Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej można oglądać wystawę „Szopki, stajenki, betlemjemki”. Jest ona efektem międzynarodowego konkursu plastycznego pod tym samym tytułem, na który nadesłano ponad tysiąc prac uczniów z Żywiecczyzny oraz Słowacji.

● W związku z 55. rocznicą wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau Państwowe Muzeum w Oświęcimiu zorganizowało konkurs dla uczniów szkół plastycznych na plakat „Pamięć Auschwitzu”. Główną nagrodę zdobyła Agnieszka Sowińska z liceum plastycznego w Bielsku-Białej.

● Ponad 700 osób w wieku od 4 do 80 lat wzięło udział w XIV Biegu Dudka, rozegranym w Radziechowach koło Żywca. W głównym biegu na dystansie 20 km wygrał Henryk Gazurek z Ustronia.

● Bolesław Gaj od czterdziestu lat kieruje bielską spółką Union-Vis, produkującą materiały ściernicze, a znaną też ze wspierania przedsięwzięć charytatywnych i kulturalnych. Z okazji jubileuszu prezes Gaj został odznaczony przez prezydenta RP Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Dzień Życia Konsekrowanego

Bez nich trudno wyobrazić sobie seminarium

Wśród licznych żeńskich zakonów pracujących na terenie naszej diecezji jest Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza. Pierwsze siostry tego zgromadzenia pojawiły się na Śląsku w 1848 r. Wtedy to na prośbę biskupa wrocławskiego kardynała Melchiora Diepenbrocka przybyły do Nysy trzy siostry, które zajęły się prowadzeniem szpitala Świętej Trójcy. Mimo zmiennych losów tejże placówki boromeuszki pozostały z nią związane przez kolejnych 149 lat. Najwięcej spustoszenia w budynkach szpitalnych poczyniły działania ostatniej wojny. Po 1945 r. szpital już nie funkcjonował. Jednak siostry w miarę możliwości zajmowały się bezdomnymi i biednymi, z trudem podnosząc z ruin zniszczone pomieszczenia klasztorne i szpitalne.

Gdy w 1949 r. zapadła decyzja o erygowaniu Wyższego Seminarium Duchownego Śląska Opolskiego, ówczesny administrator apostolski w Opolu ks. Bolesław Kominek zwrócił uwagę na nyskie budynki szpitalne i po przeprowadzeniu najkonieczniejszych prac remontowo-budowlanych od nowego roku akademickiego w 1950 r. nowymi mieszkańcami domu zostali klerycy. Siostry boromeuszki natomiast zmieniły charakter swojej pracy, zajmując się odąd kuchnią seminaryjną i pełniąc szereg innych posług. I tak wpisane zostały w krajobraz seminaryjny, że trudno sobie wyobrazić „serce diecezji” bez sióstr miłosierdzia, którym patronuje św. Karol Boromeusz.

Po przeprowadzce seminarium do Opoli siostrom boromeuszkom przygotowano na najwyższej kondygnacji mieszkania i kaplicę i wyznaczono nowy zakres obowiązków. Pracują tam s. Sylwia, s. Marcela i s. Wojciecha. Prowadzą kuchnię, refektarz i pralnię oraz troszczą się o zaopatrzenie w żywność, czystość w pomieszczeniach seminaryjnych i wewnątrz kaplicy.

Porządek ich dnia jest bardzo prozaiczny. O godz. 5.15 pobudka i wspólne modlitwy w swojej kaplicy na czwartym piętrze, natomiast o 6.30 Msza św. w kaplicy profesorskiej. Jednak między modlitwami a Eucharystią trzeba już wydać produkty żywnościowe i rozdać dyspozycje personelowi przygotowującemu śniadanie dla kleryków. Swoje śniadanie siostry mają zwykle około godz. 7.10 i każda idzie „na swój odcinek pracy: do kuchni, refektarza, na piętra” – mówi s. Marcela, zajmująca się wspólnie z sześcioma kobietami praniem i sprzątaniami całego obiektu z biblioteką i potężną salą sportową, natomiast s. Wojciecha wraz z siedmioma innymi paniami przygotowuje obiad, codziennie dla około 230 osób. Wcześniej przez trzynaście lat przygotowywała posiłki kolejnym nuncjuszom apostolskim w Wiedniu. Siostra przełożona, Sylwia, w tym czasie przygotowuje refektarz wraz z trzema kolejnymi pracownicami i do-



Siostry boromeuszki troszczą się m.in. o seminaryjną kuchnię

konuje również koniecznych zakupów. O godz. 13.15 obiad, później mycie naczyń, zwykle porządki i dopiero o godz. 15.00 siostry spotykają się na wspólnych modlitwach. Po czym znowu do pracy, gdyż na godz. 18.00 trzeba przygotować kolację dla mieszkańców do-

mu. I znowu sprzątanie i przygotowanie refektarza na śniadanie dnia następnego. Około godz. 19.30 koniec pracy; chwila dla bliźniego, modlitwy i spoczynek, gdyż o godz. 5.15 dnia następnego trzeba wstać, aby prawidłowo mogło funkcjonować „serce diecezji”.

Życie codzienne sióstr w placówce seminaryjnej nie jest jakimś nadzwyczajnym. Ale bez tej posługi, która w bieżącym roku osiągnie jubileusz 50-lecia, trudno sobie dzisiaj wyobrazić nasze Seminarium.

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Międzynarodowa konferencja o integracji europejskiej

W auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego odbywała się 12 i 13 stycznia br. międzynarodowa konferencja „Integracja z Unią Europejską. Szanse i wyzwania dla Polski”, której organizatorami byli studenci Uniwersytetu Opolskiego skupieni w Studenckim Kole Naukowym ds. Integracji Europejskiej i w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów. Współorganizatorami spotkania byli: Centrum Europejskie przy Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach, Fundacja Adenauera i Uniwersytet Opolski.

Głównym założeniem organizatorów było przybliżenie idei integracji Polski z Unią Europejską środowisku akademickiemu, zwłaszcza przyszłym politologom i uczniom starszych klas szkół średnich. Postanowiono zapoznać słuchaczy

ze stanem przygotowań Polski do włączenia jej w struktury europejskie, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy Brukseli z regionami. W tym przypadku wiedza ta dotyczyła regionu opolskiego. Próbowano określić, na jakim etapie jest Opolszczyzna.

Konsul generalny Republiki Austrii Ernest Brezovsky mówił o doświadczeniach austriackich, uzasadniając przykładami praktyczne korzyści z bycia w Unii. Ewa Haczyk, doradca ds. prasy i informacji w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, przedstawiła kalendarz prac Polski zmierzającej do integracji z Unią, informując równocześnie o przebiegu negocjacji i o fazie, w jakiej aktualnie Polska się znajduje.

O lokalnych sprawach mówiła Danuta Jazłowiecka z Departamentu Integracji Europejskiej i Współpracy z Zagranicą w Urzędzie Marszałkowskim, jej referat informował o przygotowaniu regionu do współpracy z Brukselą, o możliwościach pozyskiwania środków z różnych funduszy

pomocowych Unii Europejskiej przez Opolszczyznę, przede wszystkim przez gminy, powiaty i samorząd wojewódzki. Jazłowiecka stwierdziła, że Opolszczyzna praktycznie nie skorzystała z żadnych funduszy pomocowych, poza środkami, które trafiły do nas po powodzi w roku 1997. Wówczas napisanie wniosku o konkretną pomoc dla gminy poszkodowanej przez powódź było z punktu widzenia „technicznego” zadaniem bardzo prostym. Pisanie wniosków w obecnym czasie sprawia wielu jednostkom samorządowym wielką trudność, stąd, zdaniem Jazłowieckiej, nie da się przewidzieć, ile pieniędzy z Unii trafi na Opolszczyznę w roku 2000.

Ponadto wysłuchano wykładów: Adama Pęziola, wojewody opolskiego; Eckerharda Wache, kierownika Urzędu Centralnej Straży Granicznej z Frankfurtu; prof. Józefa Musieloka, prorektora Uniwersytetu Opolskiego i Adrianny Paroń, studentki historii UO.

T.S-M.

Portret chrześcijanina

Życzliwie przygarnąć

„A tego, który jest słaby w wierze, przygarniajcie życzliwie, bez spierania się o poglądy. Dlaczego więc ty potępiasz swego brata? Albo dlaczego gardzisz swoim bratem? Wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga” (Rz 14,1.10).

Gorliwość głęboko wierzących chrześcijan. Obyśmy takimi byli. Ale są wśród nas – i to przypomina Apostoła – słabi w wierze. Inny był wtedy, przed wiekami, powód i zakres owej słabości w wierze, inny jest dzisiaj. Ważna jest nasza reakcja. Nasza – jeśli uważamy się za „mocnych w wierze”. Możliwych reakcji bywa wiele. Bardzo łatwo kogoś potępić: „Prostak, bezbożnik, prymityw” – wyrokujemy. My, pobożni, pełni oglądy, subtelni. Bywają łagodniejsze reakcje. Ot, choćby traktowanie kogoś z laskawym poślizgiem. To też boli. Albo pełni gorliwości kogoś nawracamy, dając odczuć swą wyższość i „doskonałość”. Dziwi nas upór i zatwardziałość „grzesznika”. A jaką radę daje Apostoł? Rada jest zaskakująca: *Tego, który jest słaby w wierze, przygarniajcie życzliwie, bez spierania się o poglądy*. Wyrozumiałość, na-

wet w sprawach ważnych, powinna być jedną z cech chrześcijanina.

W sprawach ważnych... Tym bardziej w sprawach zwykłych, codziennych, błahych. Wyrozumiałość nie jest akceptacją czyichś błędów, wad i pomyłek. Jest umiejętnością i wysiłkiem zmierzającym do zrozumienia powodów i motywów czyjegoś postępowania. „Wszystko zrozumieć, to wszystko wybaczyć” – powiada przysłowie. Nieraz ktoś, kto

nie miał szczęścia wyrastać w rodzinie dobrej, może miał złych rodziców, a może w ogóle nie miał rodziny... Otóż nieraz ktoś taki przerasta samego siebie i swoje środowisko. Bohatersko walczy z tym, co zostało zapisane w jego duszy przez zły świat. Patrzymy z boku i oceniamy, gardzimy, potępiamy. A on jest bohaterem, bo mały krok w stronę dobra okupił ogromnym wysiłkiem.

Boję się w życiu ludzi, którzy w imię dobra, moralności, wiary stawiają niezwykle wysokie wymagania. Na pierwszy rzut oka зда się, że mamy do czynienia ze świętymi. Z czasem okazuje się, że owe wysokie wymagania stawiane są wszystkim, tylko nie sobie. Nieraz okazuje się, że w życiu owych płomiennych apostołów

wiary i moralności wiele jest nieporządku, bywa że brudu, nawet zgnilizny. Brakło im pokory, dlatego nie znają wyrozumiałości. Nie widzą swojej grzeszności i dlatego łatwo gardzą innymi. Zapomnieli, że i oni staną przed sądem Boga i dlatego potępią innych. Tak mało w nich Ewangelii.

Wyrozumiałość – to nie zgoda na zło. Wyrozumiałość to dostrzeganie wszystkich oznak i okrucieństw dobra. To zauważanie dobrej woli także tam, gdzie komuś ciągle coś się nie udaje. To pełne życzliwości przygarnięcie człowieka słabego, który szczerze choć nieporadnie stara się być dobrym.

KS. TOMASZ HORAK

Dzień Judaizmu w opolskiej katedrze

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan rozpoczął Dzień Judaizmu. 17 stycznia br. w opolskiej katedrze Mszy św. koncelebrewanej przez diecezjalnych kapłanów przewodniczył abp Alfons Nossol.

– Tegoroczny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan ma specyficzne znaczenie jubileuszowe, dzień dzisiejszy ma nam przypomnieć wspólne korzenie z Narodem Wybranym. Wielki Jubileusz Roku 2000 jest okazją do modlitwy uwielbienia wspólnej dla wszystkich chrześcijan i nowego zaangażowania w poszukiwanie pełnej jedności. Rok Jubileuszowy

dotyczy wszystkich chrześcijan, wszystkich powołujących się na przyjście Chrystusa – mówił Biskup Opolski, nawiązując w dalszej części kazania do treści czytania ze starotestamentalnej Księgi Kapłańskiej. Chrystus pragnie w Roku Jubileuszowym przypomnieć przekazane przez siebie zobowiązania, które zgodnie z historią objawienia przyjął na siebie naród izraelski. Dzisiaj powinniśmy usiłować naszą wiarę, nadzieję i miłość skonkretyzować w czynach, w sposób dynamiczny i konkretny, pełen wzajemnego zrozumienia i intensywnego dialogu. Bowiem wiele przejawów serca kamiennego musieli doznać ludzie w odchodzącym tysiącleciu, gdy ludzie ludziom zgotowali

niehumanitarny los, gdy zadawano śmierć w obozach i łagrach. Ludzie o kamiennych sercach tego dokonywali – mówił abp Alfons Nossol.

Na uroczystą Mszę św. licznie przybyli klerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu, także seminarysty z innymi ośrodkami. Wzrostem liturgii świętego zgromadzenia. Modlono się o jedność z narodem, który tak wiele wycierpiał na przestrzeni wieków, był wielokrotnie skazywany na zagładę i śmierć. Proszono Boga, by w Roku Jubileuszowym wzrastała jedność między chrześcijanami, aż do osiągnięcia pełnej wspólnoty.

D.S.

Sanktuarium jubileuszowe na Szwedzkiej Górze

Kościół pielgrzymkowy pw. Matki Boskiej Bolesnej na Szwedzkiej Górze w parafii Przydroże Małe jest jednym z 32 sanktuariów Roku Jubileuszowego w naszej diecezji. Położony z dala od głównych szlaków komunikacyjnych pod Przydrożem Małym (gmina Korfantów w powiecie nyskim), gromadzi każdego roku liczne rzesze pielgrzymów, często z odległych miejscowości. To miejsce obrali sobie okoliczni rolnicy oraz pielgrzymi z Górki Prudnickiej, Otoków, Grabiny, Piechocic, Starej Jamki, Śmicza i Pogorza, którzy przed laty ślubowali tu pielgrzymować.

W Roku Jubileuszowym w kościele na Szwedzkiej Górze można zyskać odpust jubileuszowy, tzn. darowanie kar doczesnych za grzechy już odpuszczone w sakramencie pokuty. Odpust ten można zyskać dla siebie lub ofiarować za zmarłych. Kustosze sanktuarium jubileuszowego na Szwedzkiej Górze ks. Józef Sykosz zaprasza grupy pielgrzymkowe i osoby indywidualne, szczególnie z okolicznych dekanatów, które nie mają swojego lokalnego sanktuarium jubileuszowego.

Uroczystości odpustowe

Zjazd Rolników – 12 czerwca br. o godz. 14.00;
Wniebowzięcie NMP – 15 sierpnia br. godz. 11.00;
Matki Boskiej Bolesnej – 17 września br. godz. 11.00;

Jubileuszowe pielgrzymki dekanatu bialskiego

Kapłani i wierni dekanatu – 3 maja br. godz. 12.00;
Przygotowujący się do sakramentu bierzmowania – 7 maja br. godz. 15.30;
Młodzież – 21 maja br. godz. 15.30;
Parafialne Rady Duszpasterskie – 28 maja br. godz. 15.30;
Dzieci Maryi i ministranci – 3 czerwca br. godz. 10.00;
Dzień Chorych – 17 czerwca br. godz. 11.00;
Kierowcy (poświęcenie pojazdów) – 23 lipca br. godz. 15.30;
Parafialne zespoły Caritas – 10 września br. godz. 15.30;
Róże Różańcowe – 1 października br. godz. 15.30;

Nieszpory świąteczne

23 kwietnia br. – godz. 15.30;
25 grudnia br. – godz. 15.30;
6 stycznia 2001 r. – godz. 15.30;
Pielgrzymka parafii Biała Prudnicka – 4 czerwca br. godz. 15.30;
Ponadto w każdą niedzielę począwszy od 7 maja do 1 października br. będą tam odprawiane nabożeństwa o godz. 15.30 i Msze św. o godz. 16.00.
Inne pielgrzymki do sanktuarium na Szwedzkiej Górze należy zgłaszać pod adresem: ks. Józef Sykosz, Przydroże Wielkie nr 5, 49-137 Korfantów, tel. 077/431 90 57.



Christmas 2000

Po raz siódmy w Kędzierzynie-Koźlu zorganizowano festiwal pieśni kolędowej „Christmas”. Organizatorem imprezy jest parafia pw. św. Zygmunta i Jadwigi Śląskiej wspólnie z Urzędem Miasta. Pierwsze festiwale organizowała własnymi siłami grupa zapaleńców z kozielskiej parafii. Obecny festiwal, choć nadal przeznaczony wyłącznie dla wykonawców amatorów, jest nieco inny niż pierwsze. Bardziej jest to festiwal, mniej wspólne kolędowanie.

Teraz mocniej wyczuwa się element rywalizacji o wysokie, pieniężne nagrody. Wystarczy powiedzieć, że zwycięski tercet młodzieżowy „EZA” otrzymał w tym roku kopertę z trzema tysiącami złotych w środku, a najlepsza solistka – 1700 zł. Niewiele mniej otrzymali zdobywcy drugich i trzecich miejsc. Pula nagród wyniosła prawie 20 tysięcy złotych. Z drugiej strony trzeba przyznać, że trud organizatorów o pozyskanie sponsorów przynosi efekt w postaci coraz liczniejszego udziału wykonawców i rosnącego poziomu muzycznego festiwalu. Szczególne wysokie uznanie jury zyskali wykonawcy w kategorii młodzieżowej.

W tym roku na kozielskiej scenie wystąpiła rekordowa liczba 230 uczestników (25 zespołów i 20 solistów). Pierwszy dzień – przesłuchania festiwalowe – odbywał się w domu

kultury. Koncert laureatów w niedzielę 16 stycznia na – jak co roku – efektownie zaaranżowanej scenie w kościele Najświętszej Maryi Panny.

Nagrody otrzymali (od miejsca pierwszego do trzeciego): soliści dziecięcy – Katarzyna Patrzalek (Kędzierzyn-Koźle), Maria Malkiewicz (Kędzierzyn-Koźle), Agata Smędzik (Włochy k. Opola); zespoły dziecięce – „Szóstka z szóstką” (Kędzierzyn-Koźle), „Stoneczni” (Wrocław), schola chłopięca (Brzeg); soliści młodzieżowi – Marta Kołodziejczyk (Kędzierzyn-Koźle), Piotr Wronka (Rybnik), Małgorzata Pasznicka (Wolczyn); zespoły młodzieżowe – Tercet „EZA” (Kędzierzyn-Koźle, Kluczbork, Prudnik), Enigmatik (Opole), zespół wokalny z MDK Kluczbork ex aequo z Shadows Voices (Otmuchów).

(A)

Kącik wiejskiego proboszcza

Duszpasterz trudnych czasów

Byłem w Opolu. Spotkałem znajomego proboszcza, który duszpasterzuje gdzieś między Opolem, Nysą a Koźlem. Wydawał mi się jakiś przygnębiony. Powiadam mu: bracie, coś taki melancholijny. Byłeś przecież zawsze wesółym sangwinikiem. Choć nie najmłodszy, jesteś jeszcze ciągle okazem zdrowia. Co innego ja, nad którym doktorzy już z pół tuzina razy „noży brusili”. A on powiada: ach, trudne dziś duszpasterstwo. Parafia mi pogania. Jak czytam w „Gościu Niedzielnym” relacje z różnych parafii, o kwitnącym życiu religijnym, to muszę stwierdzić, że moja parafia niechlubnie odstaje. Albo w „Gościu” uprawiają propagandę sukcesu. I w niedzielę kościół mi pustoszeje. Coraz więcej świata męskiego należy do BB, czyli Bier Bruderschaft, czyli Bractwa Barowego. Kobiety do TT, czyli do Towarzystwa Telewizyjnego (jedna mi kiedyś powiedziała, że niestety nie może przyjść na Mszę o 17.00, bo musi oglądać Teleekspres). A mło-

dzie należy do DD, czyli Działu Dyskotekowej. Coraz młodsze tam niestety gnają. Jesteśmy duszpasterzami trudnych czasów.

Potem w drodze do domu ciągle chodziły mi w głowie jego gorzkie żale: żyjemy w trudnych czasach. A czy kiedyś były łatwe czasy dla duszpasterstwa? Droga do nieba to przecież trudna wspinaczka na szczyty. A każda wspinaczka jest trudna. Szczególnie dla tych, którzy mają innym pomóc. Którzy mają być przewodnikami, którzy mają asekurować powierzonych sobie ludzi. Tak rozmyślałem w „Schnellzugu” do Raciborza.

Czekając potem w Raciborzu na mój autobus, wstąpiłem na chwilę do farnego kościoła, zawsze otwartego (chwała proboszczowi za to). I tak pomyślałem, czy księża, którzy tu w przeszłości służyli, nie byli duszpasterzami trudnych czasów, jak Pieczka czy Hajda, czy Schaffer, o którym niedawno czytałem ciekawą książkę. Oto kilka słów o nim.

Hermann Schaffer urodził się w roku 1831 w Świdnicy. Katolicy byli tam wtedy mniejszością, a więc grupą dyskryminowaną. Po maturze rozpoczyna studia teologiczne we Wrocławiu. W czasie wakacji 1852 roku przyjmuje posadę wychowawcy na zamku hrabiowskim w Tworowie pod Raciborzem. W roku 1855 otrzymuje święcenia kapłańskie. Jest wikarym między innymi w Nysie. Potem zostaje wychowawcą synów Księcia Raciborskiego. Kiedy umiera proboszcz raciborski, Franciszek Heide, biskup wrocławski Heinrich Förster mianuje ks. Schaffera na to stanowisko. Było to w roku 1867. Młody, energiczny, 36-letni duszpasterz zaczyna swą długą pracę w Raciborzu. Przychodzą trudne czasy dla Kościoła, tzw. Kulturkampf. Szykany ze strony władz państwowych na każdym kroku i w każdej dziedzinie. Walka o szkołę katolicką, o naukę religii. Walka w obronie wiary, papieżstwa przeciw tzw. Starokatolikom, faworyzowanym przez państwo.

Aby przeciwstawić się wrogiemu Kościołowi na ogół prasie, ks. Schaffer tworzy katolicką gazetę, „Oberschlesische Volkszeitung” i drukarnię katolicką św. Marcelego. Tworzy też różne bractwa i związki katolickie, według zasady – tylko w jedności i wspólnocie jest siła. Sprowadza różne zakony żeńskie do Raciborza. Nie zadniębuję troski o kościół parafialny, powiększa i odnawia go. Z jego inicjatywy powstaje nowy cmentarz parafialny „Jeruzalem”. Jego dzieło to także do dziś istniejący „Notburg Heim” (dziś dom starców). W czasie jego duszpasterzowania w latach 1867–1909 z parafii wyszło 42 księży diecezjalnych, nie licząc kapłanów zakonnych. Co dzisiejsza młodzież raciborska na to? Ks. Schaffer umiera w roku 1914. Jak kronikarze donoszą, pogrzeb jego stał się wielką demonstracją przywiązania raciborzan do Kościoła katolickiego. Czy dzisiejsi raciborzanie wiedzą i pamiętają, że tam w kościele farnym, przed ołtarzem, spoczywa jeden z wielkich duszpasterzy, ks. Hermann Schaffer, duszpasterz trudnych czasów.

Mik

• 9 stycznia br. opolski chór katedralny pod dyr. Józefa Chudalli wystąpił z koncertem kolęd w kościele parafialnym w Dobrzemiu Wielkim.

• 12 stycznia br. w gmachu Muzeum Diecezjalnego w Opolu odbyło się spotkanie oplatkowe środowisk naukowych Opolszczyzny. W spotkaniu uczestniczyli m. in.: abp Alfons Nossol, rektorzy opolskich wyższych uczelni, przedstawiciele instytutów naukowych oraz przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej.

• 13 stycznia br. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego miała miejsce publiczna obrona pracy doktorskiej ks. Stanisława Kleina, proboszcza parafii Chechło. Rozprawa pt. „Etos zachodnioafrykańskiego ludu Ewé w świetle zasad moralności chrześcijańskiej” została napisana na seminarium teologii moralnej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Alojzego Marcyla. Recenzentami pracy byli: ks. prof. dr hab. Henryk Skorowski, kierownik Katedry Teorii Państwa i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i ks. dr hab. Józef Urban, adiunkt przy Katedrze Teologii Fundamentalnej i Religioznawstwa Uniwersytetu Opolskiego.

• Caritas Diecezji Opolskiej przekazała kwotę 6500 złotych z Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom parafii Matki Bożej w Orenburgu (w Południowym Uralu) w Rosji. Pieniądze zapewnią całoroczne wyżywienie dziecięciemu dzieciom. Proboszcz tamtejszej parafii prosił o objęcie opieką dzieci wychowywanych przez samotne matki. Jak poinformował opolską Caritas 70 procent społeczeństwa na Uralu żyje poniżej minimum socjalnego.

• W kościele pw. św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie odbył się 16 stycznia br. koncert muzyki bożonarodzeniowej i kolęd w wykonaniu orkiestry kameralnej i chóru mieszanego Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Nysie.

• 16 stycznia br. w kościele parafialnym pw. Ducha Świętego w Krapkowicach Otmęcie odbył się koncert kolęd w wykonaniu orkiestry dętej z Zakładów Cementowo-Wapienniczych „Górażdże” w Choruli pod dyr. Manfreda Makiolli. Tydzień wcześniej w tejże świątyni miał miejsce wieczór kolęd, w którym wystąpiły chóry z sąsiedniej parafii Wniebowzięcia NMP, mniejszości niemieckiej w Otmęcie i parafii w Krapkowicach Karłubcu.

• 16 stycznia br. w kościele w Radomierowicach (parafia Dąbrowka Dolna) odbyło się nabożeństwo ekumeniczne, któremu przewodniczył miejscowy proboszcz ks. Edward Cebula, natomiast słowo Boże wygłosił ks. Alfred Staniek, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Wolczynie. Śpiewał zespół „Probo” z parafii ewangelickiej w Wolczynie. Po nabożeństwie odbyło się spotkanie przy kawie i herbacie.

Zaproszenia

Rekolekcje dla maturzystów

Wyższe Seminarium Duchowne w Opolu zaprasza młodzieńców, którzy w tym roku będą zdawać maturę, na rekolekcje. Odbędą się one w dniach 7–10 lutego. Początek w poniedziałek 7 lutego o godz. 15.00. Udział w rekolekcjach kosztuje 30 złotych. Oprócz rzeczy osobistych należy wziąć ze sobą Pismo Święte, „Drogę do nieba”, notatnik. Zgłoszenia przyjmuje ks. Hubert Sklorz, ojciec duchowny WSD w Opolu – tel. (077) 456 56 30. Adres: Wyższe Seminarium Duchowne, ul. Drzymały 1, skr. poczt. 246, Opole.

Rekolekcje dla dziewcząt

W dniach 7–10 lutego w Opolu odbędą się rekolekcje dla dziewcząt ze szkół zawodowych, średnich i studentek. Rekolekcje organizowane są przez Siostry Szkolne de Notre Dame. Trzeba wziąć ze sobą Pismo Święte, notatnik i śpiwór. Rekolekcje rozpoczną się rano w poniedziałek 7 lutego, ale uczestniczki mogą przyjeżdżać już w niedzielę. Za udział w rekolekcjach nie ma wyznaczonej opłaty, uczestniczki wnoszą dobrowolną ofiarę.

Bliższe informacje i zgłoszenia u siostry Rut, tel. (077) 454 25 91. Adres: Siostry Szkolne de Notre Dame, ul. Mały Rynek 5, 45-020 Opole.

W regionie

● Redakcja „Nowej Trybuny Opolskiej” zainicjowała akcję pod hasłem „Zabierz dziecko na ferie”, w ramach której zwraca się do biur podróży, właścicieli ośrodków wypoczynkowych oraz do osób o wrażliwych sercach i zasobnych kieszeniach o sfinansowanie zimowego odpoczynku dzieciom z rodzin ubogich i patologicznych. Uruchomiono telefon, pod który można zgłaszać oferty: (077) 454-56-67.

● Opolski Oddział Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ubiegłym roku w pełni wykorzystał przyznany limit finansowy, to jest 33 mln złotych, przeznaczony dla osób niepełnosprawnych na rehabilitację zawodową, społeczną i leczniczą.

● Cecylia Zdebek, prezes Przedsiębiorstwa Wytwarzania Cukierniczych „Odra” w Brzegu, Marian Duczmał, rektor Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji oraz Ryszard Wójcik, biznesmen, m.in. właściciel Biura Podróży „Sindbad” w Opolu, zostali laureatami Złotych Laurów Umiejętności i Kompetencji przyznawanych przez środowiska biznesu zgromadzone wokół regionalnych izb gospodarczych w Białymostku, Częstochowie, Katowicach i Opolu.

● Gminy Tamów Opolski i Izbicko rozpoczęły budowę oczyszczalni w Kosorowicach, która początkowo przerabiał będzie około 900 metrów sześciennych ścieków na dobę. Docelowo oczyszczalna ilość ścieków wyniesie ma około 2000 metrów sześciennych. Termin zakończenia budowy przewidziany jest na koniec bieżącego roku. Natomiast budowa kanalizacji ściekowej obu gmin powinna zakończyć się w 2008 roku.

● Po dziesięciu latach od ogłoszenia konkursu na podręcznik o regionie, który niestety nie przyniósł pożądanego rezultatu, z inicjatywy kuratora oświaty Sławomira Kłosowskiego odbyło się spotkanie regionalistów, nauczycieli, władz oświatowych, naukowców i publicystów w celu ponownego przedyskutowania tematu. Ustalono skład zespołu roboczego oraz przyjęto koncepcję, że podręcznik ten powinien być skierowany do uczniów gimnazjum.

● Nowym burmistrzem Niemodlina został Edward Jędra, bezpartyjny, kandydat klubu radnych „Grazie”. Na jego zastępcę wybrano Kazimierza Górskiego, burmistrza Niemodlina poprzedniej kadencji.

● Punkt muzealny przy Namyśłowskim Ośrodku Kultury eksponuje wystawę prac plastyczno-etnograficznych „Gody i zapusty”. Są to prace zgłoszone na XI Konkurs Powiatowy „Gody i zapusty”.

● Do 15 lutego w Muzeum w Nysie oglądać można kilkanaście współczesnych szopek krakowskich ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa i ekspozycję „Boże Narodzenie w sztuce” – malarstwo, grafika i księgi liturgiczne ilustrowane scenami bożonarodzeniowymi od XV do XX wieku.

Czwarta rano

Bąble poszły w dół!

Siła opolskiej telewizji regionalnej, która właśnie z wielkim hukiem została zainaugurowana, moim zdaniem powinna polegać na tym samym, na czym zasadza się niezwykła popularność najslawniejszego piwa w świecie. Ciemny napój warzony w browarze Guinnessa ma niepowtarzalny smak, gęstość i kolor, a ponadto dodaje sił. Nawet pianka pozostaje zawsze w idealnej proporcji do płynu zasadniczego. A przede wszystkim – Guinness zdecydowanie różni się od pozostałych napojów tego typu.

Żeby poczuć jego prawdziwy smak trzeba odczekać kilka dobrych minut, bo Guinness – żeby był Guinnessem – musi „osiąść”. W czasie „osiadania” Guinness prezentuje jeszcze jeden niepowtarzalny walor.

Bąbelki przy ściankach szklanki Guinnessa płyną w dół! To niewiarygodne, bo przecież pęcherzyki gazu powinny za wszelką cenę unosić się ku górze. Nad tym zjawiskiem od ponad dwustu lat zastanawiali się amatorzy i przeciwnicy piwa warzonego przy bramie św. Jakuba.

Fenomen nurkujących bąbelków Guinnessa rozwikłali niedawno naukowcy z Uniwersytetu Nowej Południowej Walii w Sydney. W prymitywnym skrócie rzecz ujmując – wyniki ich badań pokazały, że osiadające cząsteczki piwa ściągają ze sobą na dno najmniejsze pęcherzyki gazu. Wniosek: słabość bąbelków stała się atrakcją na skalę ogólnoswiatową.

Podobnie z naszą telewizją regionalną. Jeśli za wszelką cenę będzie

próbowała gonić inne wzorce – będzie tylko jedną z wielu telewizji, w których i tak jest zawsze to samo. Jeśli odważy się być naprawdę regionalna i lokalna – będzie dobra. Przy najmniej dla nas, a o cóż więcej chodzi? Uwaga oczywista: lokalna nie znaczy do znudzenia pokazująca burmistrzów, wójtów i sołtysów.

Czy opolska telewizja będzie dobra? Nie wiem. Szczerze mówiąc, na razie wydaje się, że nowe „piwo” warzą ci sami „piwowarzy” co warzyli je od lat. Nowa „receptura” też nie wydaje się nadmiernie oryginalna. Na razie jednak potraktuję naszą opolską telewizję tak jak Guinnessa. Trochę odczekam. Zobaczymy czy nabierze smaku.

PIOTR ZABRZAŃSKI

„Kalendarz Głubczycki 2000”

Powodzenie „Kalendarza Głubczyckiego” zasadza się na jego regionalizmie. Każdy kolejny rocznik wierny jest temu założeniu, stąd też większość artykułów dotyczy przeszłości i teraźniejszości ziemi głubczyckiej.

Równocześnie przywoływane są wspomnienia o dawnych miejscach zamieszkania i wzrastania, o korzeniach, z których wywodzą się dzisiejsi mieszkańcy głubczyckiej ziemi, także o wielkich rodakach wywodzących się z tamtych miejsc. W cyklu „Skąd nasz ród” znajdziemy artykuły o Podolu, Krzemieńcu, Zbarażu, Monasterzyskach, Kołomyi, Horodence i Lwowie.

Równie dociekliwie i atrakcyjnie przywracana jest pamięć o czasach historycznych Głubczyc i jego okolic.

Lata świetności zamków i pałaców oraz dworów znajdujących się tutaj dawno minęły, dzisiaj nowym ich właścicielem z trudem udaje się ocalić resztki wspaniałej architektury. Katarzyna Maler prezentuje dzieje dziewięciu pałacowych obiektów i ich właścicieli. Dowiadujemy się o nieistniejącym już pałacu w Bogdanowicach, w którym jeszcze w latach 50. mieściło się przedszkole, a już w latach 60. zostały z pałacu tylko ruiny, które w końcu rozebrano i w ich miejscu urządzono boisko piłkarskie. Podobny los spotkał dwór w Dobieszowie. Ruiny pozostały po zamku i oranżerii w Lenarcicach. W artykule Katarzyny Maler poznajemy losy także zamków w Pielgrzymowie, Pomorzowicach, Piotrowicach i Włodzieninie.

Ciekawym wydaje się pomysł zestawienia widokówek przedwojennych

(ze zbioru Piotra Zimnego) z fotografiami współczesnymi autorstwa Kazimierza Saka pt. „Głubczyce dawniej i dziś” przedstawiającymi te same obiekty architektoniczne. Tak samo jak i zamieszczony cykl fotografii „Krzyże i figury okolic Zopowych” autorstwa Michała Głowki.

Współczesność ziemi głubczyckiej to m.in. kontakty polsko-czeskie, głubczyckie harcerstwo, sukcesy Chóru Mieszanego Liceum Ogólnokształcącego w Głubczycach, twórczość poetki Janiny Zabierowskiej, zwycięskie uczestnictwo Przemysław Wacha w Mistrzostwach Europy juniorów w badmintonie.

Głubczycki rocznik redaguje ośmioosobowy zespół, któremu przewodniczy Jan Wac, a jednym z członków jest ks. proboszcz Michał Słęczek.

T.S.-M.

Konkurs dla wszystkich

O pielgrzymowaniu

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.
2. Pytań będzie tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w styczniu 5 pytań!).
3. W każdej turze przewidziana jest bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.
4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania

„Jeśli Bóg pozwoli, chciałbym z okazji Wielkiego Jubileuszu 2000 przejść przez ziemię śladami historii zbawienia, na której się ona rozwinęła” – napisał Ojciec Święty Jan Paweł II w „Liście o pielgrzymowaniu...”.

5. Jakże dwa miasta związane z działalnością św. Pawła Apostoła pragnie odwiedzić Ojciec Święty Jan Paweł II?

Znasz odpowiedź? To bardzo dobrze! Zapisz ją na kartce razem z odpowiedziami na pozostałe cztery styczniowe pytania. Wytnij kupon i dołącz do kuponów wyciętych z czterech pozostałych styczniowych numerów „Gościa”. Wszystko przyslij pod adresem: „Gość Niedzielnny”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2, z dopiskiem „Konkurs dla wszystkich – styczeń”.

– wygraj wycieczkę zagraniczną!

każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa”.

5. Aby wziąć udział w losowaniu, należy:

– odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;

– wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce – dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w styczniu 5 kuponów z kolejnymi numerami);

– wysłać pod adresem redakcji.



Adres redakcji: ul. Sikorskiego 7/1, 45-051 Opole, tel./fax (077) 454-64-72
Zespół: Andrzej Kerner, ks. Zbigniew Zalewski, Teresa Sienkiewicz-Miś
e-mail: opole@goscieniedzielnny.pl

Jasełka – Przedszkolaki 2000

Spektakl w świątecznym klimacie

Dziesięć zespołów z dziewięciu tyskich placówek przedszkolnych zaprezentowało się na scenie Teatru Małego podczas „IV Inscenizacji Bożonarodzeniowych – Jasełka – Przedszkolaki 2000”. W jasełkach, które odbyły się 12 stycznia br. w Tychach, wzięło udział około 260 dzieci.

Jak wyjaśnili organizatorzy przedsięwzięcia – wizytator Śląskiego Kuratorium Oświaty w Katowicach Krystyna Linkiewicz oraz dyrektorzy tyskich przedszkoli – ma ono na celu zapoznanie dzieci z regionalnymi tradycjami świąt Bożego Narodzenia, a także rozwijanie kultury duchowej dzieci, opierając się na wartościach chrześcijańskich oraz doskonalenie uzdolnień dzieci.

Tegoroczny przegląd zorganizowano po dwuletniej przerwie. Postanowiono zrezygnować z formuły konkursowej, ponieważ poszczególne inscenizacje bardzo się od siebie różniły i trudno byłoby określić obiektywne kryteria oceny.

W poprzednich konkursowych edycjach przeglądu nagrody i tak otrzymywały wszystkie dzieci, a konkursowa formuła rodziła jedynie niezdrowe emocje.

– W przedszkolach co roku przygotowujemy Jasełka – wyjaśnia Wiesława Niemiec, dyrektorka Przedszkola nr 18. – Zawsze wiąże się to z dużymi przygotowaniem, zaangażowane są całe rodziny i szkoda by było, gdyby tak wielkie przedsięwzięcie miało swój finał tylko na przedszkolnej scenie.

– Dla dzieci jest to pierwsza okazja występu na profesjonalnej scenie – dodaje Zofia Zoń, dyrektorka Przedszkola nr 22. – To wielkie przeżycie, które z pewnością zapamiętają bardzo długo.

Głównymi sponsorami tyskich jasełek okazali się rodzice przedszkolaków. Nie tylko przygotowali wspaniałe stroje dla aktorów, ale także kupili bilety, by zająć miejsca na widowni i obserwować poczynania swych pociec. Na scenie przy śpiewaniu kolęd pomagała dzieciom schola z parafii św. Franciszka z Asyżu i św. Klary.



MAREK PIEKARA

Na falach Plusa

Tyskie Wieczory
Kolędowe

Przez tydzień odbywały się w Tychach koncerty w ramach IX Wieczorów Kolędowych, nad którymi honorowy patronat objął abp Damian Zimoń. W kościele Świętego Ducha wystąpiło wielu wykonawców, co ważne, przedstawicieli różnych wyznań. Obok katolickich, ewangelickie, a także prawosławne. Prawdziwą gwiazdą Tyskich Wieczorów Kolędowych był właśnie prawosławny chór z Wrocławia – „Oktoich”.

– Nazwa zespołu pochodzi od księgi liturgicznej *Oktoechos*, która powstała na przełomie VII i VIII wieku w Kościele prawosławnym – powiedział Rádiu Plus ksiądz diakon Grzegorz Cebulski z wrocławskiej cerkwi prawosławnej św. Cyryla i Metodego. – Jest ona używana codziennie przez cały rok liturgiczny.

Pieśni, które wykonuje zespół, są prezentowane w ustalonej i niezmienną od 1500 lat formie. Tradycja starożytnego Kościoła jest wciąż żywa w Kościele prawosławnym.

Grupa składa się z ośmiu członków, bo *oktoichos* znaczy także osiem. Ubrani w długie czarne szaty, mają w repertuarze szeroki wachlarz kanonów, hymnów, psalmów i kanyk. Koncert w Tychach był wielkim przeżyciem dla licznie przybyłej publiczności. Potężne, niskie, męskie głosy zdawały się wypełniać całkowicie kościół. Chór zaśpiewał bez jakiegokolwiek akompaniamentu, zgodnie z tradycją.

Prawosławie jest do dziś religią żywą, szczególnie na wschodnich krańcach Polski. W okolicach Białegostoku

nadal funkcjonują cerkwie, z których większość to zabytki, a liczba wyznawców sięga nawet 50 proc. ogółu wierzących. Kościół prawosławny nie uznaje prymatu papieża od momentu rozłamu Kościoła w 1054 roku. Zasady wiary różnią się w niewielkim stopniu od katolicyzmu, głównie obrządkiem i sakramentami, np. chrzest odbywający się przez zanurzenie jest połączony z bierzmowaniem, dzieci do 12. roku życia mogą przyjmować Komunię (pod dwiema postaciami) bez spowiedzi, małżonkowie składają przysięgę małżeńską Bogu, a nie sobie.

Zespół „Oktoich” z Wrocławia jest znany w kraju i za granicą. Występował przed Papieżem Janem Pawłem II, patriarchą Bartłomiejem Konstantynopolskim, a także w Moskwie, przed patriarchą Aleksym. Koncertował także w Filharmonii Berlińskiej i Monachijskiej, a także we wszystkich prawie filharmoniach w Polsce. Nagranych zostało 5 pełnometrażowych filmów o zespole, w tym także przez zagraniczne telewizje. Zespół ma w swoim dorobku 5 płyt kompaktowych, które cieszą się popularnością wśród koneserów muzyki cerkiewnej.

Ksiądz diakon Cebulski, członek zespołu i jednocześnie duchowny prawosławny, podkreślił, że „Oktoich” ma charakter ekumeniczny. – Jest to zespół, w którym śpiewają także katolicy, których jest nawet większość. To wspaniały symbol i przykład dla innych, a wielką radość dla nas samych.

(W.P.)

Przegląd zorganizowano w formie dwóch spektakli, podczas których zaprezentowano po pięć przedstawień. Wspaniałe, kolorowe i niezwykle pomysłowe stroje pomagały dzieciom wcielić się w role. Rodzice w skupieniu obserwowali to, co działo się na scenie. Czasem uśmiechali się do siebie, innym razem wymieniali szeptem uwagi. Kiedy przedstawienie się skończyło, biegli do swych pociec, by im pogratulować i – przede wszystkim – serdecznie uściskać.

– Na scenie występują głównie dzieci sześciolatnie, ale jest też kilkunastu pięcioletków, a nawet czterolatki –

opowiada Krystyna Linkiewicz. – Dla nas najważniejszym celem tej imprezy jest ukazanie rodzicom możliwości rozwojowych ich dzieci. Dążymy do integracji przedszkola i domu oraz całego lokalnego środowiska. Chodzi nam o rozwijanie możliwości dzieci, o dążenie do tego, by te talenty były dostrzeżone, zaakceptowane i rozwijane.

Patrząc na rozpromienione twarze dzieci i rodziców nie można było oprzeć się wrażeniu, że zamierzenia, jakie postawili sobie organizatorzy, udało się zrealizować.

MIROSLAW RZEPKA

Wielki Jubileusz Roku 2000
w archidiecezji katowickiej
Kościoły jubileuszowe

Dziś raz jeszcze prezentujemy listę kościołów jubileuszowych w archidiecezji katowickiej. Przed tygodniem bowiem do listy zakradła się pomyłka (kościół pw. Ducha Świętego w Tychach nie jest świątynią jubileuszową). Bardzo przepraszamy wszystkich za wprowadzenie w błąd.

Kościoły jubileuszowe w archidiecezji katowickiej to:

● **Katedra pw. Chrystusa Króla w Katowicach** (ul. Plebiscytowa 49a; tel. 032/ 251-21-96, 251-74-44)

● **Kościół pw. św. Mikołaja w Bukowie** (ul. Ks. Franciszka Górka 58; tel. 032/ 235-54-11)

● **Bazylika pw. św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Katowicach**

Panewnikach (ul. Panewnicka 76; tel. 032/ 252-52-91)

● **Bazylika pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny i św. Bartłomieja Apostoła w Piekarach Śl.** (ul. Ks. Alojzego Ficka 7; tel. 032/ 287-22-70)

● **Bazylika pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Pszowie** (ul. Bohaterów Westerplatte 1; tel. 032/ 455-77-82, fax 455-88-04)

● **Bazylika pw. św. Antoniego w Rybniku** (ul. Mikołowska 4; tel. 032/ 422-36-68, fax 422-93-14)

● **Kościół pw. Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej** (ul. Tysiąclecia 15; tel. 032/ 451-16-60)

● **Kościół pw. św. Marii Magdaleny w Tychach** (ul. Ks. Damrota 62; tel. 032/ 227-22-42)

W regionie

118 stycznia w Rybniku odbyło się uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę kampusu akademickiego.

Koncepcja utworzenia w Rybniku kampusu wyższych uczelni jest wspólnym przedsięwzięciem miasta i Elektrowni „Rybnik”. Miasteczko akademickie, które powstanie na bazie szpitala przy ul. Rudzkiej, zapewni miejsca dla 2100 studentów kształcących się na kierunkach: technicznym, humanistycznym i ekonomicznym. W kampusie studenci rozpoczną naukę w roku akademickim 2000/2001.

1 Marszałek Jan Olbrycht i wojewoda Marek Kempa wraz z prezydentem Rudy Śląskiej Edmundem Sroka wręczyli 8 stycznia br. w Miejskim Ośrodku Kultury w Rudzie Śląskiej „Prymasy – 2000” – czyli filatelistyczne Oscary. Ogólnopolska filatelistyczna gala połączona została w tym roku z Dniem Filatelisty. Do Rudy Śląskiej przyjechali prezydenci śląskich miast, Zarząd Główny Polskiego Związku Filatelistów z Warszawy, z prezesem prof. dr. hab. Ludwikiem K. Malendowiczem, oraz filateliści z całej Polski. Organizatorem Dnia Filatelisty są: Oddział PZF w Rudzie Śląskiej, Miejski Ośrodek Kultury i Urząd Miejski.

1 Przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Rudzie Śląskiej oraz Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad dwa razy w miesiącu będą przyjmować mieszkańców, którzy muszą odsprzedać działki pod planowaną w Rudzie budowę autostrady A4. Dyżury, których dokładny harmonogram jest ustalany, rozpoczyna się w lutym.

1 Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” będzie gwiazdą koncertu charytatywnego, organizowanego we wrocławskiej Hali Ludowej przez archidiecezjalną Caritas. Dochód z koncertu będzie przeznaczony na zakup mammografu i pojazdu do jego transportu. W ten sposób archidiecezja uczci 30-lecie sakry biskupiej kard. Henryka Gulbinowicza, metropolity wrocławskiego. Mammograf stanowiąc będzie wyposażenie Stacji Opieki Centrum Pielęgniarstwa Rodzinnego Caritas Archidiecezji Wrocławskiej i będzie służył wszystkim mieszkankom Dolnego Śląska. Artyści wystąpią 2 lutego o godz. 18.30.

1 Do Zabrza przyjechali 16 stycznia br. kolekcjonerzy pamiątek sportowych z całej Polski. Na giełdzie zbiorów można było obejrzeć kilka tysięcy metalowych odznak klubowych. Największe zbiory liczą nawet kilkanaście tysięcy egzemplarzy: odznak, widokówek stadionów piłkarskich i proporzyczków z całego świata. Na giełdach takich jak w Zabrzu największe emocje wzbudzają odznaki klubów sportowych.

Odpowiedzią jest nowa ewangelizacja

Pracownicy śląskich mediów katolickich wzięli 6 stycznia br. udział w środowiskowym spotkaniu, zorganizowanym w ramach diecezjalnych obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Mszy Świętej w katowickiej katedrze przewodniczył metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń.

Arcybiskup zauważył, że najczęstszym pytaniem pracowników me-

diów katolickich jest to, jak współcześnie głosić Chrystusa. „Naczelną zasadą jest w tej mierze nowa ewangelizacja” – stwierdził Katowicki Metropolita. Dodał, że polega ona na głoszeniu Słowa Bożego nowymi metodami, ale nie w taki sposób, by zyskać jak największą publiczność, ale by karmić ludzi zdrowym chlebem ewangelicznej Prawdy.

Dziękował też zgromadzonym za ich pracę, zwłaszcza tym, których nazwisk nie drukuje się na pierwszych stronach. Szczególne podziękowania otrzymała Księgarnia Świętego Jacka, która obchodzi właśnie swoje 75-lecie i – jak zauważył Arcybiskup – dobrze znajduje się w nowych czasach.

List do redakcji

Razem do Boga

Co roku w każdej parafii odbywa się kołoda. Księża odwiedzają rodziny, by udzielić Bożego błogosławieństwa, wspólnie modlić się i odbyć miłą rozmowę. W tym roku ma ona szczególny charakter, powiązany z Wielkim Jubileuszem Roku 2000. Do wielu śląskich domostw dotarła Ewangelia św. Łukasza. Ten szczególnie upominek umożliwi stosowanie Dobrej Nowiny w życiu, bo za-

warty jest w nim wyraźny znak Jezusa, na którym należy opierać postępowanie.

Chciałabym zwrócić uwagę na odwiedzin duszpasterskie ks. Józefa Marka – proboszcza parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Pszczynie. Po zakończeniu kołody ksiądz proboszcz przychodzi do jednego z wcześniej ustalonych mieszkań, gdzie gromadzą się wszyscy lokato-

rzy, by w serdecznej atmosferze śpiewać, rozważać treść Pisma Świętego, rozmawiać o Kościele i wspólnocie parafialnej. Takie serdeczne spotkania przybliżają ludzi do siebie i pomagają budować wspólnotę opartą na dobrych relacjach. Warto odwiedzać się częściej z duszpasterzem, by w tak szerszym gronie razem zmierzać do Boga.

Szczęść Boże!
Stefania Kamała

Szopki i ich przesłania

Radzionkowski Konkurs Szopek Śląskich to jedna z najstarszych tego typu imprez w regionie. W tym roku odbył się po raz czternasty. Wzięło w nim udział około 250 młodych osób z radzionkowskich i bytomskich szkół oraz przedszkoli. Jury przedstawiło do oceny 150 szopek.

Wyłonienie najlepszych prac nie było więc łatwym zadaniem, tym bardziej że, jak co roku, uczestnicy konkursu popisali się dużymi umiejętnościami plastycznymi.

Jury zwracało uwagę na zachowanie podstawowych założeń kompozycyj-

nych śląskiej szopki, a także uwzględniło samodzielność i staranność jej wykonania, odwołania do regionalizmu, zamysł artystyczny.

W grupie uczestników poniżej 10 lat pierwsze miejsce zdobyła Sonia Barczak, natomiast wśród uczniów powyżej tego wieku jury pierwszą nagrodą wyróżniło szopkę wykonaną przez Ilonę Dobrzańską i Alinę Brzęczek.

Zaprezentowane szopki były nie tylko dowodem dużej pomysłowości ich wykonawców, ale także niejednokrotnie stały się dla nich okazją do wyrażenia osobistych przesłań czy poglądów.

Tak było w przypadku wyróżnionej przez jury szopki wykonanej przez Piotra Wylenzka ze SP nr 1. Ta oszczędna w środkach wyrazu praca została opatrzona aktualnym i bolesnym dla wielu mieszkańców naszego regionu przesłaniem. Autor szopki umieścił Dzieciątka w opustoszałym wyrobisku kopalnianym, nad którym umieszczono jednowyrazową informację: likwidacja. Stojący obok górnik wypowiada następujące słowa:

*Moje Dzieciąteczko, kaj Cie
położyli?
Na moi kopalni, co mi ją zamknęli?
Ty nity mosz mieszkano, jo nity
mom roboty,
Co my se pocznymy, Jezusinku
złoty?
Jo Ci w moim sercu zrychtuja
mieszkanie,
Ty mi spacz robota, Malusieniki
Panie.*

Pomysł umieszczenia szopki w kopalni przyświecał Piotrowi Wylenzkowi od początku przygotowań, ale jej ostateczny kształt i wymowa były wynikiem szczególnych okoliczności, jakie nastąpiły w życiu jego rodziny. Kiedy Piotr robił szopkę, jego brat stracił pracę w kopalni. Wtedy mama podsunęła mu myśl, żeby to zdarzenie zasygnalizować w szopce i napisała gwarą wiersz umieszczony w ręku górnika. Brat wprawdzie znalazł już pracę, ale w szopce ślad pozostał.

K.B.

Laury przyznane

Były sekretarz generalny NATO Javier Solana oraz minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek otrzymają w tym roku Diamentowe Laury Umiejętności i Kompetencji. Nagrody te przyznają środowiska, zrzeszone w izbach gospodarczych i handlowo-przemysłowych Katowic, Opola, Bielska i Częstochowy. 10 stycznia br. w Katowicach ogłoszono także nazwiska laureatów czterech laurów platynowych i dziewiętnastu złotych. Jednym z nich jest duszpasterz śląskich środowisk gospodarczych ks. Stanisław Juraszek, który otrzyma specjalny złoty laur.

Laury przyznawane są od ośmiu lat. Diamentowe i platynowe otrzymują wybitne osobistości, których działalność ma wymiar międzynarodowy. Wśród uhonorowanych tą nagrodą jest Papież Jan Paweł II, arcybiskupi: Damian Zimoń i Alfons Nossol, a także klasztor jasnogórski. Laury złote przyznawane są menedżerom, liderom samorządowym oraz twórcom kultury, a także wyróżniającym się firmom oraz instytucjom edukacyjnym i kulturalnym.

Wręczenie laurów odbędzie się 12 lutego br. o godz. 16.00 w Górnośląskim Centrum Kultury w Katowicach.

Pod patronatem „Gościa”

W tym roku mija 60. rocznica mordu katyńskiego. W związku z tym Stowarzyszenie Rodzin Katyńskich organizuje konferencję prasową, która odbędzie się 15 lutego br. o godz. 11.00. w Górnośląskim Centrum Kultury w Katowicach (plac Sejmu Śląskiego 2) w sali 211. Andrzej Grajewski – zastępca redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego” i przewodniczący Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej poprowadzi rozmowę z ks. prał. Zdzisławem Peszkowskim, kapelanem Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie oraz z prof. dr. hab. Witoldem Kuleszą – prokuratorem do spraw śledztwa katyń-

skiego. Konferencja będzie dotyczyła spraw mordu katyńskiego oraz okoliczności prowadzenia śledztwa. Po dyskusji organizatorzy zapraszają na projekcję filmów, na których zarejestrowano ekshumację ciał pomordowanych z dołów śmierci w Katyniu, Miednoje i Charkowie (w tym obraz produkcji sowieckiej pt. „Ból i pamięć”), a także relację z pielgrzymki ks. prał. Peszkowskiego do Kazachstanu. Patronat medialny nad imprezą objęła redakcja „Gościa Niedzielnego”, a współorganizatorem jest Śląskie Towarzystwo Filmowe.

B.G.-Z.



KATOLICKI TELEFON ZAUFANIA

(0-32) 253-05-00



MIKE STOCKER

Już po raz piąty można oglądać w Górnośląskim Centrum Kultury w Katowicach najlepsze zdjęcia nadesłane na najbardziej prestiżowy konkurs światowej fotografii prasowej World Press Photo. Pochodzące z

1998 roku zdjęcia wstrząsają widzem. Pokazują głód, nędzę, skutki wojny i kataklizmów, nienawiść, zmuszając do niewesołych refleksji na temat ludzkiej natury. Dobrze, że obok tej czarnej kroniki jednego roku życia na

World Press Photo w Katowicach

świecie, znalazły się także wspaniałe fotografie z dziedziny sztuki, nauki i techniki, inaczej trudno byłoby znieść prawdę utrwaloną obiektywami najświetniejszych fotoreporterów.

Otwarcie wystawy rozpoczęło obchody X rocznicy urodzin „Gazety w Katowicach” – regionalnego dodatku do „Gazety Wyborczej”. Ekspozycję będzie można zwiedzać do 3 lutego.

Obrona przed nicością

Kilkadziesiąt obrazów Marii Budny-Malczewskiej pokazano na indywidualnej wystawie w rybnickim Muzeum. Ekspozycję zatytułowaną „Portret i pejzaż nienamalowany” tworzą dzieła powstałe w ostatnim dziesięcioleciu.

– Jestem rodowitą rybniczką. Po wielu latach kształcenia się, życia poza Rybnikiem, od 10 lat znów mieszkam i pracuję w moim mieście. I dopiero teraz rozumiem, jak ważne jest miejsce urodzenia człowieka. Wszystko, co robię, ma dla mnie inną wartość – mówi artystka.

Maria Budny-Malczewska w 1979 roku ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, gdzie uzyskała dyplom z architektury wnętrz. Pracuje w dziale historii i kultury regionu Muzeum w Rybniku. Najchętniej maluje, rysuje i projektuje, kierując się zasadą, że „twórczość jest najintymniejszym produktem samotności, w której człowiek broni się przed nicością”.

Zaprezentowane w Muzeum dzieła to między innymi portrety mieszkańców Rybnika, miejskie krajobrazy, zabytki sztuki sakralnej

oddające atmosferę grodu, ale także pejzaże wykonane podczas zagranicznych wojaży malarki. „Twarz, oczy, aura wokół wtapia się w pejzaż – mówi. – Malowałam w plenerze. Estetyczne przeżycia dały szczęście, jakie istota ludzka może znaleźć na ziemi”.

Choć artystka najlepiej czuje się w zaciszu pracowni malarskiej, to plenery stanowią dla niej wyzwanie, któremu udaje się jej sprostać. Dowodem na to jest właśnie rybnicka wystawa.

b.

Kątem oka

Znaki jedności

Podczas tegorocznego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan szczególnym znakiem dążenia do jedności wyznawców Chrystusa w naszym regionie było przekazanie parafii ewangelicko-anglikańskiej kościoła w Siemianowicach Śląskich, użytkowanego w minionym półwieczu przez siostry wizytki. Takie działania mają ogromny wpływ na atmosferę, w jakiej toczy się codzienne życie. Pokazują, że

dobra wola pozwala pokonać nawet największe trudności i problemy.

Gesty jedności potrzebne są również w innych sferach życia, niezwiązanych bezpośrednio z jego religijnym wymiarem. Są one niezbędne w sprawach drobnych, lokalnych, ale wpływających na jakość życia mieszkańców konkretnych miejscowości, osiedli, domów. Potrzeba ich również w kwestiach ponadlokalnych, związanych ze

sprzecznymi niejednokrotnie interesami poszczególnych grup zawodowych, zakładów pracy, miast. Mnożenie podziałów ze względu na odmiennosć spojrzenia lub oczekiwań nie prowadzi do niczego dobrego. Broniąc swego prawa do innego zdania w jakiejś kwestii, nie można tracić z oczu tego, co najistotniejsze – wspólnych wartości. One zawsze jednoczą.

(a. s.)

Konkurs dla wszystkich

O pielgrzymowaniu

„Jeśli Bóg pozwoli, chciałbym z okazji Wielkiego Jubileuszu 2000 przejść przez ziemie śladami historii zbawienia, na której śladami historii – napisał Ojciec Święty Jan Paweł II w „Liście o pielgrzymowaniu...”.

5. Jakże dwa miasta związane z działalnością św. Pawła Apostoła pragnie odwiedzić Ojciec Święty Jan Paweł II?

Znasz odpowiedź? To bardzo dobrze! Zapisz ją na kartce razem z odpo-

wiedziami na pozostałe cztery styczniowe pytania. Wytnij kupon i dołącz do kuponów wyciętych z czterech pozostałych styczniowych numerów „Gościa”. Wszystko przyslij pod adresem: „Gość Niedzielny”, skr. poczt. 659, 40-958 Katowice 2, z dopiskiem „Konkurs dla wszystkich – styczeń”.

Zasady konkursu:

1. Jedna tura „Konkursu dla wszystkich” trwa przez jeden miesiąc.

2. Pytań będzie tyle, ile numerów „Gościa Niedzielnego” w danym miesiącu (w styczniu 5 pytań!).

3. W każdej turze przewidziana jest bardzo cenna nagroda w postaci zagranicznej wycieczki.

– wygraj wycieczkę zagraniczną!

4. Losowanie nagród odbywać się będzie komisyjnie, piętnaście dni po wydrukowaniu ostatniego pytania każdej tury. O wynikach losowania informujemy wyłącznie na łamach „Gościa”.

5. Aby wziąć udział w losowaniu należy:

– odpowiedzieć na pytania konkursowe drukowane w kolejnych numerach „Gościa”;

– wszystkie odpowiedzi napisać na jednej kartce

– dołączyć wycięte z „Gościa” kupony konkursowe (w styczniu 5 kuponów z kolejnymi numerami);

– wysłać pod adresem redakcji.



pisał 75 lat temu

Najdroższy klejnot papieża.

Wielkiego papieża Piusa IX, tak opowiadają, pytano się kiedyś, którą ze wszystkich tak kosztownych rzeczy Watykanu uważa za najdroższą, który z niezliczonych klejnotów jest mu najmilszym. Papież uśmiechnąwszy się odpowiedział: „Jestem ciekawy, czy wy sami to odgadniecie. Spróbujcie!”. I poczęli wymieniać różne kosztowności Watykanu. „Niewątpliwie, tak mówił jeden, „potrójna korona papieska kuta ze złota i srebra, okryta drogocennymi kamieniami, którą ci podarowały narody katolickie jako znak miłości i czci, to największy klejnot watykański, to najdroższy twój skarb”. Pius IX jednak odpowiedział: „Tak nie jest. Mylisz się”. Wtedy poczał inny: „Jak to można się długo zastanawiać. Watykan kryje w swych murach najsłynniejsze dzieła sztuki całego świata. Są tam nieśmiertelne dzieła rzeźbiarskie starych mistrzów greckich, malowidła Michała Anioła w kaplicy Sykstyńskiej, które zachwycają się cały świat, obrazy wielkiego malarza Rafała, którego miliardami zapłacić nie można; napewno jedno z tych dzieł sztuki jest najmilszym i najdroższym klejnotem twoim”. Ale papież znów przeczył. I dalej wymieniali po kolei inne drogie rzeczy, ale nie mogli odgadnąć, co papież sam uważa za najdroższy swój klejnot. Nareszcie nie dając sobie rady rzekli: „To powiedz nam Ojciec św. sam, co ci jest najmilszym i najdroższym w watykańskich pałacach”. Wtedy Pius IX wydobył z szafki kieszonki białą swą sutannę małą, niepozorny przedmiot i pokazując go mówił: „Oto, to mi jest najmilsze i najdroższe ze wszystkich skarbów watykańskich”. A wiecie, co to był za przedmiot? Skromny, prosty różaniec. To był najdroższy klejnot papieża.

Ze Śląska Cieszyńskiego. W niedzielę dnia 23. września odbyła się w Cieszynie wielka uroczystość złotego jubileuszu „Dziedzictwa błog. Jana Sarkandra”. Na placu dominikańskim odprawił ks. poseł Londzin sumę z asystą w obecności licznej rzeszy katolików, zebranych z wszystkich prawie gmin Cieszyńskiej ziemi. Kazanie wygłosił ks. prof. Tomanek, sekretarz „Dziedzictwa”. Zaraz po nabożeństwie odbyło się walne zebranie na tymże placu około trybuny, wzniesionej naprzeciw ołtarza. Obradami kierował p. wiceprezident Farnik, obecny zastępca naczelnika Wydziału Ośw. Publicznego. Kolejno przedstawili delegaci tak z polskiej jak z czeskiej połowy Cieszyńskiego swe życzenia. Sam prezes „Dziedzictwa”, ks. prof. Dudek w Boguminie, rodem z Mysłowic, mieszka w czeskim zaborze i wysłał kapelana swego w zastępstwie. Ks. prof. Tomanek z Cieszyna podał sprawozdanie z 50-letniej działalności związku. Z pieśnią „Kto się w opiekę” zakończyło się zebranie.



Święta Barbara – sacrum wokół nas

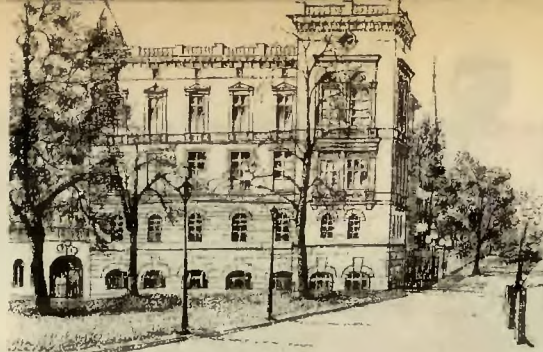
Regionalne Centrum Edukacyjne w Rudzie Śląskiej ogłasza konkurs dla uczniów szkół ponadpodstawowych oraz ostatnich klas szkół podstawowych, zatytułowany „Święta Barbara – sacrum wokół nas”.

Indywidualne lub zespołowe prace pisemne w dowolnym rodzaju, gatunku literackim i publicystycznym mogą dotyczyć jednego z dwunastu tematów. Są to między innymi: Św. Barbara w Twojej rodzinie, parafii, otoczeniu; Życie i legenda św. Barbary w klimacie schyłku Cesarstwa Rzymskiego; W czym, Twoim zdaniem, tkwi i przejawia się – od wielu wieków – fenomen popularności kultu św. Barbary?; Uzasadnij, czy wartości, którym była wierna św. Barbara, są aktualne w życiu współczesnego, młodego człowieka; Św. Barbara w twórczości artystycznej (plastycznej, muzycznej); Życie św. Barbary w

twórczości ludowej; Zaproponuj wycieczkę szlakiem kultu św. Barbary, przedstaw charakter tych miejsc i zabytków; Jak sądzisz, co daje mieszkańcom Rudy Śląskiej i do czego ich zobowiązuje patronat św. Barbary?

Prace należy nadsyłać do 31 marca 2000 r. pod adresem: Regionalne Centrum Edukacyjne, ul. Bujoczka 2, 41-700 Ruda Śląska, z dopiskiem na kopercie „Św. Barbara”. Do pracy należy dołączyć informacje dotyczące autora – imię i nazwisko, nazwę szkoły i klasy, do której uczęszcza, pieczęć szkoły oraz nazwisko nauczyciela – opiekuna pracy.

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi pod koniec maja 2000 roku. Dodatkowych informacji udziela dr Krystyna Dybowa w Regionalnym Centrum Edukacyjnym w poniedziałki w godz. od 15.00 do 16.00 lub telefonicznie: 0501-958-452.



Myslowice w rysunkach

Przed końcem minionego roku ukazał się album pt. „Myslowice w rysunkach”, w którym zawarto 72 prace plastyczne studentów Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej. W ramach letnich praktyk młodzi ludzie z katedry prof. Adama Lisika rysowali architekturę Myslowic – fragmenty centrum miasta i jego główne zabytki, ale także fragmenty współczesnych budowli i obiektów sakralnych, wśród których uwzględniono te naj-

starsze i najcenniejsze, jak kościół Mariacki, kościół Świętego Krzyża, kapliczkę Jarlików, kościół NSPJ, sąd myślowicki i oczywiście Ratusz. Młodzi ludzie wykonywali rysunki pod okiem Jacka Żurawskiego i Ryszarda Stanka. Najwięcej

uwagi poświęcono w pracach najwspanialszym zabytkom Myslowic – kościołowi Mariackiemu i Ratuszowi. Nie ominięto też architektury współczesnej, np. kościoła w Ławkach i głównej arterii miasta – ulicy Grunwaldzkiej z jej zabytkowymi kamieniczkami. Najlepsze prace znalazły się w wydaniu przez Urząd Miasta – Zespół Promocji i Strategii wydawnictwie albumowym.

(bogna)

Dla zainteresowanych teologią

Eksternistyczne Studium Teologii w Katowicach – Wydział Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przyjmuje zapisy kandydatów na I rok studiów w roku akademickim 2000/2001.

Zgłoszenia należy składać osobiście do 29 lutego br. w Wydziale Katechetycznym Kurii Metropolitalnej w Katowicach od poniedziałku do piątku od 9.00 do 15.00, w soboty od 9.00 do 12.00.

Osoby ubiegające się o przyjęcie powinny złożyć dokumenty wymagane przy zapisach na wyższe uczelnie, a mianowicie:

1. Świadectwo dojrzałości w oryginale;
2. Trzy zdjęcia (37x52) podpisane;
3. Metrykę chrztu św. z aktualną datą;
4. Opinię miejscowego duszpasterza;
5. Osoby zakonne przedstawiają zezwolenie wyższego przełożonego.

Eksternistyczne Studium Teologii jest przeznaczone dla osób pracujących świeckich i zakonnych, które nie przekroczyły 35. roku życia. Studia trwają 5 lat i kończą się egzaminem magisterskim. Wykłady odbywają się zawsze w soboty od 14.00 do 19.00.

Ubiegający się o przyjęcie składają egzamin wstępny (pisemny i ustny) z dogmatyki, etyki i historii Kościoła w zakresie nauczania religii szkoły średniej. Dla chętnych kandydatów będą prowadzone wykłady przygotowawcze.

Pierwsze spotkanie odbędzie się 18 marca br. o godz. 14.00 w Instytucie Teologii Pastoralnej w Katowicach przy ul. Wita Stwosza 17/17a (wejście boczne) – obecność wszystkich kandydatów jest obowiązkowa.

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 16
40-050 Katowice; tel./fax 251-67-10
E-mail: katowice@goscniiedzielny.pl
Redagują: Kornelia Banas,
Anna Burda, Mirosław Rzepka

KIK zaprasza

01.02 godz. 18.00 – Sekcja Katolickiej Nauki Społecznej Kościoła, sala ojców oblatów, Katowice Koszutka: „Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju” – omówienie;

02.02 godz. 19.00 – Dom Parafialny w Michałowicach: Spotkanie modlitewne;

04.02 godz. 19.00 – Krypta katedry Chrystusa Króla, Katowice: Pierwszy Piątek miesiąca – Msza św.

Pod patronatem „Gościa”

Alumnada 2000

Już wkrótce, bo 12.02.2000 r. rozpocznie się w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach Alumnada, czyli Kleryckie Konfrontacje Kulturalne, trwające do 20.02 br.

Przedmiotem tegorocznej Alumnady ma stać się to, co jest podstawą ludzkiej egzystencji, a mianowicie aktualna kondycja człowieka, który staje osamotniony z całym balastem różnorodnych problemów u progu nowego wieku.

Kierując się wskazaniem Piotra naszych czasów Jana Pawła II, chcemy po raz wtóry przyjrzeć się okiem wiary, w sposób szczególnie wnikliwy, niekończącej wartości każdej ludzkiej istoty. Przecież sama Ewangelia – Dobra Nowina o Jezusie – jest również dobrą nowiną o człowieku, o jego wielkiej godności.

Poprzez rozmaite spotkania, filmy i koncerty spróbujemy uświadliwić naszych gości na żyjącego obok człowieka. Każdy dzień Alumnady będzie przeżywany w innej scenarii, zgodnie z założonym tematem. Oczywiście, momentem szczytowym dnia będzie wspólna Eucharystia, sprawowana zarówno przez naszych Księża Biskupów, jak również księży związanych z tematyką konkretnego dnia.

Nie wszystkie punkty programu zarezerwowane są dla kleryków. Przygotowując Alumnadę, myśleliśmy rów-

nież o wszystkich rodzinach, dlatego bardzo serdecznie zapraszamy do udziału w spotkaniach.

Poniedziałek, 14 lutego, godz. 19.00 – Spotkanie z muzyką i poezją góralskiej rodziny Brodów z Istebnej, połączone ze wspólnym śpiewaniem. Wstęp wolny.

Czwartek, 17 lutego, godz. 16.00 – Dyskusja panelowa poświęcona posłudze „maluczkim tego świata” – ratowaniu dzieci i rodzin zagrożonych przez alkohol, narkotyki, patologie społeczne, pt. „Skąd się biorą dzieci ulicy?”. Udział w niej wezmą: ks. Adrian Kowalski związany z Domem Aniołów Stróżów w Katowicach, o. Ryszard Sierański ze Wspólnoty Dobrego Pasterza, s. Anna Bałchan ze Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej. Całość poprowadzi Jolanta Koczurowska z Gdańska. Wstęp wolny.

Piątek, 18 lutego, godz. 18.30 – Koncert charytatywny Eleni. Dochód przeznaczony jest na budowę hospicjum w Warszawie.

Biletem są cegiełki w cenie 10 zł, do nabycia na furcie seminarium (ul. Wita Stwosza 17, Katowice).

Niedziela, 20 lutego, godz. 19.00 – Koncert Antoniny Krzysztos z zespołem, kończący tegoroczną Alumnadę. Cena biletu 4 zł do nabycia na furcie seminarium. (ul. Wita Stwosza 17, Katowice).

Nie tylko dla członków ERM (5) Radiowa łamigłowa

Króluj nam Chryste – zawsze i wszędzie!

Dla wszystkich wielbicieli rozkoszy łamania głowy przygotowaliśmy kolejne zadanie na niedzielę 30 stycznia:

Rozwiążcie podany rebus. Jego hasłem jest nazwa najważniejszej części Eucharystii.

Na poprawne rozwiązania czekamy jak zwykle pod numerem telefonu

47 19 420 czynnym w niedzielę od 17.00 do 19.00.

Uwaga!

Dziś pytania „Dobrych zawodów” dotyczyć będą artykułu „Amen przekręcone na amen” ze str. 21. „Małego Gościa Niedzielnego” nr 2/2000. Za tydzień prosimy przeczytać artykuł o siostrze Małgorzacie Chmielewskiej ze str. 3 str. tego samego numeru.

